

**Marianna Greta
Jarosław Kowalski
Ewa Tomczak-Woźniak**

DOKTRYNY ZJEDNOCZENIOWE OJCÓW EUROPY – WIELKIE NAZWISKA WIELKIE MARKI

**Znaczenie doktryn zjednoczeniowych
dla kształtowania wieloszczeblowego
zarządzania strukturą ponadnarodową**



**Monografie Politechniki Łódzkiej
Łódź 2019**

**Marianna Greta
Jarosław Kowalski
Ewa Tomczak-Woźniak**

**DOKTRYNY ZJEDNOCZENIOWE
OJCÓW EUROPY – WIELKIE NAZWISKA
WIELKIE MARKI**

**Znaczenie doktryn zjednoczeniowych
dla kształtowania wieloszczeblowego
zarządzania strukturą ponadnarodową**

**Monografie Politechniki Łódzkiej
Łódź 2019**

Recenzenci:

prof. dr hab. Jacek Otto

dr hab. Krzysztof Lewandowski

Projekt okładki:

Grzegorz Szymański

Ewa Tomczak-Woźniak

Opracowanie redakcyjne

Tomasz Krakowiak

Korekta

Dorota Utracka

Skład i łamanie

Barbara Gryglewska

© Copyright by Politechnika Łódzka 2019

DOI 10.34658/9788372839459

ISBN 978-83-7283-945-9

Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej

90-924 Łódź, ul. Wólczajska 223

Tel. 42-631-20-87, 42-631-29-52

E-mail: zamowienia@info.p.lodz.pl

www.wydawnictwo.p.lodz.pl

Monografie Politechniki Łódzkiej, Nr 2209

Wydanie trzecie

Nakład 100 egz.; 16,0 arkuszy drukarskich

Druk i oprawa: Drukarnia Quick-Druk,

90-562 Łódź, ul. Łąkowa 11

Naszym Mamom

Halinie

Barbarze

Teresie

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	9
Znaczenie doktryn zjednoczeniowych dla kształtowania wieloszczeblowego zarządzania strukturą ponadnarodową	13
I CZĘŚĆ. W NURCIE ROZWAŻAŃ INTEGRACYJNYCH – W KIERUNKU ZARZĄDZANIA WEDŁUG KONCEPCJI SMART SPECIALISATION.....	14
1. Istota jednoczenia, pojęcie procesów integracyjnych i ich pogłębianie w kierunku <i>smart specialisation</i>	14
1.1. Istota procesów integracyjnych w Europie i pojęcie integracji	15
1.2. Przesłanki i motywy integracji europejskiej oraz bezpośrednie zagrożenia dla Unii Europejskiej i pokoju w Europie	17
1.3. Pogłębianie i rozszerzanie integracji jako kluczowe aspekty dynamiki integracji europejskiej	21
1.4. <i>Smart specialisation</i> jako nowa idea rozwoju regionalnego	26
Uwagi końcowe.....	31
II CZĘŚĆ. W NURCIE ROZWAŻAŃ INTEGRACYJNYCH – ZNACZENIE WIELKICH POSTACI W TWORZENIU STRUKTUR I PROCESÓW ZARZĄDCZYCH ZJEDNOCZONEJ EUROPY	33
2. Wielcy liderzy – wielkie nazwiska – wielkie marki	33
2.1. Wielowymiarowość procesu integracji europejskiej.....	34
2.2. Wyzwania dla spójności Unii Europejskiej po sześćdziesięciu ośmiu latach od rozpoczęcia przez ojców zjednoczenia Europy projektu integracji.....	45
2.3. Rola liderów w kreowaniu zmian historycznych	52
2.4. Ojcowie zjednoczenia Europy jako marki personalne i historyczne	60
2.5. Tożsamości marek ojców zjednoczenia Europy – postaci wspólnie tworzących projekt europejski.....	69
2.6. Marki ojców zjednoczenia Europy w systemie brandingu Unii Europejskiej.....	85
III CZĘŚĆ. TWÓRCY JEDNOŚCI EUROPEJSKIEJ	88
3. Prekursor procesu integracji europejskiej – zjednoczenie Europy w myśli Winstona Churchilla.....	88
3.1. Nota biograficzna Winstona Churchilla.....	89

3.1.1. Preludium do roli „premiera czasu wojny”	89
3.1.2. „Premier czasu wojny”	100
3.1.3. Czas po wojnie.....	104
3.2. Doktryna, w tym integracyjna, Winstona Churchilla	105
Uwagi końcowe.....	113
4. Ojcowie Europy – idea jednoczenia w myśli i twórczości Roberta Schumana i Jeana Monneta	114
4.1. Nota biograficzna Roberta Schumana	114
4.2. Doktryna integracyjna Roberta Schumana	119
4.3. Nota biograficzna Jeana Monneta	125
4.4. Doktryna integracyjna Jeana Monneta	129
Uwagi końcowe.....	133
5. Ojcowie Europy – idea jednoczenia w myśli i twórczości Konrada Adenauera i Alcidego de Gasperiego	134
Uwagi wstępne	134
5.1. Nota biograficzna Konrada Adenauera	134
5.2. Doktryna integracyjna Konrada Adenauera	134
5.3. Nota biograficzna Alcidego de Gasperiego.....	143
5.4. Doktryna integracyjna Alcidego de Gasperiego.....	146
Uwagi końcowe.....	152
6. Mniej znane, ale nie mniej ważne, postaci w zjednoczeniu Europy, ich doktryny integracyjne i wpływ na strukturę i procesy zarządcze Wspólnot Europejskich	153
Uwagi wstępne	153
6.1. Paul-Henri Spaak.....	153
6.2. Joseph Bech.....	154
6.3. Johan Willem Beyen	156
6.4. Walter Hallstein.....	157
6.5. Sicco Mansholt.....	158
6.6. Altiero Spinelli	160
Uwagi końcowe.....	162
7. Polski wkład w jednoczenie Europy – postać i działalność Józefa Retingera.....	162

Uwagi wstępne	162
7.1. Nota biograficzna Józefa H. Retingera	163
7.2. Doktryna integracyjna Józefa H. Retingera	165
7.2.1. Józef Retinger jako prekursor europejskiego zjednoczenia	165
7.2.2. Józef Retinger jako współtwórca ruchów i organizacji proeuropejskich	168
7.2.2.1. Niezależna Liga Współpracy Gospodarczej i Europejska Liga Współpracy Gospodarczej	168
7.2.2.2. Międzynarodowy Komitet Ruchów na rzecz Jedności Europejskiej / Ruch Europejski	170
Uwagi końcowe.....	172
IV CZĘŚĆ. ALTERNATYWNA KONCEPCJA JEDNOCZENIA EUROPY	174
8. Koncepcja Europy Ojczyzn Charlesa de Gaulle’a	174
Uwagi wstępne	174
8.1. Nota biograficzna Charlesa de Gaulle’a	174
8.2. Doktryna Charlesa de Gaulle’a	181
8.3. Porównanie alternatywnych koncepcji jednoczenia Europy: promowanej przez Winstona Churchilla i Ojców Europy oraz propagowanej przez Charlesa de Gaulle’a i jego zwolenników	189
Uwagi końcowe.....	191
V CZĘŚĆ. WATYKAN O ZJEDNOCZENIU EUROPY.....	193
9. Chrześcijańskie korzenie Europy dziś – papież Jan Paweł II o integracji	193
Uwagi wstępne	193
9.1. Poprzednicy Świętego Jana Pawła II o integracji europejskiej: Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI	193
9.2. Zamiast typowej biografii o Świętym Janie Pawle II.....	196
9.3. „Doktryna integracyjna” Świętego Jana Pawła II – czyli włączenie się w europejskość	198
9.3.1. Wspólne korzenie i historia w służbie zjednoczenia	199
9.3.2. Europa Ducha (wspólne wartości) w służbie zjednoczenia	202
9.3.3. Ekumenizm w służbie zjednoczenia	205

9.4. Aktywność polityczno-dyplomatyczna dla dobra świata i Europy	207
Uwagi końcowe	210
10. Chrześcijańskie korzenie Europy – papież Benedykt XVI o integracji	211
Uwagi wstępne	211
10.1. Nota biograficzna kardynała Josepha Ratzingera – papieża Benedykta XVI	212
10.2. Europejskość i Europa w koncepcji Benedykta XVI	216
10.2.1. Europa wobec zachowania tożsamości i „szansy na przyszłość”	216
10.2.2. Narodowe interesy musiały się połączyć we wspólnym interesie europejskim	218
10.2.3. Pokój i jego poszanowanie fundamentem jedności i realizacji wspólnych interesów	219
10.3. Zadania zjednoczeniowe dla Europy w aspekcie wiary i chrześcijańskich wyzwań	222
10.3.1. Nowa ewangelizacja i odnowa Kościoła jako zadania dla chrześcijan	222
10.3.2. Ekumenizm w służbie zjednoczenia	225
Uwagi końcowe	226
Podsumowanie	229
Indeks osób i podstawowych pojęć	230
Bibliografia	231

Wprowadzenie

„Aby drogę mierzyć przyszłą, trzeba pamiętać, skąd się wyszło” – tymi słowami Cyprian Kamil Norwid chciał uświadomić nam wielkie znaczenie przeszłości, którą traktować należy jako drogowskaz do budowania dobrej i bezpiecznej przyszłości.

Zgodnie z tym mottem, by zrozumieć integrację europejską, jej cele, sens istnienia, a także konieczność jej kontynuacji i pogłębiania, należy powrócić do źródeł Wspólnot Europejskich. Tymi źródłami zaś są doktryny Ojców Europy oraz pozostałych „konstruktorów” i realizatorów europejskiego procesu integracji, ludzi, których wyobraźnia intelektualna wykraczała ponad wąskie widzenie interesów narodowych.

Mimo upływu lat i przeobrażeń gospodarczo-politycznych w Europie, dorobek integracyjny ojców zintegrowanej Europy nie stracił na wartości. Ich przekonania i idee, składające się na doktryny integracyjne, są ponadczasowe i stanowią swoisty „spadek” europejskich społeczeństw po Ojcach Europy.

I tak, jak każdy dobry ojciec, również twórcy Wspólnot Europejskich nie chcieliby byśmy ten „spadek” roztrwonili. Dlatego też, aby cieszyć się sukcesami integracji i wspólnie zwalczać jej problemy, należy pielęgnować pamięć o głównym przesłaniu Ojców Europy, a mianowicie o konieczności utrzymania pokoju, bezpieczeństwa i stabilizacji w Europie.

W tym celu przygotowaliśmy poniższą monografię poświęconą Ojcom Europy, aczkolwiek towarzyszą jej też inne wątki ściśle związane z doktrynami integracyjnymi autorów europejskiego zjednoczenia.

Monografia składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający w istotę i filozofię procesów integracyjnych. Skupia się na procesach zdążających obecnie w kierunku inteligentnej specjalizacji (*smart specialisation*). Dokonano w nim również szerokiej analizy bieżących zagrożeń dalszych procesów integracyjnych i samej Unii Europejskiej.

W rozdziale drugim zaprezentowano postaci istotne z punktu widzenia procesów integracyjnych w kontekście ich znaczenia w budowaniu tożsamości oraz kształtowania wizerunku Unii Europejskiej w ramach systemu brandingu. Podjęto w nim nowatorską próbę przedstawienia autorów zjednoczenia w ujęciu marketingowym, w zakresie powstawania i funkcjonowania marki. Ich nazwiska, doktryny i działalność są nierozzerwalnie związane z marką „Unia Europejska” i razem tworzą zbiór marek personalnych kojarzonych z procesem integracyjnym i kierunkami jego rozwoju. Każda z nich cechuje się własną tożsamością, którą próbowano przedstawić. Obecny i kształtowany przez prawie siedemdziesiąt lat wizerunek Wspólnot w ogromnym stopniu został zbudowany właśnie w oparciu o zróżnicowane tożsamości ojców zjednoczenia Europy. Zwrócenie uwagi na ten aspekt wydaje się uzasadnione, gdyż zarządzanie marką jest współcześnie niezwykle ważnym elementem procesu zarządzania. Wartości niematerialne często silniej oddziałują na odbiorców niż zasoby materialne, pozwalając na bardziej skuteczne osiąganie założonych celów. Unia Europejska wobec

obecnym problemom i wyzwaniom zawsze może zwrócić się do swojej tożsamości, by wytłumaczyć dlaczego i po co tak naprawdę powstała.

Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały najważniejszym budowniczym zjednoczonej Europy, którzy zyskali miano Ojców Europy, czyli: Robertowi Schumanowi, Konradowi Adenauerowi, Jeanowi Monnetowi i Alcide de Gasperiemu. Każdy z tych rozdziałów ma podobną konstrukcję, uwzględniającą noty biograficzne oraz podstawowe założenia ich doktryn integracyjnych, ukrytych w szerszym kontekście doktryn politycznych. Wyżej wymienieni to przede wszystkim zasłużeńi politycy swoich krajów pochodzenia, ale i Europy zarazem.

Rozdział piąty jest kontynuacją i uzupełnieniem dwóch poprzednich o postaci nieco mniej znane, ale równie istotne z punktu widzenia procesu integracyjnego. Wnieśli oni swój osobisty wkład w jednoczenie Europy, bez ich udziału projekt ten nie nabrałby tak konstruktywnego kształtu.

Rozdział szósty, kończący monografię, jest cennym uzupełnieniem doktryn Ojców Europy. Podjęto w nim próbę ukazania dorobku integracyjnego Świętego Jana Pawła II i włączenia go w poczet ojców zjednoczenia Europy. Owo włączenie jest tym bardziej uzasadnione, gdyż był to papież najbardziej proeuropejski, któremu przypadła historyczna rola przyłączenia krajów Europy Środkowo-Wschodniej, jako drugiego płuca, do Starego Kontynentu. Jego dorobek integracyjny jest obiektywnie uznany i szanowany w wymiarze nie tylko europejskim, ale i światowym.

W pracy wykorzystano dostępną literaturę, materiały źródłowe, teksty przemówień, materiały archiwalne, dostępne między innymi za pośrednictwem źródeł elektronicznych.

Opracowanie jest efektem podjętego w Katedrze Integracji Europejskiej i Marketingu Międzynarodowego na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Łódzkiej projektu naukowo-badawczego, którego autorzy są uczestnikami, a którego celem jest próba spojrzenia na integrację europejską przez pryzmat nauk o zarządzaniu, w szczególności markę personalną, jej tożsamość i wkład w polityczno-społeczną rzeczywistość. Celem jest także pomoc w uzyskaniu odpowiedzi na pytania dotyczące dalszych kierunków rozwoju Unii Europejskiej, stojącej w obliczu teraźniejszych wyzwań, a których to odpowiedzi można też poszukać właśnie w doktrynach i działaniach ojców zjednoczenia.

Autorzy zdają sobie sprawę z braków i niedociągnięć, ale jest to pierwsze tak szerokie i wielowątkowe ujęcie obejmujące takie zagadnienia, jak koncepcję *smart specialisation*, marketingowe ujęcie roli ojców zjednoczenia w kształtowaniu tożsamości i ich miejsca w systemie brandingu UE oraz włączenie Św. Jana Pawła II w poczet ojców zjednoczenia Europy.

Autorzy dziękują wszystkim, z którymi mieli możliwość przedyskutowania omawianej problematyki i którzy byli pierwszymi niepisanymi recenzentami tego opracowania, a szczególnie Pani dr Teresie Kostrzewie-Zielińskiej za jej cenne i niejednokrotnie krytyczne uwagi.

Wprowadzenie do drugiego wydania

Autorzy postanowili rozszerzyć i uzupełnić pracę poświęconą prekursorom i twórcom procesów integracji europejskiej oraz ich doktrynom o dwie ważne postaci – Winstona Churchilla oraz Josepha Ratzingera.

Pierwszy z nich był pomysłodawcą i orędownikiem powstania Stanów Zjednoczonych na kontynencie europejskim, i choć bieg wydarzeń historycznych nie pozwolił mu uczestniczyć w procesie integracji – Wielka Brytania nie podjęła inicjatywy w kierunku utworzenia pierwszej Wspólnoty – to jego zasługi w inicjacji procesu integracyjnego są nie do przecenienia. Winston Churchill zaliczał się do wąskiego grona najbardziej wpływowych osób w okresie drugiej wojny światowej i okresu powojennego. W związku z tym reprezentowane przez niego poglądy oraz podejmowane działania w ogromnym stopniu wpływały na losy ówczesnego świata oraz kształtowały nowy ład międzynarodowy. Jego przekonanie o słuszności i konieczności międzynarodowej integracji w Europie i idące za tym zaangażowanie, dało przedstawicielom elit politycznych w takich krajach, jak Francja, Niemcy, Włochy oraz kraje Beneluksu, odwagę i impuls do działania i urzeczywistnienia idei integracyjnej.

Drugą postacią przedstawianą przez nas jest osoba Josepha Ratzingera, ojca świętego Benedykta XVI, który jako głowa Kościoła miał znaczący wpływ, wyrażany zarówno w encyklikach, jak i działaniach Kościoła katolickiego, na wskazywanie wartości i na kształtowanie świadomości narodów zachodnio- i wschodnioeuropejskich w pierwszych latach przystąpienia społeczeństw z środkowo-wschodniej Europy do Unii Europejskiej. Przedstawienie doktryny Josepha Ratzingera jest kontynuacją ścieżki prezentacji myśli Ojców Kościoła na procesy integracyjne, rozpoczętej w pierwszym wydaniu naszej książki prezentacją doktryny św. Jana Pawła II. Autorzy wychodzą z założenia, że integracja europejska ma charakter procesu i lista postaci, które określają jej powodzenie nie zamyka się tylko na wybitnych postaciach uczestniczących w jego początkach, ale powinna uwzględniać także te mające wkład w jego dalszy rozwój. Joseph Ratzinger kontynuował duchowe zbliżenie narodów z zachodniej i wschodniej części wspólnej już Europy. Dodatkowo podkreślić należy, że Joseph Ratzinger, jako przedstawiciel narodu niemieckiego, czuł się współodpowiedzialny za tragizm drugiej wojny światowej i jej skutki, co niejednokrotnie podkreślał. Dlatego wyjątkowo bliska była mu idea utrwalająca pokój na starym kontynencie.

Autorzy dziękują wszystkim, których uwagi i spostrzeżenia przyczyniły się do rozwinięcia dyskursu w podjętej problematyce. Jego efektem jest między innymi to uzupełnione drugie wydanie.

W stosunku do wydania pierwszego wprowadzono takie zmiany:

- zmodyfikowano strukturę pracy, dzieląc ją na trzy części,
- dodano rozdział trzeci, dotyczący postaci Winstona Churchilla,
- dodano rozdział ósmy, dotyczący postaci Benedykta XVI (Josepha Ratzingera).

Wprowadzenie do trzeciego wydania

Autorzy w drodze dyskusji uznali, że praca, aby nabrała bardziej kompleksowego charakteru, powinna być uzupełniona jeszcze o dwie postaci. Jedna z nich miała istotny wpływ na kształtowanie kierunku, zakresu i głębokości rozwoju procesu integracyjnego, druga świadczy o polskim wkładzie w proces integracji w Europie.

Pierwsza z tych postaci to Charles de Gaulle, który miał odmienną koncepcję integracji Europy w stosunku do tej, którą w większości wyrażali przywoływani w pracy założyciele. Obóz de Gaulle'a był najbardziej znaczącą opozycją w stosunku do koncepcji Ojców Europy. Konfrontacja tych dwóch sił doprowadziła do rzeczywistego ukształtowania integracji europejskiej. Współcześnie powraca dyskusja o fundamentach Unii Europejskiej, i przypomnienie postaci, jak i koncepcji de Gaulle'a, powinno być ważnym w nią wkładem.

Drugą przywoływaną postacią jest osoba Józefa Retingera, która jest bardzo mało znana, a która świadczy o polskim wkładzie w proces integracyjny. Polska przystąpiła do struktur unijnych dopiero po pięćdziesięciu trzech latach od podpisania Traktatu Paryskiego i było to spowodowane niezależnymi od niej uwarunkowaniami geopolitycznymi, jednak nie znaczy to, że była – a właściwie, że Polacy byli – wobec tego procesu obojętni.

Autorzy, w drodze rozważań i studiów literaturowych, podejmują próbę dyskusji, czy uwzględniając aspekt personalny – czyli ten, który w znacznym stopniu zdeterminował proces integracyjny poprzez siłę osobowości liderów politycznych – można uchwycić szerszy kontekst doktrynalny integracji w Europie. Aby spróbować poszukać odpowiedzi na to pytanie oraz inne – jak, w jaki sposób ojcowie zjednoczenia Europy składają się na tożsamość europejską i jej wizerunek, oraz jaki jest stosunek Stolicy Apostolskiej jako ugruntowanego autorytetu moralnego, do zjednoczenia w Europie w kontekście różnych koncepcji zjednoczenia, autorzy przedstawiają najważniejsze postaci uczestniczące w integracji europejskiej i ich doktryny.

W stosunku do poprzednich wydań wprowadzono następujące zmiany:

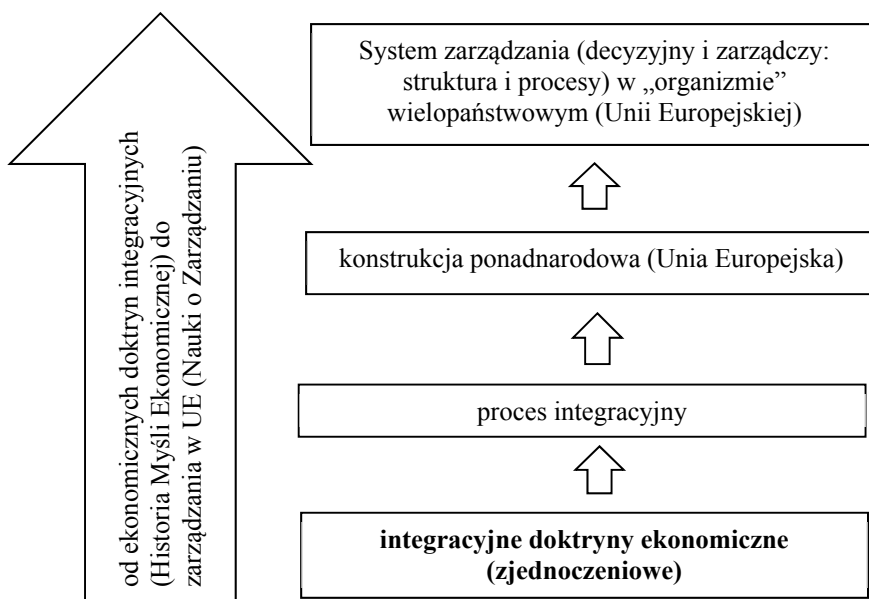
- dodano rozdział dotyczący postaci Charlesa de Gaulle'a, zgodnie ze strukturą przyjętą w całej pracy; dodano podrozdział, w którym podjęto próbę porównania dwóch najważniejszych alternatywnych koncepcji integracji europejskiej (promowanej przez Winstona Churchilla i Ojców Europy oraz propagowanej przez Charlesa de Gaulle'a i jego zwolenników); rozdział ten jest teraz rozdziałem ósmym, składającym się na czwartą część pracy,
- dodano rozdział dotyczący postaci Józefa Retingera, zgodnie ze strukturą przyjętą w pracy; rozdział ten jest teraz rozdziałem siódmym, składającym się na trzecią część pracy,
- przeorganizowano strukturę pracy i podzielono ją na pięć części,
- przeorganizowano rozdział drugi, składający się na drugą część pracy,
- dodano indeks postaci i podstawowych pojęć.

Znaczenie doktryn zjednoczeniowych dla kształtowania wieloszczeblowego zarządzania strukturą ponadnarodową

Rozważając zagadnienia doktryn ekonomicznych (w tym integracyjnych) należy je łączyć z historią myśli ekonomicznej, a ta jest powszechnie uznanym przedmiotem nauczania na studiach ekonomicznych, bądź powiązanych z nimi. Historia myśli ekonomicznej dostarcza teoretycznej wiedzy w zakresie ekonomii czyli gospodarowania i funkcjonowania państw jako makropodmiotów oraz m.in. przedsiębiorstw jako mikropodmiotów. W ten sposób obejmuje swym zasięgiem bardzo szeroki wachlarz zagadnień, wchodząc w związki i zależności z innymi naukami społecznymi bądź praktycznymi ekonomicznymi, na przykład ekonomiką przemysłu, zarządzaniem czy też marketingiem.

Zamiarem Autorów monografii było zebranie, uporządkowanie i przedstawienie doktryn ekonomicznych leżących u podstaw integracji europejskiej, która jest elementem gospodarki światowej. W ten sposób Autorzy chcieli zwrócić uwagę na fakt istotny, a często pomijany – że to właśnie integracyjne doktryny ekonomiczne wpłynęły na konstrukcję organizacyjną Unii Europejskiej oraz na proces zarządzania tym wielopaństwowym ugrupowaniem integracyjnym. A zatem integracyjne doktryny ekonomiczne tworzone historycznie, na przestrzeni wielu lat i pokoleń, legły u podstaw struktur i mechanizmów zarządzania w Unii Europejskiej, określając jej konstrukcję i wprowadzając tę problematykę do nauk o zarządzaniu.

Zarysowane powyżej zależności można w sposób uproszczony zobrazować poniższym schematem.



I część

W NURCIE ROZWAŻAŃ INTEGRACYJNYCH – W KIERUNKU ZARZĄDZANIA WEDŁUG KONCEPCJI *SMART SPECIALISATION*

1. Istota jednoczenia, pojęcie procesów integracyjnych i ich pogłębianie w kierunku *smart specialisation*

Uwagi wstępne

Integracja, rozumiana jako ścisła współpraca państw, jej przesłanki oraz korzyści z niej płynące dostrzeżone zostały już w starożytności. Niewielkie wówczas państwa-miasta łączyły się ze sobą, by móc wspólnie odpierać ataki wrogich sąsiadów. Podobnie zresztą było w średniowieczu. Kraje chrześcijańskie łączyły się w opozycji do agresywnych wówczas państw muzułmańskich. Analizując późniejszą historię, można zauważyć wielość różnorodnych form międzypaństwowych sojuszy i unii. Wspólnym mianownikiem tychże działań była głęboka potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego oraz warunków do efektywnego gospodarczo funkcjonowania państw. Działania te opierały się na czysto racjonalnych przesłankach. A zatem już wiele setek lat przed powstaniem pierwszej wspólnoty europejskiej dostrzeżono, iż dzięki koncentracji na wspólnych interesach i umiejętności koordynacji działań, współpracujące kraje znacznie sprawniej funkcjonują i potrafią przeciwstawiać się licznym zagrożeniom.

Przesłankami powołania do życia najpierw trzech Wspólnot Europejskich, a dalej Unii Europejskiej, również była potrzeba pokoju, bezpieczeństwa, stabilności i dobrobytu. Przez dziesięciolecia udawało się utrzymać stabilną sytuację polityczno-społeczną w Europie, przy jednoczesnym stale rosnącym dobrobycie. Jednakże w ostatnich latach do głosu w Europie i na świecie dochodzą ugrupowania eurosceptyczne, antyintegracyjne i nacjonalistyczne. W efekcie, widać w Unii Europejskiej wyraźny rozłam, rozluźnienie integracyjne i chęć osiągania przez państwa członkowskie partykularnych korzyści. Przykładem może być chociażby wszczęta procedura Brexitu, niemożność zwalczania kryzysu imigracyjnego, czy też obejmowanie władzy w wielu państwach przez prawicowe, eurosceptyczne partie polityczne, ze skłonnościami do totalitaryzmu.

Nasuwa się zatem wiele pytań. Czy społeczeństwa zapomniały, dlaczego powołano do życia Wspólnotę? Czy zapomniały o okrucieństwach I i II wojny światowej? Czy zapomniały o holokauście, o ludobójstwie? Czy osiągnięty dobrobyt rozpieścił młode pokolenie na tyle, by egoistyczne potrzeby były

ważniejsze od dobra ogółu? W końcu – dokąd zmierza Unia Europejska? Czy utwardzone na gruncie wojennych potworności fundamenty integracji europejskiej są jeszcze na tyle wytrzymałe, by udźwignąć ciężar rozsazanego od środka „kolosa”? Co zagraża Europie? Co stanie się ze społeczeństwami europejskimi, jeśli rozpadnie się jedyna siła i nadzieja na utrzymanie trwałego pokoju w Europie? Niniejszy rozdział stanowi próbę odnalezienia odpowiedzi na powyższe pytania.

1.1. Istota procesów integracyjnych w Europie i pojęcie integracji

Europa zjednoczona, integracja europejska, ugrupowanie integracyjne państw europejskich – te funkcjonujące od lat nazwy efektów procesu integracji, jaki zachodzi na „starym” kontynencie, kryją w sobie niezwykle głębokie i skomplikowane treści. Kształt powojennej Europy na długie lata wyznaczony został decyzjami podjętymi po II wojnie światowej. Mur Berliński, „żelazna kurtyna” i wieloletnia zimna wojna były efektem podziału Europy, jakiego dokonali politycy na konferencji w Jałcie w roku 1945. Amerykański plan pomocy w odbudowie zniszczonych gospodarek europejskich, zwany planem Marshalla, pogłębił jeszcze dokonany podział. Kraje bloku wschodniego musiały bowiem odmówić przyjęcia pomocy z przyczyn ideologiczno-politycznych. W efekcie, po roku 1947 można było zaobserwować funkcjonowanie i rozwijanie się dwóch różnych Europy – demokratycznej i integrującej się Europy Zachodniej oraz centralnie sterowanej, zamkniętej dla „zachodu” Europy Wschodniej¹.

Tak zorganizowana Europa nie była w stanie podążać jednolitą ścieżką współpracy i wieloaspektowej integracji, choć w literaturze można znaleźć opinie, iż próby wprowadzenia do praktyki takiej idei podejmowane były w historii Europy wielokrotnie. Poczynając od współpracy starożytnych amfiklionii i symmachii, poprzez średniowieczną misję walki zjednoczonych państw chrześcijańskich z muzułmanami, do zaawansowanych koncepcji współpracy gospodarczej „Mitteleuropy” czy „Paneuropy”, zaobserwować można nieprzerwanie dominującą potrzebę utrzymania pokoju i zakończenia wszelkich wojen czy konfliktów na obszarze kontynentu europejskiego.

Wydaje się, iż dopiero upowszechnienie się materialistycznych i konsumpcyjnych potrzeb społeczeństw europejskich, odzwierciedlonych ekonomicznymi potrzebami rozwoju wymiany międzynarodowej, stanowiło impuls dla integracji gospodarczej. Jednakże największą tragedią Starego Kontynentu był fakt, iż im większe były gospodarcze i społeczne potrzeby pokoju, tym bardziej krwawe i destrukcyjne konflikty dotyczyły państwa europejskie.

W świetle tych rozważań i traumatycznych wydarzeń ostatnich stu lat, można zaryzykować stwierdzenie, iż II wojna światowa stanowiła swoiste przesilenie

¹ C. Błaszczyk, J. Świerkocki, *Wybrane problemy integracji europejskiej*, Instytut Europejski w Łodzi, Łódź 1998, ss. 13-14.

społeczno-gospodarcze i polityczne w Europie. Zrujnowane i wykrwawione społeczeństwa europejskie tak silnie zapragnęły pokoju, że pokonując wzajemną nieufność, a nawet wrogość, rozpoczęły wspólną, trudną podróż po wyboistej ścieżce integracji.

I choć pierwsze powołane do życia Wspólnoty (Europejska Wspólnota Węgla i Stali – 1951 r., Europejska Wspólnota Gospodarcza i Europejska Wspólnota Energii Atomowej – 1957 r.) integrowały specyficzne dziedziny gospodarek państw członkowskich, to najistotniejszą przesłanką tego procesu było pragnienie pokoju i zapobieganie jakimkolwiek konfliktom zbrojnym w Europie. Zatem proces integracji ekonomicznej w Europie służył i nadal służy realizacji szerszych celów o charakterze ekonomiczno-politycznym i społecznym, co stanowi potwierdzenie tezy, że integracja ekonomiczna nie jest celem samym w sobie².

Zanim przejdziemy do głębszej analizy przesłanek integracji krajów europejskich, porządek rozważań narzuca konieczność wyjaśnienia, co kryje się pod pojęciem integracji. Termin ten oznacza zespolenie, scalenie i utworzenie poszerzonej ilościowo i jakościowo struktury. Pojęcie integracji nabrało szczególnego znaczenia w XX wieku³, na co niewątpliwy wpływ miały dwie wojny światowe oraz technologiczne i ustrojowe przeobrażenia gospodarek.

W dzisiejszych czasach integracja stanowi najistotniejszy termin charakteryzujący ogół stosunków międzynarodowych nie tylko w Europie, ale i na świecie, czego dowodem jest stale wzrastająca liczba ugrupowań gospodarczych. Najczęściej spotykanymi w literaturze przedmiotu rodzajami integracji są: integracja gospodarcza (ekonomiczna) i integracja polityczna.

W publikacji *Unia Europejska. Słownik Encyklopedyczny* integracja gospodarcza definiowana jest jako proces łączenia się gospodarek narodowych, ukierunkowany na wzmocnienie państw na arenie międzynarodowej, zwiększenie efektywności gospodarowania oraz osiąganie wspólnych korzyści gospodarczych, wśród których wymienić można, m.in. wzrost wymiany handlowej i przepływów kapitałowych, zwiększenie tempa wzrostu gospodarczego czy też stabilizację cen i walut⁴. Ten rodzaj integracji jest zatem procesem jednoczenia gospodarek i tworzenia nowych, rozbudowanych struktur gospodarczych. Wieloletnie badania i analizy europejskich i światowych procesów integracyjnych przyczyniły się do powstania różnorodnych definicji tego procesu.

Za Kameckim można stwierdzić, że integracja ekonomiczna jest wytworzeniem organizmu gospodarczego, obejmującego grupę krajów⁵.

² W. Molle, *Ekonomika integracji europejskiej. Teoria, praktyka, polityka*, Fundacja Gospodarcza, Gdańsk 2000, s. 8.

³ J. Pinder, S. Useherwood, *Unia Europejska*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008, ss. 13-20.

⁴ W. Gluch, *Unia Europejska: słownik encyklopedyczny*, Wydawnictwo Europa, Wrocław 2003, s. 67.

⁵ Z. Kamecki, *Uwagi na temat pojęcia integracji gospodarczej*, Instytut Zachodni, Poznań 1973, ss. 6-12.

Tinbergen zaś definiuje integrację gospodarczą jako proces koordynacji, a dalej unifikacji polityki ekonomicznej w grupie państw⁶. Kolejnym ujęciem integracji gospodarczej jest zaproponowana przez Bożyka i Guzka definicja, zgodnie z którą integracja polega na rozwijaniu powiązań przynoszących większe korzyści krajom w niej uczestniczącym, niż gdyby w tym procesie nie uczestniczyły⁷.

Pojęcie integracji politycznej zaś odnosi się do struktur instytucjonalnych i działań politycznych i obejmuje proces tworzenia wspólnych organów kreujących, prowadzących i koordynujących wspólne polityki, zgodnie z uzyskanym, od integrujących się państw, mandatem. Integracja polityczna wiąże się zatem z koniecznością przekazania przynajmniej części, a w końcowej fazie całości, suwerenności państwowej na poziom ponadnarodowy. Z tego też powodu ten rodzaj integracji, wymieniany często jako końcowy etap procesu integracji, budzi spore kontrowersje.

1.2. Przesłanki i motywy integracji europejskiej oraz bezpośrednie zagrożenia dla Unii Europejskiej i pokoju w Europie

Przesłanki integracji europejskiej są stosunkowo zróżnicowane i jest ich wiele. Co więcej, niektóre z nich stanowią wypadkową specyficznych uwarunkowań historyczno-kulturowych, jakie miały miejsce w Europie. Stąd też można je postrzegać jako wyróżnik europejskich procesów integracyjnych na tle podobnych procesów na świecie. O strukturze, charakterze i istocie europejskiej integracji gospodarczo-politycznej zdecydowały zarówno przesłanki kulturowe z jej uniwersalnymi wartościami, jak i czynniki zewnętrzne i wewnętrzne.

Zasygnalizowaną już w niniejszej książce przesłanką integracji była głęboka potrzeba osiągnięcia i utrzymania w dłuższym okresie pokoju, a także znalezienia optymalnego sposobu zapobiegania konfliktom wewnętrznym i zewnętrznym. Integracja gospodarcza, niczym panaceum, postrzegana była jako uniwersalne narzędzie wzmacniające pozycję obronną uczestniczących w niej państw, a także eliminujące przyczyny konfliktów wewnętrznych. Dzięki temu społeczeństwa, korzystając ze wspólnych zasobów technologicznych, finansowych, rzeczowych i osobowych, miały szansę podążać ścieżką wzrostu i rozwoju gospodarczego w warunkach pokoju.

Cechą wyróżniającą dla Europy w tym aspekcie jest fakt, iż jedno z państw mimowolnie przejęło funkcję swoistego przewodnika procesu integracji. Mamy tu na myśli państwo niemieckie, które prawdopodobnie chcąc odpracować winy za wywołanie najbardziej niszczycielskiego konfliktu zbrojnego w historii

⁶ <http://wyboryuam.pl/integracja>, dostęp z dnia 10.05.2010 r.

⁷ <http://wyboryuam.pl/integracja>, dostęp z dnia 10.05.2010 r.

Europy, podjęło się misji stymulowania i napędzania integracji i osiągnięcia jedności w różnorodności europejskiej.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż ta fundamentalna potrzeba pokoju, będąca podstawową przesłanką europejskiego procesu integracji, jest aktualnie poważnie zagrożona. Z jednej strony zagraża jej następująca zmiana pokoleń i związana z nią „międzywojenna amnezja społeczna”, z drugiej zaś kolonizacja ideologiczna.

Pojęciem „międzywojennej amnezji społecznej” Autorzy nazwali zaobserwowany w ostatnich latach proces zacierania się w pamięci społeczeństw okrucieństw wojen i wszelkich konfliktów zbrojnych. W 70 lat po tragedii II wojny światowej młodzi ludzie wychowani w demokratycznych państwach Unii Europejskiej deklarują głęboką niechęć do obrony własnego państwa w przypadku konfliktu zbrojnego⁸. Co więcej, deklarują również, iż w razie wybuchu takiego konfliktu zrobią wszystko, by jak najszybciej uciec z zagrożonych wojną obszarów. Źródła takiej postawy można upatrywać w zachwianiu tożsamości narodowej młodego pokolenia, co niestety może być następstwem propagowanej przez polityków europejskich idei obywatelstwa europejskiego. Pomysł ten, co prawda zgodny z idealistycznymi założeniami integracji, stoi jednak w sprzeczności z tożsamością narodową, przyczyniając się tym samym do rozwoju swoistej patologii narodowościowej. Jest to o tyle niepokojące, że jak dowodzi historia, mimo ogromnych wysiłków polityczno-społecznych i wielu lat dzielących nas od okrucieństw wojny w Europie, żyjemy jednak w kolejnym okresie międzywojennym.

Literatura przedmiotu coraz częściej podejmuje tematykę potencjalnych przyczyn III wojny światowej. W ciągu kilku ostatnich lat i miesięcy (od stycznia 2016 roku) można zaobserwować coraz więcej pozycji podnoszących tę kwestię. Warto zwrócić szczególną uwagę na książki R. Shiffera pt. *2017: Wojna z Rosją*, oraz P. Singera z Brookings Institution pt. *Flota widmo*, które podejmują tematykę przyczyn potencjalnej wojny światowej.

W książce generała Shiffera, byłego zastępcy naczelnego dowódcy sił NATO w Europie, III wojna światowa rozpoczyna się okupacją krajów bałtyckich. Jest to o tyle niepokojące, iż ostatnie manewry sił zbrojnych Rosji dotyczyły właśnie ustanowienia okupacji krajów bałtyckich (opанowanie Estonii zająć miałyby jedynie 24 godziny) i uderzenia nuklearnego na Warszawę. Peter Singer natomiast wieści wojnę między USA a Chinami.

Profesor Christopher Coker z London School of Economics – analizując powyższe – twierdzi, iż USA nie stanęłoby w obronie krajów bałtyckich przeciw Rosji. Traktuje ją bowiem jako państwo szkodliwe, ale niestanowiące poważnego zagrożenia. Przy takim podejściu, wkrótce po rozpoczęciu wojny, NATO najpewniej rozpadłoby się, pozostawiając państwa Europy samym sobie w walce z militarną potęgą rosyjskiej armii.

⁸ Wnioski z przeprowadzonych przez Autorów w latach 2015-2016 badań na grupie 220 studentów Politechniki Łódzkiej.

Innym zagrożeniem dla pokojowej przesłanki integracji jest zaobserwowana w ostatnich latach kolonizacja osobowa i ideologiczna, która może być postrzegana jako początek procesu islamizacji Europy. To niebezpieczne zjawisko, stanowiące pierwszy etap zapowiadanego już w literaturze zderzenia cywilizacji⁹, może stać się przysłowiową iskrą dla wybuchu kolejnego światowego konfliktu zbrojnego na terenie Starego Kontynentu. Potwierdzeniem takiej tezy może być widoczny w bieżących wydarzeniach gospodarczych, politycznych i społecznych proces dezintegracji i nacjonalizacji, który w znaczący sposób osłabia pozycję zjednoczonej Europy na arenie światowej i jest bezpośrednim zagrożeniem osiągniętej w Europie integracji.

Dlatego też eurosceptyczni politycy dochodzący do władzy w poszczególnych krajach powinni poważnie zastanowić się, czy ich negatywna postawa wobec procesu integracji i głęboka niechęć do zacieśniania współpracy z pozostałymi państwami członkowskimi, nie przyspieszy wybuchu konfliktu w Europie. Powszechnie bowiem wiadomo, że im słabiej zintegrowane są państwa tworzące ugrupowanie, tym słabszą ma ono pozycję na świecie. A fakt, że w ugrupowaniu funkcjonuje kilka silnych państw, jak Niemcy, Francja czy jeszcze Wielka Brytania, nie jest argumentem uspakajającym. Posiłkując się teorią najsłabszego ogniwa ekonomisty Michaela Kramera, ugrupowanie państw pod względem polityczno-gospodarczym jest tak silne, jak jego najsłabszy członek. Jeśli choć jedno państwo zacznie wyłamywać się z nurtu integracji, całe ugrupowanie na tym traci, a wrogowie będą to wykorzystywać.

Podążając ścieżką kulturowych przesłanek integracji europejskiej nie można pominąć kwestii utraty przez niektóre kraje statusu mocarstw kolonialnych. Państwa, które od setek lat nastawione były na „europeizowanie”, zmuszone zostały do poszukiwania innego rodzaju partnerstwa. Proces integracji europejskiej stał się dla nich zadowalającą alternatywą. Przesłanka ta jest unikatowa dla Europy. W żadnym innym ugrupowaniu nie funkcjonują bowiem były mocarstwa kolonialne, które zmuszone zostały do poszukiwania nowych rodzajów partnerstwa w celu optymalnego zaspokojenia potrzeb gospodarki.

Ekonomiczne przesłanki integrowania się państw europejskich pojawiły się w ideach i teoriach współpracy międzynarodowej dopiero w XVIII wieku. Wówczas zaobserwowano związek między tendencjami rozwojowymi gospodarki światowej a potrzebą integracji państw europejskich. Uznano, iż dominujące znaczenie gospodarcze będą mieć ponadnarodowe ugrupowania oraz wielkie mocarstwa, jak USA, Rosja czy Chiny. Przyjęto wówczas założenie, że siła gospodarcza zintegrowanych państw europejskich będzie gwarantem i fundamentem wspólnej siły politycznej, bezpieczeństwa oraz suwerenności. Tak rozumiana integracja ekonomiczna jest podstawą integracji na wszystkich płaszczyznach współpracy międzynarodowej.

Skracanie i upodabnianie się cykli koniunkturalnych, postęp naukowo-techniczny oraz spadek kosztów produkcji, to kolejne cząstkowe przesłanki

⁹ Por. S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wyd. 9, WWL Muza, Warszawa 2007, ss. 6-58.

integracji gospodarczej w Europie, które uwidoczniły się w ostatnich dziesięcioleciach. Paradoksalnie, mogą być one postrzegane również jako pozytywne ekonomicznie następstwa tego procesu. Integracja gospodarcza bowiem, niczym koło zamachowe, przyspieszyła zachodzące wcześniej procesy zbliżania gospodarek europejskich i wymiany myśli technologicznej. Trudno zatem w tym przypadku wyraźnie rozgraniczyć, czy wymienione procesy w większym stopniu były przesłankami integracji, czy też jej efektami.

Ze względu na niepodważalny wpływ na przyspieszenie procesu integracji gospodarczej w Europie do głównych przesłanek ekonomiczno-społecznych należałoby również zaliczyć globalizację. Proces ten jest co prawda postrzegany przez wielu naukowców sceptycznie, jako źródło nowych, nieprzewidywalnych zagrożeń oraz wzrostu nierówności społecznych w skali światowej. Jednakże, globalizacja, rozumiana jako nieunikniony – w dobie powszechnego dostępu do technologii informacyjnych – proces prowadzący do zwiększenia społeczno-gospodarczej współzależności państw, przyczynia się do „kurczenia się przestrzeni społecznej” i wzrostu tempa interakcji. W efekcie wzrasta znaczenie organizacji i ugrupowań ponadnarodowych i międzynarodowych. Wnioskując z powyższego, należy stwierdzić, iż globalizacja w sposób bezpośredni nadaje tempo, a nawet i kierunek, procesom integracji międzynarodowej, zarówno w Europie, jak i na całym świecie.

Teoria immanentnej logiki integracji Waltera Hallsteina niesie ze sobą, zdaniem Autorów, kolejną przesłankę. Teoria ta tłumaczy, iż dla dobra społeczno-gospodarczego państwo, które raz „weszło” w nurt procesu integracji, winno nim podążać zgodnie z postępującymi po sobie etapami pogłębiania integracji. Konieczność i nieodwracalność procesów integracyjnych z jednej strony niejako zniewala państwo, z drugiej zaś daje poczucie stabilności, bezpieczeństwa i pewności profitów w dłuższym okresie.

W przeciwieństwie do przesłanek integracji, motywy są subiektywne i znajdują wyraz w odpowiedniej woli władzy politycznej i społeczeństw. A zatem motywacja polityczna i społeczna do integracji może być zgodna lub niezgodna z obiektywnymi przesłankami. Logicznym jest, że aby uruchomić proces efektywnego integrowania się gospodarek przesłanki integracji muszą być zgodne z motywami.

Analizując motywację władz politycznych do integracji w Europie, należy stwierdzić, iż motywacja może mieć charakter uniwersalny lub partykularny. Uniwersalnym motywem integracji w Europie jest aspekt obronny wobec krajów nieuczestniczących w procesie integracji, który charakteryzuje się wzmocnieniem pozycji ugrupowania wobec otoczenia zewnętrznego i stabilizacją oddziaływania na to otoczenie.

Partykularne motywy integracji w Europie wyrażały się w chęci wykorzystania haseł integracyjnych i procesu integracji do osiągnięcia przez poszczególne państwa celów stricte nacjonalistycznych. Przykładem może być antyintegracyjna postawa Wielkiej Brytanii w okresie międzywojennym, której przyczyną były podejrzenia, że za pomocą takiej integracji Francja chce osiągnąć pozycję

europejskiego mocarstwa. Ówczesna władza francuska zaś chciała pominąć Wielką Brytanię w proponowanym procesie integracji i wzmocnić swą pozycję na arenie międzynarodowej poprzez współpracę z państwem niemieckim. Niemcy z kolei widzieli w takiej współpracy możliwość obalenia postanowień Traktatu Wersalskiego. Powyższe wskazuje, iż w okresie międzywojennym integracja postrzegana była raczej jako sposób na osiągnięcie specyficznych celów nacjonalistycznych, nie zaś jako możliwość odniesienia korzyści z pogłębionej współpracy gospodarczo-politycznej. Dopiero po II wojnie światowej postrzeganie integracji zmieniło się na rzecz sposobu osiągania obopólnych korzyści.

1.3. Pogłębianie i rozszerzanie integracji jako kluczowe aspekty dynamiki integracji europejskiej

Obok przesłanek i motywów integracyjnych w Europie do aspektów dynamiki procesu integracyjnego zalicza się również charakter procesu pogłębiania integracji oraz mechanizm rozszerzania integracji o nowych członków.

Pogłębianie integracji rozumiane jest w literaturze przedmiotu jako obejmowanie wspólnymi działaniami kolejnych dziedzin życia. Od wielu lat teoretycy integracji zadają sobie pytanie, czy istnieje pewna logika integracji i sekwencja jej etapów, a także, czy jest to proces samoczynnie się napędzający¹⁰. W wyniku wieloletnich rozważań przyjęto, iż na proces integracji składa się kilka etapów¹¹.

Pierwszym z nich jest strefa wolnego handlu, charakteryzująca się wzajemnym zwolnieniem z opłat celnych i innych ograniczeń w handlu między krajami tworzącymi strefę. Jednocześnie państwa te zachowują autonomię ustalania cel i prowadzenia polityki handlowej dla krajów niebędących członkami ugrupowania. Praktyka gospodarcza wskazuje, iż strefa wolnego handlu obejmuje zazwyczaj przede wszystkim artykuły przemysłowe.

Jako drugi etap integracji wymienia się w literaturze unię celną, wprowadzającą do postanowień o strefie wolnego handlu obowiązek przyjęcia i stosowania wspólnej taryfy celnej i polityki handlowej dla krajów spoza ugrupowania. Wówczas relatywnie tańsze produkty (w wyniku zniesienia cel) przyczyniają się do wzrostu popytu, co w efekcie zwiększa podaż i produkcję. Proces ten nazwany został przez ekonomistów efektem wzrostu produkcji, który przyczynia się również do jej dywersyfikacji. Zawiązanie unii celnej postrzegane jest również jako katalizator efektu przesunięcia handlu (w wyniku zniesienia cel, towar droższy staje się relatywnie tańszy, a tym samym bardziej atrakcyjny).

Wspólny rynek, rozszerzający swobodę przepływu na kapitał, pracę (ludzi) i usługi, wprowadza pełną mobilność czynników produkcji i traktowany jest jako

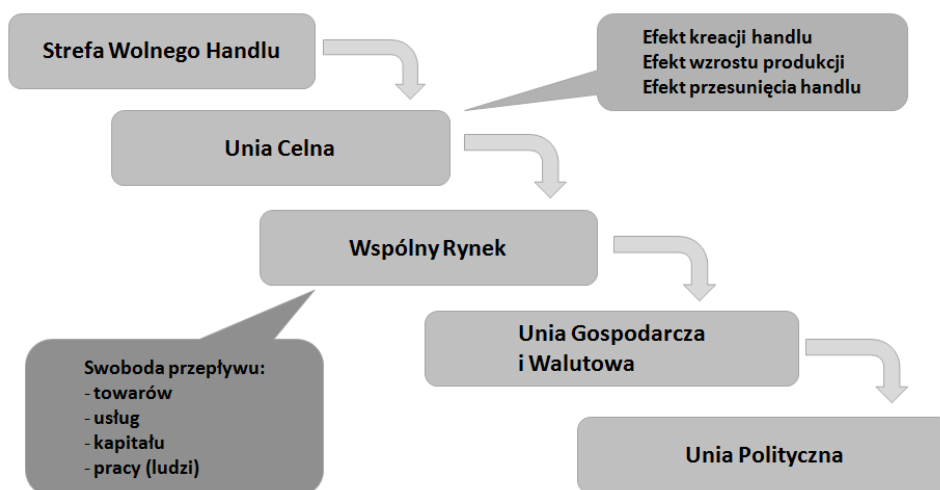
¹⁰ A. Zielińska-Głębocka, *Dynamika Unii Europejskiej w świetle teorii integracji*, „Studia Europejskie” 1999, nr 3, s. 21.

¹¹ Z. Wysokińska, J. Witkowska, *Integracja europejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Lódź 1999, s. 15.

najważniejszy stymulator wzrostu i rozwoju gospodarczego w krajach integrujących się. Jego powodzenie stanowi punkt wyjścia dla osiągnięcia unii ekonomicznej i wejścia na drogę tworzenia unii monetarnej.

Kolejnym etapem procesu integracji jest unia gospodarcza i walutowa. Etap ten obejmuje proces integracji, zachodzący na dwóch płaszczyznach – gospodarczej i monetarnej. Zgodnie z teorią, pełnej integracji gospodarczej nie osiągnie się bez stałych kursów walut, a unia monetarna nie będzie efektywnie funkcjonować bez pełnej koordynacji polityk gospodarczych. Zatem, chcąc osiągnąć etap unii gospodarczej i walutowej, państwa członkowskie muszą z jednej strony pracować nad zbliżeniem potencjału i efektywności swoich gospodarek (np. zbliżanie cykli koniunkturalnych), z drugiej zaś muszą znaleźć sposób na trwałe stabilizowanie kursów walutowych tak, by ostateczne ich usztywnienie nie działało ze szkodą na gospodarkach (problem nieadekwatności strukturalnej czy koniunkturalnej polityki wspólnej władzy monetarnej).

Ostatnim wskazywanym w literaturze etapem procesu pogłębiania integracji jest unia polityczna, nazywana niekiedy unią całkowitą. Etap ten obejmuje działania tworzące wspólny rząd (centralę), którego zadaniem byłoby sprawowanie kontroli nad wspólnym budżetem, tworzenie i realizowanie wspólnych polityk oraz wspieranie poszczególnych sektorów zjednoczonych gospodarek. Do dnia dzisiejszego ekonomiści nie osiągnęli konsensusu w sprawie optymalnej formy tegoż etapu, a tym samym niemożliwe jest ustalenie tzw. punktu końcowego, czyli etapu, do którego zmierza integrująca się Europa. Rysunek 1 stanowi graficzną formę prezentacji opisanego procesu.



Rys. 1. Etapy pogłębiania integracji

Źródło: opracowanie własne.

Zgodnie z literaturą przedmiotu uważa się, iż Unia Europejska w obecnej formie osiągnęła apogeum procesów integracyjnych w Europie. Na dzień dzisiejszy nie ma bowiem ani silnej woli społecznej, ani gospodarczo-politycznych warunków do pogłębiania integracji w kierunku unii politycznej.

Co gorsza, eurosceptyczni myśliciele wieszczą szybki koniec strefy euro, a w dalszej kolejności także samej Unii Europejskiej. W świetle rozważań nad zagrożeniami pokoju w Europie należy uznać, iż nie są to niestety pozbawione argumentów dywagacje. Niemniej jednak stale doskonalone polityki profesjonalizacji procesów zarządczych w postaci organów Unii Europejskiej dają nadzieję na pokojowe rozwiązanie zaistniałych dysproporcji gospodarczych między rozwiniętą Europą a mocarstwem rosyjskim.

Dynamika integracji europejskiej jest również pochodną fundamentalnych zasad Unii Europejskiej, do których literatura zalicza¹²:

- zasadę demokratycznego państwa,
- zasadę subsydiarności,
- zasadę partnerstwa,
- zasadę równości,
- zasadę jedności celu,
- zasadę solidarności,
- zasadę poszanowania różnorodności;
- zasadę integracji rynkowej,
- zasadę spójności społeczno-ekonomicznej,
- zasadę integracji z gospodarką światową.

Zgodnie z zasadą demokratycznego państwa prawa, funkcjonowanie jednostek określają uregulowania ustawowe, zaś wybrana w demokratycznych wyborach władza winna działać zgodnie z ustanowionym prawem w myśl zasady legalizmu. Zasada ta narzuca również obowiązek na zagwarantowanie i przestrzeganie praw człowieka, czyli m.in. poszanowanie wolności, prawa do uczestniczenia w wyborach, a tym samym prawa do wywierania wpływu na wybór i wykonywanie władzy. Przestrzeganie zasady demokratycznego państwa jest warunkiem koniecznym dla integracji i funkcjonowania w strukturach unijnych. Nieprzestrzeganie jej wiąże się bowiem z reperkusjami ze strony Wspólnoty i może skończyć się zawieszeniem w prawach członka, a nawet wydaleniem ze Wspólnoty.

Zasada subsydiarności wprowadzona na mocy Traktatu o Unii Europejskiej w 1992 roku stanowiła efekt, wywieranej przez przedstawicieli landów niemieckich i wspólnot belgijskich, presji o podkreślenie wagi decyzyjności administracji niższego szczebla. Zgodnie z jej treścią, Wspólnota podejmuje działania w zakresie, który nie podlega jej wyłącznej kompetencji tylko, gdy cele proponowanych działań

¹² K. Gawlikowska-Hueckel, A. Zielińska-Głębocka, *Integracja europejska. Od jednolitego rynku do unii walutowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, ss. 3-8.

nie mogą być skutecznie osiągnięte przez kraje członkowskie¹³. Czyli wówczas, gdy z uwagi na skalę lub skutki proponowanych działań zostaną zrealizowane przez Unię Europejską w sposób bardziej efektywny.

Pośrednio zasada ta odnosi się także do niższych poziomów organizacji terytorialnej, jednakże brak sformułowania szerokiego rozumienia tejże zasady w prawie pierwotnym Unii Europejskiej pozostawia rządów krajów członkowskich dużą dowolność interpretacyjną. Traktat Amsterdamski nie przyniósł postępu w sprawie rozszerzenia znaczenia zasady na wszystkie poziomy władz publicznych.

W literaturze wyróżnia się trzy kryteria stosowania zasady subsydiarności. Pierwszym z nich jest kryterium przypisania kompetencji, zgodnie z którym Unia Europejska podejmuje działania tylko wtedy, gdy posiada ku temu stosowne kompetencje. Zgodnie z drugim kryterium – ściśle prawnego znaczenia zasady, w przypadku, gdy analizowana dziedzina nie stanowi wyłącznej kompetencji Unii Europejskiej, interweniuje ona jedynie wtedy, gdy cele proponowanych działań nie mogą być osiągnięte poprzez interwencję kraju w ramach jego konstytucyjnych prerogatyw, a jednocześnie mogą być one zrealizowane w sposób lepszy na szczeblu europejskim. Zgodnie z przyjętym trzecim kryterium, zwanym kryterium proporcjonalności, warunkiem interwencji Unii Europejskiej jest przyjęcie odpowiednich proporcji nakładów do założonego celu, co oznacza, że Unia Europejska nie wykracza poza działania niezbędne do osiągnięcia przyjętych celów.

Zasada subsydiarności jest w swej istocie dynamiczna, co oznacza z jednej strony, że w sytuacjach, w których wymagają tego okoliczności, może mieć miejsce poszerzenie zakresu interwencji Unii Europejskiej. Z drugiej strony interwencja ta ulega zmniejszeniu, bądź też zostaje zaniechana, jeśli nie znajduje uzasadnienia.

W ramach uznania siły terytorialnych władz państw federalnych przyjęto, iż działanie Unii Europejskiej w zakresie zasady subsydiarności, odnosi się także do jednostek składowych państw członkowskich, jeśli prawo krajowe wyposażało te jednostki w kompetencje legislacyjne.

Inną generalną zasadą mającą znaczny wpływ na funkcjonowanie Unii Europejskiej w niemal każdym jej aspekcie jest zasada partnerstwa. Bardzo ściśle wiąże się ona z opisaną już zasadą subsydiarności. Partnerstwo odnosi się w tym wypadku do dwojakiego rodzaju relacji:

- partnerstwa między władzami publicznymi różnych poziomów, określanego mianem partnerstwa instytucjonalnego,
- partnerstwa między podmiotami gospodarczymi, organizacjami społecznymi i władzami publicznymi, określanego jako partnerstwo publiczno-prywatne.

¹³ J. Barcz, A. Wyrozumski, M. Górski, *Instytucje i prawo Unii Europejskiej. Podręcznik dla kierunków zarządzania i administracji*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007, ss. 83-87.

Z punktu widzenia kryterium roli spełnianej przez partnerów we wzajemnych relacjach, wyróżnia się partnerstwo decyzyjne (partnerzy współfinansujący przedsięwzięcia) i partnerstwo konsultacyjne (formułowanie opinii przez partnera). Stosowanie zasady partnerstwa umożliwia uniknięcie powielania się działań i pozwala na zniwelowanie instytucjonalnych podziałów. Pomaga jednocześnie stworzyć więzi współpracy, ukierunkowane na realizację wspólnie wypracowanej strategii rozwoju.

W zakresie realizacji celów polityki regionalnej zasada partnerstwa rozumiana jest stosunkowo szeroko i oznacza obowiązek podejmowania decyzji na poszczególnych etapach procedury programowania (od sporządzania planów rozwoju i programów operacyjnych, poprzez ich współfinansowanie, realizację, nadzór i kontrolę, do oceny wpływu na rozwój regionalny). Partnerami w tej procedurze winny być władze publiczne, jak również przedstawiciele środowisk społeczno-gospodarczych, instytucji bankowych, inwestorów i organizacji zawodowych.

W myśl kolejnej zasady, a mianowicie zasady równości, wszyscy obywatele krajów członkowskich winni być traktowani jednakowo, są bowiem równi względem obowiązującego prawa. Urzeczywistnienie tej zasady wskazuje na konieczność zrównywania sytuacji wszystkich jednostek i osób zarówno w życiu społecznym, jak i gospodarczym. Zgodnie z zasadą równości wszyscy obywatele, niezależnie od deklarowanych poglądów, wyzwania religijne, rasy, pochodzenia i płci są wobec siebie równi i posiadają jednakowe prawa i obowiązki. Prawo równości dotyczy również zatrudniania krajowych i zagranicznych pracowników. Konieczność działania zgodnie z zasadą równości odnosi się również do podmiotów gospodarczych i nakazuje, by inwestorzy zagraniczni byli traktowani w podobny sposób, jak krajowi¹⁴.

Zgodnie z zasadą jedności celu państwa członkowskie Unii Europejskiej winny posiadać wspólny cel i zobowiązać się do jego wspólnego osiągania. Cel ten powinien być rezultatem wzajemnego porozumienia, w myśl wspólnego dobra, jakim jest wzrost i rozwój gospodarczy na terenie całej Unii Europejskiej¹⁵.

Kolejna z zasad, zasada solidarności, uważana jest za trzon idei zjednoczeniowych w Europie. Gwarantuje ona rezygnację z walki o hegemonię w Europie i zobowiązuje państwa członkowskie do realizacji uzgodnionych celów i zamierzeń. Tak rozumiana solidarność wynika z art. 10 TWE, zgodnie z którym: „Państwa Członkowskie podejmują wszelkie właściwe środki ogólne lub szczególne w celu zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z niniejszego Traktatu lub z działań instytucji Wspólnoty. Ułatwiają one Wspólnocie wypełnianie jej zadań. Powstrzymują się one od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrozić urzeczywistnieniu celów niniejszego Traktatu.”

¹⁴ K. Gawlikowska-Hueckel, A. Zielińska-Głębocka, *Integracja europejska. Od jednolitego rynku do unii walutowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 3.

¹⁵ M. Witkowska, *Zasady funkcjonowania Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, ss. 221-224.

Zasada poszanowania różnorodności jest odzwierciedleniem wielowiekowej i niezwykle bogatej historii, kultury i tradycji państw europejskich. Wieloaspektowość oraz różnorodność w państwach europejskich jest elementem charakterystycznym i wyróżniającym Stary Kontynent na tle pozostałych. Zgodnie z powyższą zasadą, koniecznym jest respektowanie i szanowanie różnic w wierze, kulturze czy też tradycji. Szczególnym wyrazem poszanowania pluralizmu jest także szacunek do władzy państwowej i partii politycznych, jak również tolerancja odnośnie kontaktów społecznych i gospodarczych z państwami spoza Wspólnoty.

Swobodnie działający, elastyczny i konkurencyjny rynek to podstawa zasady integracji rynkowej w Europie. Integracja rynków państw członkowskich była od początku jednym z głównych celów europejskiego procesu integracji. Odzwierciedleniem powyższego było przyjęcie jednego z kryterium członkostwa w Unii Europejskiej, a mianowicie posiadanie sprawnie funkcjonującej gospodarki rynkowej, zdolnej do konkurowania na jednolitym rynku europejskim. Integracja rynków państw członkowskich oparta została na liberalizacji gospodarczej, otwarciu rynków czynników produkcji oraz swobodzie konkurencji.

Przyjęcie zasady spójności społeczno-ekonomicznej miało na celu zapewnienie zrównoważonego rozwoju całej Unii Europejskiej, dzięki eliminacji dysproporcji w rozwoju regionalnym. W artykule 158 TWE zaznaczono, iż Wspólnota kontynuuje i rozwija działania prowadzące do wzmacniania spójności ekonomicznej i społecznej, w celu wspierania wszechstronnego i harmonijnego rozwoju¹⁶.

W myśl zasady integracji z gospodarką światową, Unia Europejska jest ugrupowaniem otwartym na współpracę z krajami spoza Unii. Niezależnie od partnera, współpraca ta odbywa się zawsze zgodnie z literą prawa międzynarodowego i dotyczy niemal wszystkich dziedzin funkcjonowania gospodarki i państwa.

Przyjęcie i przestrzeganie fundamentalnych zasad funkcjonowania Wspólnot Europejskich stworzyło swoiste ramy działalności tegoż ugrupowania. Unia Europejska postrzegana jest na arenie międzynarodowej jako godna zaufania, rzetelna i silna grupa głęboko zintegrowanych państw, w których panują optymalne warunki dla rozwoju i wzrostu gospodarczego.

1.4. *Smart specialisation* jako nowa idea rozwoju regionalnego

Regiony, rozwój regionalny i polityka regionalna jako instrument jego osiągania, stanowią jedno z najistotniejszych zagadnień w funkcjonowaniu dzisiejszej Unii Europejskiej. W niemal każdym okresie planowania finansowego Wspólnot Europejskich, niezależnie od wyzwań horyzontalnych, w całym

¹⁶ K. Gawlikowska-Hueckel, A. Zielińska-Głębocka, *Integracja europejska...*, dz. cyt., s. 5.

procesie zarządzania wspólnotami, za jeden z głównych celów stawiano proces wyrównywania dysproporcji regionalnych.

Polityka regionalna, określana często nieco szerszym mianem polityki strukturalnej, jest ukierunkowana *stricte* na wyrównywanie różnic regionalnych w taki sposób, by stworzyć przesłanki dla wyłaniania lub kreowania przewag endogenicznych w regionach. Tak przyjęta polityka wyznaczyła kształt i kierunek Strategii Europa 2020. Założenia tejże Strategii realizowane są za pomocą szeregu programów rozwojowych, wpisujących się w trzy filary – wzrost zrównoważony, wzrost inteligentny oraz tzw. włączenie społeczne.

Cele nadrzędne przyświecające włączeniu społecznemu oraz wzrostowi zrównoważonemu są od lat znane i niewiele się zmieniają. Konieczność kontynuacji działań na rzecz osiągnięcia tych celów wynika z głębokiego zróżnicowania regionów w zakresie tempa wdrażania instrumentów w ramach wzrostów. Na szczególne zainteresowanie zasługuje jednak w bieżącej perspektywie finansowej wzrost inteligentny, stanowiący swoiste *novum* polityki regionalnej w przyjętej formie.

Opisana wcześniej zasada subsydiarności od wielu lat cementuje przekonanie, iż to władze regionalne/lokalne najlepiej wiedzą, czego dany region potrzebuje i jakim potencjałem dysponuje. Dlatego też od kilkunastu lat możemy zaobserwować proces „przesuwania” poziomu decyzyjności w dół po drabinie administracji państwowej.

W wyniku tego procesu, w perspektywie 2007-2013 po raz pierwszy pojawiły się regionalne programy operacyjne dające władzom lokalnym możliwość decydowania o alokacji funduszy pomocowych, tak by była ona najbardziej optymalna i dopasowana do potrzeb i możliwości regionalnych. Pozytywne doświadczenia i efektywność wydatkowanych funduszy skłoniły władze unijne do kolejnego kroku. Implementując do dokumentacji programowej, a dalej i do praktyki gospodarczej, teorię grupy akademickich ekspertów z Uniwersytetu w Lozannie, nazwaną *smart specialisation*, Unia Europejska zmusiła niejako władze regionalne do wnikliwego przeanalizowania potencjałów endogenicznych poszczególnych regionów. W wyniku tejże analizy, każdy z regionów Unii Europejskiej miał obowiązek wyłonić tzw. *smart* specjalizację.

W tym miejscu pojawia się pytanie czym są *smart* specjalizacje? Kto stworzył tę teorię i jaki będzie ona miała potencjalny wpływ na wzrost i rozwój gospodarczy w Unii Europejskiej? Jakie koszty, czy też korzyści, wiążą się z przyjęciem konkretnych specjalizacji w regionie? W niniejszym punkcie książki Autorzy podejmą próbę odpowiedzi na postawione pytania.

Smart specjalizacja jest ideą stworzoną przez grupę akademickich ekspertów – D. Foraya, P.A. Davida, B.H. Halla – w roku 2008. Teoria błyskawicznie stała się istotnym wkładem nauki do praktyki życia gospodarczego. Koncepcja ta proponuje nową zasadę ustalania priorytetów i określa metodę identyfikacji obszarów niezbędnych do wsparcia poprzez interwencję w ramach polityki innowacji. Założenia *smart* specjalizacji odnoszą się z jednej strony do faktu, że nawet w dobie społeczeństwa informacyjnego, logika specjalizacji jest nietknięta,

szczególnie dla małych podmiotów, takich jak gospodarki regionalne, z drugiej zaś strony zadanie identyfikacji przewag endogenicznych (oraz uszeregowanie ich pod względem ważności) jest bardzo trudne i dlatego potrzebuje wyszukanego projektu politycznego¹⁷.

Smart specjalizacje nie stanowią zatem swoistej doktryny narzucającej regionom specjalizowania się w poszczególnych branżach przemysłu. Jest raczej koncepcją zakładającą zdrowe i przejrzyste sposoby alokacji środków pomocowych dla rozwoju regionów tak, by wspierać poszukiwanie i odkrywanie nowych technologii i możliwości rynkowych, i w ten sposób rozwijać nowe dziedziny działalności, kreowane oddolnymi przewagami konkurencyjnymi. Stąd też teoria ta oferuje metody identyfikacji potencjalnych przewag endogenicznych w regionach. Ważne jest jednak nie tylko poszukiwanie przewagi endogenicznej regionu, ale również odpowiedzenie sobie na pytanie, czy dany region będzie miał odpowiednią siłę konkurowania w wybranej branży. Co więcej, należy się zastanowić, czy region ten odniesie optymalne korzyści, specjalizując się i poszukując innowacyjnych rozwiązań w wybranych działaniach wiodących.

Smart specjalizacje oparte są zatem na wertykalnej logice interwencji, co oznacza, że fundusze alokowane będą zgodnie z wynikami procesu identyfikacji i wyboru najbardziej pożądaných do wsparcia obszarów, stanowiących jednocześnie potencjalne przewagi endogeniczne poszczególnych regionów w skali kraju, a nawet Europy.

W rozumieniu Komisji Europejskiej, *smart* specjalizacja polega na specyficznym ustrukturyzowaniu polityk przemysłowej, innowacji i oświatowej, w celu identyfikacji i promocji nowych szans rozwoju regionów, opartych zarówno na wiedzy i innowacji, jak i na endogennych zasobach i potencjałach regionów. Do determinantów inteligentnej specjalizacji zalicza się dostępność, chłonność i rozprzestrzenianie się innowacji. Odpowiednie wykorzystanie zgromadzonej w regionie wiedzy, przedsiębiorczości czy też intratnych kontraktów z partnerami biznesowymi przy wsparciu władz lokalnych i regionalnych, może stać się prawdziwą „kopalnią złota”. Co więcej, *smart* specjalizacja zmierza do wypracowania wysokich standardów usług. Wysoka jakość usług oraz w dalszej kolejności tworzenie klastrów i parków branżowych, przyciągać będzie nowych kontrahentów, co w efekcie może działać niczym „wielkie pchnięcie” rozwoju regionów europejskich.

Reasumując dotychczasowe rozważania, wzrost inteligentny zakłada poszukiwanie nowych kierunków rozwoju dla poszczególnych regionów, poprzez poszukiwanie przewag endogenicznych. *Smart* specjalizacja zaś skierowana jest zarówno do regionów – liderów technologicznych, jak również do obszarów „zaczepionych” i peryferyjnych względem centrów wzrostu, nieposiadających możliwości wykreowania nowych technologii, ale charakteryzujących się niewykorzystanym potencjałem endogenicznym.

¹⁷ D. Foray, X. Goeneg, *The goals of smart specialisation*, S3 Policy Brief Series n° 01/2013 – May, Luksemburg 2013, s. 3.

Sama koncepcja specjalizacji, jako szansy rozwoju regionów, narodziła się w literaturze krajów o poważnych problemach zróżnicowania regionalnego (Włochy). Jednakże to dokumenty unijne, w szczególności opracowania Grupy Eksperckiej „Wiedza dla wzrostu”, powołanej przez komisarza ds. badań Janeza Potočnika, stanowią punkt wyjścia strategii implementacji koncepcji *smart specialisation* do polityki rozwojowej.

Warto jednak w tym miejscu zauważyć, iż specjalizacja w produkcji, jako czynnik rozwoju regionalnego, była dostrzegana już w przeszłości, w ramach m.in. teorii dystryktu przemysłowego A. Marshalla¹⁸, a w szczególności w teorii nowych dystryktów przemysłowych¹⁹. Bardzo istotny wkład w koncepcję specjalizacji jako ścieżki rozwoju regionalnego mają również opracowania odnoszące się do dystryktów włoskich, których podstawą była specjalizacja i kooperacja firm z branż pracochłonnych i niewymagających wysokiej technologii²⁰.

Problematyka *smart* specjalizacji czerpie również z teorii produktu podstawowego, czy też koncepcji elastycznej produkcji. Nie bez wpływu na tę koncepcję pozostają popularne w ostatnich latach nowe teorie rozwoju regionalnego, takie jak teoria gron (kłastrów) M.E. Portera oraz regionu uczącego się R. Floridy²¹. Przy identyfikowaniu czynników mogących odegrać rolę bodźca wzrostowego w świetle koncepcji *smart* specjalizacji (w Polsce przyjętej jako specjalizacja inteligentna) przydatne są również elementy teorii rozwoju endogenicznego, która upatruje źródeł wzrostu nie w czynnikach zewnętrznych, ale wręcz przeciwnie – w potencjalne wewnętrznych regionów²². Źródłem inspiracji rozważań na temat efektywności *smart* specjalizacji w kontekście regionów rolnych mogą być założenia i krytyka m.in. teorii lokalizacji czy teorii rozwoju dualnego.

Wnioskując z powyższego, korzeni przyjętego w ostatnich latach rozwiązania gospodarczego w Unii Europejskiej szukać należy w głębokiej ekonomii, a ściślej rzecz ujmując – w teorii rozwoju regionalnego. Można zatem

¹⁸ A. Marshall, *Principles of Economics: An Introductory Volume*, London 1920, ss. 25-46.

¹⁹ A.J. Scott, *New Industrial Spaces: Flexible Production Organization and Regional Development in North America and Western Europe*, Pion, London 1988 ss. 3-18 oraz M. Storper, *The Regional World. Territorial Development in a Global Economy*, „The Guilford Press”, New York 1997, ss. 21-29.

²⁰ A. Bagnasco, *Tre Italie*, Il Mulino, Bologna 1977, ss. 11-29; G. Beccatini, *Riflessione sul distretto industriale marshalliano come concetto socio-economico*, „Stato e Mercato”, Nr 25/ 1989; M. Piore, C. Sabel, *The Second Industrial Divide*, Basic Books, New York 1984 oraz G. Becattini (red.), *Mercato e Forze Locale: Il Distretto Industriale*, Il Mulino, Bologna 1987, ss. 33-60.

²¹ R. Florida, *Toward the Learning Region*, „Futures” 1995, nr 5 (27); M. Storper, *The Regional World. Territorial Development in a Global Economy*, The Guilford Press, New York 1997.

²² P. Romer, *Increasing Returns and Long – run Growth*, „Journal of Political Economy” 1986, vol. 94, nr 5; R. Lucas, *On the Mechanics of Economic Development*, „Journal of Monetary Economics” 1988, vol. 22, nr 1.

przyjąć, iż jest to kolejna próba wypracowania optymalnej ścieżki rozwoju, ze szczególnym uwzględnieniem celu wyrównywania dysproporcji gospodarczo-społecznych między regionami „różnych prędkości”. Nie ma jednakże pewności co do efektów przyjętej ścieżki. Czy rzeczywiście regiony „zacołane”, czy też „depresyjne”, będą w stanie w odpowiedni sposób wykorzystać swój potencjał endogeniczny tak, by w efekcie „dogonić” regiony wysoko rozwinięte?

Z jednej strony, przyjęte założenia wydają się być jak najbardziej słuszne. Bowiem, w dobie wysokich technologii i globalnego społeczeństwa informacyjnego, ukierunkowanie regionów na rozwój technologiczny jest jak najbardziej wskazane. Zatem finansowa stymulacja tak przyjętego kierunku (fundusze strukturalne Unii Europejskiej) zapewne przyczyni się do przyspieszenia tempa kreowania i absorpcji nowinek technologicznych. W ten sposób społeczeństwa mogą podążać w kierunku tak pożądanego dobrobytu.

Z drugiej jednak strony należy pamiętać, iż nie wszystkie obszary są w stanie w krótkim czasie wykreować i rozwinąć konkurencyjne i innowacyjne sposoby wykorzystania potencjałów endogenicznych.

Zwrócenie uwagi na powyższy problem jest tutaj niezwykle istotne, bowiem nie każdy region dysponuje wysokimi technologiami czy też możliwościami ich wytworzenia. Przy bezpośrednim skojarzeniu *smart* specjalizacji z możliwością wykreowania nowych technologii, a dzięki temu osiągania przewag na tle pozostałych regionów, staje się ona de facto warunkiem koniecznym interwencji publicznej w bieżącej perspektywie finansowej. Oznacza to zatem odcięcie regionów „zacołanych” („upośledzonych”, *low tech*) od strumienia funduszy strukturalnych, co przecież stoi w sprzeczności z założeniami polityki regionalnej.

Zdaniem Autorów, kluczowe jest zatem zrozumienie, iż inteligentnie wyspecjalizowany może być nawet region prymitywny, gdyż „mądrość” specjalizacji polegać może na obraniu kierunku niezwiązanego z wysokimi technologiami, jak np. ekologiczna produkcja rolna, turystyka czy dziedzictwo kulturowe. Jest to szczególnie istotne dla słabiej rozwiniętych regionów krajów Europy Środkowo-Wschodniej, bowiem zdecydowana większość obszarów peryferyjnych względem centrów wzrostu jest obszarami o niskim prawdopodobieństwie i możliwości wykreowania nowinek technologicznych. A zatem większość mieszkańców tychże regionów nie skorzysta w sposób bezpośredni z funduszy pomocowych, które płynąć będą w zdecydowanej większości „za” *smart* specjalizacjami.

Zauważenie i rozwiązanie powyższego problemu jest niezwykle istotne, bowiem w swych długotrwałych efektach tak zaimplementowana teoria może przyczynić się do zgoła przeciwnych efektów, niż to leżało w założeniach twórców koncepcji.

Uwagi końcowe

Współczesna Unia Europejska nie jest organizmem nowym na arenie stosunków międzynarodowych. Jak opisano w niniejszym rozdziale, jest ona efektem rozpoczętego, w sferze idei w latach 20., a w rzeczywistości gospodarczo-politycznej w latach 50. ubiegłego stulecia, procesu integracji gospodarek europejskich. Proces ten trwa nadal, stawiając czoła wielu kryzysom i reformom. Trwa, niezależnie od okresu wzrostu gospodarczego czy też recesji. Zaś dynamiczne otoczenie przyczynia się do tymczasowych dominacji w tymże procesie różnych nurtów i koncepcji polityczno-gospodarczych. Co najciekawsze, kraje członkowskie nigdy nie określiły ostatecznej formy integracji, czy też ideału Unii Europejskiej. Zatem z polityczno-gospodarczego punktu widzenia nikt nie wie tak do końca, dokąd Unia Europejska zmierza.

Jeszcze pięć lat temu można było z pełnym przekonaniem powiedzieć, iż niezależnie od sytuacji gospodarczej kraje członkowskie idą szybciej lub wolniej ścieżką współpracy na rzecz pokoju i dobrobytu. Jednakże w ciągu ostatnich lat, ze względu na coraz silniejszy wpływ nacjonalistycznych i eurosceptycznych ugrupowań politycznych na szczeblu krajowym, przyszłość Unii Europejskiej nie jest tak przewidywalna.

Z punktu widzenia rozwoju gospodarki, Unia nadal „trzyma kurs” na innowacje, rozwój technologiczny, wzrost zrównoważony i inteligentny, nie zapominając przy tym o problemach społecznych. Dowodem tego jest przyjęcie do realizacji idei *smart specialisation*, która ma działać niczym koło zamachowe rozwoju regionalnego. Zgodnie z tą koncepcją, wyszukując i wykorzystując, przy pomocy funduszy strukturalnych, przewagi endogeniczne, regiony będą mogły ukierunkować swój rozwój, wykorzystując posiadane zasoby w sposób najbardziej efektywny. Na ścieżce gospodarczej jednak widnieje niezwykle poważny problem, stawiający duży znak zapytania nad przyszłością Unii. Nadal bowiem czkawką odbija się niedawny kryzys gospodarczy i budżetowy krajów strefy euro. Coraz częściej w literaturze wieści się rychły rozpad unii monetarnej, który w efekcie przyczyniłby się również do rozpadu Unii Europejskiej.

Z polityczno-społecznego punktu widzenia przyszłość Unii jest po raz pierwszy w swej historii poważnie zagrożona. Z jednej strony groźbą jest idea nacjonalizmu oraz przekonanie o niezależności, samowystarczalności i sile, które mają w Europie coraz większe strefy wpływu. Przykładem może być między innymi Brexit, zmiana polityki na Węgrzech, w Polsce, czy też we Włoszech. Jest to bardzo niebezpieczne zjawisko, charakteryzujące się swoistym fanatyzmem suwerenności. Zjawisko, które osłabia całe ugrupowanie i wystawia je na poważną próbę. Wśród zagrożeń integracji europejskiej Autorzy wyróżnili również „międzywojenną amnezję społeczną”, czyli zatarcie się, w wyniku przyzwyczajenia do dobrobytu, okrucieństw wojny w świadomości i pamięci nowych pokoleń. Zagrożeniem nasilającym jeszcze bardziej niepokój o bezpieczeństwo jest fakt, iż europejska młodzież jeszcze nigdy tak powszechnie nie deklarowała głębokiej niechęci do ratowania kraju w przypadku konfliktu zbrojnego. W końcu problem

wzrastającego niebezpieczeństwa zamachów i napływ imigrantów z krajów objętych wojną, wśród których ukrywać się mogą przyszli zamachowcy.

Wspólnoty Europejskie i Unia Europejska już nie raz udowodniły siłę i determinację do obrony swych fundamentów i osiągniętego w wielkich trudach status quo. Jednakże jeszcze nigdy nie stanęła naprzeciw tak wielu różnorodnym przeciwnościom. Poważne kłopoty gospodarcze (problemy strefy euro), polityczne (eurosceptyczne ugrupowania przy władzy) oraz społeczne (kryzys imigracyjny, zagrożenie konfliktem zbrojnym) niczym „kilofy” będą przez najbliższe lata drążyć już naruszone fundamenty integracji. Czy wiara w integrację, we wspólną siłę i zjednoczenie pozwoli Unii Europejskiej uporać się z problemami i przetrwać nacjonalistyczne tornado? Czy uda się europejskim politykom zachować wywalczony pokój i osiągnięty dobrobyt? Czy młode pokolenia będą miały szanse dalej rozwijać się w warunkach kooperacji, przyjaźni i wspólnych celów?

Czy może „kilofy” zrujnują fundamenty, a wraz z nimi osiągnięty dobrobyt i bezpieczeństwo? Może jednak młode pokolenia będą musiały przystosować się do nowych niebezpiecznych i nieprzewidywalnych warunków w Europie? Może historia po raz kolejny zatoczy koło i stanimy twarzą w twarz z kolejnym śmiertelnościami konfliktem zbrojnym?

Czy Europa naprawdę potrzebuje kolejnej wojny, by przywrócić w pamięci fundamenty integracji europejskiej, czyli potrzebę pokoju i bezpieczeństwa?

Zdaniem Autorów jedno jest pewne. Wraz z postępem rozłamu Unii, jaki obserwujemy każdego dnia, prawdopodobieństwo ziszczenia się czarnych scenariuszy dramatycznie rośnie. A najsilniejszym głosem, który mógłby ten proces zatrzymać i odwrócić dysponuje świadome zagrożenie społeczeństwo europejskie. Problem w tym, że nie posiada ono tej świadomości, a eurosceptyczne i konserwatywne ugrupowania jedynie tę „błogą” nieświadomość pogłębiają. Szkoda tylko, że to właśnie społeczeństwa najbardziej ucierpią jeśli czarne scenariusze się urzeczywistnią.

To jednak nie stanowi przedmiotu zainteresowania, czy też troski, eurosceptycznych polityków.

II część

W NURCIE ROZWAŻAŃ INTEGRACYJNYCH – ZNACZENIE WIELKICH POSTACI W TWORZENIU STRUKTUR I PROCESÓW ZARZĄDCZYCH ZJEDNOCZONEJ EUROPY

2. Wielcy liderzy – wielkie nazwiska – wielkie marki

Uwagi wstępne

Na początku nie było Europy. Przez pięć milionów lat był tylko długi, pełen zatok półwysep bez nazwy, osadzony na froncie największej na świecie masy lądu niby rzeźbiona figura na dziobie okrętu. (...) Na wschodzie lądowy most stanowił połączenie z resztą świata i stamtąd właśnie miały nadejść wszystkie ludy i wszystkie cywilizacje. W przerwach między epokami lodowcowymi na półwysep docierali pierwsi należący do ludzkiej rasy osadnicy. (...) Kiedy lodowiec cofnął się po raz ostatni – zaledwie dwanaście tysięcy lat temu – na półwysep przyplłynęły nowe fale emigrantów. Bezimienni pionierzy i śmiałkowie przesuwali się powoli na zachód, wędrując wzdłuż wybrzeży, przemierzając lądy i morza, docierając do najodleglejszych miejsc²³.

Tak jeden z najbardziej znanych historyków, Norman Davies, opisuje miejsce, które stało się domem dla dziesiątek narodów i setek milionów ludzi. Projekt zjednoczenia Europy został wypracowany przez tych, którzy znaleźli w sobie fascynację nową ideą, która mogła zmienić oblicze Europy. Bo znalazła się wówczas grupa wybitnych ludzi, pochodzących z różnych narodów, w różnym wieku, mówiących różnymi językami, różniących się pochodzeniem i poglądami, a także doświadczeniami, lecz zgodnych w tym, żeby na ziemi Starego Kontynentu stworzyć miejsce wyjątkowe, miejsce, w którym ludzie będą mogli w pokoju i dobrobycie żyć oraz wychowywać następne pokolenia. Zwłaszcza, że jeszcze niedawno większość europejskich narodów przeżyła wojenną tragedię. Grupa wizjonerów, ale i pragmatyków, wyczuła wspólnie, ale i każdy oddzielnie, sprzyjający czas na podjęcie działań zmierzających w kierunku stworzenia w Europie czegoś, o czym wielu idealistów marzyło już znacznie wcześniej. Rozpoczęli proces budowy wspólnej pojednanej Europy, w której różne narody potrafią ze sobą współpracować i uczyć się wzajemnych różnic.

²³ N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.

Realizacja tego projektu spowodowała, że Stary Kontynent jest wolny od wojny już przez ponad siedemdziesiąt lat²⁴, co, trzeba zauważyć, nie jest typowe dla historii Europy.

2.1. Wielowymiarowość procesu integracji europejskiej

Ojcowie zjednoczenia Europy

W literaturze nie ma jednoznaczności, kogo należy zaliczać do Ojców Europy, dlatego w tym opracowaniu używa się określenia ojcowie zjednoczenia Europy, które jest pojęciem szerszym. Najczęściej rozumiany termin Ojca Europy można przypisać Robertowi Schumanowi, ministrowi spraw zagranicznych Francji, który – zajmując to stanowisko w rządzie Francji – doprowadził do rozpoczęcia procesu integracyjnego, wygłaszając 9 maja 1950 roku słynną deklarację, tzw. Deklarację Schumana. Ta deklaracja stała się kamieniem milowym w dziejach Europy, odpowiedzieli bowiem na nią przedstawiciele zarówno Niemiec, jak i Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

W 1958 roku **Robert Schuman** został pierwszym przewodniczącym instytucji, będącej pierwowzorem obecnego Parlamentu Europejskiego, a kiedy odchodził z tego urzędu, **Parlament nadał mu tytuł „Ojca Europy”**²⁵.

Jednak szersze ujęcie terminem Ojca Europy obejmuje nie tylko Schumana, ale także inne najważniejsze postaci projektu europejskiego, bez których nie mógłby się on powieść. Zalicza się tu przedstawiciela strony niemieckiej, kanclerza Konrada Adenauera, który dał po pierwsze zgodę na francuską propozycję, a po drugie osobiście się w nią zaangażował oraz stał się orędownikiem i promotorem idei współpracy Niemców z Francuzami. To, że obecnie po ponad siedemdziesięciu latach od zakończenia wojny naród niemiecki jest przykładem, nie tylko na skalę europejską, ale i światową, pokojowego współistnienia, w dużej mierze jest zasługą silnej osobowości Adenauera i kontynuowaniem jego myśli przez następne pokolenia.

Ze strony włoskiej do Ojców Europy zalicza się Alcide de Gasperiego, a z belgijskiej Paula-Henriego Spaaka, który – jako przedstawiciel kraju z grupy zdecydowanie mniejszych narodów – zdawał sobie sprawę, że integracja ponadnarodowa w Europie jest najlepszą drogą do pokojowego rozwoju i zapewnienia bezpieczeństwa właśnie dla małych krajów. Oprócz nich termin ten obejmuje jeszcze Jeana Monneta, twórcę koncepcji projektu europejskiego, doradcę ekonomicznego i politycznego, autora wygłoszonej przez Roberta Schumana w 1950 roku deklaracji wzywającej Niemcy, a także inne kraje,

²⁴ Nie licząc wojny na Bałkanach, rozgorzałej po upadku byłej Jugosławii. Ale państwo jugosłowiańskie nie było częścią tego projektu. A także nie licząc lokalnych konfliktów czy interwencji zbrojnych, jednak ich zasięg nie rozprzestrzenił się na znaczącą część kontynentu.

²⁵ *Założyciele Unii Europejskiej, Zrozumieć politykę Unii Europejskiej*, Komisja Europejska. Dyrekcja Generalna ds. Komunikacji Społecznej, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2013.

do podjęcia współpracy. To właśnie Monnet, będąc doświadczonym ekspertem w handlu międzynarodowym, opracował koncepcję zastosowaną przy utworzeniu pierwszej wspólnoty, Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali. Ale jeszcze jedną postać zalicza się do ścisłego grona Ojców Europy, mimo że nie uczestniczyła ona jako przedstawiciel swojego państwa w pracach zjednoczeniowych. Jest nią Winston Churchill, premier Wielkiej Brytanii, który jako postać wielce wpływowa i charyzmatyczna, wygłosił w 1946 roku w Zurychu pierwszą ważną mowę publiczną wzywającą do podjęcia w Europie Zachodniej współpracy między krajami.

Tacy autorzy, jak K. Koźbiał, N. Natanek, również stwierdzają, że do Ojców Europy zaliczyć należy R. Schumana, K. Adenauera, A. de Gasperiego, P.-H. Spaaka, J. Monneta oraz W. Churchilla²⁶.

Oprócz wymienionych osób w procesie zjednoczenia istotną rolę odegrało także kilka innych osób, których nie można pominąć przy omawianiu projektu europejskiego. Byli to Joseph Bech, Johan W. Beyen, Walter Hallstein, Sicco Mansholt i Altiero Spinelli. Szersza formuła, obejmująca także te postaci, określa ich jako ojców założycieli Unii Europejskiej. W tym opracowaniu przyjęto dla nich termin ojców zjednoczenia Europy.

Plan Marshalla

Projekt europejski mógł powstać i były duże szanse jego powodzenia, gdyż pojawił się w odpowiednim czasie, a także sprzyjały mu warunki zewnętrzne i wewnętrzne. Świat podzielił się wówczas na dwie odmienne ideologicznie, politycznie i gospodarczo części, Niemcy znajdowały się pod kontrolą zwycięskich mocarstw, Stany Zjednoczone zdawały sobie sprawę z konieczności aktywnej obecności w Europie, uruchomiły tzw. plan Marshalla (*European Recovery Program*), mający pomóc w odbudowie zniszczonych gospodarek krajów europejskich, a społeczeństwa europejskie, zmęczone wojną, były przychylne wszelkim działaniom stymulującym pokój i odbudowę, a tym samym zapewniającym powrót do normalnego życia. Rola planu Marshalla w podjęciu współpracy przez państwa Europy Zachodniej była bardzo znacząca.

Plan Marshalla zakładał możliwość udzielenia finansowego wsparcia (ostatecznie zamknął się kwotą około 13,5 mld dolarów amerykańskich), pod warunkiem opracowania przez państwa, które do niego przystąpią, wspólnego programu odbudowy i rozwoju swoich gospodarek oraz podziału kwot. Amerykanie oczekiwali od niego rozwiązań kilku ważnych spraw: zmniejszenia ryzyka wystąpienia kryzysu we własnej gospodarce po zakończeniu wojny i zmniejszeniu produkcji zbrojeniowej oraz przestawieniu jej na produkcję cywilną, możliwości zakupu amerykańskich towarów przez gospodarki europejskie dzięki osłabieniu dominacji dolara amerykańskiego po wojnie, a także

²⁶ K. Koźbiał, M. Natanek, *Unia Europejska u progu polskiej Prezydencji, Podręcznik dla przedstawicieli organizacji pozarządowych i mediów lokalnych*, red. P. Filipek, Komisja Europejska, Przedstawicielstwo w Polsce, Kraków 2011, s. 13.

zwrócenia się krajów europejskich w stronę gospodarczego mechanizmu rozwoju w miejsce ideologicznego mechanizmu propagującego komunistyczny internacjonalizm i tym samym oddalenia groźby ekspansji komunistycznej w krajach zachodniej Europy.

Reakcją państw zachodnioeuropejskich było utworzenie 16 kwietnia 1948 roku Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (OEEC), która miała być partnerem USA w realizacji planu Marshalla. Członkami OEEC zostało 16 państw Europy Zachodniej, amerykańska, brytyjska i francuska strefa okupacyjna Niemiec oraz Triest, a członkami stowarzyszonymi Stany Zjednoczone i Kanada, a od 1955 roku także Jugosławia. Państwa socjalistyczne, zaproszone do udziału w planie, nie przystąpiły do OEEC ze względu na warunki stawiane przez Stany Zjednoczone krajom korzystającym z pomocy oraz presję ze strony Związku Radzieckiego²⁷.

Z całą pewnością można stwierdzić, że plan ten odegrał istotną rolę w przygotowaniu gospodarek zachodnioeuropejskich do integracji. Jego znaczenie polegało nie tylko, i nawet nie tyle, na przekazaniu bezzwrotnej pomocy na cele odbudowy zniszczonych gospodarek, ile na pewnym wymuszeniu na krajach zachodnioeuropejskich opracowania wspólnego programu racjonalnego wykorzystania amerykańskiej pomocy i rozwoju ich gospodarek. Istotnym elementem było też przygotowanie harmonogramu zniesienia powszechnych po wojnie ograniczeń ilościowych importu. Ograniczenia te, usprawiedliwione trudnościami płatniczymi państw europejskich, ogromnie utrudniały rozwój współpracy tych krajów²⁸.

Plan Marshalla wydatnie przyczynił się do rozpoczęcia współpracy między krajami zachodniej Europy i poczynienia pierwszych kroków na drodze integracji gdyż procesom integracyjnym w Europie Zachodniej sprzyjały: obawa przed odrodzeniem tendencji nacjonalistycznych, konieczność odbudowy i modernizacji zniszczonych gospodarek, rozpad systemu kolonialnego, obawa przed silną pozycją partii komunistycznych (głównie we Francji i we Włoszech), zimna wojna, utrata pozycji międzynarodowej Europy na rzecz USA i ZSRR²⁹.

Nurty polityczne po zakończeniu II wojny światowej w krajach zachodniej Europy

Wojna doprowadziła do upadku reżimów politycznych w Niemczech, we Włoszech i innych mniejszych państwach. W wielu krajach doszło do zmian elit, do władzy doszli też ludzie prześladowani przez poprzednie reżimy, widzący głęboki sens w podjęciu międzynarodowej współpracy, a nie kolejnej konfrontacji. Po wojnie doszło więc do zasadniczych zmian na scenie politycznej w Europie. Uważa się, że proces integracji w zachodniej Europie mógł się

²⁷ E. Latoszek, *Integracja europejska. Mechanizmy i wyzwania*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2007, ss. 53-54.

²⁸ Tamże, s. 54.

²⁹ A. Czarczyńska, K. Śledziwska, *Teoria integracji europejskiej*, Academia Oeconomica, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2003, s. 11.

rozpocząć i zostać skutecznie wprowadzony w życie między innymi dlatego, iż na scenie politycznej w tych krajach pojawił się określony układ partii i ruchów politycznych. Wiele partii, ze względu na podobieństwa ideowe i programowe, łączyło się w większe ugrupowania. Ten trend wykształcił dwa główne nurty polityczne w powojennej zachodniej Europie: nurt socjaldemokratyczny oraz nurt konserwatywno-liberalny.

Wykształciły się więc dwa główne bloki (obozy): pierwszy, skupiający partie socjaldemokratyczne, chrześcijańsko-demokratyczne i postępowe partie liberalne (socjalliberalne) oraz drugi, skupiający partie konserwatywne i partie liberalne. Obozy te wykształciły dwa modele zjednoczonej Europy: model socjaldemokratyczny oraz model liberalno-konserwatywny.

Model socjaldemokratyczny opowiadał się za: koncepcją europejskiej federacji, w oparciu o zasadę subsydiarności, rozumianej jako forma równowagi między czynnikami narodowymi a wspólnotowymi, rozszerzeniem integracji na sferę polityczną i militarną, nadaniem wspólnocie wymiaru socjalnego, oznaczającego rozwiązywanie problemów bezrobocia, oświaty, ubezpieczeń społecznych.

Model liberalno-konserwatywny opowiadał się za: koncepcją konfederacji suwerennych państw europejskich, akcentowaniem roli państw narodowych, krytyką wspólnotowych instytucji, nieakceptowaniem nadrzędności prawa wspólnotowego nad prawami krajowymi, brakiem akceptacji dla odebrania państwom narodowym kompetencji w zakresie obronności oraz polityki zagranicznej, odrzuceniem koncepcji społecznej gospodarki rynkowej, zakładającej pomoc i opiekę socjalną, oparciem się na mechanizmie wolnorynkowym we wspólnocie³⁰.

To te dwa modele nadawały kierunki debacie na temat zjednoczenia Europy przez kilka dekad. W latach 50. i 60. w związku z „zimną wojną” dominowały siły konserwatywno-liberalne, od lat 70., wraz z odprężeniem międzynarodowym, ster przejęły siły socjaldemokratyczne we współpracy z partiami chadeckimi i socjalliberalnymi. To ta współpraca trzech nurtów politycznych doprowadziła do opracowania i podpisania Traktatu o Unii Europejskiej (traktatu z Maastricht) w 1992 roku i powstania Unii Europejskiej. W latach 90. upadek komunizmu w Europie Środkowej umocnił jeszcze ten model³¹. Nurty polityczne, które go tworzą, i które utrzymują od lat 70. władzę do dzisiaj, można zaliczyć do partii centrowych i centrolewicowych. Dopiero kryzys finansowy z 2008 roku, zwalniający tempo wzrostu gospodarczego i pogarszający sytuację ekonomiczną społeczeństw europejskich, spowodował zachwianie tej równowagi i doprowadził do wzrostu znaczenia ugrupowań populistycznych w drugiej dekadzie XXI wieku.

Istotną kwestią był pogląd na formę zjednoczenia Europy. Ojcowie zjednoczenia mieli różne wizje dochodzenia do wspólnego celu. Różnili się nie tylko narodowością, ale i poglądami co do tego, na jakim mechanizmie powinien

³⁰ P. Żuromski, *Podstawy integracji europejskiej*, Wyższa Szkoła Studiów Między-narodowych, Łódź 2004, ss. 25-26.

³¹ Tamże, ss. 25-26.

być oparty proces integracyjny, i jakie struktury powinny mu być przypisane, by utrzymać jego dynamikę w czasie.

Koncepcje integracji europejskiej

Wyróżnić można trzy najważniejsze koncepcje integracji: koncepcję federalistyczną, funkcjonalistyczną i konfederalistyczną.

Koncepcja federalistyczna zakłada utworzenie ponadnarodowego systemu obejmującego państwa członkowskie, które w ramach powołania federacji przekażą część swoich suwerennych uprawnień na rzecz instytucji wspólnych, stojących na jej czele. Instytucje te spełniają funkcje rządu federalnego odpowiedzialnego przed ponadnarodowym parlamentem, wybieranym w drodze powszechnych i bezpośrednich wyborów, a więc mają być kalką funkcji spełnianych przez władze w swoich państwach. Koncepcja federacji zakłada też doprowadzenie, poprzez integrację polityczną, do integracji gospodarczej, a w jej ramach funkcjonowania jednolitego rynku wewnętrznego, jednej wspólnej waluty, prowadzenia wspólnotowej polityki pieniężnej, realizowanej przez ponadpaństwowy emisyjny bank centralny. Koncepcja federalistyczna zakłada pierwszeństwo integracji politycznej – na jej fundamentach ma zostać wytworzona integracja gospodarcza.

Koncepcja ta była silnie promowana przez bardzo dynamiczne w okresie powojennym ugrupowania federalistyczne, m.in. Europejską Unię Federalistów oraz Europejski Ruch Federalistyczny, które postulowały ideę politycznego zjednoczenia Europy Zachodniej poprzez utworzenie „Federacji Europejskiej” lub „Stanów Zjednoczonych Europy”. Założenia teoretyczne nie sprawdziły się jednak w praktyce, koncepcja federalistyczna w owym czasie była zbyt radykalna, a państwa zachodnioeuropejskie nie były jeszcze gotowe do tak daleko idącej rezygnacji z suwerennych uprawnień narodowych. Świadczą o tym m.in. niepowodzenia związane z utworzeniem Europejskiej Wspólnoty Politycznej i Europejskiej Wspólnoty Obronnej³³. Orędownikami koncepcji federalistycznej byli między innymi Altiero Spinelli, Walter Hallstein, Winston Churchill.

Koncepcja funkcjonalistyczna zakłada automatyczny mechanizm rozwoju integracji. Proces integracyjny powinien być rozpoczęty w łatwiejszej do realizacji i mniej kontrowersyjnej dziedzinie, jaką jest współpraca gospodarcza między państwami, a dopiero później – na podstawie wytworzonych i wypracowanych powiązań – rozprzestrzeniać się automatycznie za pomocą funkcjonalnych zależności na inne trudniejsze pola, jak integracja polityczna.

Teoria funkcjonalizmu, rozwinięta przez D. Mitrany’ego, została oparta na tezie, że rozszerzająca się sieć międzynarodowych porozumień o współpracy w dziedzinach niepolitycznych prowadzi w sposób nieuchronny do osłabienia roli państw, sprzyjając w ten sposób pokojowi i stabilności międzynarodowej. Na tym gruncie Mitrany głosił prymat gospodarki nad polityką, ponieważ – oddzielając problemy ekonomiczne od politycznych – można je łatwiej rozwiązywać, tworząc funkcjonalne organizacje integracyjne o charakterze ponadnarodowym.

³³ Tamże, s. 22.

Funkcjonalizm w początkowych fazach nie zakłada powołania ponadnarodowych instytucji, lecz rozwijanie i zacieśnianie współpracy między państwami, które nie przekazują swoich uprawnień i pozostają w pełni suwerennymi organizmami. Umiedzynarodowienie w ramach ugrupowania powinno dokonywać się stopniowo, poprzez rozluźnianie suwerennych struktur państw członkowskich, co z czasem może doprowadzić do powołania instytucji ponadpaństwowych, spełniających funkcje władzy w całym ugrupowaniu i powstania unii politycznej.

Koncepcja konfederalistyczna zakłada powstanie międzynarodowego systemu, w skład którego wchodzi państwa zachowujące suwerenność, samodzielność decyzyjną i niezależność od struktur ugrupowania. Więzy systemu opierają się na współpracy między państwami narodowymi. Silny akcent w tej koncepcji przypisany jest do pojęcia państwo narodowe, z jego interesami, zróżnicowaniem i niezależnością od ugrupowania. W koncepcji konfederalistycznej nie przewiduje się powołania ponadpaństwowych instytucji, gdyż nie reprezentowałyby one interesów narodowych, a abstrakcyjne wspólnotowe. Ewentualnie mogłyby takie powstać, ale wówczas, gdyby miały mocno ograniczone kompetencje i były tylko reprezentacją wspólnotową rządów narodowych. Koncepcja ta nie przewiduje zatem powołania instytucji o kompetencjach, które dawałyby uprawnienia decyzyjne wiążące państwa członkowskie, ani przyjęcia wspólnej waluty, co ograniczyłoby suwerenność narodową państw członkowskich. W koncepcji konfederalistycznej zakłada się pierwszeństwo integracji politycznej, dopiero na jej bazie ma zostać wykreowana współpraca gospodarcza. Koncepcję tę określa się także terminami „Europa Ojczyzn” czy „Europa Narodów”.

Ważną kwestią, która różniła federalizm od konfederalizmu było także podejście do stosunków europejsko-amerykańskich. Federaliści opowiadali się za ponadnarodowym i atlantyckim, w sojuszu z USA, charakterem integracji europejskiej, natomiast w opinii konfederalistów zjednoczona Europa miała stanowić niezależną i równoważną z USA siłę³⁴. Zwolennikiem i propagatorem koncepcji konfederalizmu był przede wszystkim Charles de Gaulle, który mając bardzo silną pozycję polityczną we Francji przeciwstawiał się wraz ze swoimi zwolennikami rozwojowi procesu integracji w kierunku, w którym on zmierzał, opóźniając lub blokując rozwiązania mające pogłębić ten proces. Tak było w przypadku projektu Europejskiej Wspólnoty Obronnej oraz Europejskiej Wspólnoty Politycznej, które to projekty upadły w wyniku sprzeciwu gaullistów we francuskim Zgromadzeniu Narodowym. W 1953 roku w ramach Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali powstał projekt połączenia integracji gospodarczej i militarnej w postaci Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Jednak fiasko EWO pociągnęło za sobą także porażkę projektu EWP. Nieudane próby powołania tych dwóch wspólnot wstrzymały na pewien czas dynamikę rozwoju projektu europejskiego i zmusiły do weryfikacji proponowanych rozwiązań, a także poszukiwania nowych. To właśnie ta sytuacja pozwoliła wówczas wkroczyć na

³⁴ Tamże, s. 23.

arenę przedstawicielom krajów Beneluksu i zaproponować rozwiązanie skupiające się na sprawach gospodarczych i wspólnym rynku.

Ponieważ koncepcja federalistyczna była zbyt daleko idąca jak na dojrzałość ówczesnych polityków i społeczeństw, a konfederalistyczna nie dawała tego, czego oczekiwano po projekcie europejskiego zjednoczenia, trzeba było poszukać trzeciego rozwiązania. Dlatego też to wtedy, jak zauważają K. Koźbiał, M. Natanek, ukształtowała się idea integracji europejskiej według tzw. modelu funkcjonalnego, który zakładał, że powodzenie integracji w jednej dziedzinie wymusi integrację w następnych. Jeśli spojrzymy więc na proces integracji europejskiej z perspektywy historycznej, to trzeba przyznać, że właśnie ta koncepcja zwyciężyła³⁵.

Trzeba równocześnie zauważyć za Z. Czachórem, że analiza funkcjonowania Unii Europejskiej nie może dziś sprowadzać się tylko do sporu wokół dwóch metod i koncepcji integracji, wspólnotowej i międzyrządowej czy też zderzenia funkcjonalizmu (neofunkcjonalizmu) z intergovernmentalizmem, tak jak dziś postrzeganie stosunków międzynarodowych nie może opierać się na alternatywie pomiędzy paradygmatem idealistycznym a realistycznym. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku, mamy do czynienia ze swoistą pluralistyczną konwergencją teorii, czy też integracją metod i teorii, oscylującej wokół próby połączenia dwóch płaszczyzn analitycznych, jednej międzypaństwowej i drugiej ponadpaństwowej. Integracją, która pozwala połączyć to, co z pozoru niemożliwe: realizmu z idealizmem³⁶.

Integracja gospodarcza

Do powodzenia projektu europejskiego przyczyniło się niewątpliwie także to, że silnie oparto go na koncepcji integracji gospodarczej.

Można wyszczególnić różne grupy przyczyn międzynarodowej integracji gospodarczej. E. Latoszek zalicza do nich: wzrost efektywności gospodarczej, przesłanki polityczne, przesłanki społeczno-ekonomiczne i pozostałe przesłanki³⁷. Wyróżnia się też dwa modele integracji: model integracji międzynarodowej i model integracji ponadnarodowej.

Model integracji ponadnarodowej, zwany też modelem integracji instytucjonalnej zakłada, że ugrupowanie integracyjne, jak i państwa uzyskują uprawnienia do oddziaływania na procesy integracyjne. Decyzje tych ośrodków mogą pośrednio oddziaływać na decyzje przedsiębiorstw za pomocą dostępnych narzędzi polityki makroekonomicznej. Integracja ekonomiczna jest możliwa jedynie poprzez skoordynowanie, a następnie zunifikowanie polityki ekonomicznej grupy państw.

Z kolei model integracji międzynarodowej zakłada, że rola państw i międzynarodowych ośrodków integracyjnych jest ograniczona do roli stróża strzegącego

³⁵ K. Koźbiał, M. Natanek, *Unia Europejska u progu polskiej Prezydencji...*, dz. cyt., s. 12.

³⁶ Z. Czachór, *50 lat po... Zakłócenia systemowe w procesie integracji europejskiej. Podstawy i założenia badawcze*, [w:] *50 lat i co dalej? Europa i Unia Europejska między integracją a atomizacją*, pod red. Z. Czachóra, Wydawnictwo Naukowe INPiD Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2007, s. 8.

³⁷ E. Latoszek, *Integracja europejska...*, dz. cyt., s. 22.

przestrzegania ogólnych warunków, a decyzje są podejmowane przez przedsiębiorstwa państw uczestniczących w ugrupowaniu³⁸.

Doktryny J. Monneta, ale także J. Becha, J.W. Beyena oraz W. Hallsteina, zakładające oparcie procesu integracji na fundamencie gospodarczym, w wielkim stopniu przyczyniły się do powodzenia uruchomionego w 1952 roku i kontynuowanego w następnych latach procesu integracyjnego.

Głębokość integracji

Ważną kwestią było też odniesienie się do głębokości procesu integracji.

Po pomyślnym utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali podjęto nowe inicjatywy, w celu rozszerzenia integracji na funkcję obronną i funkcję polityki zagranicznej. 27 maja 1952 roku przedstawiciele państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali podpisali układ dotyczący utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO). Jej podstawę stanowił tzw. Plan Plevena, przewidujący utworzenie europejskiej armii, podporządkowanej specjalnemu ministrowi obrony europejskiej i Zgromadzeniu Europejskiemu. Przewidywano również utworzenie Europejskiej Wspólnoty Politycznej, która miała wchłonąć istniejącą EWWiS i projektowaną EWO.

We Francji ostro ścierały się nurty zwolenników federalizmu i konfederalizmu. W ich wyniku Robert Schuman przestał być ministrem spraw zagranicznych Francji w końcu grudnia 1952 roku, kiedy przeciwko jego obecności w tworzonemu właśnie rządzie Rene Mayera zaprotestowali stanowczo gaulliści, niechętni jego planowi zbudowania europejskich sił obronnych z udziałem dywizji zachodnioniemieckich³⁹.

Projekt traktatu został przyjęty przez Wspólne Zgromadzenie 10 marca 1953 roku. Traktat przewidywał powołanie europejskiej armii, składającej się z 40 dywizji narodowych po około 13 tysięcy żołnierzy, każda pod nadzorem wspólnego Komisariatu, Zgromadzenia Ministrów Obrony oraz Zgromadzenia Parlamentarnego. W sierpniu 1954 roku usunięto z porządku obrad francuskiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikację traktatu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej. Próba integracji politycznej nie powiodła się zatem na skutek odrzucenia traktatu o EWO przez francuskie Zgromadzenie Narodowe. Stosunek ojców zjednoczenia do Europejskiej Wspólnoty Obronnej świadczył o ich podejściu do głębokości procesu integracji. Większość z nich popierała projekt wspólnej obrony przed zagrożeniami z zewnątrz.

Demokratyzacja

Istotną, fundamentalną kwestią było odniesienie się do zasad demokracji. W późniejszym traktacie, Traktacie o Unii Europejskiej, wyraźnie wyartykułowano, że Unia opiera się na zasadach wolności, demokracji, poszanowania praw

³⁸ Tamże, ss. 25-26.

³⁹ B. Bankowicz, M. Bankowicz, A. Dudek, *Słownik historii politycznej świata 1901-2005*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006, s. 448.

człowieka i podstawowych wolności oraz państwa prawa, które są wspólne dla Państw Członkowskich⁴⁰. Ustrój demokratyczny, w którym władza opiera się na woli ludu, daje wszystkim obywatelom możliwość równego uczestnictwa w życiu politycznym państwa. Droga do demokracji jest drogą jednokierunkową. Taki pogląd przyjęto w Europie, gdzie państwa i organizacje międzynarodowe wskazały wyraźnie, że demokracja jest jedyną legitymowaną formą sprawowania władzy⁴¹. Ten pogląd jest też wyrazem jednoznacznej postawy ojców zjednoczenia, którzy byli propagatorami i realizatorami zasad demokracji w czasie swojej aktywności politycznej.

Rozwój terytorialny UE

Jeśli spojrzeć się na proces rozszerzania Wspólnoty Europejskiej/Unii Europejskiej w układzie terytorialnym, to widać, że odbywa się on odśrodkowo od centrum rdzenia Europy. Rdzeń to pierwsza szóstka krajów: Francja, Niemcy, Belgia, Holandia, Luksemburg oraz Włochy (1952/1958). Następnie dołączył kierunek zachodni, czyli wyspy brytyjskie: Wielka Brytania, Irlandia, oraz uzupełnienie rdzenia w części północnej: Dania (1973). Kolejne rozszerzenia objęły kierunek południowy, ze wschodu: Grecja (1981) oraz z zachodu kontynentu: Hiszpania i Portugalia (1986). Następne rozszerzenie uzupełniło lukę w środku Europy o wschodnie Niemcy (1990) oraz Austrię (1995), a także rozszerzyło obszar o Półwysep Skandynawski: Szwecję (1995) i północ Europy: Finlandię (1995). Piąte rozszerzenie to ekspansja na wschód i objęcie krajów Europy Środkowo-Wschodniej: Polski, Czech, Węgier, Słowacji oraz krajów bałtyckich Litwy, Łotwy, Estonii, uzupełnienie centrum o Słowenię, a także objęcie małych krajów wyspiarskich basenu Morza Śródziemnego: Malty i Cypru (wszystkie w 2004). Szóste rozszerzenie uzupełniło mapę Unii Europejskiej o kraje basenu Morza Czarnego: Rumunię i Bułgarię (2007), a siódme o kraj Półwyspu Bałkańskiego: Chorwację (2013).

Gdy spojrzeć się obecnie na mapę Unii Europejskiej, to widać, że „puste pola” pozostają w Szwajcarii, Norwegii, Islandii, Liechtensteinie, na Półwyspie Bałkańskim oraz wschodzie Europy z Mołdawią, Ukrainą i Białorusią. Wybór Szwajcarii i Norwegii jest świadomy i kierowany specyficznymi interesami (banki i waluta, ropa naftowa i gaz), które te kraje mogą zaspokajać pozostając poza strukturami UE, korzystając jednocześnie z większości przywilejów w ramach funkcjonowania Europejskiego Obszaru Gospodarczego (Norwegia, Islandia, Liechtenstein) czy sektorowych traktatów dwustronnych między UE a Szwajcarią, dających podobne przywileje co EOG.

Zapełnienie „pustych pól” we wschodniej Europie może być trudne ze względu na traktowanie przez Rosję tej części kontynentu jako swojej strefy

⁴⁰ Traktat o Unii Europejskiej, Art. 6 ust. 1.

⁴¹ N. Neuwahl, St. Wheatley, *UE a demokracja – prawna i legitymowana interwencja w wewnętrzne sprawy państw*, [w:] *Odpowiedzialność i legitymizacja Unii Europejskiej*, pod red. A. Arnall, D. Wincott, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, ss. 211-212.

wpływów. Pokazały to wydarzenia na Ukrainie, które w znacznej mierze były konsekwencją chęci przystąpienia Ukraińców do umowy handlowej z Unią Europejską, a z czasem też do samej Unii Europejskiej. O wiele bliższym i prawdopodobnym scenariuszem pozostaje więc akces krajów bałkańskich, w tym powstałych po rozpadzie państwa jugosłowiańskiego oraz Albanii – państwa przez kilkadziesiąt lat zamkniętego na świat zewnętrzny, utrzymującego stosunki tylko z Chinami, równie wyizolowanymi. A obecnie kraje z tego regionu – Macedonia, Czarnogóra, Albania i inne – przeprowadziły już wiele zmian, które zbliżają je do standardów unijnych po to, by przystąpić do projektu zjednoczonej Europy.

Postawienie przez Albanie na zbliżenie z Unią Europejską, rodziną europejskich narodów stawiających na pokój, stabilizację, poszanowanie jednostki i dobrobyt, jest czynnikiem silnie prorozwojowym, stwarzającym szansę dynamicznego i długo-okresowego wzrostu oraz zmian jakościowych. Dlatego Albania stoi teraz przed wielką dziejową szansą, jakiej w historii jeszcze nie miała⁴². Unia pokazała, że otworzyła szeroko bramę krajom bałkańskim, mimo specyficznych trudności związanych z tym regionem, i już jej członkami są Bułgaria, Rumunia, Chorwacja, a inne kraje, jak Czarnogóra, Macedonia, Serbia, Bośnia i Hercegowina, Kosowo czekają w kolejce, jedno z większymi (te pierwsze), inne z mniejszymi (te ostatnie) szansami na szybkie przyjęcie⁴³.

Pojęcie doktryny

Kształt projektu europejskiego w dużym stopniu uformowały poglądy, przekonania i wartości reprezentowane przez konkretnych ojców zjednoczenia Europy. Z tego wynikały działania przez nich podejmowane. Określamy je terminem doktryn konkretnego ojca zjednoczenia.

Doktryna to ogół poglądów, twierdzeń, założeń z określonej dziedziny wiedzy, właściwy danemu myślicielowi lub szkole⁴⁴. Stosuje się go w znaczeniu teorii, nauki, systemu lub programu politycznego⁴⁵. Wyróżnić można doktryny polityczne, gospodarcze, wojenne. Historia świata i Europy zna cały zestaw różnych doktryn, które determinowały warunki funkcjonowania w swoich czasach. Szczególne znaczenie w różnych okresach miały doktryny wojenne, określające stosunek do innych państw uczestników międzynarodowej sceny politycznej.

⁴² J.A. Kowalski, *Uwarunkowania rozwoju oraz przewidywane korzyści i koszty przystąpienia Albanii do Unii Europejskiej a kształtowanie marki i wizerunku kraju*, [w:] *Uwarunkowania rozwojowe Albanii w kontekście integracji z Unią Europejską*, pod red. M. Grety, K. Lewandowskiego, E. Tomczak-Woźniak, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2015, ss. 114-115.

⁴³ Tamże, s. 115.

⁴⁴ Za: *Słownik języka polskiego*, tom I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 418.

⁴⁵ Za: *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, tom 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 96.

Doktryna wojenna to przyjęty w państwie lub koalicji państw zespół poglądów na charakter wojny, na przygotowanie do niej kraju i sił zbrojnych oraz na sposób jej prowadzenia. W państwie na ogół istnieje jedna doktryna wojenna, a jej ustalenia obowiązują wszystkie ogniwa uczestniczące w procesie przygotowywania i prowadzenia wojny. Doktryna wojenna powinna wynikać z realnie istniejących warunków własnych i prawdopodobnego przeciwnika, położenia geograficznego, celów politycznych wojny, a także charakteru państwa, jego ustroju polityczno-społecznego i ekonomicznego, polityki wewnętrznej i zagranicznej, poziomu produkcji oraz stanu technicznego środków prowadzenia wojny⁴⁶. Na przykład tzw. doktryna Trumana została zadeklarowana przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych Harry'ego Trumana w 1947 roku. Zakładała udzielanie pomocy wojskowej i ekonomicznej państwom zagrożonym komunizmem i była kontynuowana przez następnych prezydentów USA⁴⁷. Inna znana doktryna wojenna z XIX wieku, tzw. doktryna Monroe została ogłoszona przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych Jamesa Monroe'a w 1823 roku i ostrzegała państwa europejskie przed dążeniami do zakładania nowych kolonii w Nowym Świecie⁴⁸.

Z doktrynami wojennymi wiąże się termin „zimna wojna”. Jest on terminem przypisanym konfrontacji między dwoma mocarstwami (Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim) i ich sojusznikami, trwającej z różną dozą napięcia po 1945 roku. Wywodzi się z tego, iż wielkie mocarstwa nigdy nie prowadziły bezpośrednich walk, obawiając się rozpętania wojny atomowej. W miejsce konfliktu zbrojnego wystąpił konflikt ideologiczny – kapitalizmu Zachodu i komunizmu Wschodu – którego motorem napędowym było przeświadczenie, iż druga strona pragnie osiągnąć ekonomiczną i polityczną dominację nad światem⁴⁹. Kryzys kubański unaoczniał Stanom Zjednoczonym i Związkowi Radzieckiemu, jak blisko były od samozagłady atomowej. Od tamtej pory obie strony dążyły do załatwiania sporów w sposób pokojowy, stosując zasadę „pokoju współistnienia”.

Stopniowy spadek napięcia między stronami określono mianem „détente”. Doprowadził on do przyjęcia bardziej realistycznego i mniej ideologicznego podejścia w sprawach międzynarodowych obu mocarstw. Jego efektem było, między innymi, powtórne nawiązanie stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Chinami, które stały się trzecim supermocarstwem światowym. W wyniku tego Związek Radziecki wyczuł, że dla równowagi musi pogodzić się ze Stanami Zjednoczonymi, gdyż jego relacje z Chinami nie układały się dobrze od czasu zerwania przez Chiny stosunków z ZSRR w latach 50., i od tej pory ulegały stalemu pogorszeniu⁵⁰. W 1985 roku, kiedy do władzy doszedł Michaił Gorbaczow, w stosunkach obustronnych USA-ZSRR nastąpiła zmiana. Gorbaczow zezwolił na liberalizację w kraju, wycofał siły zbrojne z Afganistanu, podjął kilka inicjatyw, zmierzających do redukcji uzbrojenia. Podpisał w 1987 roku traktat o likwidacji umieszczonej na lądzie broni atomowej średniego zasięgu, obejmującej radzieckie

⁴⁶ Tamże, s. 96.

⁴⁷ *Encyklopedia Guinnessa*, Guinness Publishing Ltd., Warszawa 1991, s. 450.

⁴⁸ Tamże, s. 431.

⁴⁹ Tamże, s. 450.

⁵⁰ Tamże, s. 451.

pociski SS-20 oraz amerykańskie Pershingi i pociski GLCM (wyszczelwane z ziemi pociski samosterujące). Poparł też zmiany w Europie Wschodniej, dając wyrażnie do zrozumienia, że nadszedł czas reform⁵¹.

Jedną z nich była doktryna Hallsteina, jednego z ojców zjednoczenia Europy, która była odniesieniem do kształtującego się wówczas podziału na kontynencie. Zakładała ona, że tylko Niemiecka Republika Federalna (NRF) może reprezentować Niemcy na arenie międzynarodowej i zatem nie będzie ona utrzymywać kontaktów z krajami uznającymi drugie państwo niemieckie, Niemiecką Republikę Demokratyczną (NRD). Tak twarde stanowisko zrodziło wiele napięć nie tylko między dwoma państwami niemieckimi, ale również między ich głównymi sprzymierzeńcami, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Po drugiej stronie zawisłej wówczas kurtyny pojawiła się tzw. doktryna Ulbrichta, będąca reakcją NRD na założenia doktryny Hallsteina. Niemcy Zachodnie złagodziły swoje stanowisko dopiero na początku lat 70. za rządów Willy'ego Brandta, który nawiązał stosunki z krajami bloku wschodniego.

W dalszych częściach opracowania znajdują się odniesienia do doktryn ojców zjednoczenia Europy, które w dużym stopniu określiły formę i strukturę europejskiej integracji.

2.2. Wyzwania dla spójności Unii Europejskiej po sześćdziesięciu ośmiu latach od rozpoczęcia przez ojców zjednoczenia Europy projektu integracji

W dzisiejszych czasach nie ma narodu, który byłby wolny od problemów, chociaż charakter, waga i zakres tych trudności znacznie się różnią. Kraje byłego bloku wschodniego zmagają się z zadaniem, które nie ma precedensu w historii, wiele państw afrykańskich nękanych jest problemami, których zakres rozciąga się od korupcji i niedoborów żywności do chorób i konfliktów etnicznych. Nawet bogaty Zachód ma swoje problemy – wzrost Produktu Narodowego Brutto Europy Zachodniej uległ zatrzymaniu, bezrobocie w takich krajach, jak Hiszpania wynosi nie mniej niż 25%, a kapitał wydaje się płynąć w kierunku bardziej obiecujących regionów kwitnącego Dalekiego Wschodu. Stany Zjednoczone, dominująca potęga światowa naszych czasów, nie borykają się co prawda z wysoką stopą bezrobocia i inflacji, lecz stoją przed poważnym problemem niszczenia obszarów miejskich, pogarszającej się infrastruktury i biedy obecnej wśród dostatku. Niektóre obszary wiejskie czy miejskie tego kraju przypominają najbiedniejsze regiony Trzeciego Świata, zarówno pod względem załośnie niskiego poziomu dochodów, jak i prymitywnych warunków życia⁵².

⁵¹ Tamże.

⁵² P. Kotler, S. Jatusripitak, S. Maesincee, *Marketing narodów. Strategiczne podejście do budowania bogactwa narodowego*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999 (Oryg. Edition: 1997), ss. 21-22.

Tak dwadzieścia lat temu pisali o wyzwaniach ówczesnego świata Philip Kotler, Somkid Jatusripitak i Suvit Maesincee, autorzy książki *Marketing narodów*. Żaden z tych problemów nie został do dzisiaj rozwiązany, a doszło – w ciągu tych dwudziestu lat – wiele nowych.

Człowiek jest w znacznym stopniu determinowany przez otoczenie zewnętrzne. Czasy i warunki, w jakich żyje, kształtują w dużej mierze jego poglądy, opinie i stosunek do różnych rzeczy i spraw. Ojcowie założyciele Europy dojrzewali w czasach, w których przez Europę przełały się tragiczne dla ludzkości dwie wojny światowe. Z autopsji, doświadczeń własnych i bliskich osób, wiedzieli, jakie nieszczęścia niesie wojna. Dlatego u podstaw ich poglądów było przekonanie, że priorytetem nowego formowania stosunków między narodami i państwami powinno być przede wszystkim zapewnienie pokoju. Tak trudnego w przypadku Europy, gdzie cele różnych grup interesów przeplatały się z celami narodowymi rozbudzonymi w okresie międzywojennym do rozmiarów wręcz nienawiści do innych narodów, co w konsekwencji niosło ze sobą przesłanie, że inne narody można traktować przedmiotowo, więc nie trzeba liczyć się z ich celami, potrzebami, interesami. Efektem takiego podejścia był wybuch drugiej wojny światowej.

Ojcowie założyciele uznawali podmiotowość każdego z narodów, przebacząc nawet tym, przez których doszło do wielkiej tragedii. Wierzyli, że tylko wzajemne poszanowanie wartości i zróżnicowanych celów i interesów oraz oparcie się na współpracy między narodami i państwami może przynieść trwałe rozwiązanie tego dotąd nierozwiązywalnego na kontynencie europejskim problemu.

Mieli też poparcie ówczesnych społeczeństw, które zmęczone niszczącym oddziaływaniem wojny były gotowe na daleko idące kompromisy oraz innowacyjne rozwiązania, zapewniające pokój dla tego i następnych pokoleń. Zdawano sobie wówczas sprawę, że osiągnięcie porozumień wiąże się z pójściem na wiele ustępstw, przede wszystkim wybaczeniem za krzywdy, zmianą w podejściu do innych nacji i traktowaniu ich jak partnerów, a nie jak wrogów, rozpoczęciem współpracy by osiągać cele wspólne ale i swoje. Tamto pokolenie społeczeństw europejskich rozumiało to, i dlatego było gotowe ponieść te koszty mentalne. W efekcie Europa jest wolna od konfliktów zbrojnych od siedmiu dekad, a w dużej mierze (i trudno dokładnie ocenić w jakiej) zasługą tego jest projekt europejski stworzony przez ojców założycieli z udziałem ówczesnych europejskich społeczeństw w latach 50. XX wieku.

Obecnie, w drugiej dekadzie XXI wieku, mamy do czynienia z wieloma czynnikami, które te idee i założenia sprzed sześćdziesięciu ośmiu lat podważają. Określają one wyzwania, przed którymi stoi Unia Europejska i jej członkowie, i które mogą mieć wpływ na dalsze kierunki rozwoju integracji.

Można zwrócić uwagę na kilka podstawowych kwestii.

Po pierwsze, funkcjonowanie przez kilkadziesiąt lat w dobrobycie pozwoliło społeczeństwom Europy zapomnieć o tym, że stabilizacja nie jest dana na zawsze. Po drugie, interesy globalne wielkich państw wpływają na sytuację

międzynarodową, a ta ma wpływ na funkcjonowanie różnych sfer życia, w tym na sytuację w Europie. Po trzecie, kryzys finansowy końca pierwszej dekady XXI wieku nie przemienił się w długi i głęboki kryzys ekonomiczny tylko dlatego, iż państwa wyłożyły środki publiczne na jego zdławienie, a właściwie uśmierzenie; nie rozwiązało to jednak podstaw istniejących problemów (nie wyleczyło choroby, tylko ukryło jej skutki; pytanie: na jaki czas?), a także przyczyniło się do wzrostu nierównowagi w dochodach. Po czwarte rozwarstwienie w poziomie zamożności różnych warstw społeczeństw zamiast zmniejszać się, zaczęło się od kryzysu finansowego powiększać. Następuje ubożenie klasy średniej, co znajduje odzwierciedlenie w wynikach wyborów, brytyjskiego referendum, amerykańskich wyborów prezydenckich. Po piąte od dawna zapalny region Bliskiego Wschodu uaktywnił się; powstałe tam konflikty zaczęły silnie oddziaływać na świat, szczególnie na położoną w bliskim sąsiedztwie Europę.

Te uwarunkowania mogą rzutować na spójność wewnętrzną Unii Europejskiej, zmiany kierunków oraz zaawansowania procesów integracyjnych. Można je podzielić na wyzwania wewnętrzne, mające źródło w strukturach lub mechanizmach wspólnotowych oraz wyzwania zewnętrzne, znajdujące się w otoczeniu globalnym lub międzynarodowym Unii Europejskiej.

Brexit

Po raz pierwszy w historii Unii Europejskiej dojdzie do procesu dezintegracji, w którym państwo członkowskie opuści UE w wyniku przeprowadzonego w tej sprawie w Wielkiej Brytanii referendum. Ma on charakter precedensowy i może nieść ze sobą konsekwencje, których eksperci nie są w stanie do końca określić, zarówno z punktu widzenia Wielkiej Brytanii, jak i UE. Nie wiadomo też, jak sam precedens wpłynie na ukształtowanie stosunków wewnętrznych po opuszczeniu przez Wielką Brytanię UE.

Odnosząc się do kwestii Brexitu, należy też mieć na uwadze to, że Wielka Brytania nigdy nie traktowała wspólnot europejskich w pełnym wymiarze i dogłębnie, zawsze pozostając nieco na uboczu procesów integracyjnych. Z pewnością na taką postawę miały wpływ postkolonialna polityka Wielkiej Brytanii, która panowała już we Wspólnocie Narodów (Commonwealth)⁵³, a także pierwsze lata procesu integracji, gdzie było wiadomo, że w dużej mierze nowy projekt to projekt francuski. Pamięć o odwiecznej rywalizacji między potęgami kolonialnymi dała też o sobie znać, kiedy Wielka Brytania zgłosiła chęć przystąpienia do wspólnot, ale Francja za kadencji prezydentury Charlesa de Gaulle'a skutecznie blokowała jej drogę wejścia do ugrupowania. Dopiero po dekadzie, w 1972 roku, Wielka Brytania wraz z Irlandią i Danią (a także Norwegią, która ostatecznie nie weszła do Wspólnot ze względu na negatywny

⁵³ Commonwealth – wspólnota zrzeszająca niepodległe kraje, które były częścią brytyjskiego imperium kolonialnego, i które łączy przede wszystkim język, historia, kultura i wspólne wartości, takie jak demokracja, prawa człowieka i rządy prawa.

wynik swojego referendum) podpisały traktat akcesyjny i w 1973 roku stały się członkami EWG i pozostałych wspólnot.

Problemy strefy euro

Warunkiem utworzenia bardziej zaawansowanej formy wspólnego rynku jest unia gospodarcza, w której ułatwieniom przepływów towarów, usług, kapitałów i pracy na rynku towarzyszą usztywnienia kursów walut, które są konieczne do stabilizacji ekonomicznej na połączonych rynkach. Wyższą formą jest wprowadzenie wspólnej waluty, zastępującej dotychczasowe krajowe, i rozwiązujące ten problem w najprostszy sposób. Wysokińska i Witkowska stwierdzają, że wprowadzenie wspólnej waluty miało także duże znaczenie dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych w strefie euro, przede wszystkim dlatego, iż pociągnęło za sobą likwidowanie barier wynikających z potencjalnej zmienności kursów walutowych wewnątrz tej strefy. Wprowadzenie euro miało również znaczenie dla procesów zachodzących w pozostałych segmentach rynku kapitałowo-finansowego⁵⁴.

Wspólna waluta może jednak rodzić dodatkowe nieprzewidziane problemy, tak jak stało się w przypadku Grecji. Kraj słabszy gospodarczo, o niepewnych fundamentach finansów publicznych mógł łatwo podpiąć się pod wizerunek bogatych krajów strefy euro i finansować wydatki państwa z pieniędzy pożyczanych od innych. Dopiero kryzys z 2008 roku ujawnił tę słabość finansów Grecji (gdyby nie on, być może taki proceder trwałby do dzisiaj). Bez pomocy finansowej z zewnątrz, z Niemiec, Francji, a także środków Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Grecja stałaby się niewypłacalna, bankrutem. A ponieważ jest członkiem strefy euro, ta sytuacja postawiłaby cały system wspólnej waluty oraz Unii Gospodarczej i Walutowej w kryzysowej sytuacji (potencjalny Grexit).

Ciekawy, bo odmienny niż większości ekonomistów, głos nieekonomiczny w dyskusji o wspólnej walucie wnosi K.-M. Gauss, który przeprowadza krytykę strefy euro, zauważając, że:

(...) Unia monetarna z genialnym wynalazkiem waluty, która jest wspólna, ale nie dla wszystkich, gdyż niektórzy są nie tylko równiejsi od równych, ale też wspólniejsi od wspólnych, taka unia monetarna umożliwi potężnym krajom, czyli Francji i Niemcom, bezwzględne forsowanie ich nacjonalistycznych celów, a równocześnie nadal będą one mogły sprawiać wrażenie lepszych Europejczyków. I niech mi ktoś powie, że Europa ekonomistów jest tworem bez fantazji!⁵⁵.

Niestabilna sytuacja na Bliskim Wschodzie, rzutująca w wielu obszarach na sytuację w Europie

Tak zwana „wiosna ludów w krajach arabskich” przyjęta z entuzjazmem w Europie i Ameryce, nie przyniosła oczekiwanych od niej zmian. Kraje zachodu oczekiwały wprowadzenia i umocnienia się tam demokracji rozumianych w stylu

⁵⁴ Z. Wysokińska, J. Witkowska, *Integracja europejska. Dostosowania w Polsce w dziedzinie polityk*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, s. 33.

⁵⁵ K.-M. Gauss, *Europejski alfabet*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2008, ss. 178-179.

zachodnim. Jednak model sprawowania władzy w tych krajach jest zupełnie inaczej rozumiany, zmiany rewolucyjne w większości przyniosły chaos, a nie odnowę.

Wojny w Syrii i Iraku, oprócz tragedii miejscowej ludności, pozbawionej normalnych warunków do życia, zaangażowały w konflikt inne kraje regionu, a także światowych graczy. Stany Zjednoczone są militarnie obecne w regionie od pierwszej wojny w Iraku, od wielu lat próbują się wycofać. Mimo że zaangażowanie militarne pochłonęło ogromne wydatki w budżecie USA, jednak ze względu na różnice kulturowe między cywilizacją zachodu a cywilizacją krajów muzułmańskich nie przyniosło trwałych oczekiwanych przez rezultatów. Wycofanie oddziałów amerykańskich i coraz mniejszy ich udział przyczynił się w dużym stopniu do powstania ISIS i rozwoju nowej wojny w Iraku i Syrii. Przystąpienie do działań militarnych Rosji w 2015 roku w wojnie domowej w Syrii pokazało powrót zaangażowania tego kraju w globalną grę interesów oraz w ochronę swoich stref wpływów. Kraje europejskie starają się unikać większego zaangażowania w tamte konflikty, jednak ich konsekwencje są odczuwalne w Europie np. poprzez ataki terrorystyczne czy fale uchodźców z Syrii i innych krajów tego regionu.

Kryzys uchodźczy i migracyjny

Konflikty zbrojne na Bliskim Wschodzie uruchomiły fale migracji ludności z tamtych terenów w bardziej bezpieczne i dostatnie miejsca. Takim najbliższym schronieniem, do którego dostępu nie broni żaden z oceanów jest Europa, do której można dostać się niewielkimi łodziami z Afryki do Włoch, czy z Turcji na wyspy greckie. Kontrowersje między państwami unijnymi co do podziału i rozlokowania grup uchodźców w różnych krajach nie przyczyniają się do spójności Unii, lecz wręcz przeciwnie. Jest to jedna z przyczyn, dlaczego Unia Europejska staje się coraz bardziej podzielona.

Zagrożenie międzynarodowym terroryzmem

Radykalne ugrupowania uznały tę formę przemocy za działania przynoszące przede wszystkim rozgłos propagandowy, nie mające przecież szans nic realnie zmienić w konflikcie. Zagrożenie atakami polega na wywoływaniu psychozy strachu w zaatakowanym społeczeństwie, destabilizacji normalnego funkcjonowania życia i gospodarki. Państwa europejskie uznały za priorytet walkę z międzynarodowym terroryzmem, ponosząc duże koszty na tworzenie struktur organizacyjnych do walki z tym zagrożeniem.

Kryzys wartości

Spółeczeństwa dobrobytu stają się coraz mocniej kulturami konsumpcyjnymi, z czym wiąże się między innymi osłabienie więzi rodzinnych, alienacja jednostek w społeczeństwie, wzrost rozdziewku między kolejnymi pokoleniami, spadek empatii do drugiego człowieka, zastępowanie tradycyjnych relacji międzyludzkich relacjami wymiany (wszystko na sprzedaż), spadek zaufania

i znaczenia autorytetów, zmniejszanie roli fundamentalnych, ugruntowanych wartości i większa podatność na uleganie stosowanym mechanizmom manipulacji społecznej.

Wzrost nastrojów izolacjonistycznych i nacjonalistycznych w krajach europejskich

W ostatnich latach obserwuje się w różnych częściach Europy trend wzrostu popularności przekonań, w których przewagę zaczynają brać interesy narodowe, podparte rosnącymi przekonaniem nacjonalistycznymi. Taka sytuacja nie będzie sprzyjała zachowaniu spójności. Jak widzą to Neuwahl i Wheatley, kluczem do wzmocnienia demokracji i demokratycznej legitymizacji w UE jest propagowanie europejskiego społeczeństwa obywatelskiego. Nie tylko zapobiega się w ten sposób nawrotowi nacjonalizmu, ale spełnia się także ogólniejszy wymóg demokratyzacji międzynarodowego sprawowania władzy, do czego niezbędna jest odpowiedzialność za standardy demokracji, legitymacji i praworządności, odpowiedzialność, którą muszą wykazać się także rządy krajowe⁵⁶.

W dużej mierze obecne przekonania izolacjonistyczne w krajach europejskich są zbudowane na antyimigracyjnych nastrojach, obawach przed wielokulturowością czy daleko idących zmianach w strukturze społecznej. Spowodowane są głównie problemami związanymi z napływem niekontrolowanych fal uchodźców i imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, ale także niezadowoleniem społeczeństw starej bogatej Europy migracją ekonomiczną mieszkańców nowych państw członkowskich z Europy Środkowo-Wschodniej. Prowadzą one do podejmowania prób zamykania niektórych obszarów przed regulacjami wspólnotowymi (jak rynek pracy i system ubezpieczeń społecznych w Wielkiej Brytanii – co skończyło się referendalnym Brexitem), niezgadanie się na rozdzielanie liczby uchodźców, których kraje członkowskie powinny przyjąć (przypadek węgierski). Takie działania pokazują zasadniczy zwrot w dotychczas wypracowanej formie współpracy i mogą prowadzić do wzrostu izolacjonizmu, a taka tendencja nie sprzyja jedności wspólnoty.

Dochodzenie do władzy ugrupowań politycznych reprezentujących idee podkreślające interes narodowy

Przekonania integracyjne przedstawicieli tych ugrupowań są bardziej zbliżone do koncepcji Europy Ojczyzn forsowanej w latach 50. przez m.in. Charlesa de Gaulle'a, a nie Ojców Europy. De Gaulle optował za koncepcją konfederacji, bez tworzenia ponadpaństwowych instytucji decyzyjnych, z pozostawieniem dotychczasowej swobody państwom narodowym. Był orędownikiem budowy wielkiej Francji.

Ugrupowania te uważają decyzyjność instytucji unijnych za nadmiernie rozwinięte i ograniczające suwerenność władz krajów członkowskich, dążą do

⁵⁶ N. Neuwahl, St. Wheatley, *UE a demokracja...*, dz. cyt., s. 223.

przywrócenia większych kompetencji na szczeblu krajowym, postrzegają Unię Europejską raczej jako związek suwerennych, niezależnych państw narodowych z ich różnorodnością, a nie federację państw z nadrzędną władzą w Brukseli. Takie tendencje nie będą sprzyjały pogłębianiu procesów integracyjnych, raczej można spodziewać się nacisków na ich spowolnienie lub odwrócenie, czego przykładem jest sytuacja w Wielkiej Brytanii, Polsce i na Węgrzech.

Postrzeganie zagrożenia dla chrześcijańskich korzeni w Europie

M. Woźniak zadaje pytanie, jak być muzułmaninem w Europie? Takie pytanie zadaje też sobie codziennie 20 mln żyjących na Starym Kontynencie imigrantów z krajów muzułmańskich, spośród których znakomitą większość stanowią Arabowie. Zadają je także politycy, obawiający się wybuchu konfliktu części świata islamu z zachodnią cywilizacją i zwracający coraz większą uwagę na problem muzułmańskiej mniejszości w Europie⁵⁷.

Polityka rewizjonizmu

Przejęcie przez Rosję Półwyspu Krymskiego w czasie kryzysu na Ukrainie jest pierwszym takim znaczącym aktem po ustaleniu ładu międzynarodowego na konferencjach w Teheranie, Jałcie, Poczdamie, a także po rozpadzie Związku Radzieckiego, a później Wspólnoty Niepodległych Państw. Takie działanie spowodowało reakcję Unii Europejskiej oraz Stanów Zjednoczonych w postaci wprowadzenia sankcji gospodarczych. Sankcje te odbijają się znacząco na gospodarce Rosji, powodując zawirowania na tamtejszym rynku. Rubel mocno stracił na wartości, pojawiły się problemy z realizacją dochodów budżetowych, zachwianiem stanu finansów publicznych, obniżeniem poziomu życia. Stosunek krajów członkowskich do sankcji wobec Rosji jest zróżnicowany. Niektóre z nich, kierując się własnym interesem, apelują o złagodzenie lub zniesienie sankcji, co oznacza wyłom w jedności europejskiej, przeciwstawienie się zasadzie „Europa mówi jednym głosem” i jest kolejnym znakiem wskazującym na brak spójności w Unii Europejskiej.

Zaangażowanie USA

Zaangażowanie USA w Europie i różnych częściach świata ukształtowało przez ostatnich kilkadziesiąt lat układ sił i status quo w relacjach międzynarodowych. Nacisk obecnej prezydentury na położenie głównej uwagi na sprawy wewnętrzne i skierowanie tam głównych zasobów może oznaczać zmiany w amerykańskiej polityce i wycofanie się Amerykanów z niektórych wrażliwych miejsc na świecie. To budzi niepewność i wyzwała zaniepokojenie w różnych

⁵⁷ M. Woźniak, *Tożsamość arabsko-muzułmańska w Europie*, [w:] *Zaprogramowanie kulturowe narodów Europy*, pod red. A. de Lazari, O. Nadskakuły, M. Żakowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007, s. 30.

częściach świata, w Azji Południowo-Wschodniej, na Bliskim Wschodzie, ale także w Europie, głównie Środkowej i Wschodniej.

Koncepcja płacenia przez państwa za obecność amerykańskich sił ma z jednej strony odciążyć amerykański budżet z części wydatków militarnych i być realizacją biznesowo rozumianej wymiany świadczeń na rynku międzynarodowym, z drugiej jednak strony wpłynie na obciążenie budżetów innych państw, które będą musiały szukać oszczędności na innych polach, by finansować politykę obronną. Także wycofywanie się USA z umów handlowych w celu ochrony własnego rynku, sprowadzanie z powrotem amerykańskiego kapitału do kraju powoduje wzrost napięcia głównie na linii USA i Chiny, ale też USA i UE. Działania te mogą prowadzić do wojen handlowych naruszających dotychczasowe relacje między stronami. Poza tym mogą pojawić się działania próbujące ograniczyć mało sprawny w krytycznych sytuacjach system demokratyczny, jak ma to miejsce obecnie w Turcji.

2.3. Rola liderów w kreowaniu zmian historycznych

Unia Europejska nie istniałaby w znanej nam dzisiaj formie, gdyby kilku wyjątkowych ludzi nie zainspirowało tego nowatorskiego przedsięwzięcia⁵⁸.

Rola liderów w działaniach społeczeństw i mniejszych grup jest nie do przecenienia. Historia dostarcza mnóstwa przykładów, w których pojawienie się ludzi obdarzonych silną osobowością, charyzmą, wolą działania i wizją wykraczającą poza bieżącą im rzeczywistość, potrafi przynieść zasadnicze zmiany, wywracające dotychczasowy ład polityczny, gospodarczy, społeczny. Liderzy potrafili swoją pasją i determinacją zburzyć dotychczasowy porządek i porwać za swoją wizję tysiące ludzi, przekonanych o słuszności podejmowanych działań. M. Strużycki zauważa, że świadomość przywódcza wymaga takiego sposobu postrzegania, w którym jego kompleksowość łączy się z wątkiem analitycznym, krytycznym, z wątkiem syntetyzującym podstawowe zjawiska w celu twórczego wykreowania pomysłu na zmiany, a także przygotowania realistycznej projekcji dokonania tej zmiany⁵⁹.

Historia pokazuje, że nie zawsze wprowadzane zmiany były korzystne dla tych, w imię których ich dokonywano, niejednokrotnie prowadziły do tragedii na wielką skalę. Ale w historii można też znaleźć przykłady pozytywne, które

⁵⁸ *Historia Unii Europejskiej*; https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers_pl

⁵⁹ M. Strużycki, *Doskonalenie zarządzania – charakterystyka procesów zmian a świadomość menedżerska*, [w:] *Doskonalenie procesów zarządzania w przedsiębiorstwach a świadomość menedżerska*, pr. zbior. pod red. M. Strużyckiego, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2001, s. 16.

prowadziły do poprawy jakości życia nie tylko elit, ale także większej części społeczeństwa.

Takim pozytywnym historycznym przykładem działania liderów swoich czasów był projekt zjednoczenia Europy. Miał on przyczynić się do stabilizacji politycznej na kontynencie europejskim, zmęczonym świeżymi jeszcze doświadczeniami II wojny światowej oraz wcześniejszymi, ale jeszcze pamiętanymi przez średnie i starsze pokolenia, doświadczeniami I wojny światowej. Projekt zjednoczenia zachodniej Europy dojrzewał w umysłach elit europejskich już w okresie międzywojennym, lecz dopiero po zakończeniu wojny wystąpiły sprzyjające okoliczności dla jego realizacji.

Projekt integracji został zbudowany wspólnie przez grono wybitnych postaci. Byli oni też liderami w swoich ojczyznach, obdarzonymi charyzmą i odwagą, by porwać za sobą innych.

Robert Schuman potrafił porwać elity do pomysłu rozpoczęcia procesu zjednoczenia dwóch dotychczas wrogich sobie narodów. Potrafił też przekonać Francuzów, a także inne nacje, do wybaczenia Niemcom krzywd, jakie uczynili sobie i innym podczas drugiej wojny światowej.

Winston Churchill był niewątpliwym liderem w trudnym czasie czterdziestego roku, podczas Bitwy o Anglię, gdy decydowały się losy Europy, a także później, do zakończenia działań wojennych. Powstrzymanie przez lotnictwo brytyjskie (i sojuszników) ataków Luftwaffe i w efekcie armii niemieckiej przed inwazją na Wyspy pozwoliło Brytyjczykom zebrać siły do sformowania późniejszej zwycięskiej koalicji na froncie zachodnim. Przegrana Wielkiej Brytanii w 1940 lub 1941 roku mogła zmienić losy wojny. Churchill, będąc premierem rządu, wygłaszał w najtrudniejszych chwilach bombardowań Londynu i innych angielskich miast, motywujące przemówienia, które pomagały ludziom przetrwać. Wiedzieli, że nie są sami, że Brytyjczycy łączą siły, by przeciwstawić się najeźdźcy. A nie było to wtedy takie proste i oczywiste, uważana wówczas za największą potęgę militarną Francja szybko uległa sile Wehrmachtu. Dzięki heroicznej obronie Wysp, ziemie Wielkiej Brytanii mogły stać się tymczasowym schronieniem dla wielu rządów na uchodźstwie, mogących podtrzymywać formalną władzę w czasie wojny, a także przyczółkiem do zebrania zasobów niezbędnych do odwrócenia przebiegu wojny w zachodniej Europie. To tam były transportowane olbrzymie ilości sprzętu wojskowego produkowanego w Stanach Zjednoczonych na potrzeby frontu europejskiego.

Kolejnym wielkim liderem czasów wojny był Charles de Gaulle, przywódca Wolnych Francuzów, a później Prezydent Francji. W 1940 roku, będąc wiceministrem obrony, nie zgadzał się na rokowania z Niemcami. Wzywał do kontynuowania walki, twierdząc, że przegrane bitwy i przerwanie linii Maginota nie świadczą jeszcze o przegraniu wojny. Po ewakuacji, na ziemi brytyjskiej utworzył centrum mobilizacji francuskich sił zbrojnych.

W słynnej odezwie radiowej do narodu francuskiego wygłoszonej 22 czerwca 1940 roku w Londynie wzywał: „Honor, zdrowy rozsądek oraz interes kraju wzywają wszystkich wolnych Francuzów, gdziekolwiek teraz są, do

kontynuowania walki. Ja, generał de Gaulle, rozpoczynam w Wielkiej Brytanii realizację narodowego zadania. Wzywam francuskich żołnierzy, marynarzy i pilotów, by się ze mną skontaktowali”⁶⁰. Determinacja i charyzma de Gaulle’a spowodowała, że mimo, iż formalny rząd Francji poszedł na ugodę z III Rzeszą, to dziesiątki tysięcy Francuzów walczyły o wyzwolenie kraju, a Francja uczestniczyła w sformowaniu zwycięskiej koalicji aliantów, która w końcu pokonała potęgę nazistowskich Niemiec.

Generał Charles de Gaulle wciąż jest dla Francuzów najważniejszą postacią w historii, daleko w tyle pozostawiając cesarza Napoleona czy króla Karola Wielkiego. W 1940 roku wzywał wszystkich wolnych Francuzów do kontynuowania walki z Niemcami. Przekonywał, że wojna nie jest przegrana⁶¹.

Literatura przedmiotu zajmująca się przywództwem wyróżnia wiele cech i atrybutów skutecznego lidera, któremu inni ludzie są w stanie przekazać część swoich uprawnień. Literatura z zakresu nauk o zarządzaniu, bo to ona w głównej mierze zajmuje się przywództwem, próbuje zdefiniować przywódcę. R. Griffin zauważa, że przywódcy to osoby, które potrafią oddziaływać na zachowania innych bez potrzeby uciekania się do użycia siły. Przywódcy to osoby, które są akceptowane przez innych w roli przywódców⁶². M. Kostera i S. Kownacki określają przywództwo jako rodzaj społecznego wpływu, który pojawia się, gdy jedna osoba jest zdolna do powodowania pożądanego przez siebie zachowania kogoś innego, kto ulega mu z powodu więzi, jaka ich łączy lub z powodu autorytetu, jakim go obdarzył⁶³.

W. Kieżun stwierdza, że wzorcowy lider (kierownik wysokiego szczebla) to człowiek o twórczej, otwartej postawie, w pełni receptywny, systematycznie doszkalać się, szukający nowych rozwiązań, zdolny do twórczej inspiracji zespołu podporządkowanego, myślący kategoriami przyszłości⁶⁴. Z kolei B. Kaczmarek i Cz. Sikorski dodają, że lider (kierownik) to taka osoba, która odpowiada za ludzi i rzeczy w organizacji⁶⁵, a L.R. Bittel, że nie tylko kieruje pracą innych, ale jest również odpowiedzialny za pracę innych⁶⁶. Z kolei J. Penc do atrybutów skutecznego menedżera sformułowanych przez P. Druckera, takich jak poszanowanie swojego i cudzego czasu, skupienie się na rezultatach,

⁶⁰ *Charles de Gaulle uratował honor Francji*, Polskie Radio, <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/276736,Charles-de-Gaulle-uratowal-honor-Francji> dostęp z dnia 15.10.2016 r.

⁶¹ Tamże.

⁶² R.W. Griffin, *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 492.

⁶³ M. Kostera, S. Kownacki, *Kierowanie zachowaniami organizacyjnymi*, [w:] *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, pod red. nauk. A.K. Koźmińskiego, W. Piotrowskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 449.

⁶⁴ W. Kieżun, *Sprawne zarządzanie organizacją. Zarys teorii i praktyki*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1997, s. 153.

⁶⁵ B. Kaczmarek, Cz. Sikorski, *Podstawy zarządzania. Zachowania organizacyjne*, Absolwent, Łódź 1996, s. 40.

⁶⁶ L.R. Bittel, *Krótki kurs zarządzania*, Mac Graw-Hill Book Company Europe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Londyn 1998, s. 18.

budowanie na atutach i zaletach, uszeregowanie priorytetów i skoncentrowanie się na tych obszarach, które mogą przynieść rezultaty, podejmowanie decyzji w zasadniczych kwestiach dodaje jeszcze dwa, jego zdaniem zasadnicze: zdolność do tworzenia wizji, narzucania innym swoich koncepcji oraz angażowania ich do współpracy w urzeczywistnianiu tych wizji, a także zdecydowanie w realizacji swoich wizji⁶⁷.

Wyżej przywołany autor, W. Kieżun, zwraca uwagę, że władza charyzmatyczna potrafiąca zmieniać losy narodów jest oparta na osobistym oddaniu podwładnych obdarzonemu niezwykle cechami przywódcy („geniusz ludzkości”, „syn słońca”, bohater, wyjątkowy przywódca). W tym typie władzy członek organizacji, podwładny nie ma żadnej stałej pozycji. Z reguły brak jest utrwalonych wzorców działania dla uczestników organizacji. To źródło władzy ma głównie charakter historyczny, jednakże wiek XX zostawił pamięć o charyzmatycznych przywódcach, którzy potrafili wzbudzić społeczny entuzjazm całych narodów (Stalin, Lenin, Hitler, Mussolini, Chomeini, Mao Tse Tung). Abstrahując od tej ekstremalnej formy charyzmy, trzeba stwierdzić, że istnieje zjawisko zdolności do uzyskania jakiejś formy emocjonalnej akceptacji, niezwykle pomocnej w kierowaniu zespołami ludzi. W skali państwowej można tu wymienić Johna F. Kennedy’ego, Charlesa de Gaulle’a, Fidela Castro. W świecie przemysłowym znana była charyzma Henry’ego Forda, Tomasza Baty, Lee Iacocca⁶⁸.

Wpływ liderów na podejmowanie działań i efekty tych działań widać też w innych dziedzinach, nie tylko politycznych, ale i organizacyjnych czy komercyjnych. Do największych firm na świecie należą obecnie Microsoft, Google, Apple, Facebook Inc. i nie są to firmy wydobywające i dystrybuujące surowce, bo wcześniej to właśnie zakłady z tej branży były światowymi liderami. I nie są to firmy z długoletnią historią, jeszcze niedawno nikt o nich nie słyszał, bo ich po prostu nie było. Są dziełem swoich czasów, to na pewno, ale też nie powstałyby bez talentu i uporu liderów, którzy powołali je do życia.

W. Isaacson w książce *Innowatorzy* pisze:

(...) dziś tyle mówi się o innowacji, że stała się modnym hasłem pozbawionym konkretnego znaczenia. Chciałem więc pokazać, jak naprawdę powstają innowacyjne rozwiązania i w jaki sposób najbardziej pomysłowi przedstawiciele naszych czasów przekuli swoje rewolucyjne koncepcje w rzeczywistość. Skupiłem się na kilkunastu najważniejszych przełomach ery cyfrowej i osobach, które ich dokonały. Zależało mi, by podkreślić, jakie kombinacje czynników towarzyszyły ich zrywom kreatywności, jakie umiejętności najbardziej im pomogły i jak przewodziły swoim zespołom oraz współpracowały z innymi. Spróbowałem też odpowiedzieć na pytanie, dlaczego udało się tylko niektórym⁶⁹.

⁶⁷ J. Penc, *Menedżer w działaniu*, C.H. Beck, Warszawa 2003, s. XI.

⁶⁸ W. Kieżun, *Sprawne zarządzanie...*, dz. cyt., ss. 137-138.

⁶⁹ W. Isaacson, *Innowatorzy. O tym, jak grupa hakerów, geniuszy i geeków wywołała cyfrową rewolucję*, Insignis, Kraków 2016, s. 16.

Bez geniuszu i ciężkiej pracy Billa Gatesa i Paula Allena mała firma informatyczna nie narzuciłaby światu swojego produktu i nie stałaby się w ciągu kilku lat światową potęgą, a bez talentu i zaangażowania we własny projekt Larry'ego Page'a i Siergieja Brina, doktorantów Uniwersytetu Stanforda, usługa Google'a nie zdominowałaby światowego internetu, a marka Google nie stałaby się najdroższą komercyjną marką świata. Bez wizjonerstwa i zdolności organizacyjnych Marka Zuckerberga nie byłoby takiego środka masowej komunikacji, jakim jest Facebook, a ludzie na całym świecie nie doświadczaliby dobrodziejstwa tak łatwego i pociągającego kontaktu z bliskimi i przyjaciółmi. Bez charyzmy i zdolności przewidywania Steve'a Jobsa nie byłoby iPodów, iPadów, Maców i iPhone'ów, produktów tak pożądanych emocjonalnie przez konsumentów na całym świecie, że gotowi są pozbywać się jeszcze całkiem sprawnych produktów i kupować nowe, by być w zgodzie z narzuconą strategią firmy.

I tak, jak nie potrafimy pewnie odpowiedzieć, jak wyglądałby dziś świat bez Windowsa, Google'a, iPhone'a czy Facebooka, tak nie potrafimy odpowiedzieć, **jak wyglądałaby Europa i świat dzisiaj, gdyby w pierwszych latach po wojnie grupa ludzi z krajów rdzenia Europy nie podjęła wspólnego dzieła – projektu zjednoczonej, wspólnej, niepodzielonej Europy.**

Jest jeszcze jedna ważna kwestia determinująca powodzenie projektu europejskiego. W naukach o zarządzaniu szanse powodzenia zupełnie „nowatorskiego produktu/projektu” oprócz innych czynników są determinowane przez właściwy czas oraz sprzyjające uwarunkowania zewnętrzne. Na przykład urządzenie, które zmieniło obecnie styl życia większości ludzi i zdeterminowało go dla nowego pokolenia, czyli smartfon, nie mógł powstać sto lat temu, gdyż nie dysponowano wtedy wieloma niezbędnymi dla tego urządzenia technologiami. Natomiast system operacyjny MS-DOS firmy Microsoft (jedna z największych firm, a także jedna z najwyżej wycenianych marek rynkowych na świecie) mógł rozwinąć się w latach 80. XX wieku, gdyż istniały już komputery z odpowiednią mocą obliczeniową i o wymiarach, które mogły akceptować mniejsze firmy i konsumenci. Podobnie usługa wyszukiwarki Google (najwyżej wyceniana obecnie marka rynkowa na świecie) mogła „trafić pod strzechy” na przełomie wieków, gdyż funkcjonował już powszechnie internet i był dostępny niemal na całym świecie, użytkownicy coraz częściej korzystali z tego kanału komunikacji w miejsce tradycyjnych form, i pozwoliło to firmie osiągnąć rozmiary jednego z największych przedsiębiorstw świata.

Niektóre postaci identyfikują miejsce i czas historyczny poprzez swoje osoby oraz imiona, nazwiska, przydomki. Gdy przywołujemy powszechnie znane postaci historyczne, od razu identyfikujemy poprzez nie właśnie odpowiednie umiejscowienie w czasie historycznym. Gdyby spytać o państwo macedońskie funkcjonujące w drugiej połowie czwartego stulecia p.n.e. pewnie niewiele osób potrafiłoby przywołać odpowiednią wiedzę. Gdy jednak spytamy o Aleksandra Wielkiego, otworzą nam się w pamięci pokłady wiedzy ze szkoły, literatury, kina i będziemy potrafili zidentyfikować nie tylko samą przywołaną postać, ale także

czasy, w których żyła i wydarzenia, które miały wtedy miejsce. Podobnie z postaciami Juliusza Cezara (budowa Cesarstwa Rzymskiego), Atylli (najazd Hunów na Imperium Rzymskie), Czyngis-Chana (niepowstrzymany najazd hord Mongołów na Europę Wschodnią i Środkową), Piotra I (zasadnicze zmiany strukturalne i organizacyjne w carskiej Rosji), Napoleona Bonaparte (próba zbudowania nowego francuskiego imperium w Europie, która spowodowała, że Europa nigdy już nie była taka sama). Przykłady można mnożyć, istotą jest to, że te postaci liderów stają się symbolami swoich czasów, istotnych wydarzeń, które miały wtedy miejsce, poglądów, zachowań, forsowanych idei. Są identyfikatorami swoich czasów. Są markami postaci historycznych osób, które żyły i wówczas działały. Są markami historycznymi.

Na ciekawym, niejednoznacznym przykładzie przywódcy Jugosławii można prześledzić proces integracji w Europie, ale o jakże innym charakterze niż odbyło się to w Europie Zachodniej. Marka postaci historycznej Josipa Broz Tity związana jest z przykładem procesu integracji federacyjnej narodów bałkańskich. Przez swoją osobę, charyzmę, chwałę wojenną był w głównej mierze zwornikiem integracji tych narodów, tworzących Socjalistyczną Federacyjną Republikę Jugosławii. Powstała ona w dużej mierze na bazie utworzonego w grudniu 1918 roku Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, a od 1929 roku nazwanego Królestwem Jugosławii. Jak zauważa W. Szulc, składało się ono z obszarów wchodzących poprzednio w skład różnych organizmów państwowych. Charakteryzowało się nie tylko zróżnicowanym składem etnicznym i religijnym, odmiennymi tradycjami oraz kulturą, lecz również odrębnie ukształtowanymi systemami prawno-administracyjnymi⁷⁰.

Jugosławia była jedynym krajem w Europie, która samodzielnie wyzwoliła się spod okupacji nazistowskich Niemiec. Po wojnie Tito, jako przywódca ruchu oporu, traktowany był jako wyzwoliciel narodu i cieszył się masowym poparciem społecznym. To także osobowość Tity sprawiła, że mimo, iż Jugosławia była krajem demokracji ludowej to jednak nie była zależna od ZSRR. W 1948 roku Tito potrafił przeciwstawić się Stalinowi, nie zgadzając się na jego koncepcję organizacji krajów bałkańskich. Doszło do konfliktu, w wyniku którego z Jugosławii wycofano radzieckich doradców, władze w Moskwie uznały, że w partii jugosłowiańskiej pojawiły się nacjonalistyczne elementy, Komunistyczną Partię Jugosławii wydalono z Kominformu, który był organem konsultacyjnym partii komunistycznych państw bloku wschodniego, a jego celem była koordynacja ich działalności. Kominform powstał w 1947 roku jako wynik konferencji partii komunistycznych zwołanej w celu przedyskutowania i odniesienia się do propozycji udziału w konferencji paryskiej dotyczącej rozdziału środków w ramach amerykańskiego planu Marshalla. Na konferencji uznano, że plan ten jest kolejnym przejawem amerykańskiego imperializmu,

⁷⁰ W. Szulc, *Czynniki integrujące i dezintegrujące gospodarkę Jugosławii w latach międzywojennych*, [w:] *Integracja i tożsamość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej na przestrzeni dziejów*, pod red. E. Znamierowskiej-Rakk, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007, s. 141.

a kraje socjalistyczne powinny zewrzeć szeregi i nie uczestniczyć w amerykańskiej „prowokacji”.

Konflikt Tity ze Stalinem o mały włos nie skończył się interwencją zbrojną, gdyż w 1949 roku przy północnej granicy jugosłowiańskiej zaczęły koncentrować się oddziały radzieckie i węgierskie⁷¹. Po rozbracie ze Stalinem i uniezależnieniu się od władzy w Moskwie, Tito przeforsował i wprowadził własny model zarządzania w państwie, tzw. samozarządzanie, które znacznie różniło się od modelu radzieckiego. Reformy przeprowadzone w latach 60. zezwoliły, między innymi, na swobodne podróżowanie cudzoziemców po kraju, umożliwiały podróżowanie obywateli jugosłowiańskich po Europie i świecie, zezwalały na funkcjonowanie prywatnych firm, zniosły wiele ograniczeń odnoszących się do wolności słowa i wolności wyznania. Należy zauważyć, że jedną z przyczyn takiej niezależności od Moskwy, obok charyzmy Tity, mogło być położenie geograficzne dość daleko od granic Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Albania, też kraj komunistyczny, i też położony na Półwyspie Bałkańskim, również przez większą część okresu od drugiej wojny światowej do transformacji na początku lat 90. prowadziła politykę niezależną od Moskwy.

Po śmierci Josipa Broz Tity ujawniły się silne tendencje dezintegracyjne, które były reprezentowane także przez członków partii komunistycznej, pochodzących z różnych narodów wchodzących w skład federacji. A więc to nie partia była czynnikiem zwierającym federacyjne struktury państwa, ale osoba przywódcy oraz pochodzenie narodowe. Ponieważ Serbowie odgrywali czołowe role w państwie federacyjnym, zajmując najwyższe stanowiska administracyjne, wojskowe, policyjne, to właśnie im zależało najbardziej na utrzymaniu jedności państwa. Zaskakujące, ale pierwszymi wydarzeniami, które zapoczątkowały rozpad Jugosławii były Zjazdy Partii, na których członkowie partii ze Słowenii oraz Chorwacji zgłosili aspiracje niepodległościowe. Następnie w wyniku rozpisanych referendum, społeczności te podjęły decyzje o wyjściu z federacji i utworzeniu własnych państw. Procesy dezintegracyjne stały się przyczyną wybuchu wojny domowej, w wyniku której z jednego państwa Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii powstało docelowo siedem państw: Słowenia, Chorwacja, Serbia, Bośnia i Hercegowina, Macedonia, Czarnogóra i Kosowo. Przykład ten pokazuje, jak nietrwałe w perspektywie historycznej są związki integracyjne oparte na przymusie politycznym i militarnym, a nie na dobrowolności. Pierwsze silniejsze poluzowanie więzów, jakim była odwilż polityczna w Europie na przełomie lat 80. i 90., uaktywniło procesy, których nie można już było powstrzymać i które doprowadziły do rozpadu federacji.

⁷¹ To jest jeden z przykładów różnic, w jaki sposób utrzymywano współpracę krajów partnerskich we wspólnocie bloku sowieckiego, a jak to się odbywało w Europie Zachodniej, współpracującej w ramach traktatów paryskiego i rzymskich. Oprócz wspomnianej sytuacji, Związek Radziecki wraz z siłami sojusznicznymi interweniował zbrojnie na Węgrzech w 1956 roku i w Czechosłowacji w 1968 roku. Niewyjaśniona do końca jest też sytuacja ewentualnej interwencji w Polsce w 1981 roku (władze w Polsce wprowadziły stan wojenny).

Jakże inne skojarzenia związane są z integracją europejską pod markami Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Wspólnot Europejskich czy Unii Europejskiej, gdzie to same suwerenne państwa aplikowały, by wejść do ugrupowania integracyjnego. Zgodnie z teorią negocjacji, sytuacja, w której jedna strona jest przymuszona do określonego rozwiązania, będzie starała się takie rozwiązanie podważyć w najbliższej możliwej okoliczności. Nie będą zatem trwałe takie rozwiązania, w których nie wszystkie strony są zadowolone z wypracowanego efektu⁷². Rozwiązania pożądane i długotrwałe oparte są zatem na zgodzie i zadowoleniu z osiągniętego porozumienia. Jednym z narzędzi powodzenia projektu zjednoczeniowego była polityka strukturalna, która – jak zauważa J. Ładysz – była procesem długotrwałym i nierównomiernym, kształtującym się od 1957 roku, i – w miarę dochodzenia do czasów współczesnych – zyskującym coraz bardziej na znaczeniu. Jej obecny kształt jest wynikiem wielu reform, wynikających z kolejnych rozszerzeń i przeobrażeń gospodarek państw członkowskich⁷³.

Myśląc o Unii Europejskiej, powinniśmy pamiętać o tych, dzięki którym to wszystko mogło się urzeczywistnić. To grupa swoistych liderów, pochodzących z różnych miejsc w Europie, którzy mieli odwagę na podjęcie niezbędnych działań. Każdy z nich potrafił wnieść do wspólnego projektu coś własnego, wyjątkowego, dzięki czemu rezultat ich wspólnej pracy jest taki, jaki znamy. Potrafili także razem, współpracując ze sobą, godząc różnice interesów, uzgodnić wspólne przedsięwzięcia. Bez inicjatywy, bez ich woli do porozumienia, mimo istniejących sprzeczności, bez silnej motywacji do działania, bez wiary w sens tego co robią – „nowatorski produkt”, projekt europejski by nie powstał.

Tę grupę ludzi nazywamy „ojcami zjednoczenia Europy”, doceniając w ten sposób ich wkład w projekt wspólnej Europy. Zaliczamy do nich: Roberta Schumana („Ojca Europy”), Jeana Monneta, Konrada Adenauera, Alcide de Gasperiego, Paula-Henriego Spaaka oraz Josepha Becha, Johana W. Beyena, Waltera Hallsteina, Sicco Mansholta, Altiero Spinelliego, a także Winstona Churchilla (który był głównym inicjatorem, lecz jego kraj nie wziął udziału w początkowej fazie procesu integracyjnego i nie należy do założycieli).

Ważną postacią związaną z projektem europejskim jest też osoba Charlesa de Gaulle’a. Nie zaliczamy go do ojców zjednoczenia Europy, ale jest to postać, która wywarła znaczący wpływ na kształt zjednoczenia. De Gaulle był zwolennikiem alternatywnego rozwiązania w stosunku do koncepcji federacyjnej reprezentowanej przez Ojców Europy. Jego koncepcję zjednoczeniową określa się jako „Europa Ojczyzn”, „Europa Narodów”. Inną, bardzo mało znaną postacią, jest osoba Józefa Retingera, Polaka, który swoją aktywnością wniósł olbrzymi wkład w jednoczenie zwolenników integracji Europy, poprzez organizowanie

⁷² Por. Z. Nęcki, *Negocjacje w biznesie*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1993.

⁷³ J. Ładysz, *Polityka strukturalna Polski i Unii Europejskiej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008, s. 128.

spotkań, konferencji, a w końcu także budowanie struktur organizacyjnych, które doprowadziły do zajęcia się tym rządów przyszłych państw założycielskich.

2.4. Ojcowie zjednoczenia Europy jako marki personalne i historyczne

Czy ludzi, którzy uczestniczyli w istotnych wydarzeniach mających wpływ na sposób i jakość życia setek milionów ludzi mieszkających w Europie i ich potomków można traktować jak marki, które niosą ze sobą zbiory określonych skojarzeń? W tym przypadku zawierających fakty, koncepcje, doktryny, działania, postawy, potrzebne do zrozumienia wyższych wartości, prawo do pokojowego współistnienia różnych narodów europejskich w celu wspólnej budowy dobrobytu?

Te osoby są markami, gdyż są nieodłącznie zespolone i zidentyfikowane z określonymi wydarzeniami historycznymi związanymi z procesem zjednoczenia rozdartej, wcześniej dynastycznymi, później nacjonalistycznymi interesami, Europy. Ich imiona i nazwiska są używane w literaturze integracji europejskiej, historycznej, prawnej, ekonomicznej, politycznej, stosunków międzykrajowych. Różne programy czy instytucje poczynają sobie za zaszczyt to, że mogą korzystać z wartości przypisywanych markom „Ojców Europy”. Za pomocą mechanizmu migracji wartości cechy przypisywane tym liderom przenoszą się także na te programy, instytucje, na ich działalność, reprezentowane idee, w końcu na samą Unię Europejską jako organizację. Siła tych marek dookreśla związki z procesem integracji narodów europejskich w różnych obszarach, poczynając od politycznego i gospodarczego, a kończąc na kulturowym. Marki ojców zjednoczenia Europy określają też tożsamość i wizerunek projektu Unii Europejskiej.

Marka powszechnie kojarzy się z produktem lub usługą. Jednak pojęcie marki nie dotyczy tylko rynkowych produktów i usług.

„W wąskim ujęciu marka identyfikuje sprzedawcę lub producenta, (...) stwarza obietnicę ciągłego dostarczania konkretnego zbioru cech, korzyści i usług. Z mocy prawa o znakach zastrzeżonych, sprzedawcy przyznaje się wyłączne prawa do użycia marki w nieokreślonym czasie, co odróżnia ją od patentu i prawa autorskiego, które wygasają”⁷⁴. Jednak w szerszym ujęciu pod pojęciem marki można rozumieć zbiór symbolicznych skojarzeń funkcjonujących w umysłach nabywców, zbiór, który nie jest ograniczony do sprzedawcy, producenta, produktów lub usług. A ponieważ produktem w ujęciu marketingowym mogą być nie tylko produkty fizyczne i niematerialne usługi, lecz także idee, miejsca, osoby, to marka będzie obejmowała także te pojęcia.

Zatem, podobnie jak tam jest symbolem, nazwą, identyfikującą i łączącą cały zbiór skojarzeń, lecz może dotyczyć także miejsc, osób, wydarzeń, idei.

⁷⁴ Ph. Kotler, *Marketing: analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Prentice-Hall International Inc. Gebethner & Ska 1994, s. 410.

Według K.L. Kellera, jednego z czołowych badaczy zajmujących się funkcjonowaniem marek, markami oznacza się dobra materialne, usługi, sprzedawców i dystrybutorów, towary i usługi online, ludzi, organizacje, sport, sztukę rozrywkę, miejsca geograficzne, idee, akcje społeczne⁷⁵.

Dlatego markę obecnie najprościej definiuje się jako coś, co jest wyobrażeniem konsumentów. K.L. Keller definiuje ją właśnie w ten sposób: „marka jest czymś, co tkwi w umysłach konsumentów”⁷⁶. Z kolei G. Urbanek wyjaśnia funkcjonowanie marki w następujący sposób. W psychologii termin *gestalt* (kształt, forma) został wykorzystany do wyjaśnienia sposobu, w jaki następuje postrzeganie, czyli w jaki sposób rozumiemy i nadajemy formę wiadomościom, które odbieramy za pomocą zmysłów. Psychologowie sugerują, że znaczną część procesu nauczania stanowi formowanie *gestalt*, czyli tworzenie takich wzorów rozumienia, za pomocą których dane częściowe mogą być formowane w pełniejszą całość. Nawet najprostszy *gestalt* na jakim opieramy się w nadawaniu znaczenia złożonej rzeczywistości, musi być ustanowiony w dłuższym okresie. Marka działa jak *gestalt*, bo jest to koncepcja będąca czymś więcej niż sumą swoich części składowych, a ich ustanowienie w umysłach konsumentów wymaga długiego czasu. W celu uchwycenia złożonego zestawu wartości i ich złożenia w *gestalt*, konsument musi rozpoznać ofertę jako odpowiednią i atrakcyjną dla niego. *Gestalt* musi być wiarygodny i atrakcyjny, musi być popierany i rozwijany w czasie⁷⁷. K.L. Keller dodaje, że kreowanie marki stwarza struktury mentalne i pomaga konsumentom zorganizować wiedzę na temat towarów i usług, co ułatwia im podjęcie decyzji⁷⁸.

W. Olins zwraca uwagę, że marka jest odzwierciedleniem odbiorcy. Nowoczesny branding dotyczy przede wszystkim zaangażowania i przynależności. Jest zewnętrznym i widocznym wyrazem osobistych postaw. Marki umożliwiają nam samookreślenie, są rodzajem skrótu skojarzeniowo-informacyjnego, który jest natychmiast zrozumiały dla świata zewnętrznego. Diesel, Adidas, W Hotels to jeden styl życia, Hermes, Ralph Lauren i Ritz to całkiem inny. Można je mieszać i łączyć w celu zmiany, podkreślenia czy poprawienia sposobu postrzegania samego siebie⁷⁹. A K.L. Keller dodaje, że korzyści z marki nie muszą mieć całkowicie funkcjonalnego charakteru. Marki mogą stanowić symboliczne środki pozwalające konsumentom na stworzenie swojego wizerunku. Niektóre marki są kojarzone z pewnymi typami osób i dlatego odzwierciedlają różne wartości i cechy. Używanie takich produktów jest sposobem, w jaki klienci komunikują innym, jakim typem osoby są albo chcieliby być⁸⁰. M. Grębosz

⁷⁵ K.L. Keller, *Strategiczne zarządzanie marką. Kapitał marki – budowanie i mierzenie zarządzanie*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa 2011, ss. 28-41.

⁷⁶ Tamże, s. 28.

⁷⁷ G. Urbanek, *Zarządzanie marką*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002, s. 15.

⁷⁸ K.L. Keller, *Strategiczne zarządzanie...*, dz. cyt., s. 28.

⁷⁹ W. Olins, *Wally Olins o marce*, Instytut Marki Polskiej, Warszawa 2004, s. 13.

⁸⁰ K.L. Keller, *Strategiczne zarządzanie...*, dz. cyt., s. 25.

zauważa, że markę można porównać do człowieka i poszczególnych elementów jego osoby. Nazwa marki jest jak nazwisko osoby, logo marki można przyrównać do wyglądu człowieka, projekt graficzny jest jak jego szata, strój, a wartości marki to jak charakter człowieka⁸¹.

Zatem, gdy do odbiorcy dociera komunikat (zauważony, usłyszany, przeczytany, zobaczony znak graficzny bez zapisu literowego), taki jak Wedel, Milka, TVP1, BBC, Inka, Lavazza, Adidas, Łaciate, Kerrygold, Fakro, Velux, Orlen, Statoil, Orange, Legia Warszawa, FC Barcelona, Stomil, Dunlop, Zień, Versace⁸², to w jego umyśle otwierają się „ścieżki pamięci”, zawierające zapamiętane wcześniej fakty, informacje, sugestie, emocje, osobiste doświadczenia związane z tym symbolem. Jednym słowem, otwiera się dostęp do pokładów pamięci zapisanych w mózgu, zawierających skojarzenia z daną nazwą, danym symbolem. Wystarczy użyć bodźca – „klucza”, by dostać się do takiego zbioru asocjacji konsumenta. Ten klucz ma charakter symboliczny, może być nazwą wyrażoną werbalnie, może być zapisem literowym, może być zapisem graficznym – na ogół wykorzystuje wszystkie te formy, by móc skutecznie komunikować się z odbiorcami. Nazywamy go marką.

Powszechne utożsamianie marki z produktami i usługami można zawdzięczać głównie działaniu przedsiębiorstw, które – poprzez zróżnicowane działania promocyjne – najpierw kreują, a potem umacniają swoje marki handlowe właśnie w umysłach konsumentów. Dzięki nim mogą skutecznie konkurować z innymi rywalizującymi z nimi firmami i sprzedawać swoje produkty na rynku, uzyskując w ten sposób przychody, i w konsekwencji dochody, które mogą przeznaczać nie tylko na funkcjonowanie, ale też i na rozwój. Ph. Kotler twierdzi, że „produkt to cokolwiek, co może znaleźć się na rynku, zyskać uwagę, zostać nabyte, użyte lub skonsumowane, zaspokajając czyjeś pragnienie lub potrzebę”⁸³. Produkt definiuje się też jako to, co można zaoferować w celu zaspokojenia potrzeby lub pragnienia.

Znaczenie produktów fizycznych leży nie tyle w ich posiadaniu, co w możliwości korzystania z usług, które ze sobą niosą. (...) Produkty fizyczne są nośnikami usług. Nośnikami usług mogą być także osoby, miejsca, działania, organizacje i idee. Stąd też termin produkt będziemy stosować przy określaniu produktów fizycznych, produktów usługowych i innych środków, zdolnych zaspokoić wymaganie lub potrzebę⁸⁴.

Potrzeba to z kolei „stan odczuwania braku zaspokojenia, a pragnienie jest wyrazem szczególnego sposobu zaspokojenia potrzeby”⁸⁵. To dzięki silnym markom przedsiębiorstwa budują obecnie trwałą przewagę konkurencyjną, której

⁸¹ M. Grębosz, *Brand Management*, Technical University of Lodz, Lodz 2008, s. 25.

⁸² Przykładowe zastrzeżone marki handlowe produktów i usług pochodzących z Polski i Europy.

⁸³ P. Kotler, *Marketing: analiza, planowanie...*, dz. cyt., s. 400.

⁸⁴ Tamże, s. 7.

⁸⁵ Tamże, s. 6.

rywale nie potrafią łatwo zniwelować. Inne zasoby przedsiębiorstw, coraz łatwiej dostępne w globalnej gospodarce, nie gwarantują już długookresowej przewagi rynkowej. Nowe technologie, kapitał, *know-how*, specjalistyczna wiedza i praca są coraz łatwiej i taniej powielane lub pozyskiwane, co sprawia że jedynie w obszarze niematerialnym (marki, znaki zastrzeżone, patenty, licencje) można obecnie zbudować względnie trwałą przewagę konkurencyjną, która nie będzie łatwo powielona.

Dlatego firmy zaczęły traktować swoje silne marki jak najważniejsze i najcenniejsze aktywa, chroniąc je przed atakami konkurentów i przed spadkiem ich wartości. Często zaś nie promują nawet nazw swoich firm, i mimo że konsumenci kupują niemal codziennie marki ich produktów handlowych, nie kojarzą, że pochodzą właśnie z tej firmy. Taką strategię stosował na przykład Procter&Gamble, oferujący znane na całym świecie marki, takie jak Pampers, Vizir, Blend-a-med, uznając, że skojarzenia konsumenta z marką powinny kończyć się na tej marce i jego doświadczeniach z produktem. Modyfikacja tej strategii była przyczyną podjęcia patronatu sponsorskiego letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie w 2012 roku, kiedy to P&G podjęło działania na rzecz związania indywidualnych marek handlowych z „parasolem” firmy.

Z marką wiąże się kilka podstawowych pojęć. Po pierwsze marka może posiadać sześć specyficznych wymiarów: cechy, oferowane korzyści, wartości, kulturę, osobowość, użytkowników⁸⁶.

W przypadku marki Lexus (samochody osobowe), cechami marki będą prestiżowy samochód, drogi samochód, nowoczesny samochód. Korzyści to poczucie wyróżnienia, zajęcia wysokiej pozycji społecznej dzięki posiadaniu tego produktu. Wartości wyrażą się poprzez otrzymanie przez klienta od producenta najnowszych rozwiązań technicznych, co wyrazi się przekonaniem: dysponuję najnowocześniejszą techniką. Kultura to fakt, że pojazd pochodzi z kraju, w którym liczy się najwyższa jakość, najnowsze rozwiązania techniczne. Osobowość marki, gdyby porównać ją do człowieka, to byłaby młodą i dynamiczną osobą odnoszącą sukcesy. „Twarzą” marki Lexus jest Agnieszka Radwańska, polska tenisistka lokująca się od wielu już lat w czołówce najlepszych tenisistek świata, dysponująca własnym, charakterystycznym stylem gry opartym na finezyjnej technice i genialnej taktyce, uwielbianym przez miłośników tenisa na całym świecie właśnie za polot i odmienność wobec stylów prezentowanych przez większość współczesnych zawodniczek, gdzie dominuje siła fizyczna i agresywny atak. Postać ambasadora marki nie jest dobierana przypadkowo, lecz powinna być zgodna z wymiarem osobowości marki. W tym przypadku to osoba młoda, dynamiczna, odnosząca sukcesy, mająca swój własny styl. Użytkownicy marki to z kolei przewidywana docelowa grupa nabywców, którzy będą kupowali i użytkowali produkt. Będą go kupowały osoby głównie

⁸⁶ Za: J.-N. Kapferer, *Strategic brand management: new approaches to creating and evaluating brand equity*, Kogan Page, London 1992; Ph. Kotler, *Marketing: analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Prentice-Hall International Inc. Gebethner & Ska 1994, s. 410.

zamożne, młode lub czujące się młodo, dynamiczne, otwarte na nowości, osiągające sukcesy.

Ważnymi z rynkowego punktu widzenia są znajomość oraz siła marki.

Znajomość marki oznacza wiedzę o niej w pamięci konsumentów. Jeśli konsumenci spotkali się z nią wcześniej, na przykład widzieli lub słyszeli jej reklamę, spotkali się z nią na jakiejś imprezie sportowej czy rozrywkowej, na targach, mówili o niej znajomi, to jest szansa, że utkwiła w ich pamięci. Jeśli ją znają, przypominają sobie jakieś związane z nią skojarzenia, na przykład czy jest prestiżowa czy ekonomiczna, nowoczesna czy staroświecka, japońska czy wietnamska, czy piszą o niej w czasopiśmie lub na portalach i czy w ogóle o niej się mówi, w jakiej sytuacji się z nią spotkali, miłej czy nie, czy produkt nią opatrzone jest zaawansowany technologicznie czy przestarzały, czy pracownik usługodawcy był miły i uprzejmy czy wręcz przeciwnie, swoim zachowaniem wprowadził ich w zły nastrój. Tego typu asocjacje będą pojawiały się wraz z odbieranym przekazem symbolicznym, jakim jest marka.

Z kolei siła marki jest związana z pozycjonowaniem jej w umyśle konsumenta. Jeśli zna on daną markę, pozycjonuje ją wśród innych znanych mu marek, zaspokajających tę samą lub zbliżoną potrzebę. Można wytłumaczyć to na przykładzie marek zegarków. Marka Rolex⁸⁷ będzie lokowała się na szczytowych pozycjach ze względu na prestiż marki, kojarzenie jej z najwyższymi sferami towarzyskimi, bardzo wysoką ceną, postacią Jamesa Bonda w kultowej produkcji filmowej czy osobami sportowców: Jacka Nicklausa (golf), Hermana Meiera (narcciarstwo alpejskie), Rogera Federera (tenis ziemny) czy światowej sławy artystów, jak Eric Clapton. Z kolei marka Breitling będzie lokowała się na bardzo wysokiej pozycji ze względu na bardzo wysoką cenę czy przywiązanie do niej prestiżowej grupy zawodowej, jaką są piloci. Będzie lokowała się nieco niżej niż marka Rolex, ale wyżej niż na przykład marka Longines, wiążąca swoje aspiracje z ekskluzywnymi sportami dla elit. Będzie też zdecydowanie wyżej niż na przykład marka Tommy Hilfiger, która jest marką projektancką kierowaną do szerokiego grona nabywców niezwiązanych z jakąś wąsko określoną grupą odbiorców.

Siła marki może też być związana z pierwszeństwem marki nad innymi zaspokajającymi tę samą potrzebę. Konsument niekoniecznie musi preferować marki droższe, lecz z jakichś względów inne w jego hierarchii będą wymieniane przez niego jako pierwsze. Siła może też być związana z relacjami marki z innymi markami produktów lub usług komplementarnych, a więc uzupełniających lub związanych użytkowaniem z daną marką.

Kolejnym pojęciem jest kapitał marki. Kapitał marki składa się z efektów marketingu w unikalny sposób przypisanych do marki. Budowanie świadomości marki polega na nadawaniu produktom siły kapitału marki. Kapitał marki

⁸⁷ Marki Rolex, Breitling, Longines to marki szwajcarskie, marka Tommy Hilfiger amerykańska.

wyjaśnia, dlaczego różne są wyniki promowania markowego towaru wobec towarów niemarkowych⁸⁸.

Istotnymi atrybutami marki są też tożsamość i wizerunek marki.

Tożsamość oznacza bycie tym samym, sobą, identyczność⁸⁹. Współczesne zjawisko tożsamości to także hasło, konstrukt, którym posługują się intelektualni, wyczuleni na konieczność posiadania, wręcz podkreślania podmiotowości i indywidualności nie tylko grupy, ale i jednostek⁹⁰. O ile w przypadku marek komercyjnych dość łatwo odnieść się do wizerunku, czyli obrazu marki w umysłach konsumentów (przeprowadzając badania marketingowe), o wiele trudniej jest określić tożsamość marki, czyli rzeczywiste fakty, zdarzenia, sytuacje kształtujące markę. W marce wyróżniamy tożsamość marki i wizerunek marki.

Wizerunek marki jest związany z odbiorcą, konsumentem, zaś tożsamość marki związana jest z jej właścicielem⁹¹. Tożsamość marki umożliwia wytworzenie właściwego wizerunku w umyśle konsumenta lub zbioru skojarzeń aranżowanego przez właściwy przekaz marketingowy⁹².

Przykładem może być marka Volvo, firmująca znane samochody osobowe⁹³. W powszechnej opinii i świadomości konsumentów jest kojarzona ze Szwecją, krajem solidnych i wymagających ludzi, bezpieczeństwem, starannością i nowymi rozwiązaniami. Ze względu na tradycję (istnieje od 1927 roku) i dobre europejskie pochodzenie można mieć do niej zaufanie. I to jest wizerunek marki, tak jak ją widzą konsumenci, jaki mają do niej racjonalny i emocjonalny stosunek.

Natomiast tożsamością marki będzie wszystko to, co dzieje się w rzeczywistym świecie biznesu, w obszarze własności, zarządu, projektowania, produkcji, dystrybucji, promocji i sprzedaży. Otóż marka Volvo należy od 2010 roku do chińskiego właściciela, firmy motoryzacyjnej Zhejiang Geely Holding Group Company Limited. Jest więc szwedzka czy chińska? A może jeszcze inna, gdyż od 1999 roku należała częściowo do amerykańskiej firmy Ford Motor Company. Obecnie są dwie firmy Volvo, jedna produkująca samochody osobowe i druga produkująca te pozostałe i posiadająca odpowiednio właściwe prawa do marek. Producentem samochodów osobowych jest Volvo Car Corporation, a ciężarowych i pozostałych Volvo AB (Aktiebolaget). To właśnie ta pierwsza została nabyta najpierw przez Amerykanów, a później przez Chińczyków.

Podobnie jest z innymi markami. Włoska słynna marka Lamborghini, duma Włochów zakochanych w piłce nożnej i motoryzacji, należy do niemieckiego Audi, a ten do koncernu Volkswagena. Słynna brytyjska marka Aston Martin

⁸⁸ K.L. Keller, *Strategiczne zarządzanie...*, dz. cyt., s. 53.

⁸⁹ *Słownik języka polskiego*, tom I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 518.

⁹⁰ A. Chwieduk, *Alzatzcy. Dylematy tożsamości*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2006, s. 9.

⁹¹ M. Grębosz, *Brand...*, dz. cyt., s. 21.

⁹² Tamże, s. 21.

⁹³ Volvo to nie tylko samochody osobowe, ale też ciężarowe, autobusy, maszyny budowlane, rolnicze, transportowe, specjalistyczne, a także silniki.

przez lata należała do Forda, a obecnie także do kuwejckich szejków i niemieckiego Daimlera (właściciela marki Mercedes). Inna słynna motoryzacyjna duma Brytyjczyków, Jaguar, jest indyjska. Należy do koncernu Tata Motors.

A produkty takich znanych firm, jak Nike, Adidas, Reebok, to produkty amerykańskie, niemieckie czy może też chińskie, tajlandzkie, indonezyjskie, birmańskie. To jest dylemat związany z tożsamością i wizerunkiem marki. Czy bardziej liczy się myśl i koncepcja czy bardziej praca, kto zrobił i gdzie? Producenci robią wszystko, by liczył się wizerunek, i to taki, który sami wykreują. Bo jednak lepiej będziemy postrzegać niemiecki produkt wyprodukowany w Niemczech, przez niemieckich pracowników pod nadzorem niemieckich inżynierów niż wytworzony w dalekiej Azji.

W przypadku identyfikacji tożsamości i wizerunku marek postaci, osób możemy napotkać na podobne problemy, jak w przypadku marek komercyjnych, bo możemy nie znać części prywatnej biografii osoby, a tylko jej wizerunek kształtowany na potrzeby osoby publicznej. Niejednokrotnie dochodziło do konfliktu w tym zakresie, gdy na przykład polityk przedstawiany jako racjonalny, trzeźwo myślący i odpowiedzialny mąż stanu, został przyłapany przez kamery lub dziennikarzy w sytuacji nieodpowiadającej przedstawianemu przez jego sztab wyborczy lub media obrazowi. Albo gdy znana osoba zostaje ambasadorem marki, na przykład kawy, herbaty, perfum czy samochodu. Zarówno właściciel marki, jak i opinia publiczna domyślnie oczekuje, że będzie ona preferowała właśnie tę markę nie tylko służbowo, ale i prywatnie, a więc, że kreowany przekaz będzie tożsamy z rzeczywistością. Gdy okaże się, że w świecie realnym osoba ta używa innej marki, pije inną markę kawy, używa innej marki perfum, jeździ inną marką samochodu, a więc tak naprawdę preferuje nie to, co pokazuje i mówi w przekazie promocyjnym, powstaje niezgodność, przekaz nie może być traktowany jako prawdziwy i uczciwy, a konsumenci mogą czuć się zmanipulowani i zawiedzeni. Dlatego firmy podejmując współpracę z ludźmi uosabiającymi marki osobowe, podpisują szczegółowe i restrykcyjne kontrakty, określające pożądane i zabronione zachowania.

Opisana sfera prywatna, szczególnie ta nieujawniona, nie zawsze musi wpływać niekorzystnie na działania osób publicznych. Często istotniejsze jest to, jakie podejmuje decyzje i jakie działania, i jaki mają one wpływ na innych. W biografii prezydenta USA Johna F. Kennedy'ego zarzuca się mu zbyt dużą skłonność i uległość wobec wdzięków płci przeciwnej, ale nie wpłynęło to na jakość jego prezydentury, na to, jak profesjonalnie zachował się i pokierował działaniami swojego otoczenia podczas być może największego zagrożenia w dziejach świata, czyli kryzysu w Zatoce Świń. Na początku lat 60. flota radzieckich statków handlowych płynęła w stronę wybrzeży Kuby, przewożąc na pokładach rakiety z głowicami nuklearnymi, które miały być rozmieszczone na Kubie niedaleko wybrzeży Florydy. Pod wpływem nacisków Nikity Chruszczowa Fidel Castro zgodził się na taką propozycję w imię obrony młodej rewolucji kubańskiej przed amerykańskim kapitalizmem. Amerykanie zgodnie ze swoją

doktryną wojenną nie mogli dopuścić do ulokowania tak blisko ich granic broni atomowej. Historycy oceniają, że niewiele brakowało, by w niezwykle niepewnej atmosferze najwyższego ryzyka doszło do obustronnego (wyprzedzającego i odwetowego) odpalenia pocisków jądrowych, a następnie eskalacji konfliktu nuklearnego i niewyobrażalnych strat ludzkich i w środowisku naturalnym. Prezydentura Kennedy'ego jest oceniana jako jedna z lepszych, a wielu Amerykanów nadal w sercu nosi uwielbienie dla tego przywódcy narodu.

Literatura marketingowa każe jeszcze właściwie promować każdy produkt czy usługę. Wychodzi się z założenia, że coś, o czym się nie pamięta, nie funkcjonuje aktywnie w umysłach odbiorców. Jak zaznacza J.W. Wiktor, promocja we wszystkich formach i funkcjach oraz za pomocą wszystkich rozporządzalnych instrumentów warunkuje proces zachowania nabywcy⁹⁴. Istnieje wiele różnych sposobów przedstawienia oferty, lecz wszystkie one mają za zadanie „przedrzeć się” do umysłów docelowych nabywców i wszystkie operują propagandą. Propaganda oznacza operowanie faktami w sposób stronniczy, tzn. przedstawianie tylko tych, które są korzystne dla nadawcy⁹⁵.

Dla konstruowania skutecznego systemu komunikacji marketingowej istotne znaczenie posiada świadomość mechanizmu zachowań rynkowych konsumenta, jego wyznaczników i uwarunkowań, w tym zwłaszcza tych, które odnoszą się do odbioru przekazu promocyjnego przez adresata, sposobu interpretowania i wartościowania oraz rzeczywistych sposobów reakcji na sygnały i bodźce emitowane przez działania promocyjne⁹⁶.

Dlatego też przedsiębiorstwo stara się ustalić, jak wielu nabywców o nim wie, jak wielu preferuje jego marki nad inne i jakie są ich opinie. A efekty komunikacyjne wyrażają stopień znajomości firmy, jej produktów i marek na rynku⁹⁷. Dlatego aktywne funkcjonowanie w systemie brandingu Unii Europejskiej marek ojców zjednoczenia Europy, ciągłe przypominanie o ich roli i poglądach jest ważnym czynnikiem kształtowania postaw społecznych nowych pokoleń. Tak jak Konrad Adenauer w Niemczech czy Alcide de Gasperi we Włoszech swoją charyzmą zmienili świadomość swoich społeczeństw, zaszczepiając w nich fundamentalne wartości demokracji, zmieniając tym samym oblicze tych narodów, tak pamięć o projekcie zjednoczenia i wszystkich jego twórcach będzie przypominała o trudnej drodze budowania pokoju i stabilności na tak MAŁYM kontynencie, na którym żyje tak DUŻO tak WIELKICH narodów. I jeszcze o tym, że budowa więzi współpracy nie jest łatwa i prosta, wymaga przełamania wielu barier, stereotypów i ograniczeń, zaś droga izolacji jest nieskomplikowana i można nią szybko podążyć. Ale dokąd? Z powrotem do warunków, w których ojcowie zjednoczenia kilkadziesiąt lat temu zaczęli projekt europejski?

⁹⁴ J.W. Wiktor, *Promocja. System komunikacji przedsiębiorstwa z rynkiem*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 260.

⁹⁵ Tamże, ss. 243-244.

⁹⁶ Tamże, s. 262.

⁹⁷ R. Kłeczek, W. Kowal, P. Waniowski, J. Woźniczka, *Marketing. Jak to się robi*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1992, s. 240.

Przywołane i opisane w tej książce osoby Roberta Schumana, Jeana Monneta, Konrada Adenauera, Alcide de Gasperiego, Paula-Henriego Spaaka, Winstona Churchilla – Ojców Europy oraz Josepha Becha, Johana Willema Beyena, Waltera Hallsteina, Sicco Mansholta, Altiero Spinelliego – pozostałych ojców zjednoczenia Europy, to wielkie marki związane z marką Unii Europejskiej i europejskimi wspólnotami.

To postaci historyczne, które znalazły się w określonym czasie i miejscu, i wpłynęły swoimi koncepcjami i czynami na ukształtowanie nowego porządku w Europie. U podstaw tego porządku leżała nie chęć dominacji i narzucenie woli, lecz – co ważne – uznanie prawa do różnic i na tej podstawie określenie praw do stabilnego rozwoju. Podjęte przez nich działania pozwoliły na funkcjonowanie żyjących w pokoju i dobrobycie społeczeństw europejskich już przez ponad siedemdziesiąt lat. A obszar zamieszkały przez te społeczeństwa stał się oazą pokoju, dobrobytu, przestrzegania praw człowieka – miejscem, na które inne części globu patrzą z podziwem i szacunkiem. Postać Jana Pawła II, mimo iż działał w późniejszym okresie historycznym, w ogromnym stopniu przyczyniła się do przystąpienia do zjednoczonej Europy krajów Europy Środkowo-Wschodniej i uzupełnienia Europy o „drugie brakujące płuco”, właśnie kraje położone w środku i na wschodzie kontynentu.

Nazwa Unia Europejska wywołuje w odbiorcy cały szereg skojarzeń, jest symbolem organizacji międzynarodowej, ugrupowania integracyjnego, państw członkowskich, instytucji unijnych, symbolem wartości i zasad wyznawanych przez europejskie społeczności oraz dorobku historycznego, jaki udało się już zbudować. Jest też marką, która to wszystko reprezentuje i firmuje.

Tak samo markami są nazwiska twórców Unii Europejskiej, „ojców zjednoczenia Europy”. Każde nazwisko niesie ze sobą cały zbiór konotacji, koncepcji, wartości, poglądów i stanowisk, reprezentowanych przez daną osobę, jest więc w historii Europy symbolem nieodłącznie związanym z projektem europejskim. Ta grupa ludzi jest więc z jednej strony zbiorowym bohaterem budowy wspólnej i bezpiecznej Europy, którą identyfikujemy pod marką „ojców zjednoczenia Europy”, z drugiej każdy z nich z osobna jest ważną postacią historyczną i marką, która wywarła i pozostawiła swój własny unikatowy odcisk na projekcie wspólnej Europy.

A ponieważ, jak zauważa czołowy światowy teoretyk marketingu, być może największą sztuką marketingu jest umiejętność stworzenia, utrzymania, ochrony i ulepszania marki⁹⁸, to w przypadku projektu Ojców Europy, budującego wspólną, zjednoczoną Europę **ważne jest ciągle przypominanie i utrwalanie w pamięci nowych pokoleń motywacji, przesłanek i argumentów, którymi wtedy się kierowali. Bo okazuje się, że pamięć jest tak ulotna, a poczucie dobrobytu zagłusza instynkt samozachowawczy.**

⁹⁸ P. Kotler, *Marketing: analiza...*, dz. cyt., s. 410.

Marki ojców zjednoczenia Europy będą na zawsze kojarzyły się z powstaniem jednego z najważniejszych „produktów” w dziejach ludzkości, poczynając od powołania traktatem paryskim pierwszej wspólnej organizacji Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, poprzez kolejne dwie: Europejską Wspólnotę Energii Atomowej i Europejską Wspólnotę Gospodarczą aż do powołania, traktatem z Maastricht, Unii Europejskiej.

2.5. Tożsamości marek ojców zjednoczenia Europy – postaci wspólnie tworzących projekt europejski

Założyciele Unii Europejskiej pochodzili z różnych krajów, reprezentowali różne środowiska i różne profesje – byli wśród nich zarówno żołnierze, jak i prawnicy – lecz bliskie im były te same ideały: pokój i dobrobyt w zjednoczonej Europie⁹⁹.

W tej części podjęta zostanie próba usystematyzowania podobieństw i różnic w tożsamości oraz doktrynach ojców zjednoczenia Europy, z zamiarem ujrzenia zbiorczego obrazu tej twórczej grupy osób, które miały tak wielki wpływ na współczesne dzieje Europy. Każda z tych osób jest jednocześnie marką historyczną, wnoszącą własny indywidualny wkład we wspólne dzieło projektu europejskiego. Nasuwa się refleksja czy istnienie takiej różnorodności nie było czynnikiem decydującym by taki projekt mógł się powieść i miał trwałe fundamenty. Projekt europejski był dziełem zbiorowym, ma on więc też zbiorowego bohatera. Jakie były cechy tej zbiorowej postaci, przybliży przeprowadzona analiza. Zatem pytania – co ich łączyło? co ich różniło (dzieliło)? powinny rzucić światło na zrozumienie powodzenia projektu europejskiego.

Wykazane różnice będą wyróżnikami konkretnych postaci, ich cechami charakterystycznymi. Według Mariana Strużyckiego¹⁰⁰ – profesora i znakomitego erudyty, specjalisty ds. nauk o zarządzaniu – aby poznać konkretne zjawisko, mechanizm, proces, powinno się poszukiwać jego wyróżników, nadających mu unikatowości i specyficzności, w celu odróżnienia od innych. Poznanie wyróżników pozwoli uzyskać wiedzę, którą możemy później wykorzystać do doskonalenia procesów i struktur, na które możemy mieć wpływ. Dlatego wydaje się, że poszukanie wyróżników każdego z autorów zbiorowego zjednoczenia Europy pomoże pełniej zrozumieć ten proces i poszukać odpowiedzi, dlaczego mógł się powieść.

Tabele poniżej przedstawiają zatem najważniejsze cechy tożsamości danej postaci, jej poglądy na integrację oraz na najskuteczniejszy sposób jej

⁹⁹ *Założyciele Unii Europejskiej. Zrozumieć politykę...*, dz. cyt.

¹⁰⁰ Marian Strużycki, profesor zwyczajny w naukach o zarządzaniu, znakomity erudyta i mentor, naukowiec i wykładowca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, wychował i wywarł duży wpływ na wielu swoich uczniów, którzy mieli możliwość praktykowania pod jego nadzorem.

wprowadzenia, a także najważniejszy wkład danej osoby w rozpoczęcie procesu integracji między sześcioma europejskimi narodami – a więc na wyróżniki tej konkretnej postaci w zbiorowym dziele projektu europejskiego.

Poniżej przedstawiono także wybrane, charakterystyczne i najistotniejsze dla projektu integracji europejskiej wypowiedzi ojców zjednoczenia, które rzucają więcej światła na poglądy, przekonania i zaangażowanie każdego z nich, a także na szczególnie dla nich obszar zainteresowań, w którym najefektywniej się realizowali. Poprzez wsłuchanie się w słowa, można też lepiej zrozumieć czasy, w jakich działali i zadania, nad jakimi pracowali, oraz wczuć się w rolę, jakie przypadło im pełnić.

Tabele zostały przedstawione w następującym porządku: Robert Schuman, Jean Monnet, Konrad Adenauer, Alcide de Gasperi, Paul-Henri Spaak, Joseph Bech, Johan Willem Beyen, Walter Hallstein, Sicco Mansholt, Altiero Spinelli. Po każdej z tabeli przytoczono najbardziej charakterystyczne wypowiedzi wygłoszone przez daną osobę.

Robert Schuman

Tabela 1. Tożsamość marki postaci Roberta Schumana

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Francuz, Niemiec (Lotaryńczyk), urodzony w Luksemburgu
wykształcenie	prawnik
wykonywane zajęcie, doświadczenie	kancelaria prawna, polityk, żołnierz, członek ruchu oporu
praca w sektorze publicznym/prywatnym	prywatny, publiczny
zajmowane stanowiska	poseł do francuskiego parlamentu, minister finansów, premier rządu, minister spraw zagranicznych, przewodniczący Zgromadzenia (Parlamentu Europejskiego)
przynależność do opcji politycznej	chrześcijańsko-demokratyczna; URD Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna, PDR Partia Demokratyczno-Ludowa, MRP Ludowy Ruch Republikański (Mouvement Republicain Populaire)
doświadczenia okresu II wojny światowej	działacz ruchu oporu w okupowanej Francji, ścigany przez władze nazistowskie, walczył czynnie z nazistami
teoretyk, myśliciel/praktyk	praktyk, ale napisał też książkę <i>Dla Europy</i> , w której zawarł przemyślenia, idee oraz polityczny i duchowy wymiar procesu integracji ¹⁰¹
obszar, którym się zajmował	polityka
stosunek do struktury organizacyjnej integracji	powołanie wspólnych instytucji ponadnarodowych kontrolujących produkcję węgla i stali (Wysoka Władza o dużych kompetencjach)
inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji	inicjator i negocjator przy powołaniu Rady Europy, NATO, planu Marshalla
pogłębianie procesu integracyjnego	współpraca między krajami w celu doprowadzenia do stworzenia wspólnych interesów stopniowo doprowadzi do osiągnięcia integracji politycznej, będącej warunkiem pokojowego współistnienia; propagator utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej

¹⁰¹ R. Schuman, *Dla Europy (Pour l'Europe)*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.

poglądy, doktryna	prorowadzenie wojny nie jest możliwe bez kontroli nad wydobyciem węgla i produkcją stali; kraj, który nie ma przewagi w obszarze wydobycia węgla i produkcji stali, nie będzie dążył do konfliktu militarnego (relacje Francja-Niemcy); rozwinięcie współpracy gospodarczej i realizacja w ten sposób interesów obu stron doprowadzi do sytuacji, w której wojna będzie nie tylko nie do pomyślenia, ale niemożliwa do zrealizowania
wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	65 lat
wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	71 lat
główny wkład	Deklaracja Schumana z 9 V 1950 roku proponująca Niemcom i innym krajom nawiązanie współpracy gospodarczej; traktat paryski podpisany 18 IV 1951 roku w Paryżu
ojciec-założyciel	tak
upamiętnienie	na jego cześć jego imieniem nazwano dzielnicę Brukseli, w której znajdują się siedziby instytucji i organów Unii Europejskiej
uhonorowanie	Zgromadzenie (Parlament Europejski) nadało mu w 1960 roku tytuł „Ojca Europy”

Źródło: opracowanie własne.

Robert Schuman:

Głównym celem Francji, która od ponad dwudziestu lat jest orędowniczką integracji europejskiej, była zawsze służba na rzecz pokoju. Do zjednoczenia Europy nie doszło, mieliśmy wojnę. Europa nie powstanie ani od razu, ani według jednego planu. Będzie powstawała poprzez konkretne osiągnięcia budujące rzeczywistą solidarność. Rząd francuski proponuje umieszczenie całej francusko-niemieckiej produkcji węgla i stali pod zarządem wspólnej Wysokiej Władzy.¹⁰²

(część przemówienia znanego jako Deklaracja Schumana lub Plan Schumana ogłoszonego 9 maja 1950 roku w Paryżu).

¹⁰² Źródło: https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers_pl; dostęp z dnia 27.09.2016 r.

Jean Monnet

Tabela 2. Tożsamość marki postaci Jeana Monneta

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Francuz
wykształcenie	handlowe
wykonywane zajęcie	przedsiębiorca, koordynator zasobów i zakupów wojennych, doradca rządowy
praca w sektorze publicznym/prywatnym	prywatny, publiczny
zajmowane stanowiska	zastępca Sekretarza Generalnego Ligi Narodów; pierwszy Przewodniczący Wysokiej Władzy EWWiS
przynależność do opcji politycznej	Członek Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (na uchodźstwie)
doświadczenia okresu II wojny światowej	doradca rządów
teoretyk, myśliciel/praktyk	praktyk, ekspert w handlu międzynarodowym, ekspert w zakresie finansów międzynarodowych, ekspert w zakresie koordynacji produkcji i dostaw wojskowych
obszar, którym się zajmował	handel, gospodarka, polityka
stosunek do struktury organizacyjnej integracji	powołanie instytucji ponadpaństwowych z silnymi kompetencjami
inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji,	–
pogłębianie procesu integracyjnego	propagował Europejską Wspólnotę Obronną
poglądy, doktryna	kraje europejskie powinny zjednoczyć się w formie federacji, gdyż są zbyt małe, by samodzielnie zagwarantować społeczeństwu niezbędny dobrobyt, postęp społeczny oraz zapewnić pokój; suwerenne państwa narodowe nie gwarantują pokoju w Europie; integrację gospodarczą powinno się rozpocząć od jednego, dwóch sektorów, a nie całej gospodarki; strategiczne sektory wydobywania węgla i produkcji stali pod wspólnym zarządem i kontrolą pozwolą na uniknięcie w przyszłości konfliktu zbrojnego
wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	63 lata
wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	69 lat
główny wkład	przygotowanie Deklaracji Schumana
ojciec-założyciel	tak

Źródło: opracowanie własne.

Jean Monnet:

Nie będzie nigdy pokoju w Europie, jeśli państwa zostaną zrekonstruowane na bazie narodowej suwerenności. Kraje Europy są za małe, aby zagwarantować swojej ludności niezbędny dobrobyt i postęp społeczny. Kraje europejskie muszą się ukonstytuować w postaci federacji¹⁰³.

(część wypowiedzi podczas obrad Francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 5 sierpnia 1943 roku w Algierii, na uchodźstwie).

Decyzje tego pierwszego europejskiego organu władzy wykonawczej, jakim jest Wysoka Władza, wdrażane są w naszych sześciu krajach, jak gdyby one wszystkie były jednym krajem. To jedna z zasadniczych zmian, jakie dokonały się w ramach naszego przedsięwzięcia oraz sprawdzian jego skuteczności. Ten pierwszy wspólny rynek, te pierwsze instytucje ponadnarodowe – oto Europa, która zaczyna się jednoczyć¹⁰⁴.

(część przemówienia z 1951 roku w Strasburgu).

Konrad Adenauer

Tabela 3. Tożsamość marki postaci Konrada Adenauera

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Niemiec
wykształcenie	prawnik
wykonywane zajęcia	polityk
praca w sektorze publicznym/prywatnym	publiczny
zajmowane stanowiska	burmistrz Kolonii; pierwszy kanclerz Republiki Federalnej Niemiec (przez 14 lat)
przynależność do opcji politycznej	Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU)
doświadczenia okresu II wojny światowej	niezaangażowany; więziony przez Gestapo po zamachu na Hitlera
teoretyk, myśliciel/praktyk	praktyk
obszar, którym się zajmował	polityka
stosunek do struktury organizacyjnej integracji	–

¹⁰³ *Założyciele Unii Europejskiej, Zrozumieć politykę Unii Europejskiej*, Komisja Europejska. Dyrekcja Generalna ds. Komunikacji Społecznej, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2013.

¹⁰⁴ Źródło: <https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers...>, dz. cyt.

inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji	uczynił z Niemiec państwo o stabilnej demokracji; pojednał Niemców z sąsiadami
pogłębianie procesu integracyjnego	–
poglądy, doktryna	współpraca i jedność między europejskimi narodami są warunkiem trwałego pokoju w Europie, szczególnie między Niemcami i Francją; trzeba z powrotem włączyć Niemcy do rodziny europejskich narodów
wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	75 lat
wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	81 lat
główny wkład	pojednanie z Francją, podpisanie Traktatu o Przyjaźni (Elizejskiego); utworzenie EWWiS; utworzenie EWG i EWEA
ojciec-założyciel	tak

Źródło: opracowanie własne.

Konrad Adenauer:

Jeśli uda nam się stworzyć organizację, która pozwoli Francuzom widzieć wszystko, co dzieje się w Niemczech w dziedzinie produkcji stali i wydobywania węgla, a Niemcom, co w tej dziedzinie dzieje się we Francji, to taki system wzajemnej kontroli jest najlepszym sposobem rozwijania polityki opartej na zaufaniu¹⁰⁵.

(część przemówienia z 1966 roku w Metz we Francji).

Alcide de Gasperi

Tabela 4. Tożsamość marki postaci Alcide de Gasperiego

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Włoch (urodził się w regionie Trydent, który najpierw był częścią Austro-Węgier, następnie Włoch)
wykształcenie	studia filologiczne
wykonywane zajęcie	dziennikarz, działacz polityczny, bibliotekarz, parlamentarzysta
praca w sektorze publicznym/prywatnym	prywatny, publiczny
zajmowane stanowiska	premier rządu Włoch w latach 1945-1953

¹⁰⁵ Źródło: <https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers...>, dz. cyt.

przynależność do opcji politycznej	Ludowa Unia Polityczna Trydentu (do 1918 roku, gdy Trydent należał do Austro-Węgier), Włoska Partia Ludowa (okres międzywojenny); Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (założona w konspiracji w 1943 roku)
doświadczenia okresu II wojny światowej	więziony przez faszystów w okresie międzywojennym
teoretyk, myśliciel/praktyk	teoretyk, napisał <i>Koncepcje odbudowy</i> , będące manifestem Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej
obszar, którym się zajmował	polityka
stosunek do struktury organizacyjnej integracji,	–
inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji	wprowadzenie demokracji we Włoszech i uchwalenie republikańskiej konstytucji, która ją umacniała; przystąpienie Włoch do planu Marshalla, Rady Europy, NATO
pogłębianie procesu integracyjnego	był zwolennikiem Europejskiej Wspólnoty Obronnej
poglądy, doktryna	władza ma być sprawowana poprzez cierpliwe stosowanie metod demokratycznych, przy poszanowaniu prawa do wolności i w duchu porozumienia; jedność w Europie w postaci unii jest konieczna, by nie powtórzyły się konflikty zbrojne
wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	70 lat
wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	–
główny wkład	zaangażowanie w mediację między Francją i Niemcami w projekt powołania EWWiS
ojciec-założyciel	tak

Źródło: opracowanie własne.

Alcide de Gasperi:

Jeśli ograniczymy się do budowania wspólnych administracji – nie dysponując wyższą wolą polityczną weryfikowaną przez organ centralny, który będzie reprezentował i konkretyzował wolę polityczną na szczeblu krajowym oraz czuwał nad nią, przekształcając ją w wyższą formę – wówczas grozi nam sytuacja, w której działalność europejska w porównaniu z działalnością poszczególnych państw wyda się pozbawiona żaru i wyższych ideałów. Mogłaby nawet być postrzegana jako niepotrzebny i przytłaczający ciężar, tak jak się to stało w przypadku świętego Cesarstwa Rzymskiego w jego schyłkowym okresie¹⁰⁶.

(część przemówienia z 12 stycznia 1951 roku w Strasburgu).

¹⁰⁶ Źródło: <https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers...>, dz. cyt.

Przyszłość nie będzie kształtowana poprzez stosowanie siły czy żądę podbojów, lecz poprzez cierpliwe stosowanie metod demokratycznych w konstruktywnym duchu porozumienia i przy poszanowaniu prawa do wolności¹⁰⁷.

(z przemówienia w 1952 r.).

Paul-Henri Spaak

Tabela 5. Tożsamość marki postaci Paula-Henriego Spaaka

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Belg
wykształcenie	prawnik
wykonywane zajęcie	polityk
praca w sektorze publicznym/prywatnym	publiczny
zajmowane stanowiska	premier rządu Belgii; Przewodniczący pierwszego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1946 roku; Sekretarz Generalny Paktu Północnoatlantyckiego NATO
przynależność do opcji politycznej	przekonania socjaldemokratyczne
doświadczenia okresu II wojny światowej	przebywał na emigracji w Londynie wraz belgijskim rządem na uchodźstwie; doświadczenia żołnierskie i jenieckie z pierwszej wojny światowej
teoretyk, myśliciel/praktyk	praktyk
obszar, którym się zajmował	integracja gospodarcza, wspólny rynek
stosunek do struktury organizacyjnej integracji	niezależność instytucji ponadnarodowych, głównie Komisji Europejskiej przed wpływem rządów narodowych
inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji	Unia Beneluksu
pogłębianie procesu integracyjnego	podstawą wiążące zobowiązania traktatowe państw; pogłębianie w stronę integracji politycznej, w tym obronnej
poglądy, doktryna	zapewnienie pokoju i stabilizacji w Europie po wojnie najskuteczniej odbędzie się poprzez zjednoczenie państw europejskich, potwierdzone wiążącymi zobowiązaniami traktatowymi; integracja gospodarcza oparta o wspólny rynek

¹⁰⁷ *Założyciele Unii Europejskiej. Zrozumieć politykę...*, dz. cyt.

wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	52 lata
wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	58 lat
główny wkład	Raport Spaaka, mający wielki udział w przygotowaniu traktatów rzymskich
ojciec-założyciel	tak

Źródło: opracowanie własne.

Paul-Henri Spaak:

Choć niektórzy z nas ledwie zdają sobie sprawę ze znaczenia i użyteczności naszego przedsięwzięcia, dla wielu stojące przed nami zadanie jest kwestią najwyższej wagi, niecierpiącą zwłoki. Podziwiam tych, którzy potrafią zachować spokój w obliczu sytuacji, w jakiej obecnie znajduje się Europa. Gdybyśmy nie byli zmuszeni do parlamentarnych form postępowania, moglibyśmy być prawdziwie bezwzględni¹⁰⁸.

(część przemówienia z 1951 roku w Paryżu).

Joseph Bech

Tabela 6. Tożsamości marki postaci Josepha Becha

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Luksemburczyk
wykształcenie	prawnik
wykonywane zajęcie	polityk
praca w sektorze publicznym/prywatnym	prywatny i publiczny
zajmowane stanowiska	polityk zajmujący najwyższe stanowiska w rządzie: premier, minister spraw zagranicznych, minister rolnictwa
przynależność do opcji politycznej	Partia Chrześcijańska
doświadczenia okresu II wojny światowej	w rządzie na uchodźstwie
teoretyk, myśliciel/praktyk	praktyk
obszar, którym się zajmował	rynek, unia celna, unia gospodarcza
stosunek do struktury organizacyjnej integracji	internacjonalista, federalista, powołanie ponadnarodowych instytucji
inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji	podpisał traktat o Beneluksie w 1944 roku

¹⁰⁸ *Założyciele Unii Europejskiej. Zrozumieć politykę...*, dz. cyt.

pogłębianie procesu integracyjnego	zwolennik Europejskiej Wspólnoty Obronnej
poglądy, doktryna	droga do zjednoczenia narodów Europy wiedzie przez współpracę handlową i gospodarczą
wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	64 lata
wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	70 lat
główny wkład	przewodnictwo konferencji meryńskiej w 1955 roku, memorandum w sprawie wspólnego rynku
ojciec-założyciel	tak

Źródło: opracowanie własne.

Joseph Bech:

Dlaczego tak naprawdę po drugiej wojnie światowej rozpoczęliśmy projekt integracji europejskiej? Ponieważ uważaliśmy, że aby umożliwić proces pojednania między Francją a Niemcami, należy koniecznie stworzyć nową Europę. I okazuje się, że przynajmniej w tym obszarze, który ma pierwszorzędne znaczenie, bowiem od niego zależy pokój w Europie, stworzyliśmy ideę integracji europejskiej. Jeden z celów walki o zjednoczoną Europę został osiągnięty¹⁰⁹.

(z przemówienia w 1968 roku w Strasburgu).

Johan Willem Beyen

Tabela 7. Tożsamość marki postaci Johana Willema Beyena

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Holender
wykształcenie	prawnik
wykonywane zajęcie	finansista, polityk
praca w sektorze publicznym/prywatnym	prywatny, publiczny
zajmowane stanowiska	dyrektor banku, dyrektor Unilever, prezes Banku Rozrachunków Międzynarodowych, uczestnik Konferencji w Bretton Woods, członek zarządu Banku Światowego, członek zarządu Międzynarodowego Funduszu Walutowego, minister spraw zagranicznych

¹⁰⁹ Źródło: <https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers...>, dz. cyt.

przynależność do opcji politycznej	–
doświadczenia okresu II wojny światowej	na uchodźstwie w Londynie
teoretyk, myśliciel/praktyk	praktyk
obszar, którym się zajmował	rynek
stosunek do struktury organizacyjnej integracji	federalista, wspólne ponadnarodowe instytucje
inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji	Bretton Woods, traktat o Beneluksie, koordynacja planu Marshalla
pogłębianie procesu integracyjnego	najpierw integracja gospodarcza w regionie, później polityczna
poglądy, doktryna	integracja powinna być oparta na regionalnej współpracy gospodarczej, wspólnym rynku, nie da się osiągnąć jedności politycznej bez wspólnego rynku
wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	54 lata
wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	60 lat
główny wkład	plan Beyena, konieczne rozpoczęcie pełnej współpracy gospodarczej nie tylko w sektorze węgla i stali, lecz także w innych dziedzinach gospodarki, inicjator EWG, nowy impuls przy impasie powołania wspólnoty politycznej i wspólnoty obronnej
ojciec-założyciel	tak

Źródło: opracowanie własne.

Walter Hallstein

Tabela 8. Tożsamość marki postaci Waltera Hallsteina

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Niemiec
wykształcenie	prawnik
wykonywane zajęcie	wykładowca, naukowiec; przewodniczący delegacji niemieckiej podczas negocjacji w sprawie utworzenia EWWiS; współpraca z Jeanem Monnetem przy EWWiS
praca w sektorze publicznym/prywatnym	publiczny
zajmowane stanowiska	przewodniczący Komisji Europejskiej
przynależność do opcji politycznej	Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna

doświadczenia okresu II wojny światowej	wcielony do niemieckiej armii; jeniec wojenny
teoretyk, myśliciel/praktyk	praktyk, teoretyk
obszar, którym się zajmował	Europejska Wspólnota Obronna, Europejska Wspólnota Gospodarcza
stosunek do struktury organizacyjnej integracji	zwolennik struktur ponadnarodowych i federalnej Europy
inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji	przyczynił się do konsolidacji prawa wspólnotowego
pogłębianie procesu integracyjnego	orędownik powstania Europejskiej Wspólnoty Obronnej
poglądy, doktryna	doktryna Hallsteina zakładała, że jedynie Republika Federalna Niemiec reprezentuje Niemcy na arenie międzynarodowej; RFN nie utrzymuje zatem stosunków dyplomatycznych z krajami (oprócz ZSRR), które uznają Niemiecką Republikę Demokratyczną ¹¹⁰
wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	50 lat
wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	56 lat
główny wkład	jako Przewodniczący Komisji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nadał duże tempo procesowi integracji
ojciec-założyciel	–

Źródło: opracowanie własne.

Walter Hallstein:

Doskonale wiadomo, co każe nam iść naprzód: to niezniszczalne poczucie europejskiej tożsamości. Europejczycy i świat mogą się naprawdę rozwijać tylko w silnej, zjednoczonej Europie. Rozdrobniona Europa stanie się Bałkanami świata i będzie stanowić otwarte zaproszenie do ingerowania w jej sprawy. Aby została usłyszana, musi przemawiać jednym głosem¹¹¹.

(część przemówienia z 1953 roku w Strasburgu).

¹¹⁰ NRD, niem. DDR – Deutsche Demokratische Republik.

¹¹¹ Źródło: <https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers...>, dz. cyt.

Sicco Mansholt

Tabela 9. Tożsamość marki postaci Sicco Mansholta

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Holender
wykształcenie	rolnicze
wykonywane zajęcie	polityk, urzędnik
praca w sektorze publicznym/prywatnym	prowadzenie gospodarstwa rolnego – prywatny, praca w rządzie, Komisji – publiczny
zajmowane stanowiska	Minister ds. rolnictwa, rybołówstwa i dystrybucji żywności w rządzie Holandii; Komisarz ds. rolnictwa; Wiceprzewodniczący Komisji; Przewodniczący Komisji
przynależność do opcji politycznej	był członkiem Socjaldemokratycznej Partii Pracujących
doświadczenia okresu II wojny światowej	członek ruchu oporu przeciw nazistowskiemu okupantowi
teoretyk, myśliciel/praktyk	praktyk, teoretyk; twórca planu Mansholta
obszar, którym się zajmował	rolnictwo
stosunek do struktury organizacyjnej integracji	zwolennik powołania ponadnarodowych instytucji; jego zainteresowania skupiały się wokół rolnictwa
inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji	zwolennik przeznaczenia znacznych wspólnotowych środków na ochronę środowiska naturalnego, wpływającego na warunki prowadzenia produkcji rolnej
pogłębianie procesu integracyjnego	zwolennik powołania wspólnego rynku produktów rolnych we Wspólnocie
poglądy, doktryna	stabilne dostawy żywności na rynek wspólnoty mogą być zapewnione wówczas, gdy sektor rolny będzie objęty właściwą polityką strukturalną w miejsce czysto wolnorynkowej obejmującej następujące elementy: produktywność rolnictwa będzie na odpowiednio wysokim poziomie, gdy zostanie wsparte odpowiednim szkolnictwem, badaniami, inwestycjami; zostanie wprowadzony mechanizm wspierania cen z gwarantowanymi cenami minimalnymi; zostanie wprowadzony system bezpośrednich dopłat do ziemi nadającej się pod uprawę rolną; zostanie wprowadzony system ceł i kwot na import niektórych produktów rolnych z krajów trzecich
wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	43 lata

wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	50 lat
główny wkład	opracowanie założeń i wprowadzenie wspólnej polityki rolnej
ojciec-założyciel	tak

Źródło: opracowanie własne.

Sicco Mansholt:

Komisja wyjaśniła niedawno Radzie Ministrów, co jej zdaniem musi się zmienić w europejskim rolnictwie w ciągu następnych dziesięciu lat. W związku z tym poinformowała, że najpierw zostanie przedłożone memorandum dotyczące struktury agrarnej. Chodzi o radykalne środki, nie tylko finansowe, ale i strukturalne, i dlatego Komisja uważa memorandum za właściwą formę dokumentu¹¹².

(część przemówienia z 1968 roku w Brukseli).

Altiero Spinelli

Tabela 10. Tożsamość marki postaci Altiero Spinelliego

Cecha	Charakterystyka
narodowość	Włoch
wykształcenie	nauki polityczne
wykonywane zajęcie	aktywny polityk, doradca polityczny
praca w sektorze publicznym/prywatnym	publiczny
zajmowane stanowiska	doradca, członek Komisji Europejskiej, poseł Parlamentu Europejskiego
przynależność do opcji politycznej	federalista; na początku kariery, jako młody człowiek, członek partii komunistycznej przeciwstawiający się ideom faszyzmu
doświadczenia okresu II wojny światowej	przed wojną (w 1926 roku) uwięziony przez faszystów za poglądy i działalność komunistyczną, wyszedł na wolność w 1943 roku; to ukształtowało go jako przeciwnika faszyzmu i wzbudziło potrzebę poszukiwania skutecznego rozwiązania problemu nowego pofaszystowskiego i ponacjonalistycznego ładu w Europie

¹¹² Źródło: <https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers...>, dz. cyt.

teoretyk, myśliciel/praktyk	teoretyk, twórca tzw. manifestu z Ventotene, koncepcji federalistycznej budowy nowego ładu państwowego w Europie po zakończeniu II wojny światowej; także praktyk, jako doradca włoskiego rządu, urzędnik Komisji Europejskiej oraz poseł Parlamentu Europejskiego miał okazję mieć znaczący wpływ na kształtowanie procesów integracyjnych
obszar, którym się zajmował	wprowadzanie koncepcji federalistycznej w życie w różnych obszarach
stosunek do struktury organizacyjnej integracji	zdecydowany federalista, twórca koncepcji
inne dokonania istotne z punktu widzenia procesu integracji	Podstawy teoretyczne federalizmu w Europie, <i>Manifest w kierunku wolnej i zjednoczonej Europy</i>
pogłębianie procesu integracyjnego	zdecydowany orędownik i propagator federalizmu z rządem ponadnarodowym i ograniczeniem suwerenności państw narodowych
poglądy, doktryna	pokonanie faszyzmu i nacjonalizmu, jeżeli jego rezultatem będzie tylko nowa wersja suwerennych państw narodowych, nie zabezpieczy Europy przed nową wojną; takim zabezpieczeniem może być tylko utworzenie ponadnarodowej federacji państw z ponadnarodowymi instytucjami i ponadnarodowym rządem
wiek w roku, w którym podpisywano traktat paryski	44 lata
wiek w roku, w którym podpisywano traktaty rzymskie	50 lata
główny wkład	teoria federalizmu; plan Spinelliego z 1984 roku dający asumpt do traktatu JAE z 1986 roku oraz późniejszego traktatu z Maastricht z 1992 roku
ojciec-założyciel	
upamiętnienie	jego imię nosi budynek Parlamentu Europejskiego w Brukseli

Źródło: opracowanie własne.

Altiero Spinelli:

Przede wszystkim musimy nieustannie zwiększać stopień zaangażowania Parlamentu. Dlatego powinniśmy powołać nową komisję parlamentarną, która, bez względu na nazwę, zajęłaby się wyłącznie tą kwestią. Jej zadanie polegałoby na przedstawianiu Parlamentowi okresowych sprawozdań, w których przedstawiałaby mu różne możliwe rozwiązania i wzywaniu go do dokonania wyboru określonego wariantu spośród przedłożonych alternatyw oraz wypracowania, jak najszerszego konsensusu w drodze

otwartej debaty. Dzięki temu zanim ostateczny projekt reformy zostałby poddany pod głosowanie, każdy mógłby być w pełni świadomy jego znaczenia i konsekwencji¹¹³.

(część przemówienia z 1981 roku w Strasburgu).

Oryginalne i bezpośrednie wypowiedzi ojców zjednoczenia Europy są częścią tożsamości Unii Europejskiej, tworzącej jej wizerunek w umysłach Europejczyków, a także społeczności międzynarodowej.

Być może to właśnie **zróżnicowanie oraz indywidualne wkłady w grupowe działania tak uformowały projekt europejski**, że mógł on być wprowadzony w życie i skutecznie przyczynić się do pokoju i dobrobytu narodów europejskich w okresie po zakończeniu drugiej wojny światowej.

2.6. Marki ojców zjednoczenia Europy w systemie brandingu Unii Europejskiej

Unia Europejska oraz jej instytucje mają własny system identyfikacji i wyróżnienia. Tworzy on system brandingu Unii Europejskiej. Ze względu na złożoną i wielowątkową strukturę samej Unii, ma on rozbudowany i wieloelementowy charakter. Na system brandingu Unii Europejskiej składają się następujące elementy:

- elementy werbalne – nazwy,
- elementy graficzne – loga, logotypy,
- elementy barw – kolory,
- elementy symboliczne – powtarzające się motywy,
- elementy audiofoniczne – utwory muzyczne, dźwięki,
- elementy literackie – treści wypowiedzi, motta, treści utworów literackich.

Ze względu na publiczny, społeczny, historyczny, dynamiczny i międzynarodowy charakter organizacji do systemu brandingu należą także takie elementy, jak:

- wydarzenia – daty i miejsca najistotniejszych wydarzeń,
- akty prawne międzynarodowe (traktaty),
- najważniejsze postaci zaangażowane w istotne wydarzenia,
- miejsca symboliczne dla UE,
- rocznica powstania, święto UE.

Powszechnie znanymi przejawami brandingu Unii Europejskiej są:

- flaga Unii Europejskiej – krąg dwunastu złotych gwiazd na błękitnym tle; krąg obrazuje jedność, gwiazdy solidarność, harmonię,

¹¹³ Źródło: <https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers...>, dz. cyt.

- logotypy instytucji Unii Europejskiej, w których przewija się główny motyw,
- logotypy funduszy strukturalnych,
- hymn Unii Europejskiej – fragment *IX Symfonii Oda do radości* Ludwika van Beethovena skomponowanej do poematu Fryderyka Schillera *Oda do radości*, w którym wyrażona jest wizja braterstwa ludzkości; hymn wyraża w uniwersalnym języku – muzyce europejskie ideały wolności, pokoju, solidarności,
- motto Unii Europejskiej – „Zjednoczona w różnorodności”,
- dzień Europy – święto Dzień Europy obchodzony 9 maja w rocznicę ogłoszenia Deklaracji Schumana,
- wspólna waluta euro – posiadająca symbolikę UE, wprowadzona w 19 państwach Unii Europejskiej, tworzących strefę euro w ramach Unii Gospodarczej i walutowej,
- paszport Unii Europejskiej – paszport kraju członkowskiego jest jednocześnie paszportem UE,
- nazwy infrastruktury miejskiej,
- nazwy infrastruktury instytucji i organów UE,
- tytuł Ojca Europy.

Pojęcia „zjednoczenie Europy”, „Deklaracja Schumana”, „traktat paryski”, „traktaty rzymskie”, „Ojcowie Europy”, „Wspólnoty Europejskie”, „Wspólnota Europejska”, „Unia Europejska” stały się markami historycznymi, identyfikującymi wydarzenia związane ściśle z procesem jednoczenia Europy. Marka „Ojcowie Europy” identyfikuje z jednej strony zbiorowe dzieło rozpoczęcia procesu integracji europejskiej, z drugiej zbiór historycznych postaci, które tego dokonały. Pod marką zbiorową kryją się indywidualne marki poszczególnych postaci.

Ta grupka kilkunastu osób, z podobieństwami i różnicami, stworzyła projekt wspólnej Europy. W naukach o zarządzaniu uważa się wytworzony przez przedsiębiorstwo produkt lub usługę za efekt synergii wielu zróżnicowanych zasobów – materialnych, ludzkich, finansowych, informacyjnych i niematerialnych – tak w tym przypadku mieszanka wielu różnych cech tych osób, w tym ich zróżnicowanej tożsamości, przyczyniła się do powstania nowego unikatowego „produktu” – wspólnej Europy. Ten produkt funkcjonuje w naszych umysłach pod marką Unii Europejskiej, a idee przyświecające jego budowie kojarzą się z markami ojców zjednoczenia Europy.

Ojcowie założyciele są najbardziej znaczącymi postaciami historycznymi w projekcie zjednoczenia Europy, należy ich też uznać za jedne z najbardziej znaczących w historii Europy oraz historii ludzkiej cywilizacji. Ich indywidualne marki postaci, marki personalne, składają się na system brandingu Unii Europejskiej. Pozostające w pamięci historycznej, a także w nazwach infrastruktury konkretne osoby, są ważnym elementem tworzonej wraz z funkcjonowaniem Unii Europejskiej jej tożsamości. Są także ważnym elementem brandingu UE, kształtującym jej całościowy wizerunek, pokazującym

jakie wartości niesie ze sobą projekt europejski, od samego początku jego powołania przez Roberta Schumana w 1950 roku.

Uwagi końcowe

Bez ich energii i motywacji nie mieszkalibyśmy w oazie pokoju i stabilności, która jest dla nas czymś normalnym¹¹⁴.

Żyjąc w którymś z państw członkowskich Unii Europejskiej wielu nie pamięta, że projekt pod nazwą Unia Europejska nie pojawił się znikąd, lecz zrodził w umysłach i sercach ludzi pokolenia doświadczonego traumą wojny i jednocześnie otwartych na zmiany gwarantujące narodom Europy pokój.

Sześćdziesiąt osiem lat temu pojawiły się określone warunki, które pomogły przerwać zamknięte historyczne koło nienawiści do siebie niektórych europejskich narodów. Były to głównie tragiczne doświadczenia drugiej wojny światowej, pomoc amerykańska dla odbudowy Europy, postępujący podział Europy na kraje zachodu i bloku wschodniego, umacniający więzi między krajami Europy zachodniej, obawy przed nowym konfliktem, rywalizacja dwóch powstałych w czasie II wojny światowych mocarstw – Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, dojście do władzy w krajach zachodniej Europy partii politycznych reprezentujących przekonania centrowe, głównie socjal-demokratyczne i chrześcijańsko-demokratyczne – powstały wtedy dogodne warunki do urzeczywistnienia idei współpracy i stworzenia wspólnego rynku.

¹¹⁴ *Ojcowie-założyciele Unii Europejskiej*; https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers_pl

III część

TWÓRCY JEDNOŚCI EUROPEJSKIEJ

3. Prekursor procesu integracji europejskiej – zjednoczenie Europy w myśli Winstona Churchilla

Uwagi wstępne

Winston Churchill był jedną z najważniejszych postaci XX wieku. Wykonywał wiele zawodów, poczynając od zawodowego oficera, poprzez korespondenta wojennego i dziennikarza, mówcę i prelegenta wygłaszającego płatne wykłady, polityka, parlamentarzystę, wielokrotnego ministra oraz dwukrotnego premiera brytyjskiego rządu, członka rady doradczej monarchii, męża stanu, kończąc na pisarzu historyku i artyście malarzu, będąc jednocześnie cały czas arystokratą, a więc wypełniając życie przywilejami, ale i obowiązkami przynależnymi wyższym sferom.

Oczywiście jego najważniejszy wkład to rola polityka, któremu przyszło się zmierzyć z największymi kosztami i wyzwaniem zmieniającego się w XX wieku świata, bo był aktywny w polityce od 1900 do 1955 roku, a więc okresie najważniejszych wydarzeń. Żwawy nurt historii powierzył mu niezwykle odpowiedzialną rolę jednego z głównych decydentów formujących nowy ład w czasie i po zakończeniu drugiej wojny światowej.

W wymiarze geopolitycznym współdecydował o losach całych społeczeństw, jednak należy zauważyć że pryzmat jego widzenia mimo otwartych i szerokich horyzontów, zawsze był na wskroś brytyjski. Lata jego dzieciństwa i młodości wiązały się z apogeum rozkwitu imperium brytyjskiego, natomiast lata dojrzałości przypadły na czas kurczenia się terytoriów podległych brytyjskiej koronie. Te dwa okresy jego życia to też dwa różne światy. Stary to w Europie świat monarchii i dzierżącej władzę arystokracji, kierującej się interesami od wieków ustalonego porządku. Nowy świat to zmiany, upadek największych europejskich monarchii i imperiów, niepodległość i własne stanowienie podległych dotąd imperiom narodów, rosnąca w znaczenie i domagająca się udziału we władzy oraz podziale dochodów warstwa robotników, która w wyniku rewolucji przemysłowej stawała się jedną z najliczniejszych grup społecznych. Jeśli decyzje podejmowane z innymi głównymi graczami nie były satysfakcjonujące dla wszystkich narodów, były z punktu widzenia Churchilla pragmatycznym rozwiązaniem w warunkach tworzącego się nowego układu sił.

W rozdziale przybliżono notę biograficzną „brytyjskiego premiera czasów wojny”, który niewątpliwie poprzez swoją zdecydowaną i bohaterską postawę pomógł obronić wyspy brytyjskie, a więc i Europę przed totalitaryzmem w nazistowskiej formie, ale który także przyłożył rękę do nowego podziału

świata, nie dla wszystkich sprawiedliwego. W drugiej części przedstawiono doktryny W. Churchilla, ze szczególnym uwzględnieniem dotyczących integracji europejskiej.

3.1. Nota biograficzna Winstona Churchilla

3.1.1. Preludium do roli „premiera czasu wojny”

Winston Leonard Spencer Churchill (Spencer to człon nazwiska) urodził się 30 listopada 1874 roku w rodzinnej posiadłości w pałacu Blenheim, położonym w hrabstwie Oxfordshire, zbudowanym, upamiętnionym w nazwie i podarowanym przez wdzięczny naród przodkowi Johnowi Churchillowi, zwycięskiemu dowódcy wojsk brytyjskich i koalicyjnych w wojnie z Francją i Bawarią o sukcesję hiszpańską. Pałac w Blenheim jest obecnie domem 12. księcia Marlborough i jego rodziny i jest wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO¹¹⁵, a wnętrza pałacu wraz z jego ogrodami są udostępnione zwiedzającym.

Rodzice Winstona Spencera Churchilla pochodzili z dwóch różnych, ale jakże podobnych do siebie, światów. Ojcem był lord Randolph, najmłodszy syn siódmego księcia Marlborough, który nie dziedziczył jego fortuny, ale był w pełni tego słowa znaczeniu brytyjskim arystokratą. Przodkowie Churchillów przybyli do Anglii w XI wieku wraz z Wilhelmem Zdobywcą. Świetność rodzinie zapewniły czyny wojenne Johna Churchilla, pierwszego księcia Marlborough¹¹⁶, który w 1704 roku odniósł zwycięstwo nad wojskami Ludwika XIV w pobliżu Blenheim nad Dunajem w trakcie wojny o sukcesję hiszpańską. Księżę nie pozostawił męskiego potomka, a do zachowania tytułu upoważniono jego najstarszą córkę Henriettę. W 1733 roku tytuł księcia Marlborough i pałac Blenheim odziedziczył siostrzeniec Henrietty, Charles Spencer. Byłby to w istocie koniec rodu Churchillów, ale w 1817 roku, „dla uwiecznienia pamięci wielkiego przodka”, dekretem królewskim pozwolono piątemu wówczas księciu Marlborough zmienić nazwisko na Spencer Churchill¹¹⁷.

Lord Randolph aktywnie zaangażował się w działalność polityczną, został w 1874 roku deputowanym do Izby Gmin. Już na początku jego kariera polityczna zawisła na włosku, wdał się bowiem w konflikt o podłożu towarzyskim z następcą tronu Edwardem, księciem Walii. Spowodowało to bojkot rodziny Churchillów i wymuszoną przeprowadzkę rodziny do Irlandii, gdzie siódmy książę Marlborough (czyli ojciec Randolpha) objął funkcję wicekróla, a syn musiał mu towarzyszyć.

¹¹⁵ <https://www.blenheimpalace.com/visit-us/the-palace/>

¹¹⁶ John Churchill otrzymał tytuł książęcy w 1702 roku z rąk królowej Anny Stuart, a wcześniej w 1689 roku otrzymał tytuł hrabiego Marlborough z rąk króla Wilhelma III i królowej Marii, stał się w ten sposób założycielem linii arystokratycznej Marlborough; jest uważany za jednego z najwybitniejszych strategów i dowódców w historii, nie przegrał żadnej bitwy.

¹¹⁷ A. Kastory, *Winston Spencer Churchill*, Zakład Narodowy Ossolińskich, Wrocław 2004, s. 8.

Churchillowie przebywali tam cztery lata, co umożliwiło lordowi Randolphowi poznanie tego kraju niemal od podszewki. W tym czasie, będąc zapalonym myśliwym, wiele podróżował po zielonym kraju, poznał problemy i potrzeby miejscowej ludności z jej punktu widzenia, a nie horyzontu Londynu. Zbudowało to jego późniejszy kapitał polityczny, gdyż został znawcą kwestii irlandzkiej, jednego z większych wyzwań polityki brytyjskiej w tamtym czasie. Z czasem lord Randolph osiągnął w polityce wysoką pozycję, był zwolennikiem torysowskiej demokracji, która między innymi zakładała możliwość oparcia się partii konserwatywnej na stabilnym elektoracie robotniczym, pod warunkiem przyznania mu satysfakcjonujących praw socjalnych. W 1885 roku został ministrem do spraw Indii w konserwatywnym rządzie lorda Salisbury'ego. Dzięki jego zaangażowaniu podczas jego kadencji zaanektowano do imperium brytyjskiego Birnę.

Jego kariera nabierała wówczas tempa, ale cechująca go od zawsze arogancja zachwiała znowu jego karierą. W 1886 roku, będąc ministrem skarbu w rządzie Salisbury'ego oraz przywódcą torysów w Izbie Gmin, traktowanym przez niektórych jako przyszły następca premiera, bez konsultacji z premierem i innymi członkami gabinetu, publicznie skrytykował politykę zagraniczną własnego rządu. Zaproponował też własne pomysły na reformy w polityce wewnętrznej, obcinając między innymi budżet przeznaczony na brytyjską flotę i armię. Lord Randolph po konflikcie we własnej partii konserwatywnej musiał podać się do dymisji, a jego kariera polityczna uległa załamaniu.

Niewątpliwie aspiracje polityczne ojca, analiza jego sukcesów i porażek, wpłynęły na ukształtowanie osobowości syna Winstona, ale przez całe jego życie wielu zarzucało mu także arogancję, wiemy już po kim nabytą w procesie wychowania. Matką Winstona była Jennie Jerome, córka bogatego potentata prasowego z Nowego Jorku. Ślub Randolpha z Jennie był przez obie rodziny postrzegany jako mezalians, dla jednej strony brakowało arystokratycznych korzeni nuworyszki zza oceanu, dla drugiej odpowiedniego majątku pozwalającego na życie na odpowiednio wysokim poziomie.

Randolph z Jennie prowadzili intensywne życie pozwalające na utrzymywanie kontaktów towarzyskich w najwyższych sferach, przyjaźnili się między innymi z następcą brytyjskiego tronu, ale żyli ponad stan i taki styl życia kosztował. To rodziło ciągle braki w budżecie rodzinnym. Winston był niesfornym dzieckiem, przysparzał rodzicom sporo kłopotów, a pierwszego psikusa zrobił w dniu swoich narodzin, gdyż przyszedł na świat podczas wyprawianego przez Randolpha i Jennie balu w pałacu Blenheim.

W tamtym czasie, szczególnie w bogatych rodzinach, dziećmi bezpośrednio nie zajmowali się rodzice, którzy zajęci byli prowadzeniem życia towarzysko-politycznego. Dzieci były wychowywane przez niańki, i tak było w przypadku Winstona. Potrzebę bliskości z matką zastępowała opiekunka. Jego i jego brata Jacka niańką była Elisabeth Ann Everest, która wywarła znaczący wpływ na rozwój emocjonalny braci. Utrzymywali z nią bliski kontakt aż do jej śmierci w 1895 roku.

W 1882 roku rodzina Churchillów powróciła do Anglii. W wieku ośmiu lat Winston został wysłany do pierwszej szkoły, szkoły św. Jerzego w Ascot, oczywiście z internatem – przez co jego więzi z rodzicami jeszcze się zmniejszyły.

Zasady w niej panujące były bardzo surowe, mały Winston nie mógł się tam zaadaptować, a jego postępy w nauce były niezadowalające. Po latach jako minister spraw wewnętrznych mówił, że jego współczucie dla więźniów brało się „z jedenastu lat odsiadki w angielskich szkołach”¹¹⁸. W 1884 roku Winstona przeniesiono do szkoły w Brighton, gdzie miał poprawić stan pogarszającego się zdrowia. W 1886 roku zachorował na zapalenie płuc i był na granicy życia i śmierci. Przeżył dzięki dobrej opiece lekarskiej.

Druga szkoła nie była już dla niego takim cierpieniem, chętniej się uczył i zaczął też interesować się polityczną karierą ojca, czytał jego teksty i to, co o nim pisała prasa. To było preludium do zainteresowania się polityką. W szkole ciągle brakowało mu pieniędzy, rodzina Churchillów musiała oszczędzać, a Winston wielokrotnie skarżył się rodzicom na brak kieszonkowego. „The only thing that worries me in life is money” (tł. jedyną rzeczą, która martwi mnie w życiu są pieniądze) – pisał w liście¹¹⁹ do brata Jacka. I tak było przez znaczną część życia, aż do momentu, kiedy zaczął naprawdę dużo zarabiać oraz kiedy odziedziczył posiadłość po zmarłym kuzynie.

W 1888 roku rozpoczął naukę w szkole w Harrow, gdzie stopniowo robił postępy w nauce, ale osiągnane wyniki nie dawały jednak nadziei, że podola w przyszłości egzaminowi na uniwersytet. Wówczas ojciec zdecydował o przeniesieniu go do sprofilowanej klasy wojskowej, co zamykało drogę uniwersytecką, ale otwierało szanse na zrobienie kariery wojskowej. Słabe oceny nie pozwalały też myśleć o prestiżowej Akademii w Woolwich przygotowującej do kariery w wojskach artyleryjskich i inżynieryjnych, pozostał więc wybór Akademii w Sandhurst przygotowującej do kariery wojskowej w kawalerii i piechocie. W 1893 roku, dopiero za trzecim razem, zdał egzamin do Sandhurst.

Szkola w Sandhurst była bardzo wymagająca, dzień rozpoczynał się wcześnie rano, a kończył o jedenastej wieczorem. Winston nie był silny fizycznie, ćwiczenia wojskowe sprawiały mu początkowo wiele trudności, wykonywał je na granicy wyczerpania, jednak ostra reprimenda ojca zmotywowała go do działania. Ojciec zniesmaczony dotychczasowymi osiągnięciami szkolnymi syna pisał do niego:

Wbij sobie do głowy, że jeśli w Sandhurst będziesz postępował tak, jak w innych szkołach, w których na próżno starano się przekazać Ci jakąś wiedzę, wówczas moja cierpliwość w stosunku do Ciebie się skończy. Zostawię Cię na pastwę losu, zapewniając Ci jedynie środki konieczne do prowadzenia godnego życia. Jestem przekonany, że jeśli nie możesz powstrzymać się od próżnego, bezsensownego i bezużytecznego życia, które prowadziłeś w szkole w ostatnich miesiącach, staniesz się pasożytem społecznym¹²⁰.

Ważną rolę w zmotywowaniu młodego Churchilla odegrały też przyjacielskie więzi, jakie w końcu nawiązał z kolegami w nowej szkole, a osobista duma

¹¹⁸ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 10.

¹¹⁹ List W. Churchilla do brata Jacka z 16.02.1898 roku, CHAR 28/152/148 Churchill Archive Centre [za:] D. Lough, *No More Champagne. Churchill and His Money*, Head of Zeus, London 2016, s. 1.

¹²⁰ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 14.

i ambicja nie pozwoliły mu zbyt od nich odstawać. W efekcie Winston Spencer Churchill ukończył szkołę wojskową w Sandhurst w 1894 roku na dwudziestym miejscu na 130 absolwentów tego rocznika, a jego najmocniejszą stroną okazały się umiejętności z działań taktycznych.

Na początku 1895 roku zmarł jego ojciec, a rodzina pozostała bez większego zabezpieczenia finansowego. Po śmierci ojca wstąpił do Czwartego Pułku Huzarów, elitarniej jednostki brytyjskiej armii, i w ten sposób rozpoczął karierę wojskową. Szybko zrozumiał, że kariera w armii nie jest dla niego, a ma być tylko odskocznią potrzebną do zbudowania kapitału potrzebnego w karierze politycznej. Dlatego szukał miejsc, gdzie mógłby się wykazać, wielokrotnie później prosząc matkę o wstawienie w najwyższych kręgach władzy, by go tam wysłano, a on by mógł zaistnieć i zdobyć sławę. I tak się stało.

Pierwszą zagraniczną misję wojskową zaliczył pod koniec 1895 roku na Kubie, gdzie wojska hiszpańskie próbowały zdusić powstanie niepodległościowe. Jeszcze przed wyjazdem uzgodnił z wydawcami angielskich gazet, że będzie pisał artykuły z frontu, dokonując też analizy sytuacji. Pierwsze jego teksty opublikowano w „Daily Graph” i „Saturday Review”, udzielał też wywiadów w amerykańskiej prasie w gazecie „New York World”. Pisanie artykułów z frontu stało się dla niego dodatkowym i ważnym źródłem dochodów, uzupełniającym oficerski żołd. Stało też jednak w konflikcie do lojalności względem dowódców wojskowych, których decyzje i sposób prowadzenia kampanii Churchill często krytykował. Z tego powodu wielokrotnie spotykał się z niechęcią generałów, którzy uważali go za wysoko ustosunkowanego arystokratę, niepodlegającego zasadom, wybierającego sobie miejsca gdzie chciałby być, blokującego awans innym zdolniejszym oficerom, ale mniej ustosunkowanym.

W 1896 roku wraz z Czwartym Pułkiem Huzarów, swoją macierzystą jednostką, został wysłany do Indii. Mając tam sporo czasu, poświęcał go na studiowanie literatury historycznej i ekonomicznej, uzupełniając w ten sposób wiedzę, którą mógł zdobyć wcześniej i później na uniwersytecie, ale jego lekceważenie nauki w szkole pokierowało go na tory kariery wojskowej. W 1897 roku został awansowany do stopnia majora. Była to korzyść z misji zagranicznej w Indiach, bo, jak sam oceniał, pozostając w Anglii musiałby na ten awans czekać około 15 lat.

Po awansie wziął urlop i wrócił na trzy miesiące do Anglii. Tam, 26 lipca 1897 roku w miejscowości Bath wygłosił swoją pierwszą mowę polityczną na wiecu torysów, a w gazecie „Morning Post” pojawiła się pierwsza wzmianka o Winstonie Churchill jako polityku. W gazecie zauważono „wejście na scenę polityczną nowej osobistości”¹²¹. Krótco po tym na indyjskiej granicy wybuchło powstanie Pusztunów, tam też niezwłocznie udał się Churchill. Nawiązał kontakt (dzięki znajomościom matki) z nowymi gazetami „Daily Telegraph” i „Allhabad Pioneer” i publikował tam relacje z frontu. Tam też uczestniczył w ciężkich

¹²¹ Tamże, s. 22.

bitwach, w których wykazał się bohaterstwem i o mało nie zginął. Został odznaczony medalem za odwagę.

Z kampanii tej napisał pierwszą książkę, *Malakand Fieldforce*, opublikowaną w Londynie w 1898 roku dzięki pomocy przyjaciela matki, w której nie tylko przedstawił wydarzenia, ale także odniósł się krytycznie do sposobu dowodzenia, a także strategicznych celów. Uważał, że wyprawa nie przyniosła czegokolwiek, o co nie trzeba będzie walczyć w przyszłości, gdyż bez poparcia miejscowej ludności korzyści mogą być tylko krótkotrwałe. Przyznawał też, że był świadkiem rzeczy, o których lepiej zapomnieć – walki prowadzono z wielkim okrucieństwem, a konflikt zbrojny to ogromna strata dla ludności cywilnej, która z jego powodu doznała wszelkich możliwych krzywd. Te doświadczenia w dużym stopniu ukształtowały jego poglądy i przyszłą postawę.

Indie opuścił w 1898 roku, i po powrocie do Anglii znowu wystąpił z mową polityczną w mieście Bradford. Kolejna zagraniczna misja wojskowa zaprowadziła go do Egiptu i Sudanu. Tam już jako podpułkownik brał udział w bitwie pod Omdurmanem, z której wyniósł kolejne przeświadczenie o wojnie: „nie można jej upiększać; brzydota zawsze wyjdzie na jaw”¹²², po tym, jak Brytyjczycy nie udzielili po bitwie pomocy rannym Sudańczykom, i pozwolili im powoli i w cierpieniach umierać. Stamtąd publikował do „Morning Post” i napisał na podstawie swoich publikacji drugą książkę z frontu *River War*, w której obarczał głównego dowódcę odpowiedzialnością za barbarzyństwo i okrucieństwo Brytyjczyków.

W 1898 roku wrócił znowu do swojej jednostki w Indiach. Wtedy też powziął postanowienie o opuszczeniu armii, pojawiła się bowiem okazja zaistnienia w życiu politycznym. Oferta przyszła od posła z Oldham, który zaproponował mu współkandydowanie w jego okręgu. W 1899 roku, mając dwadzieścia pięć lat, opuścił armię, Indie i wrócił do Anglii. Gdy Ascroft przedwcześnie zmarł, Churchill musiał samodzielnie przygotować deklarację wyborczą, którą oparł na zasadach torysowskiej demokracji, forsowanej już przez jego ojca Randolpha.

Pierwsze podejście wyborcze, w wieku dwudziestu pięciu lat, okazało się porażką, ale z klasą. Wybory w tym okręgu wygrali liberałowie, a Churchill startował jako konserwatysta. Kilka miesięcy później, w 1899 roku, Churchill wyruszył na kolejną wyprawę, tym razem do Afryki Południowej, gdzie wybuchła wojna burska. Tym razem miał publikować korespondencję z frontu dla gazet „Daily Mail” i „Morning Post”. Wykazał się tam znowu bohaterstwem, trafił też do niewoli burskiej, z której uciekł. Prasa opisywała jego przygody, stał się wówczas bohaterem medialnym. Na podstawie listów przesyłanych do „Morning Post” powstała kolejna książka z frontu – *From London to Ladysmith via Pretoria*, która została wydana także w USA. Churchill uważał, dając temu wyraz w publikacji, że wojnę należy jak najszybciej zakończyć, doprowadzając do zgody między Brytyjczykami i Holendrami, pozyskując Burów o umiarkowanych poglądach, gdyż dalsza eskalacja konfliktu może doprowadzić do wyniszczającej

¹²² Tamże, s. 26.

wojny partyzanckiej. Po tej wyprawie stał się postacią znaną i lubianą publicznie, a także w końcu niezależną finansowo, gdyż jego książki sprzedawały się w sporych nakładach, a publikacje artykułów też przyniosły mu wysoki dochód.

Po powrocie do Anglii w 1900 roku rozpoczął na dobre polityczną karierę, z dobrze już znanym i podziwianym nazwiskiem bohatera wojennego, a także postacią rozumnego oficera i człowieka, potrafiącego oceniać skutki nie tylko wojskowe, ale także dalej idące skutki polityczne, ekonomiczne, społeczne. Pochodzenie, udana kariera wojskowa oraz wysokie umiejętności erudycyjne pozwoliły mu na sukces w polityce. Dla Partii Konserwatywnej Winston Churchill stał się wartościowym nabytkiem, który na fali uniesień patriotycznych mógł jej pomóc wygrać wybory.

W wieku 26 lat, w 1900 roku, po raz pierwszy został wybrany do brytyjskiego parlamentu z okręgu Oldham, i odtąd został rasowym politykiem. O jego sukcesie zdecydowała barwna żołnierska kariera oraz sukces pisarski. Napisał wtedy kolejną książkę, *Ian Hamilton's March*, a także wygłosił na fali zainteresowania jego osobą cykl wykładów w Anglii, Stanach Zjednoczonych oraz Kanadzie. Pieniądze zarobione wówczas pozwoliły mu już nie tylko na bieżące kosztowne utrzymanie, ale także na lokowanie oszczędności.

W parlamencie szybko dał się poznać jako człowiek otwarcie i czasami zbyt swobodnie wygłaszający swoje opinie, był silnie zaangażowanym, potrafiącym przewodzić parlamentarzystą. Był też nonkonformistą, co spowodowało jego konflikt z władzami partii konserwatywnej. Przeciwstawiał się protekcyjnej polityce rządu Arthura Balfoura, krytykował projekty zwiększania wydatków wojskowych, politykę fiskalną, krytykował nową ustawę imigracyjną, często głosował tak, jak opozycja. To doprowadziło do osłabienia związków z partią konserwatywną i pierwszego zbliżenia się do partii liberalnej.

W 1904 roku zaproponowano mu start w wyborach parlamentarnych w okręgu w Manchesterze z poparciem partii liberalnej, co też uczynił. Jak mówił wcześniej matce w 1897 roku, jest liberałem we wszystkim oprócz nazwiska, a od liberałów odróżniała go tylko sprawa autonomii Irlandii, z którą się nie zgadzał¹²³. Od tej chwili często dyskredytował, również poprzez ataki osobiste, polityków konserwatywnych, co przypięło mu łątkę pozbawionego zasad i źle wychowanego.

W 1905 roku został po raz pierwszy członkiem gabinetu w randze wiceministra w Ministerstwie Kolonii w rządzie liberalnym H. Campbella-Bannermanna, gdzie dał się poznać jako „człowiek niezwykle pracowity, przedsiębiorczy, odważny oraz z niewyczerpaną energią i niepoddającą się kontroli żądzą rozgłosu”¹²⁴.

W 1906 roku wydał kolejną książkę, tym razem poświęconą biografii ojca, lorda Randolpha, zwolennika i propagatora torysowskiej demokracji, za którą otrzymał wielkie wynagrodzenie 8 tysięcy funtów – w przeliczeniu na wartość

¹²³ Tamże, s. 28.

¹²⁴ Tamże, s. 42.

pieniądza z 1990 roku była to kwota około 350 tysięcy funtów szterlingów¹²⁵, a obecnie znacznie wyższa.

W 1907 roku został mianowany przez króla Edwarda VII członkiem Prywatnej Rady Królewskiej, co wobec wcześniejszej urazy dworu wobec rodziny Churchillów miało duże znaczenie towarzyskie i polityczne, a przy nazwisku pozwalało postawić literki PC – Privy Councillor.

Pełniąc urząd w Ministerstwie Kolonii odbył wiele podróży, obserwował na Śląsku manewry wojskowe niemieckiej armii w obecności cesarza Wilhelma i we Francji armii francuskiej. Wyjechał na kilka miesięcy do Afryki, odwiedził Maltę, Egipt, obecny Jemen, Somalię, Kenię i Ugandę. W Kenii brał udział w safari, a Ugandę przemierzył pieszo i kajakiem, jak ówcześni podróżnicy. Jako przedstawiciel Ministerstwa Kolonii zalecił gubernatorowi w Nairobi przesunięcie granicy brytyjskiej kolonii za rzekę Embo, czym zwiększył brytyjskie posiadłości o nowe terytorium i ponad 150 tysięcy nowej ludności. Z tej wyprawy znowu pisał listy – artykuły do prasy, tym razem do „Strand Magazine”, które później stały się materiałem do kolejnej książki, *My African Journey*.

Po powrocie z Afryki w 1908 roku, po wyczerpującej, ale i wiele uczącej wyprawie, z nową energią rozpoczął, jako członek rządu, akcję promocyjną, mającą na celu przeprowadzenie wielu reform wewnętrznych w kraju. Na stanowisku premiera Herbert H. Asquith zastąpił ciężko chorego poprzednika. Nowy premier zaproponował Churchillowi stanowisko ministra w Ministerstwie Handlu. Zatem w 1908 roku, w wieku trzydziestu trzech lat, został po raz pierwszy ministrem, członkiem rządu w gabinecie liberalnym.

Wkrótce po tym odbyły się wybory do parlamentu, które Churchill przegrał – startował ponownie w północno-zachodnim Manchesterze. Jednak kilka tygodni później zwolniło się miejsce w Izbie Gmin, gdyż liberalny deputowany z okręgu Dundee przyjął tytuł szlachecki i zasiadł w Izbie Lordów. W wyborach uzupełniających, w których z ramienia liberałów wystartował Churchill, jego zwycięstwo nie pozostawiało wątpliwości.

1908 rok był ważny w życiu Churchilla także z powodów osobistych. Wtedy to zauroczył się, oświadczył się i po miesiącu pobrał z Clementine Hozier, córką lady Blanchet i pułkownika Henry’ego Hoziera. Rodzina Clementine nie była zamożna, żyła w bardzo skromnych warunkach. Churchill w prezencie ślubnym od króla Edwarda VII otrzymał laskę ze złotą główką z dedykacją „Dla mojego najmłodszego ministra”, która służyła mu przez całe życie¹²⁶.

Winston i Clementine pobrali się z miłości, stworzyli szczęśliwe małżeństwo, mieli pięcioro dzieci i pozostawali razem przez 57 lat aż do śmierci Winstona. Spokój w życiu osobistym i rodzinnym niewątpliwie pozwolił Churchillowi na pełną samorealizację w polityce, zatem warto pamiętać, że jego dokonania jako męża stanu są też dużym udziałem Clementine Churchill, która stworzyła mu ciepłe ognisko domowe. A nie było to łatwe, gdyż jej mąż, jak podawali ich znajomi, był egoistą, lubił hazard, często podejmował lekkomyślne decyzje finansowe.

¹²⁵ Tamże, s. 41.

¹²⁶ Tamże, s. 48.

W 1910 roku Churchill, po kolejnych udanych dla niego wyborach w Dundee, i zajęciu miejsca w Izbie Gmin, otrzymał nominację na stanowisko ministra w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Miał wówczas 35 lat i stał się jedną z najważniejszych i najbardziej wpływowych postaci w polityce.

Aktywnie działał na rzecz reformy systemu prawa i więziennictwa, uważał, że przepisy są zbyt restrykcyjne i za drobne przestępstwa sądy skazują na zbyt długie wyroki więzienia, przede wszystkim przedstawiceli uboższych warstw społecznych. Jego kadencja przypadła na trudny okres, w którym nieustannie dochodziło do demonstracji sufrażystek walczących o prawa kobiet, w Irlandii dochodziło do niepokojów spowodowanych chęcią uzyskania autonomii, a w końcu kraj zalała fala protestów społecznych i strajków. Churchill był zdecydowany bronić istniejącego ładu, zwłaszcza że coraz częściej wśród robotników pojawiały się hasła obalenia istniejącego porządku społecznego, zamiast, co dla niego było zrozumiałe, walki o poprawę warunków bytu klasy pracującej. Był zdecydowanym ministrem spraw wewnętrznych, hołdując zasadzie „siłą powstrzymać, pokonanym okazać wielkoduszność”, wyniesionej z doświadczeń wojennych. Jako minister musiał wziąć odpowiedzialność za działania policji i wojska, czasem brutalne, co spowodowało, że wcześniej zbudowany w opinii społecznej wizerunek postępowego reformatora szybko utracił.

W tym czasie rosło też napięcie w stosunkach międzynarodowych, w tym stosunkach między Niemcami i Francją, spowodowane między innymi chęcią Niemiec do pozyskania kolonii zamorskich. Ponieważ podział był już dokonany – a głównymi beneficjentami były Francja i Wielka Brytania – Niemcy, chcąc pozyskać kolonie, musiały naruszyć czyjąś strefę wpływów. Padło na Maroko będące we francuskiej strefie, ustanowionej porozumieniem *entente cordiale* między Francją i Wielką Brytanią w 1904 roku. W 1911 doszło do zaognienia sytuacji, i wtedy też Churchill ujawnił swój talent analityczno-strategiczny.

Przedstawił potencjalny plan rozwoju sytuacji w przypadku ataku Niemiec na Francję, co okazało się prorocze w 1914 roku. Twierdził, że po ataku Niemiec na Belgię i Francję, mniej więcej po 40 dniach kampanii wojska wroga będą już osłabione i wtedy będzie najlepszy moment do zaatakowania ich przez armię brytyjską. Jeszcze w tym samym roku premier Asquith zaproponował mu objęcie urzędu Pierwszego Lorda Admiralicji.

Churchill wymienił kierownictwo Royal Navy, przebudował i przebroił flotę i przede wszystkim przestawił ją na zasilanie ropą. Podjął też decyzję o zakupie przez rząd udziałów w firmie wydobywającej ropę naftową, co zapewniło źródło nowego paliwa. Decyzja ta przestawiła brytyjską marynarkę na nową technologię i umożliwiła budowę nowej klasy szybszych okrętów, w efekcie dała też przewagę nad flotami wojennymi innych krajów. W obliczu przyspieszenia zbrojeń przez Niemcy, także floty wojennej, wystąpił o największy w historii budżet dla brytyjskiej marynarki.

Obawy admirałów o to, że Churchill będzie starał się obniżyć budżet, i umniejszać rolę Royal Navy, okazały się chybione. Zawarł też z Francją porozumienie rozszerzające *entente cordiale* o zapewnienie wzajemnego

bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym przez flotę francuską, a na Morzu Północnym i Kanale La Manche przez flotę brytyjską, co okazało się bardzo istotne podczas wojny. Z kolei wobec rozwoju lotnictwa, stworzył plan utworzenia w Royal Navy formacji lotniczej, z wyprzedzeniem rozumiał możliwości rozwojowe nowego środka transportu, także dla celów militarnych – za jego pomysłem hydroplany miały wejść na wyposażenie brytyjskiej floty. Stał się pasjonatem latania i w wolnych chwilach szkolił się na pilota.

Churchill był także mocno zaangażowany w rozwiązanie sprawy irlandzkiej, opowiadał się za jej pokojowym rozwiązaniem, autonomią dla Irlandii i pojednaniem katolików z protestantami. Od 1912 roku strony konfliktu zaczęły się zbroić, a Wielkiej Brytanii groziła wojna domowa. Nie doszła do skutku z powodu głównie sytuacji międzynarodowej, bowiem w 1914 roku, w miesiąc po zabójstwie w Sarajewie austriackiego następcy tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii.

Większość członków gabinetu brytyjskiego była przeciwna angażowaniu się Wielkiej Brytanii w ewentualny konflikt na kontynencie, nawet w przypadku ataku na Francję. Jednak Churchill, odpowiedzialny za obronę kraju przed atakiem morskim lub z powietrza, podjął kroki, takie jak ochrona składów amunicji, zbiorników z paliwem, obserwacja okrętów austro-węgierskich i niemieckich oraz koncentracja floty, i uważał, że jednak wojna nie pozwoli Wielkiej Brytanii na neutralność. Gdy Niemcy z kolei wypowiedziały Rosji wojnę i zaatakowały Belgię, a później ruszyły na Francję, wiadomo już było, że i wojska brytyjskie wezmą w niej udział.

Sytuacja kryzysowa pobudzała go do działania, czuł się w niej, jak ryba w wodzie, co znajduje potwierdzenie w liście pisanym do żony w tamtym okresie: „...wszystko zmierza ku katastrofie. Jestem podekscytowany, zmobilizowany i szczęśliwy. Czy to nie straszne żeby być tak skonstruowanym? Przygotowania do wojny sprawiają mi dziką przyjemność. Modłę się do Boga, by przebaczył mi tak niepoważne zachowanie. A mimo to zrobiłbym wszystko dla zachowania pokoju...”¹²⁷.

Na początku Wielkiej Wojny był członkiem niewielkiego pięcioosobowego grona decyzyjnego złożonego z premiera i czterech najważniejszych ministrów, jednak już w 1915 roku utracił stanowisko Pierwszego Lorda Admiralicji w wyniku klęski kampanii dardaneelskiej, i został odsunięty od aktywnej polityki. Wtedy pierwszy raz zaczął malować obrazy, by uspokoić się i przywrócić wewnętrzny spokój. Następnie brał udział w działaniach frontowych we Francji i Belgii jako dowódca batalionu, gdzie znowu jako frontowy oficer zdobył zaufanie żołnierzy dzięki odwadze, sprawiedliwym decyzjom i trosce o bezpieczeństwo podwładnych.

Do rządu kierowanego przez Lloyda George’a wrócił na stanowisko ministra w Ministerstwie Uzbrojenia w 1917 roku. Tam, oprócz tego, że sprawnie zarządzał przemysłem zbrojeniowym, wykazał się po raz kolejny otwartym

¹²⁷ Tamże, s. 88.

umysłem i zdolnością przewidywania. Wprowadził nowe rozwiązanie do uzbrojenia brytyjskiej armii – czołgi i był zwolennikiem i propagatorem używania ich do przełamywania wrogich umocnień.

Po wojnie Komisja Królewska, której zadaniem było nagrodzenie wynalazców i innowatorów lat wojny uznała, że: „głównie dzięki determinacji, odwadze i entuzjizmowi czcigodnego Winstona Spencera Churchilla idea wykorzystania czołgu jako broni mogła być zrealizowana”¹²⁸. Churchill też, jako zwolennik nowych technologii, niestety optował za produkcją i użyciem na froncie gazów bojowych, czemu jednoznacznie przeciwstawiała się organizacja Czerwonego Krzyża – to powodowało, że był z nią w konflikcie.

Wielka Wojna zmieniła też całkowicie sytuację w Rosji, najpierw abdykował car, przekazując władzę rządowi republikańskiemu, a później władzę przejęli bolszewicy, którzy na początku marca 1918 roku podpisali pokój z Niemcami. Był zdecydowanym zwolennikiem powstrzymania bolszewickiego zagrożenia, włącznie z interwencją zbrojną, ale w rządzie brytyjskim nie znajdował odpowiedniego poparcia, zwłaszcza, że w 1920 roku rozpoczęły się walki zbrojne w Irlandii.

Po wojnie objął ponownie fotel szefa Ministerstwa Kolonii. Zetknął się wtedy z nowym wyzwaniem, jakim była Palestyna. Dotąd była częścią Imperium Osmańskiego, po wojnie stała się mandatem Wielkiej Brytanii. Była zamieszkaana głównie przez Arabów, ale rząd brytyjski (Deklaracja Balfoura) obiecał Żydom, którzy uważali ją za historycznie własną, pomoc w jej odzyskaniu. Churchill dążył do przywrócenia państwa Izrael na rdzennych ziemiach żydowskich, i jako minister nadzorował migrację Żydów do Palestyny.

W 1921 roku odziedziczył po dalekim kuzynie posiadłość ziemską Garron Towers, co mocno podreperowało rodzinny budżet. Churchill był bowiem rozrzutny, palił drogie cygara i jadł ostrygi, do każdego niemal posiłku pił szampana, a przez cały dzień raczył się bordoskim winem¹²⁹. Wtedy też kupił wiejski dom Chartwell Manor, w którym w późniejszych latach przyjmował wielu znakomitych gości, między innymi Alberta Einsteina.

W 1922 roku przegrał wybory w swoim okręgu Dundee po raz pierwszy od ponad dwudziestu lat, podobnie zresztą, jak inni liberałowie, którzy przegrali je na rzecz konserwatystów. Przerwę od polityki poświęcił na przebudowę domu oraz pisanie książek o Wielkiej Wojnie, które zatytułował *The World Crisis* oraz *The World Crisis: The Aftermath*. Po kilku latach w 1924 roku wrócił do polityki, wystartował w okręgu Epping w północno-wschodnim Londynie z poparciem konserwatystów i zdecydowanie wygrał. Stanley Baldwin, nowy konserwatywny premier, zaproponował mu tekę ministra skarbu, a więc drugie po premierze w hierarchii stanowisko w rządzie.

Po dwudziestu latach wrócił więc na łono partii konserwatywnej. Przez następne pięć lat, w latach 1925-1929, przygotowywał projekty budżetu państwa, nie zapomniawszy w nich o reformach społecznych, które już wcześniej chciał

¹²⁸ Tamże, s. 88.

¹²⁹ B.R. Lewis, *Churchill. Życie i kariera*, flk Wyd. Olesiejuk, Ożarów Mazowiecki 2017, s. 85.

przeprowadzić, takich jak: wypłaty rent dla wdów i sierot, redukcja podatków dla rodzin o najniższych dochodach i obniżenie wieku, w którym można było pobierać rentę z tytułu podeszłego wieku z 70 na 65 lat. Kolejne lata w karierze Churchilla były nieudane, wtedy to nastąpił wyraźny spadek jego znaczenia. W latach trzydziestych, choć wybierany do parlamentu z okręgu Epping, był pomijany w wielkiej polityce. W 1931 roku odbył tournée po Stanach Zjednoczonych, w których wygłosił cykl wykładów związanych z jego książką *The World Crisis*.

W następnych latach często krytykował rząd za niedostrzeganie groźby ze strony Niemiec, a szczególnie Adolfa Hitlera i jego nazistowskiej partii. Już bezpośrednio po I wojnie Churchill zgłaszał wątpliwości w sprawie nałożenia drastycznych kontrybucji na Niemcy w ramach Traktatu Wersalskiego, przez które robotnicy niemieccy mieli przez lata pracować, jak niewolnicy. Przewidywał, że taka sytuacja wzbudzi z czasem niezadowolenie. Churchill w 1932 roku odwiedził Niemcy, konkretnie pole bitwy pod Blenheim, gdzie jego przodek John Churchill w 1704 roku pokonał Francuzów i Bawarczyków – zbierając materiały do biografii księcia Marlborough, i na własne oczy mógł przekonać się o rodzącej się atmosferze antysemitzkiego i nacjonalistycznego szaleństwa jaka powstawała w umysłach Niemców po przemówieniach Hitlera, obiecującego odzyskanie utraconych terytoriów i wzrost znaczenia. Churchill zwracał uwagę, że traktowanie Niemiec jako przeciwwagi dla komunistycznego Związku Radzieckiego i ochrony Zachodu przed niebezpieczeństwem komunizmu, jest zbyt lekkomyślnym postrzeganiem rzeczywistości.

Te przewidywania sprawdziły się, głównie dzięki niezadowoleniu niższych warstw społecznych. Partia Hitlera doszła do władzy. Churchill rozumiał i przestrzegał, że celem nazistowskiego reżimu będą podboje, co niestety znalazło potwierdzenie w latach: 1938, gdy zaanektowano Austrię i później Czechosłowację, a w 1939 Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę. Jego zdecydowane stanowisko wobec wydarzeń, które działy się w nazistowskich Niemczech i faszystowskich Włoszech, przywróciły go do wielkiej polityki. Niewielu jednak polityków brytyjskich chciało go słuchać, gdy przestrzegał przed rozbrojeniem w sytuacji, gdy Niemcy stawały się coraz większym zagrożeniem. Nie mając dostępu do tajnych akt wywiadowczych pozyskiwał je od znajomych i innych osób podzielających jego obawy, w tym oficerów wywiadu, którzy przekazując je Churchillowi ryzykowali karierą, a nawet więzieniem. Na ich podstawie przygotowywał przemówienia w Izbie Gmin, które zwracały uwagę na działania zbrojeniowe Niemców i brak takich u Brytyjczyków.

W 1934 roku wygłosił mowę, która odzwierciedlała jego dar przewidywania, i która być może sześć lat później przyczyniła się do zwycięskiej obrony wysp brytyjskich przed inwazją wojsk hitlerowskich: „Nie potrafię sobie wyobrazić, że w obecnym stanie Europy i przy naszej pozycji w Europie, moglibyśmy zwlekać z wprowadzeniem jako zasady, posiadania sił powietrznych, przynajmniej tak silnych, jak te, które ma każda armia mogąca nas zaatakować. Posiadanie sił powietrznych równie silnych, jak siły powietrzne Francji czy Niemiec, powinno

być decyzją podjętą przez parlament i ogłoszoną przez rząd¹³⁰. I dlatego bez chwili zwłoki musimy rozpocząć rozbudowę naszych sił powietrznych, abyśmy stali się największą w Europie potęgą lotniczą. Dzięki temu odzyskamy bezpieczeństwo, które wcześniej zapewniała nam marynarka wojenna i fakt, że jesteśmy wyspą”¹³¹. Nie ustawał też w wysiłkach, by informować brytyjski parlament o prześladowaniach mniejszości narodowych, Żydów, Cyganów, homoseksualistów przez nazistowski reżim. Przez kolejne lata potępiał politykę ustępstw wobec Hitlera.

Gdy w 1935 roku konserwatyści doszli do władzy, Churchill liczył na powołanie do rządu, jednak propozycja nie przysłała. Ówczesny premier, Stanley Baldwin, tłumaczył to w ten sposób: „Uważam, że nie powinniśmy oferować mu stanowiska na tym etapie. Jeśli będzie wojna, musimy go mieć świeżego, żeby został naszym premierem na czas wojny”¹³². Gdy w 1936 roku wojsko niemieckie weszło do Nadrenii, strefy zdemilitaryzowanej, i zostało tam na stałe, był to, według Churchilla, sygnał o początku agresji Niemiec na Europę. Pomylił się tylko w przewidywaniu czasu ataku – mówił o okresie półrocznym, a w rzeczywistości miały jeszcze upłynąć dwa lata do anshlusu Austrii. Mówił o niebezpieczeństwie dla Belgii, Holandii, Francji i Wielkiej Brytanii na zachodzie, i Austrii, Czechosłowacji, Polski, krajach nadbałtyckich i Bałkanach na wschodzie. Wszystko się niestety potwierdziło.

W tych latach Churchill znajdował coraz więcej osób podzielających jego obawy. Rządy Wielkiej Brytanii i Francji nadal prowadziły politykę ustępstw, a apogeum osiągnęła ona w 1938 roku, gdy po włączeniu Austrii do Niemiec Hitler wysunął kolejne roszczenia terytorialne w stosunku do Kraju Sudeckiego w Czechosłowacji. Brytyjski premier Neville Chamberlain i premier rządu Francji Edouard Daladier polecieli do Monachium na rozmowy z Hitlerem, gdzie bez zgody rządu Czechosłowacji zgodzili się na przejęcie przez Niemcy Kraju Sudeckiego w zamian za obietnicę Hitlera, że będzie to jego ostatnie roszczenie terytorialne. Jednak już pół roku później Hitler na terenie Czechosłowacji utworzył zależny od Niemiec Protektorat Czech i Moraw, dziewięć miesięcy później zgłosił żądania terytorialne w stosunku do Polski o oddanie Gdańska i korytarza na Pomorzu, a rok później zaatakował Polskę.

Polityka ustępstw nie przyniosła rezultatów, tak jak przewidział Churchill wiele lat wcześniej i o czym nieustannie przypominał przez ostatnie lata w parlamencie i prasie – Niemcy pod władzą Hitlera i partii nazistowskiej parły do ekspansji terytorialnej, a jej narzędziem miała być wojna.

3.1.2. „Premier czasu wojny”

Wtedy przyszła chwila na wielki powrót Winstona Churchilla do wielkiej polityki. W kręgach parlamentarnych i rządowych wielu polityków domagało się

¹³⁰ Tamże, s. 103.

¹³¹ W. Churchill, *Nie jesteśmy dłużej bezpieczni*, BBC, 16.11.1934, [za:] *Mowy. Winston Churchill. Artysta polityki*, „Pomocnik Historyczny Polityki” 2015, nr 1, s. 109.

¹³² B.R. Lewis, *Churchill. Życie i...*, dz. cyt., s. 107.

wręcz jego powrotu do rządu, dostrzegając wysiłek, jaki włożył w sprawy niemieckie w ciągu ostatnich lat. Premier Chamberlain mianował Churchilla Pierwszym Lordem Admiralicji 3 września 1939 roku. Churchill wrócił więc do marynarki po 25 latach, i do rządu w wieku 65 lat. Szybko zorientował się w skali zaniedbań, brakowało uzbrojenia, amunicji, nowoczesnego wyposażenia, w tym samolotów i nowoczesnych okrętów.

1 października 1939 roku wygłosił pierwsze przemówienie radiowe, w którym komentował rozwój wydarzeń: „Polska kolejny raz ucierpiała od najazdu tych dwóch wielkich mocarstw, które przez 150 lat więziły ją w niewoli, ale nie były zdolne stłamsić ducha polskiego narodu. Bohaterska obrona Warszawy pokazuje, że dusza Polski jest niezniszczalna i że znów powstanie, jak skała którą być może pokryją na chwilę wody przyływu, ale która nadal pozostanie skałą”¹³³.

Gdy Hitler na początku października 1939 roku wyraził chęć negocjowania pokoju z Wielką Brytanią i Francją w zamian za uznanie nabytków w Czechosłowacji i Polsce, kilku ministrów brytyjskiego gabinetu, w tym minister spraw zagranicznych lord Halifax, chciało podjąć negocjacje, lecz Churchill kategorycznie odmówił, żądając od Niemców wcześniejszego wycofania wojsk i zapłacenia reparacji za dokonane zniszczenia. Nie akceptował biernej postawy rządu i miał coraz szersze poparcie społeczne. Gdy 10 maja 1940 roku wojska hitlerowskie rozpoczęły atak na Holandię, Belgię i Francję, premier Chamberlain został zmuszony do dymisji. Powszechnie oczekiwano, że premierem zostanie Winston Churchill.

„Czułem się wtedy tak, jakbym spacerował z przeznaczeniem, a całe moje dotychczasowe życie było tylko przygotowaniem do tej godziny i do tej próby”¹³⁴ – pisał później. Jako premier wygłosił pierwsze przemówienie radiowe 19 maja 1940 roku, później jego przemówienia podtrzymywały Brytyjczyków na duchu w ciężkich chwilach blitzu (niszczących bombardowań brytyjskich miast) a także w kolejnych miesiącach i latach wojny.

Od kapitulacji Francji 22 czerwca 1940, Wielka Brytania musiała samotnie prowadzić walkę z faszystami. Ten trudny czas, w którym Niemcy i Włosi odnosili sukcesy, a Brytyjczycy samotnie już przeciwstawiali się agresorom, mocno ukształtował poglądy Churchilla, który rozumiał, jak ważne jest pozyskanie sojuszników. Co prawda Londyn w czasie II wojny światowej był siedzibą wielu rządów na uchodźstwie, ale wszystkie one nie odgrywały większego znaczenia w układzie sił. Wielka Brytania potrzebowała silnych sojuszników.

Pojawili się oni dopiero rok później, gdy 22 czerwca 1941 roku III Rzesza zaatakowała Związek Radziecki, a 7 grudnia Japonia napadła na Pearl Harbour na Hawajach, wciągając Stany Zjednoczone do wojny. Wielka Brytania zyskała w wojnie dwóch wielkich partnerów, USA i Związek Radziecki, a Winston Churchill dwóch partnerów do rozmów, Franklina Delano Roosevelta i Józefa Stalina.

¹³³ Tamże, s. 117.

¹³⁴ Tamże, s. 123.

Churchill, mimo że był przeciwnikiem ideologii komunistycznej i wcześniej wielokrotnie jasno wyrażał się w tej sprawie, uznał że Związkowi Radzieckiemu należy jednak zapewnić wszelką pomoc, a Józefa Stalina traktować jak sojusznika w walce ze wspólnym wrogiem. Przyjął postawę pragmatyczną, rozumiał jak bardzo osamotniona Wielka Brytania potrzebowała wsparcia: „przeszłość ze swoimi przestępstwami, szaleństwami, tragediami odeszła. Powinniśmy udzielić Rosji i Rosjanom wszelkiej możliwej pomocy. Niebezpieczeństwo grożące Rosji jest także naszym¹³⁵ W interesie Brytyjczyków było, żeby Związek Radziecki nie dał się pokonać Niemcom, w ten sposób miał odciążyć Brytyjczyków frontem wschodnim, angażując tam siły Wehrmachtu. Churchill niemal natychmiast zdecydował o udzieleniu pomocy Stalinowi poprzez wysyłanie dostaw sprzętu wojskowego, zdecydował też by służby kontrwywiadowcze wysyłały rozszyfrowane niemieckie depesze dotyczące frontu wschodniego, co pozwalało Sowietom poznać strategię Wehrmachtu i uprzedzać jego działania.

W następnych latach często dochodziło do bezpośrednich spotkań Churchilla i Roosevelta. Jednak USA nie chciały przystąpić do wojny w Europie, nie było na to zgody społeczeństwa. Dla Churchilla stawało się jeszcze wyraźniejsze, jak ważne jest by Związek Radziecki nie uległ Hitlerowi, gdyż wówczas, przewidywał, wojna skupi się na Wielkiej Brytanii. W wojnie w Europie, a także na innych frontach, dzięki jego zaangażowaniu, walczyła ogromna rzesza żołnierzy z brytyjskich dominiów i kolonii, Australijczycy, Kanadyjczycy, Nowozelandczycy, Hindusi.

W wojnie wielką rolę odegrała też hołubiona przez Churchilla Royal Navy, która mimo dużych strat w pierwszym okresie wojny, zapewniła dominację na morzach i oceanach i odcięła Niemców od źródeł wielu surowców. To miało zasadnicze znaczenie w dalszych fazach wojny, kiedy Niemcom, Włochom i Japończykom zaczynało brakować surowców do prowadzenia skutecznych działań wojennych. Lotnictwo, drugie obok marynarki wojennej oczko w głowie Churchilla, którego rozwój rozpoczął i monitorował od samego początku, odegrało również niezwykle istotną rolę w wojnie. To lotnictwo obroniło Wielką Brytanię przed inwazją niemiecką w 1940 roku, a później, by pomóc Rosjanom w przetrwaniu ataku w 1941, rozpoczęło bombardowania niemieckich portów, składów i fabryk, by zaburzyć logistykę dostaw niemieckiej armii. I później ułatwiło też utworzenie frontu zachodniego, osłabiając możliwości Wehrmachtu na zachodzie Europy.

W 1943 roku sytuacja stawała się coraz bardziej klarowna, Niemcy i Włosi zostali wyparci z Afryki Północnej siłami aliantów, na froncie wschodnim wojska radzieckie przechodziły do kontrofensywy po bitwie pod Stalingradem, alianti stopniowo uzyskiwali przewagę nad państwami ośi i ich sprzymierzeńcami. Churchill w tym czasie bardzo często spotykał się z Rooseveltem uzgadniając wspólne operacje, ale najistotniejsze dla dalszych losów świata okazały się spotkania trzech przywódców, sojusznicznych mimo woli krajów. W 1940 roku,

¹³⁵ Tamże, s. 155.

zauważa Krzemiński, premier Wielkiej Brytanii fotografował się na tle brytyjskiego czołgu z premierem polskiego rządu emigracyjnego i przywódcą Wolnych Francuzów, ale ten triumwirat okazał się mrzonką. W 1941 roku tę małą trójkę zastąpiła Wielka Trójka, z której pod koniec wojny Wielka Brytania została wyimpasowana¹³⁶.

W następnych latach, wraz ze swoimi sztabami doradców, na konferencjach w Teheranie (1943 r.), Jalcie (1945 r.) i Poczdamie (1945 r.) trzech przywódców trzech mocarstw: Winston Churchill (na konferencji w Poczdamie rozmowy kontynuował Clement Attlee), Franklin Delano Roosevelt (po śmierci Roosevelta w kwietniu 1945 roku zastąpił go nowy prezydent Harry Truman, i na konferencji w Poczdamie to on już reprezentował USA) i Józef Stalin decydowało o kształcie i porządku nowego świata, a Churchill był jednym z rozdających karty. Nawet wówczas, gdy pierwszy raz obejmował urząd premiera w 1940 roku, i zdawało się to ukoronowaniem jego ambicji, nie zdawał sobie sprawy, że koło historii wzniesie go aż na takie wyżyny, by losy świata w takim stopniu po części zależały również od niego. Jak sam mówił: „wszelkie ambicje osobiste, jakie żywiłem w czasach młodości, zostały zaspokojone ponad wszelkie marzenia”¹³⁷.

Ale, z upływem wojny, znaczenie Wielkiej Brytanii i Churchilla malało, a rosło pozostałych koalicjantów, i – jak zauważa jeden z autorów – po śmierci Roosevelta przez pewien czas niemal wszystkie karty w obozie alianckim rozdawał Stalin¹³⁸. Wydaje się, że uzgodnienia poczynione na pierwszej z nich były decydujące co do dalszego rozwoju wydarzeń i późniejszego kształtu Europy. Uzgodniono, co było korzystne dla Stalina, otwarcie frontu zachodniego, ale nie tam gdzie chciał Churchill, czyli od strony Bałkanów i Jugosławii. Później okazało się, że pozwoliło to na utworzenie na terenach, na których działała Armia Czerwona, stref wpływów i powoływanie rządów podległych Moskwie.

Podział Europy na alianckie strefy okupacyjne oraz podział Niemiec na alianckie strefy okupacyjne przyczynił się do późniejszego podziału starego kontynentu, w którym społeczeństwa zachodnie mogły pozostać przy starym sprawdzonym porządku, a narodom środkowo-wschodniej części kontynentu nie dano wyboru. Churchill wyraźnie zdał sobie sprawę, jak duże obszary Europy w części środkowej i wschodniej oraz na Bałkanach zagrożone są komunizmem, i jak Stalin osiągnął cele kosztem zachodnich partnerów. A przecież Churchill przez znaczną część życia przestrzegał przed rozlaniem się fali komunizmu w Europie.

Konferencja w Jalcie potwierdziła podziały Europy i Niemiec, ustanowiła nowe granice, i potwierdziła w zasadzie zależność krajów wschodniej Europy od Moskwy, a Stalin skutecznie ograł koalicjantów. „Układ w Jalcie, którego byłem

¹³⁶ A. Krzemiński, *Postawmy pomnik brytyjskiemu buldogowi*, [w:] *Winston Churchill. Artysta polityki*, „Pomocnik Historyczny Polityki” 2015, nr 1, s. 104.

¹³⁷ W. Churchill, *Filary pokoju*, Wykład 5 marca 1946 w Westminster College w Fulton, Missouri, USA [za:] *Winston Churchill...*, dz. cyt., s. 118.

¹³⁸ A. Krzemiński, *Postawmy pomnik...*, dz. cyt., s. 104.

sygnatariuszem, był szczególnie korzystny dla Rosji Sowieckiej”¹³⁹ – mówił później. Trzecia z konferencji, w Poczdamie, oprócz tego że obarczyła odpowiedzialnością za wojnę Niemcy, ustaliła odszkodowania, przesunięcia ludności niemieckiej, osądzenie zbrodniarzy wojennych i określiła zmiany w rozwoju Niemiec, to mimo prób zachodnich aliantów, którzy chcieli przeciwstawić się Stalinowi, nie spowodowała zmian w dokonującym się już podziale Europy, w tym wycofania oddziałów radzieckich z Polski i innych krajów. „Nie ulega wątpliwości, że Stalin przyjechał tu wyszarpać ile się da, ale jest zbyt przebiegły, by nie zauważyć zmiany nastawienia obozu amerykańskiego, na pewno spostrzegł już, że Truman i premier będą działać razem” – zauważył osobisty lekarz Churchilla¹⁴⁰. To zakonserwowało powstały wówczas kształt Europy na prawie pół wieku.

3.1.3. Czas po wojnie

Krótko po konferencji w Poczdamie Churchill przestał być premierem, po tym, jak najpierw rozpadła się koalicja rządowa, a potem w wyniku wyborów parlamentarnych partia konserwatywna przeszła do opozycji. Przez następne sześć lat był przywódcą opozycji, wykorzystał też ten czas na wygłaszanie wykładów i prelekcji, pisanie książek. E. Reves podsumował jego potencjalne zarobki w Ameryce: co najmniej 2 miliony dolarów w ciągu pięciu lat dla wspomnień, 500 000 dolarów z radia, ponad 250 000 dolarów z artykułów prasowych i 100 000 dolarów z czasopism¹⁴¹. Kluczowymi mowami – prelekcjami, które przeszły do historii i ukształtowały dalszą historię, były „Żelazna kurtyna” wygłoszona w Fulton w stanie Missouri w 1946 roku (w obecności prezydenta Trumana – przyp. aut.) oraz późniejsze przemówienia w Strasburgu, Zurychu i Hadze. Churchill dzięki nim dał się poznać jako jeden z pierwszych heroldów zimnej wojny przeciwko Rosji i jako ojciec chrzestny integracji europejskiej¹⁴². W 1948 roku opublikował pierwszy tom sześciotomowego dzieła własnego autorstwa, *Druga wojna światowa*.

W 1951 roku objął ponownie tekę pierwszego ministra (premiera) z ramienia konserwatystów. W 1953 roku ukazał się szósty, ostatni tom *Drugiej wojny światowej*. W tym też roku za pisarstwo historyczno-biograficzne oraz sztukę oratorską w obronie wyższych wartości ludzkich został uhonorowany Literacką Nagrodą Nobla¹⁴³.

W wieku 81 lat, w 1955 roku, przeszedł na emeryturę. Swoistą rutyną było obdarowywanie odchodzącego premiera tytułem hrabiowskim, jednak w stosunku do

¹³⁹ W. Churchill, *Filary...*, dz. cyt., s. 119.

¹⁴⁰ L. Moran, *Wojna Churchilla 1940-1945*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2006, s. 272.

¹⁴¹ D. Lough, *No More Champagne. Churchill and His Money*, Head of Zeus, London 2016, s. 325.

¹⁴² J. Ramsden (red.), *The Oxford Companion to Twentieth Century British Politics*, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 118.

¹⁴³ www.nobelprize.org, dostęp z dnia 27.09.2016 r.

Churchilla królowa uważała, że Churchillowi należałoby się coś więcej, tytuł książęcy. Jednak Churchill odmówił, zdając sobie sprawę, że ten tytuł jest zarezerwowany dla rodziny królewskiej¹⁴⁴. Wydał jeszcze czterotomową książkę *A History of the English-Speaking People*. Zmarł 24 stycznia 1965 roku, mając 91 lat.

W 2002 roku w plebiscycie zorganizowanym przez BBC został uznany najwybitniejszym Brytyjczykiem w historii¹⁴⁵. Stał się motywem dla wielu opracowań naukowych i literackich, pisanych na całym świecie, w tym w Polsce, a także bohaterem filmów historycznych i fabularnych. Jego postać stała się częścią tożsamości i wizerunku Wielkiej Brytanii i Brytyjczyków.

3.2. Doktryna, w tym integracyjna, Winstona Churchilla

Był jednym z głównych aktorów brytyjskiej, europejskiej i w końcu światowej sceny politycznej. Jego decyzje miały wpływ na losy państw, terytoriów, narodów. Warto więc przybliżyć jego poglądy w różnych kwestiach, by zrozumieć jego punkt widzenia i motywy jego działania. Wiele z nich dotyczy każdego z nas, gdyż w znacznym stopniu zadecydował o przyszłym kształcie Europy i świata.

Był zwolennikiem torysowskiej demokracji, a tym samym kontynuatorem myśli swojego ojca lorda Randolpha oraz Benjamin Disraeliego, premiera brytyjskiego rządu, twórcy tej koncepcji. Zakładała ona, że partia konserwatywna miała być partią całego narodu, różnych warstw i grup społecznych. Choć, jak mówił matce w 1897 roku, we wszystkim – oprócz nazwiska – był z niego liberał. Był też reformatorem – będąc wielokrotnie ministrem w różnych rządach, podejmował działania mające ulepszyć, usprawnić stan obecny. Nie bał się zmian, potrafił wyprzedzać teraźniejszość, był też zatem innowatorem. Z liberałami jednak nie zgadzał się w sprawie autonomii Irlandii¹⁴⁶, później w tej sprawie zmienił zdanie. Nie wszyscy konserwatyści popierali zasady torysowskiej demokracji, i należeli wówczas do tego grona najważniejsi politycy, tacy jak lord Salisbury, Arthur Balfour, lord George Curzon.

Jego poglądy opierały się w polityce wewnętrznej na podnoszeniu dobrobytu ludności, lepszym zabezpieczeniu osób biednych i starszych, odrzuceniu autonomii Irlandii, a w polityce zagranicznej na obronie granic Imperium Brytyjskiego, istotnej roli brytyjskiej marynarki wojennej, nie mieszaniu się w sprawy europejskie¹⁴⁷. Przez różnice doktrynalne nastąpił rozbrat Churchilla z partią konserwatywną i przyłączenie się do obozu liberałów, po latach powrócił jednak do konserwatystów.

¹⁴⁴ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 464.

¹⁴⁵ https://pl.wikipedia.org/wiki/Winston_Churchill

¹⁴⁶ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 28.

¹⁴⁷ Tamże, s. 27.

W. Churchill był człowiekiem wierzącym, jednak uważał, że przesadna wiara rzadko sprzyja postępowi¹⁴⁸. Pisał:

(...) ponieważ dobro narodu brytyjskiego jest politycznym celem mojego życia, nie pozwoliłbym na przesadną pobożność, gdybym mógł to uczynić nie uciekając się do pogwałcenia innej wielkiej zasady – wolności¹⁴⁹.

Na rządy i sprawowanie władzy wygłosił w 1904 roku taki pogląd:

(...) w przeszłości dla każdego kraju nieszczęściem było, jeśli sprawowano rządy biorąc pod uwagę tylko jeden punkt widzenia lub interes jednej tylko grupy społecznej, czy to był dwór królewski, Kościół, armia, burżuazja, czy klasa robotnicza. Rządząc państwem należy się kierować wypośredkowanym punktem widzenia, gdzie wszystkie klasy społeczne i wszystkie interesy są proporcjonalnie reprezentowane¹⁵⁰.

A w 1934 roku przypomniał, że sprawiedliwe rządy nie są dane raz na zawsze:

(...) żyjemy w spokojnym kraju, w którym uczciwi i porządni ludzie krążą wokół swoich spraw, instytucje są wolne, a prawa i zwyczaje przepojone duchem *fair play*. Tym bardziej niepokojące i groźne jest to, że nie jesteśmy już dłużej bezpieczni w naszym wyspiarskim domu¹⁵¹.

Pisał w 1908 roku, że państwo musi przyjść jednostce z pomocą przez zapewnienie jej wykształcenia, rozwój określonych gałęzi przemysłu, tworzenie zakładów użyteczności publicznej, rozwiązywanie problemów zatrudnienia i bezrobocia, uregulowaniu czasu pracy, powołaniu systemu pośrednictwa pracy poprzez giełdy stabilizujące rynek pracy, rozwiązaniu problemu zatrudniania nieletnich, ustalenie minimum socjalnego¹⁵², zasiłki dla osób po siedemdziesiątym roku życia.

Jego wrażliwość społeczną charakteryzują słowa:

(...) ogólną tendencją w demokracji kapitalistycznej jest odchodzenie od zbyt długiego dnia pracy na rzecz godziwego wypoczynku. Robotnicy żądają wolnego czasu, kiedy mogliby ujrzeć dom przy dziennym świetle, zobaczyć dzieci, kiedy mogliby pomyśleć, poczytać, zająć się ogródkiem – krótko mówiąc żądają czasu aby żyć!¹⁵³

Zdając sobie sprawę z zagrożenia komunizmem w znacznej części Europy, w 1944 roku Churchill wypowiedział się na temat fundamentów godnego życia, za jakie uważał między innymi demokrację:

¹⁴⁸ Tamże, s. 28.

¹⁴⁹ Tamże, s. 28.

¹⁵⁰ Tamże, s. 39.

¹⁵¹ W. Churchill, *Nie jesteśmy dłużej...*, dz. cyt., s. 106.

¹⁵² A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 44.

¹⁵³ Tamże, s. 45.

Demokracja nie opiera się na przemocy ani terroryzmie, ale na rozsądku, na *fair play*, na wolności, na respektowaniu praw innych ludzi, a także ich ambicji. Demokracja nie jest ladacznicą do poderwania na ulicy przez człowieka z pistoletem maszynowym. (...) Demokracja ma też swoją cenę, płacimy za nią skarbami i naszą krwią¹⁵⁴.

W 1945 roku, po zakończeniu wojny w Europie:

Musimy upewnić się, że proste i uczciwe powody, dla których włączyliśmy się do wojny nie zostaną odsunięte na bok ani pominięte w miesiącach, które nadejdą po naszym sukcesie, i że prawdziwe znaczenie słów wolność, demokracja, wyzwolenie, tak jak my je rozumiemy, nie zostanie zniekształcone¹⁵⁵.

W sprawach gospodarczych fundamentem dla Churchilla była zasada wolnego handlu, obowiązująca w Wielkiej Brytanii od 1846 roku, która była też podstawą wielkości Imperium Brytyjskiego.

Nie chcemy, aby zmieniło się ono w ponurą konfederację, odseparowaną od reszty świata niczym średniowieczna twierdza z fosą, zapasami żywności na wypadek oblężenia, ze wszystkim czego potrzeba podczas wojny. Chcemy, aby ten kraj i państwa z nim związane brały udział w swobodnej i sprawiedliwej wymianie handlowej z innymi narodami. Imperium Brytyjskie może przetrwać dzięki akceptacji wolnych narodów zjednoczonych pod banderą szlachetnych i postępowych haseł, dzięki poszanowaniu prawa i sprawiedliwości. Szczęście narodu powinno się osiągać poprzez rozwój gospodarki i reformy społeczne kraju, a nie przez ekspansję terytorialną i wyprawy wojenne. Kapitał powinien służyć państwu, a nie państwo kapitałowi¹⁵⁶.

Za dwa największe zagrożenia uznawał wojnę i tyranie. O wojnie w Europie i jej konsekwencjach mówił proroczo już w 1901 roku w czasie przemówienia w Izbie Gmin:

(...) jeden korpus całkowicie wystarczy, aby poradzić sobie z dzikusami, a trzy nie wystarczą żeby stanąć w szranki z Europejczykami. Będzie ich dość by zirytować, za mało by nastraszyć. Europejska wojna nie może być niczym innym, jak okrutną krwawą walką, która musi zaangażować, być może na kilka lat, całą naszą męską populację i skupić całą naszą energię produkcyjną na jednym tylko celu. Demokracja jest bardziej mściwa niż gabinety. Wojny narodowe będą dużo straszniejsze niż wojny królów¹⁵⁷.

W 1934 roku mówił w wywiadzie dla BBC:

(...) nie możemy oderwać się od Europy i dla naszego własnego bezpieczeństwa i przetrwania musimy zmobilizować się do wysiłku

¹⁵⁴ B.R. Lewis, *Churchill*, dz. cyt., s. 203.

¹⁵⁵ Tamże, s. 217.

¹⁵⁶ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 3.

¹⁵⁷ Tamże, s. 37.

i ponieść ryzyko z myślą o uratowaniu pokoju”¹⁵⁸, bowiem jesteśmy dosłownie o strzał armatni od Europy. Czy byłoby możliwe i rozsądne odwrócić się w tej sytuacji plecami do Europy i ignorować wszystko co może się tam stać?¹⁵⁹.

W 1946 roku mówił:

(...) kiedy plany nikczemnych ludzi albo agresywne dążenia potężnych państw niszczą na dużym obszarze ramy cywilizowanego społeczeństwa, zwykli ludzie stają w obliczu trudności, z którymi nie są w stanie sobie poradzić¹⁶⁰.

Churchill miał od początku jednoznaczny pogląd na komunistyczną doktrynę i przejęcie władzy w Rosji przez bolszewików:

Rosja zatruta, Rosja skażona, Rosja na którą spadły plagi.

Lenin wysłany został przez Niemców do Rosji w ten sam sposób w jaki można wysłać ampulkę z zarazkami tyfusu albo cholery, żeby wlać jej zawartość do zbiorników zaopatrujących w wodę wielkie miasto.

Po pokonaniu Niemców – tygrysa narodów, nie pogodzę się z klęskąadaną przez pawiany.

Złudzeniem jest sądzić, że to my walczyliśmy za antybolszewików. Wręcz przeciwnie, to oni walczyli za nas. Prawda ta stanie się boleśnie oczywista, gdy zostaną pokonani, a bolszewicy zdobędą władzę nad ogromnym terytorium imperium rosyjskiego¹⁶¹.

Był zdecydowanym zwolennikiem powstrzymania bolszewickiego potopu, choć – jak później pokazała historia – dla racjonalnych korzyści wszedł w przymierze ze Stalinem, które w konsekwencji okazało się bardzo kosztowne i skończyło się podziałem Europy na zachodnią i wschodnią część, będącą sowiecką strefą wpływów.

Według niektórych geniusz Churchilla nie polegał na militarnych przewagach i zwycięstwach, lecz na sile słowa. Oprócz Bitwy o Anglię w 1940, ponosił porażki, przede wszystkim pod Gallipoli w 1915 roku, w Norwegii w 1940, w Afryce Północnej aż do 1942 roku, nie udało mu się też mimo usilnych starań wciągnąć Stanów Zjednoczonych do wojny. Churchill potrafił jednak nie tylko zapalić, ale i podtrzymać w Brytyjczykach wolę oporu w początkach wojny, a w dalszej jej części wbijał do głów po obu stronach Atlantyku ideę anglo-amerykańskiej wspólnoty, która przetrwała powojenny upadek brytyjskiego imperium i dała awans USA do rangi supermocarstwa. Amerykańscy izolacjoniści nie znosili Churchilla, bo wciągał ich kraj do przejęcia globalnej odpowiedzialności z jakiej wycofywała się Wielka Brytania¹⁶².

¹⁵⁸ W. Churchill, *Nie jesteśmy dłużej...*, dz. cyt., s. 108.

¹⁵⁹ Tamże, s. 107-108.

¹⁶⁰ W. Churchill, *Filary...*, dz. cyt., s. 118.

¹⁶¹ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., ss. 97, 99, 100.

¹⁶² A. Krzemiński, *Postawmy pomnik ...*, dz. cyt., s. 105.

Zabierał głos w sprawie najwyższego dowództwa wojskowego, prowadzącego kampanie militarne, krytykował tolerowanie wśród oficerów nieudolności i niekompetencji, mówił:

(...) wszystkie niewygodne fakty są tuszowane i ukrywane, ludzie o złej reputacji rehabilitowani, znani z nieudolności oficerowie utrzymywani na stanowiskach dowódczych w nadziei, że po zakończeniu wojny usunie się ich na boczny tor bez wywoływania skandalu¹⁶³.

Jak komentował jeden z autorów, sądy liczącego 24 lata majora o sposobie dowodzenia generałów w żadnej armii świata nie byłyby przyjęte z entuzjazmem¹⁶⁴.

Był zwolennikiem działania i generalnie twardych zasad:

Nasze trudności i zagrożenia nie znikną, jeśli odwrócimy od nich wzrok. Nie ustąpią przez samo czekanie na to, co się wydarzy, ani przez politykę obłaskawiania. (...) Oto jest ścieżka mądrości, lepiej zapobiegać niż leczyć. (...) **I ani na chwilę nie spocznijmy w nieugiętym głoszeniu wielkich zasad wolności oraz praw człowieka** [wyróżnienia – tu i dalej – od autorów] Nigdy w dziejach nie było wojny, której tak łatwo można było zapobiec dzięki szybkiej reakcji, można było jej zapobiec bez jednego wystrzału, a Niemcy byłyby dziś silne, bogate i szanowane. Ale nikt nie słuchał, wskutek czego daliśmy się po kolei wciągnąć w straszliwy wir. Nie wolno nam do tego znów dopuścić¹⁶⁵.

W sprawie Polski i innych krajów Europy wschodniej celna wydaje się opinia dotycząca Churchilla przedstawiona przez A. Kastorygo: losy Churchilla spłotyły się na przestrzeni półwiecza nie tylko z losami Imperium Brytyjskiego, ale również z losami wielu innych państw, w tym i Polski. Decyzje, które podejmował lub w których podejmowaniu uczestniczył, nie zawsze były dla Polaków pomyślne. Kierowane pod jego adresem zarzuty zaniedbywania polskich interesów można niekiedy uznać za uzasadnione. Churchill, dążąc do zasadniczego celu, łatwo pozbywał się balastu spraw, które z jego punktu widzenia miały, w danym momencie, drugorzędne znaczenie.

Skutki takiego postępowania bezpośrednio obciążały mniejszych sojuszników Wielkiej Brytanii¹⁶⁶. W stosunku do Polski oznaczało to, że prawie połowa przedwojennego terytorium, w tym historycznie polskie miasta Wilno i Lwów, miała zostać włączona do Związku Radzieckiego, z kompensatą w postaci terytorium Niemiec na północy i zachodzie. W ten sposób Polska została przemieszczona fizycznie o kilkaset mil na zachód, skończywszy na mniejszych rozmiarach i populacji i znacznie różniła się pod względem położenia geograficznego w porównaniu z 1939 rokiem¹⁶⁷. I jeszcze jedna opinia:

¹⁶³ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 36.

¹⁶⁴ Tamże, s. 24.

¹⁶⁵ W. Churchill, *Filary ...*, dz. cyt., s. 119, 120, 122.

¹⁶⁶ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 5.

¹⁶⁷ P. Stachura (red.), *The Poles in Britain 1940-2000. From Betrayal to Assimilation*, Frank Cass, London 2004, s. 6.

(...) przeciwnicy byli zbyt potężni (...), aby osłabiona Wielka Brytania mogła się im przeciwstawić. Rozumieją to Brytyjczycy i właśnie dlatego za swojego największego bohatera uznali kogoś, kto walczył wbrew wszelkim przeciwnościom i ugrał w tej grze prawdopodobnie wszystko, co było możliwe, choć do końca starał się o więcej. Niestety nie rozumieją tego Polacy, według których Churchill stał się sprawcą i niejako symbolem ich politycznych nieszczęść po drugiej wojnie światowej¹⁶⁸.

Jego priorytetami były zachowanie pokoju i demokracji. Po zakończeniu wojny pojawiły się nowe wyzwania. Stalin, w wyniku zwycięskich kampanii armii czerwonej oraz korzystnych dla Związku Radzieckiego uzgodnień na konferencjach sojuszniczych w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, mógł zrealizować swój pomysł, z którym wcześniej nie obnosił się oficjalnie, to znaczy nie wycofywania oddziałów armii czerwonej i utworzenia na obszarach przez siebie zajętych sowieckich stref wpływów.

W telegramie Churchilla do prezydenta Trumana jest zapis:

Nigdy nie ustawałem w wysiłkach na rzecz przyjaźni z Rosją, ale podobnie, jak Pan czuję głęboki niepokój wywołany jej błędną interpretacją postanowień jałtańskich, jej stosunkiem do Polski, jej przeogromnymi wpływami na Bałkanach, (...) połączeniem rosyjskiej potęgi i terytoriów pozostających pod jej kontrolą bądź okupowanych z komunistyczną metodą działania (...), z utrzymywaniem wielkich armii w polu przez długi czas¹⁶⁹.

W ten sposób idea Churchilla pokoju w Europie, wyzwolenia najejchanych przez nazistów i faszystów krajów oraz przywrócenia w nich wolności i demokracji legła w gruzach, jego obawy przed falą komunizmu stały się faktem, a stare zagrożenie zostało zamienione nowym.

Kraje Europy Środkowo-Wschodniej oraz Bałkany dostały się pod władzę niedemokratycznego systemu, przed którym całe życie przestrzegał. Po wojnie wystąpiły obawy o potencjalny konflikt ze ZSRR, bardzo szybko sojusznik czasu wojny stał się wrogiem w czasie pokoju. Doszło do zamrożenia stosunków zachodu z Moskwą. Według Churchilla zintegrowana Europa zachodnia miała być buforem przeciwko nowemu zagrożeniu, postrzegał zatem jedność Europy głównie jako ostoję zachodniej obrony¹⁷⁰. Z czasem priorytetem stało się też zmniejszenie niebezpieczeństw związanych z nową wojną światową, obawiał się rosyjskiego ataku nuklearnego na Wielką Brytanię, i dlatego starał się też promować szczyt Wschód-Zachód¹⁷¹. W znacznym stopniu jemu też należy przypisać przyjęcie RFN do NATO¹⁷².

¹⁶⁸ T. Kisielewski, *Churchill. Najlepszy sojusznik Polski?* Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2016, s. 8.

¹⁶⁹ L. Moran, *Wojna Churchilla 1940-1945*, dodatek 3, Wyd. Amber, Warszawa 2006, s. 294.

¹⁷⁰ J. Ramsden (red.), *The Oxford Companion...*, dz. cyt., s. 118.

¹⁷¹ Tamże, s. 118.

¹⁷² A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 464.

Stał się pomysłodawcą, orędownikiem i propagatorem europejskiej integracji, i właściwie jej ojcem chrzestnym. W mowie na Uniwersytecie w Fulton w marcu 1946 roku zwrócił publicznie uwagę na kilka fundamentalnych kwestii, w tym zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego. Poruszył też w tym kontekście potrzebę zjednoczenia w Europie.

Bezpieczeństwo świata wymaga od Europy nowej jedności, z której żaden kraj nie może być wykluczony. Wielkie wojny jakich byliśmy świadkami lub które zdarzyły się w przeszłości, brały początek z konfliktów między głównymi plemionami europejskimi¹⁷³.

We wrześniu 1946 roku na Uniwersytecie w Zurichu wezwał do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy:

Gdyby pewnego dnia Europa zjednoczyła się w celu przyjęcia tego wspólnego dziedzictwa, osiągnęłaby stan szczęśliwości, dobrobytu i chwały, z którego mogłoby się cieszyć trzysta lub czterysta milionów ludzi. Pierwszym krokiem powinno być stowarzyszenie Francji i Niemiec, trudno bowiem sobie wyobrazić odrodzenie Europy bez wielkiej duchowo Francji i bez wielkich duchowo Niemiec¹⁷⁴.

Zatem, według niego,

(...) pierwszym krokiem w odtworzeniu rodziny europejskiej musi być partnerstwo pomiędzy Francją i Niemcami. W ten sposób tylko Francja może przywrócić moralne przywództwo. Nie może być odrodzenia Europy bez duchowo wielkiej Francji i duchowo wielkich Niemiec. Struktura Stanów Zjednoczonych Europy, jeśli będzie rzeczywiście dobrze zbudowana, będzie taka, aby spowodować mniejsze znaczenie siły materialnej pojedynczych państw. Małe narody będą się liczyć na równi z dużymi i zyskają znaczenie przez swój wkład do wspólnej sprawy¹⁷⁵.

Aby tego dokonać, według Churchilla trzeba

(...) odtworzyć europejską rodzinę w strukturze regionalnej, którą można by nazwać Stanami Zjednoczonymi Europy. Pierwszym realnym krokiem w tym kierunku będzie utworzenie Rady Europy. Nawet jeśli na początku nie wszystkie państwa Europy będą chciały lub mogły przystąpić do tej unii, i tak musimy pracować nad tym, by zgromadzić i połączyć te, które chcą i mogą tego dokonać¹⁷⁶.

¹⁷³ W. Churchill, *Filary...*, dz. cyt., s. 121.

¹⁷⁴ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., ss. 428-429.

¹⁷⁵ C. Duisberg, (Carl Duisberg Gesellschaft eV.), *The History of European Integration – models, rationales and driving force*, Handbook for EU Training Programme, 2000 (część przemówienia z Zurychu), [za:] P. Zuromski, *Podstawy integracji...*, dz. cyt. s. 33.

¹⁷⁶ Źródło: https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers_pl; dostęp z dnia 27.09.2016 r.; (część przemówienia z 1946 roku w Zurychu).

Jego wezwanie nie spotkało się z zadowoleniem, przede wszystkim de Gaulle'a i jego zwolenników, mimo to zaczął intensywnie pracować nad tą ideą, wiedząc że ma wsparcie zza oceanu. W tym celu powołał Ruch na Rzecz Zjednoczenia Europy, na którego czele stanął na przełomie roku. W 1947 roku sytuacja gospodarcza w Europie pogarszała się, co wykorzystywały partie komunistyczne w nadziei na przejęcie władzy.

W takiej sytuacji Prezydent Truman i sekretarz stanu George Marshall uznali, że tylko idea współpracy może rozbudzić wśród narodów Europy nadzieję i zaufanie, wytrącając argumenty komunistycznym aktywistom. Marshall, przemawiając 5 czerwca na Uniwersytecie Harvarda, wezwał państwa europejskie do opracowania planu ekonomicznego odrodzenia: „Rola naszego kraju powinna polegać na dostarczeniu przyjacielskiej pomocy i udzieleniu temu programowi wsparcia na tyle, na ile będzie to możliwe”¹⁷⁷.

W mowie na Kongresie Europejskim w Hadze w 1948 roku Churchill przypomniał, że po jego mowie w Zurichu idea zjednoczonej Europy przestała być sprawą tylko akademicką i stała się realną rzeczywistością, bowiem rządy państw europejskich zdecydowały się podjąć współpracę, zmotywowane także Planem Marshalla. Przypomniał też:

Naszym celem jest udział wszystkich narodów kontynentu, których obyczaje są zgodne z Kartą Praw Człowieka i szczerym oddaniem demokracji parlamentarnej. **Witamy każdy kraj, w którym naród posiada rząd, a nie rząd posiada naród**¹⁷⁸.

Postulowanym przez niego posunięciem miało być utworzenie Rady Europy, organizacji międzynarodowej promującej jedność i zbliżenie krajów europejskich w zakresie ideałów i zasad, dotyczących między innymi ochrony praw człowieka. Każde z przemówień Churchilla odbijało się wielkim echem i wyzwoliło aktywność ruchów pro-europejskich. W 1948 roku odbył się w Hadze Kongres Europy, w wyniku którego rozpoczęto wielostronne rokowania w sprawie utworzenia nowej organizacji. Na początku 1949 roku, podczas londyńskiej konferencji, ambasadory pięciu państw Paktu Brukselskiego opracowali założenia statutu nowej organizacji.

5 maja 1949 roku w Londynie 10 państw sygnatariuszy podpisało Traktat Londyński, tworząc Radę Europy. Umożliwiła ona podjęcie i zacieśnienie współpracy między krajami i rozwój wielostronnych stosunków międzynarodowych. Ekspres „Europa” z maszynistą Churchilllem pędził nieprzerwanie naprzód, a najważniejszym efektem kongresu było utworzenie Rady Europy i zapoczątkowanie Ruchu Europejskiego¹⁷⁹.

Jednak po uzyskaniu gwarancji ze strony USA, że będą zaangażowane w Europie i będą jej bronić wraz z sojusznikami, Churchill uznał, że integracja europejska powinna dotyczyć Europy kontynentalnej, a Wielka Brytania jako kraj

¹⁷⁷ A. Kastory, *Winston Spencer...*, dz. cyt., s. 433.

¹⁷⁸ Tamże, s. 438.

¹⁷⁹ Th. Kielinger, *Winston Churchill. Późny bohater*, Bellona, Warszawa 2018, s. 338.

wyspiarski nie musi bezpośrednio wiązać się w nowe relacje Francji z Niemcami i może pozostać obserwatorem. Historycy zauważają, że kiedy USA ponownie zaangażowały się w obronę Europy Zachodniej, europeizm Churchilla uległ szybkiemu zanikowi¹⁸⁰, a będąc powtórnie na stanowisku premiera od 1951 roku, niewiele zrobił, by połączyć Wielką Brytanię z wyłaniającą się europejską społecznością i wiele zrobił, by przeszkadzać takim pomysłom, jak proponowana europejska armia¹⁸¹.

Jako przywódca opozycji Churchill często mówił na temat jedności europejskiej, ale nie zamierzał włączyć swojego kraju do zintegrowanej Europy. Po jego przemówieniach wielu miało inne wrażenie, ale zostali brutalnie przebudzeni, gdy Churchill powrócił na urząd premiera. Jego oświadczenia o Europie zanikły. Wspierany przez Anthony'ego Edena, nie starał się odwrócić polityki premiera Clementa Attlee'ego. Wielka Brytania pozostała poza Wspólnotą Węgla i Stali i odmówiła oddania swoich wojsk do Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Prawdziwi Europejczycy czuli się zdradzeni, ale Churchill nie był poruszony, dając jasno do zrozumienia, że Wielka Brytania jest już we wspólnocie i nic nie skłoni jej do zerwania więzi ze Wspólnotą Brytyjską¹⁸².

Być może odpowiedzią na kwestie zjednoczenia jest napisany przez Churchilla już w 1930 roku esej zatytułowany *United States of Europe* (Stany Zjednoczone Europy) opublikowany w amerykańskim wielonakładowym „*The Saturday Evening Post*”: Wielka Brytania nigdy nie będzie należała do Stanów Zjednoczonych Europy

(...) ponieważ my mamy własne marzenia i zadania. Jesteśmy z Europą, ale nie należymy do niej; jesteśmy powiązani ze sobą, ale nie związani; jesteśmy zainteresowani i sprzymierzeni, ale nie wchłonięci; nie należymy do jednego kontynentu, ale do wszystkich¹⁸³.

Był więc pragmatykiem z brytyjskim punktem widzenia i pozostał wierny swoim przekonaniom.

Uwagi końcowe

Winston Churchill rozumiał wagę zbudowania Europy na nowych zasadach, które pozwolą uniknąć w przyszłości tragedii, które spotkały ją w pierwszej połowie wieku dwudziestego. To właśnie działania Churchilla przyczyniły się do rozpoczęcia procesu integracji europejskiej, dał bowiem otwartym na nowe horyzonty politykom z różniących się wcześniej tak bardzo krajów impuls do podjęcia rozmów i działań w celu urzeczywistnienia idei zbliżenia europejskich narodów.

¹⁸⁰ J. Ramsden (red.), *The Oxford Companion...*, dz. cyt., s. 118.

¹⁸¹ Tamże, s. 118.

¹⁸² N. Rose, *Churchill. An Unruly Life*, Tauris Parke Paperbacks, London 2009, s. 332.

¹⁸³ Th. Kielinger, *Winston Churchill. Późny...*, dz. cyt., s. 340.

W słowach Papieża Benedykta XVI wyrażona jest wdzięczność dla Winstona Churchilla:

(...) nastał w Europie długotrwały pokój, jakiego nasz kontynent chyba nigdy dotąd nie znał w całej swojej historii. W dużym stopniu jest to zasługą pierwszego powojennego pokolenia polityków, takich jak Churchill, Adenauer, Schuman, De Gasperi, którym w tej chwili wyrażamy naszą wdzięczność¹⁸⁴.

Choćby dlatego jesteśmy im winni pamięć, i właśnie dlatego w tym opracowaniu musiało znaleźć się miejsce dla Winstona Churchilla.

4. Ojcowie Europy – idea jednoczenia w myśli i twórczości Roberta Schumana i Jeana Monneta

Uwagi wstępne

Bezpieczeństwo, pokój, rozwój gospodarczy i międzynarodowa współpraca – takie warunki życia podarowali nam Ojcowie Europy. Kim byli?

Robert Schuman – prosty, skromny i niezwykle życzliwy każdemu „człowiek pogranicza” z Lotaryngii. Jako dyplomata uprzejmy, ale nieustępliwy. Za najważniejsze w życiu uważał dobro, pokój i wiarę w Boga.

Jean Monnet – urodzony talent negocjacyjny i umysł strategiczny, któremu udało się sformułować i upraktynić strategię implementacji powojennej, pokojowej idei integracji.

Obaj uważani są za najbardziej zasłużonych dla integracji gospodarczej w Europie Zachodniej. Życie nie szczędziło im bólu i cierpienia. Ale nawet okrucieństwa wojenne nie zdołały w nich zgasić żaru nadziei na życie w pokoju i dobrobycie. Twórcy Planu Schumana. Wizjonerzy, do końca swego życia walczący o bezpieczeństwo narodów europejskich. Politycy, którzy zapisali się na kartach historii jako Francuzi „pierwszej linii”, forsujący plan utworzenia federacji w Europie.

Niniejszy rozdział stanowi próbę prezentacji sylwetek Roberta Schumana i Jeana Monneta, a także przybliżenia ich przekonań i doktryn integracyjnych.

4.1. Nota biograficzna Roberta Schumana

Robert Schuman był synem Eugenii z domu Duren oraz Jean-Pierre’a Schumana. Eugenia Schuman urodziła się w 1864 roku jako obywatelka Luksemburga, zaś Jean-Pierre Schuman urodził się w 1837 roku w lotaryńskim

¹⁸⁴ Papież Benedykt XVI, [w:] J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Jedność, Kielce 2005, s. 84.

Evrange i wywodził się ze środowiska frankofilnego. W roku 1881 osiedlił się w Luksemburgu, gdzie zamieszkał u krewnych swej późniejszej żony. Zawsze jednak podkreślał, że jest Lotaryńczykiem, czemu dał wyraz podczas spisu powszechnego w roku 1885. W owym czasie Matka Schumana mieszkała z rodzicami w Kruth.

Rodzice Roberta Schumana pobrali się w 1885 roku w Kruth. Niedługo później przenieśli się do Clausen. Tam też Robert Schuman spędził swe dzieciństwo i młodość. Była to miejscowość o charakterze wiejskim, w której całe życie skupione było wokół kościoła, a mieszkańcy zajmowali się produkcją warzyw, alkoholu i rzemieślnictwem.

Matka wychowywała Roberta w atmosferze głębokiej wiary chrześcijańskiej, co zapewne było związane z faktem, iż sama uczęszczała do szkoły prowadzonej przez zakon. Na potrzeby rodziny stworzyła prywatną bibliotekę religijną, a dzięki wspólnemu czytaniu rozbudziła w Schumanie fascynację św. Tomaszem z Akwinu i św. Alojzym Gonzagą. Wkrótce Schuman stał się zdeklarowanym Tomistą, a jako student wstąpił do katolickiego stowarzyszenia Unitas.

Schuman był wielbicielem książek i starych rękopisów, co zaowocowało zgromadzeniem wspaniałego księgozbioru, liczącego ponad dwieście pozycji. Niestety kolekcja ta uległa zniszczeniu podczas II wojny światowej.

Po ukończeniu szkoły powszechnej, Schuman uczęszczał do gimnazjum w Luksemburgu. W niższych klasach językiem wykładowym był niemiecki, później zaś zastąpiono go językiem francuskim. Jednakże uczniowie posługiwali się językiem luksemburskim, który uważany był przez Schumana za język ojczysty, i którym Schuman posługiwał się do końca swego życia.

Robert Schuman wyniósł z domu głęboko zakorzenioną tożsamość Luksemburczyka. Już jako kilkuletnie dziecko bezbłędną francuszczyzną śpiewał luksemburski hymn i duchowo wspierał swych rodaków podczas walki z hitlerowskimi Niemcami. W wieku 14 lat (w roku 1900) stracił ojca. Późniejsze lata były dla niego niezwykle ciężkie, bowiem musiał wielokrotnie podejmować trudne życiowe decyzje jako pól sierota. Nie przeszkodziło mu to jednakże w osiąganiu wysokich wyników w nauce. Dwukrotnie „przeskakiwał” klasę ze względu na doskonałe oceny.

W 1903 roku, mając 17 lat, Robert Schuman ukończył gimnazjum i wstąpił do cesarskiego gimnazjum w Metz w celu przygotowania się do niemieckiej matury i kontynuacji nauki na studiach prawniczych w Niemczech. W roku 1904 immatrykulował się w Bonn, zaś kolejne semestry nauki spędził w Monachium, Berlinie i ostatecznie w Strasburgu, gdzie w roku 1908 złożył swój pierwszy prawniczy egzamin państwowy.

Jeszcze będąc w Bonn, wstąpił do katolickiego stowarzyszenia studenckiego Unitas, którego członkiem pozostał do końca życia. Związek ten był silnie zaangażowany w ruch liturgiczny, zaś jego dewiza brzmiała: *in necessariis unitas, in dubiis libertas, in omnibus caritas* (z łac. w tym co konieczne jedność, w sprawach wątpliwych wolność, we wszystkim miłość). Najprawdopodobniej, nie bez znaczenia dla Schumana była również niezależność stowarzyszenia od

niemieckiej Partii Centrum. Studiując w Berlinie Schuman założył nawet sekcję Unitas, a w późniejszych latach wielokrotnie wybierany był na sekretarza związku. Współpracował również ze związkowym czasopiśmem.

Wszechstronne zainteresowania Schumana zachęciły go do uczestniczenia w wielu wykładach niezwiązanych tematyką z wybranym kierunkiem studiów. Uczęszczał bowiem na wykłady z teologii, ekonomii politycznej, zarządzania przedsiębiorstwem czy też gospodarki narodowej. Dzięki temu Robert Schuman nawiązał wiele znajomości (Herman Platza, Aloys Ruppel, Eugene Muller, Charles Didio, Michel Walter, Heinrich Brüning), które miały duże znaczenie w jego przyszłej działalności politycznej i w życiu osobistym.

Po studiach przyszły Ojciec Europy aplikował się w jednej z adwokackich kancelarii w Metz, jednakże nie był to okres dla niego przychylny. 30 sierpnia 1911 roku, po tragicznej śmierci matki, z którą był niezwykle związany, stał się sierotą. Poważnie wówczas rozważał wstąpienie do zakonu. Powstrzymała go rada bliskiego przyjaciela, który miał wówczas powiedzieć Schumanowi, że „...ma wrażenie, że święci przyszłych czasów będą świętymi w cywilnych garniturach...”. Radę tę Robert Schuman wziął sobie do serca i rozpoczął samodzielną praktykę adwokacką, nie zrywając kontaktów z kręgami katolickimi.

W dwa lata po egzaminie prawniczym, pod promotorstwem Wilhelma Kischa, uzyskał tytuł doktora nauk prawnych. W 1912 roku Schuman zdał egzamin sędziowski. W tym samym czasie został członkiem regionalnej sekcji Związku Ludowego Katolickich Niemiec, będącej wówczas chrześcijańską organizacją z politycznymi ambicjami. Już wówczas Robert Schuman był znany w regionie jako człowiek o wielkim sercu i głębokiej wierze, który uważał katolicyzm za podstawę postępu społecznego. By potwierdzić takie przekonanie, z wielkim zaangażowaniem zajmował się problemami młodzieży poprzez działalność w katolickich organizacjach młodzieżowych. A jeszcze rok przed I wojną światową współorganizował 60. Niemiecki Zjazd Katolików, na którym wygłosił referat.

W sierpniu 1914 roku, w momencie wybuchu I wojny światowej komisja lekarska uznała Schumana za niezdolnego do pełnienia czynnej służby wojskowej. Skierowano go wówczas do kancelarii niezaangażowanego w działania na froncie XIII Batalionu Pomocniczych Jednostek Technicznych w Metz. Okres ten uznany został przez Schumana za czas „intelektualnej inercji, apatii, (...) zaniku wszelkich zainteresowań zawodowych...”. W rok później zakończył swą służbę i, za sprawą prezydenta okręgu Metz Barona von Gemingen, został przeniesiony do wojskowej administracji okręgowej w lotaryńskim Boulay, gdzie pracował jeszcze kilka lat po zakończeniu wojny.

Po I wojnie światowej stanął przed trudnym wyborem obywatelstwa. Mógł wybrać obywatelstwo luksemburskie, ubiegać się o obywatelstwo francuskie (bo ojciec był Francuzem), mógł też przyjąć obywatelstwo niemieckie z uwagi na innych swych przodków. Jednakże ze względu na chęć kontynuacji nauki wybrał obywatelstwo niemieckie. Decyzja ta była w późniejszym okresie wykorzystywana przez przeciwników politycznych Schumana, nazywających go „niemieckim

slugusem”. Sam Schuman mówił, iż decyzja o niemieckim obywatelstwie nie była wyrazem poparcia dla kraju, ale dla Lotaryngii, z której pochodził jego ojciec.

Co więcej, z regionem tym związany był przez całe życie. Tam żył, mieszkał, pracował, reprezentował interesy tej krainy w Zgromadzeniu Narodowym od 1919 roku i tam też został pochowany w Scy-Chazelles pod Metz.

Po I wojnie światowej Schuman skupił się na prowadzeniu kancelarii oraz pracy z młodzieżą. Nawiązał wówczas dobry kontakt ze Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Francuskiej. Z czasem polityka absorbowała Schumana coraz bardziej. Najpierw został wybrany do Rady Miasta, gdzie zajmował się problemami szkolnictwa. Wówczas to, dzięki reorganizacji ordynacji wyborczej umożliwiającej głosowanie na listę wyborczą nie zaś na konkretnego polityka, otrzymał mandat w wyborach parlamentarnych.

W efekcie w 1919 roku Schuman został deputowanym francuskiego Zgromadzenia Narodowego z lokalnego chadeckiego ugrupowania z Lotaryngii. Wówczas polityczni przeciwnicy, myląc Schumana z jego krewnym – niemieckim oficerem, nazwali go „człowiekiem Niemców”. Taka wizytówka przylgnęła do niego do końca życia.

W latach 1921-1924 doszło w Lotaryngii do wielu katolickich demonstracji, podczas których głos zabierał również, znający doskonale trudną sytuację wykorzystywanych przez pracodawców mieszkańców, Robert Schuman. Będąc zdeklarowanym zwolennikiem silnych związków zawodowych i stowarzyszeń, wspólnie z Henrim Meckiem, założył wówczas niezależny związek zawodowy. Sprzeciwiając się walce klas, sceptycznie podchodził do aspektu strajków.

W swym decyzjach kierował się zawsze ostrożnością, patriotyzmem i rozsądkiem, jednocześnie dając się poznać jako zagorzały wróg wojny i wszelkich konfliktów zbrojnych.

W 1924 roku wstąpił do ogólnokrajowej partii chrześcijańsko-demokratycznej (URD), ale z racji coraz powszechniejszych narodowych i antyniemieckich tendencji, w roku 1932 opuścił tę partię na rzecz niewielkiej, chrześcijańsko-demokratycznej Partii Demokratyczno-Ludowej (PDR), której ówczesnym liderem był Marc Sangnier. Jednak i z tej partii wystąpił, gdy jej sekretarz generalny w roku 1939, podczas przemówienia w parlamencie, dał wyraz sympatii i głębokiego uznania dla polityki generała Franco.

Podczas II wojny światowej Schuman skupił się na współpracy z rządem w zakresie organizacji pomocy na rzecz biednych oraz uchodźców. Otrzymał wówczas posadę Podsekretarza Stanu ds. Uchodźców i wraz z rządem działał w Bordeaux. Jednakże po przejęciu władzy przez Phillipe Pétaina złożył dymisję i wrócił do Lotaryngii, gdzie 14 września 1940 roku z powodu znalezienia korespondencji z austriackim kanclerzem został aresztowany. Wszelkie próby uwolnienia podejmowane przez jego przyjaciół zawiodły. Schuman zaś ze swej strony zmuszony był do odpięcia prób przeciągnięcia go na stronę Niemiec. Wiosną 1941 roku planowano przewieźć Schumana do obozu koncentracyjnego, jednakże bojąc się zamieszek wśród Lotaryńczyków zrezygnowano z tego planu. 13 kwietnia 1941 roku zwolniony z więzienia, udał się do Neustadt, gdzie został

ponownie złapany i internowany. Tam też po raz kolejny proniemieckie władze próbowały przeciągnąć go na swoją stronę.

Mimo nadzoru, Schuman utrzymywał kontakty z przyjaciółmi, miał dostęp do książek i informacji z Europy i świata. Wówczas to wykiełkowało w nim przekonanie, iż jedynym sposobem na uniknięcie kolejnych konfliktów zbrojnych będzie utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy. W liście do Agnes Ernst z dnia 2 listopada 1941 roku napisał:

(...) koniec wojny zwieńczy zwycięstwo wolnego świata. Nie należy snuć nienawiści wobec Niemców. Konieczna jest raczej ich integracja z wolnym światem. (...) Chodzi też o to, aby dociec przyczyn wojny i stworzyć zabezpieczenia pokoju. Jediną drogą do osiągnięcia tego celu jest zjednoczona Europa.

Mimo internowania, Schuman nie poddawał się, pielęgnując wizję zjednoczenia państw europejskich.

Pogoda i nastrój są posępne, co zresztą odpowiada dzisiejszej uroczystości. Ale do zmarłych się jeszcze nie zaliczam. Chrześcijanin nie może się poddawać dopóty, dopóki cieszy się zdrowiem i posiada możliwość działania. Ja też nie dam się pogrzebać za życia.

Stan internowania był dla Schumana wielce niewygodny. Już od jesieni 1941 roku planował ucieczkę. Jednakże niemiecki wysłannik Alfred Toepfer, mający za zadanie przeprowadzenia inspekcji w więzieniach i zwolnienia więźniów niesłusznie przetrzymywanych, zapoznał się z przypadkiem Schumana, podjął decyzję o jego uwolnieniu. 1 sierpnia 1942 roku Schuman opuszcza Neustadt i rozpoczyna długą wędrówkę do wolnej strefy Francji. Francuski ruch oporu zorganizował mu fałszywe dokumenty, dzięki którym do czasu wyzwolenia jeszcze kilkanaście razy zmieniał miejsce schronienia. W owym czasie też dojrzała w nim wizja organizacji powojennej, zintegrowanej Europy.

Od września 1944 roku Robert Schuman piastował posadę politycznego doradcy ds. Alzacji i Lotaryngii generała Jeana de Lattre de Tassigny, zaś w listopadzie tego roku wrócił do Metzu, gdzie zastał swój dom w powojennych zgliszczach. Wówczas to podjął decyzję o czynnym zaangażowaniu się w życie polityczne Europy.

Paradoks układu z ZSRR polegał na tym, że wraz z pokonaniem wroga koalicja niemal natychmiast się rozpadła. Różny sposób definiowania celów i rozumienia demokracji przyczynił się do zerwania wzajemnych stosunków państw Europy Zachodniej i „Moskwy”. Europa podzieliła się, a ZSRR opuściło – jak to stwierdził Winston Churchill – „żelazną kurtynę”.

Zagrożenie komunizmem było widoczne również we Francji, Grecji i we Włoszech. We Włoszech, mimo silnych partii lewicowych, ostatecznie wybory wygrała Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna i groźba komunizmu zniknęła. W Grecji, za sprawą doktryny Trumana doszło do militarnej interwencji i ostatecznego pokonania komunistów. We Francji zaś widmo komunizmu było znacznie bardziej niebezpieczne. Cały bowiem ruch oporu, tak silnie oddziałujący

na powojenna politykę we Francji, złożony był właśnie z przedstawicieli idei komunistycznej. A z powodu dość trudnej sytuacji ekonomicznej, lewicowe poglądy głosiły społecznie pożądane hasła, przez co partia lewicowa była bliska przejścia władzy. W takich warunkach politycznych Robert Schuman stawiał pierwsze świadome kroki na wyboistej ścieżce kariery politycznej, odważnie głosząc poglądy integracyjne.

Po wojnie Schuman pełnił jeszcze funkcję deputowanego do Zgromadzenia Narodowego z ramienia chadeckiego Republikańskiego Ruchu Ludowego (MRP), w latach 1946-47 pełnił również funkcję ministra finansów, zaś w 1947 roku został mianowany premierem. Od 1948 do 1952 roku piastował stanowisko ministra spraw zagranicznych, a w roku 1955 objął tekę ministra sprawiedliwości.

W 1958 roku, po pierwszych wyborach do Parlamentu wyłonionego przez krajowe parlamenty sześciu państw założycielskich, Schuman został wybrany jego przewodniczącym. Gdy w dwa lata później ustępował z tego urzędu, posłowie, za zasługi na rzecz integracji europejskiej, nadali mu tytuł Ojca Europy.

4.2. Doktryna integracyjna Roberta Schumana

Idea współpracy i utrzymywania pokoju na rzecz obopólnego rozwoju i wzrostu gospodarczego krajów kielkowała w przekonaniach Roberta Schumana jeszcze w okresie międzywojennym. Wcześniej jego życie wypełniała głęboka wiara i nadzieja na pokój, pokładane w Bogu i chrześcijaństwie. Los jednak pokazał, że zli ludzie potrafią pociągnąć za sobą tłumy i w ten sposób przyczynić się do masowej zagłady.

Potworności II wojny światowej wryły w świadomości narodów europejskich nienawiść i chęć zemsty na państwie niemieckim. Tylko niewielu potrafiło wybaczyć zbrodnie wojenne i spojrzeć na naród niemiecki litościwym wzrokiem. Do tych nielicznych należał też sam Robert Schuman. Mimo aresztowania, wielomiesięcznego internowania i konieczności stawienia czoła potężnym naciskom, aby „zmienić front”, nie czuł żalu i nie chował urazy do Niemców. Dopracowywał i pielęgnował jedynie swą wizję zintegrowanej, powojennej Europy.

Jeszcze w okresie międzywojennym, zanim rozpętała się burza II wojny światowej, poglądy Schumana ewoluowały w nurcie przekonań budowy demokracji na bazie ruchu chrześcijańskiego. Jego przekonania były zbieżne z ideą głoszoną przez księdza Don Luigi Sturzo, założyciela włoskiej partii chrześcijańsko-demokratycznej.

Sturzo w swych poglądach opowiadał się za Ligą Narodów i popierał zerwanie amerykańskiego izolacjonizmu politycznego względem Europy. Już w latach 20. XX wieku Don Luigi sugerował stopniowe wprowadzanie unii celnej i wspólnego rynku w krajach europejskich, zaprzestanie polityki kolonialnej na rzecz kontaktów partnerskich, a także kontrolę i ograniczania zbrojeń. Jednakże po przejściu władzy przez Benito Mussoliniego plany utworzenia Międzynarodówki Chrześcijańsko-Demokratycznej legły w gruzach, a propokojowy ksiądz

musiał udać się na emigrację do Londynu. Wkrótce słuszność działalności chrześcijańskich demokratów (w tym m.in. Alcide de Gasperiego, Roberta Schumana czy Konrada Adenauera) została podważona. Partia ta dała jeszcze o sobie znać przed wybuchem II wojny światowej, nawołując do współpracy międzynarodowej przeciwko bolszewikom i faszystom, nie zdołała jednak wywalczyć w Europie pokoju, a w 1939 roku została rozwiązana.

Pierwszą oficjalną prezentacją przekonań Schumana była przygotowana wiosną 1944 roku, wraz z przedstawicielami wielonarodowego ruchu oporu, wspólna Deklaracja o europejskiej współpracy. Była to pierwsza tak otwarta i stosunkowo szczegółowa prezentacja przekonań politycznych przyszłego Ojca Europy. Współtwórcami dokumentu byli jego przyszli partnerzy polityczni, czyli Alcide de Gasperi i Konrad Adenauer. Głównym adresatem deklaracji był m.in. zaś niemiecki ruch oporu. Schuman żądał w niej opracowania i przestrzegania statutu państw federalnych, tak skonstruowanego, by uniknąć hegemonii jednego z państw, ale przy jednoczesnej częściowej rezygnacji z suwerenności i umożliwieniu narodowi niemieckiemu udziału we wspólnocie europejskiej. Co więcej, żądano oparcia federacji na deklaracji praw człowieka i pokoju w Europie (traktowanego jako gwaranta pokoju na świecie), a także gwarancji w statucie podjęcia działań na rzecz odbudowy społeczno-gospodarczej w Europie.

W roku 1945 w kilku krajach europejskich do władzy doszli demokraci, dzięki czemu poglądy Roberta Schumana mogły dojrzewać w dogodnych warunkach. Wznowienie działalności partii chrześcijańskich przyczyniło się do intensyfikacji działalności Schumana na arenie polityki międzynarodowej, został on ponownie wybrany do Zgromadzenia Narodowego, tym razem z intencją poświęcenia się działalności w zakresie polityki zagranicznej. Już wówczas przekonany był, że jedynym wyjściem z powojennego impasu i sposobem na uniknięcie kolejnego konfliktu zbrojnego jest szeroko zakrojona współpraca międzynarodowa, włącznie z pokonanymi Niemcami. Deklarował to między innymi w swych rozmowach i korespondencji z późniejszym prezydentem Niemiec Zachodnich, a ideowo swoją „bratnią duszą”, Konradem Adenauerem.

Jednakże pod koniec lat 40. realizację swej pokojowej doktryny integracji Europy musiał zawiesić, na rzecz uspokojenia sytuacji społecznej we Francji w roku 1947. Jako premier, Schuman musiał zmierzyć się ze zniszczonym krajem (brak prądu i komunikacji, niedostatek żywności) i sfrustrowanym społeczeństwem. Nowy premier, mobilizując rezerwy wojskowe i policję, zatrzymał ekspansję buntowniczych komunistów i przywrócił spokój w kraju. Przeprowadził wówczas rozmowy ze związkami zawodowymi i opracował kompromis oraz plan reform. Swój sukces przedstawiał jednak nie jako ustępstwo, ale pokojowy sposób na stabilizację Francji i ocalenie republiki. Mimo sukcesów wkrótce i rząd Schumana upadł, podzieliwszy Zgromadzenie Narodowe kwestią kredytów dla wojska. Wówczas to Robert Schuman postanowił całkowicie poświęcić się walce o pokój w Europie.

Jego doktryna zjednoczeniowa dojrzewała w warunkach powojennych niepokojów. Żelazna kurtyna, zimna wojna z ZSRR, problem niemiecki i niechęć

państw zachodnioeuropejskich do integracji. Schuman zdawał sobie sprawę, że powodzenie implementacji jego idei zjednoczeniowej w praktyce polityczno-gospodarczej wymagać będzie wiele wysiłku i pracy, a przede wszystkim powszechnej akceptacji społeczeństw, co było chyba najtrudniejsze do osiągnięcia. Bo, o ile chęć współpracy kielkowała już na poziomie rządowym w wielu krajach, to społeczeństwa nie były do niej zupełnie przygotowane. Mimo oficjalnego zakończenia działań wojennych, do osiągnięcia trwałego pokoju w Europie było jeszcze bardzo daleko.

Schuman zauważył, że już w rok po pokonaniu Niemiec i państw osi koalicja antyhitlerowska się rozpada. Francja nie została zaproszona na najważniejsze konferencje dotyczące przyszłego ładu europejskiego. Moskwa wyraźnie okazywała głęboką niechęć do obowiązku przestrzegania zapisów pokojowych i ustalonego podziału państwa niemieckiego. Konflikty ciągnęły się jeszcze przez cały rok 1946. Wówczas to James Byrnes, ówczesny amerykański Sekretarz Stanu, na przemówieniu w Stuttgarcie oznajmił, iż niemożliwe jest budowanie pokoju w Europie na fundamentach współpracy z ZSRR. Zarówno politycy amerykańscy, jak i europejscy z Schumanem na czele, nie ufali przedstawicielom moskiewskiej władzy.

Idea integracji państw europejskich Schumana była również zgodna z wygłoszoną przez Winstona Churchilla sugestią o konieczności utworzenia czegoś w rodzaju Stanów Zjednoczonych Europy, jako równowagi dla bloku komunistycznego za żelazną kurtyną. Zarówno pomysłodawca, jak i Robert Schuman czuli, iż winno być to wyzwaniem dla dwóch najsilniejszych gospodarek na kontynencie: Francji i Niemiec.

Dużym ułatwieniem dla realizacji idei Schumana była amerykańska pomoc przyznana krajom europejskim w ramach planu Marshalla. Warunkiem koniecznym otrzymania pomocy była ścisła współpraca krajów w ramach nowo utworzonej Organizacji Europejskiej Współpracy Gospodarczej (ang. *Organisation of European Economic Cooperation*, OEEC). Był to pierwszy krok ku współpracy na rzecz zjednoczonej Europy.

Pomoc USA skierowana była również do państwa niemieckiego. Zgodziła się na to Wielka Brytania. Premier Włoch, Alcide de Gasperi, również stwierdził, że nie da się budować nowego porządku w Europie bez Niemiec. Pozostałe państwa zachodniej Europy były jednak co do tego pomysłu wielce sceptyczne. Robert Schuman wiedział, że bez odpowiednich deklaracji, dotyczących kontroli nowego państwa niemieckiego, francuska opinia publiczna nie będzie w stanie spokojnie przyjąć wiadomości o przyznaniu amerykańskiej pomocy Niemcom. Sam zaś zgadzał się z opinią premiera Włoch. W swej idei zjednoczeniowej bowiem przewidywał budowę silnego ugrupowania między innymi z Niemcami.

Największym przeciwnikiem propozycji USA był Stalin. Władze Związku Radzieckiego oburzyły się samym pomysłem takiej pomocy i wkrótce zagroziły zerwaniem warunków układu poczdamskiego. Niedługo później, po fiasku wprowadzenia do Niemiec swojej waluty, Stalin zarządził blokadę Berlina.

Robert Schuman przyjął wówczas, wraz z USA, politykę twardej ręki wobec ZSRR. Na początek doprowadzili do skutku utworzenie przez państwa zachodniej Europy i Stany Zjednoczone Paktu Północnoatlantyckiego (NATO). Zaś w 1949 roku utworzono zachodnioniemieckie państwo o ograniczonej suwerenności z Konradem Adenauerem jako prezydentem.

Fakt ten nie był łatwy do przyjęcia dla społeczeństw europejskich, jednakże był on koniecznością dla ustanowienia spokoju przynajmniej w zachodniej części Europy. Co więcej, krok ten zgodny był z przekonaniami Roberta Schumana, iż Niemcom należy dać jeszcze jedną szansę i spróbować budować pokój, nie zapominając jednak o historii. Głęboka ostrożność Schumana w tym aspekcie była przejawem nieufności francuskiego społeczeństwa i członków Zgromadzenia Narodowego do Niemców.

Jeszcze w roku 1948 w Poitiers Schuman wygłosił przemówienie, w którym uznał, iż nadrzędnym celem jest osiągnięcie powszechnego pokoju. W swoim wystąpieniu dziękował Stanom Zjednoczonym za pomoc w odbudowie Francji i innych krajów europejskich, a także podkreślił, iż z wojny wyciągnął wiele wniosków, z których najważniejszym jest to, że braterstwo narodów musi obejmować „wczorajszych” wrogów. W dalszej części wypowiedzi wyraził potrzebę utworzenia ponadnarodowej federacji, w której poszczególne państwa członkowskie oddałyby część swej suwerenności na rzecz federacji jako całości.

Robert Schuman ostrożnie kalkulował interesy Francji, pozwalając sobie na drobne odstępstwa w sprawach mniej dla gospodarki francuskiej istotnych. Przykładem może być postawa wobec konfliktu o Zagłębie Saary. Schuman nie miał w tym względzie szczególnych politycznych planów i dopuszczał możliwość rozwiązania tego newralgicznego punktu stosunków francusko-niemieckich w sposób polubowny.

Oczywisty jest fakt, iż Robert Schuman nie był w stanie od razu po objęciu teki ministra spraw zagranicznych wdrożyć w życie całej swojej doktryny zjednoczeniowej. Zdawał sobie sprawę, iż opinia publiczna bacznie śledzi każdy jego krok polityczny. Nie mógł zatem okazywać Niemcom zbytnej słabości, szczególnie w kontekście „medialnej” wówczas kwestii Zagłębia Saary. Problem ten zatruwał stosunki francusko-niemieckie i zmuszał Schumana i Adenauera do oziębłości we wzajemnych stosunkach. Była to jednak gra pozorów, bowiem obaj politycy czuli niezwykle silną wewnętrzną potrzebę współpracy. Ich doktryny zjednoczeniowe były niemal bliźniacze – integracja poprzez współpracę. Byli również świadomi, że to jedyna droga do francusko-niemieckiego pojednania, a w dalszej kolejności do trwałego pokoju w Europie.

W listopadzie 1948 roku Schuman wystąpił na forum europejskim z inicjatywą podjęcia zdecydowanych kroków na rzecz bardziej intensywniej współpracy gospodarczej, kulturalnej i politycznej. Powołano wówczas specjalną komisję pod przewodnictwem Francuza Édouarda Herriota, która wiosną 1949 roku zaproponowała koncepcję utworzenia Rady Europy z obligatoryjnym Zgromadzeniem Doradczym. Schuman w swych oczekiwaniach poszedł nieco dalej, proponując swój projekt Unii Europejskiej, jednakże ostatecznie wygrała

wyważona propozycja Herriota. W efekcie w dniu 5 maja 1949 roku powołano do życia Radę Europy. Wówczas Schuman dostrzegł potęgę osiągania częściowych celów. Za jeden z nich uznał zagwarantowanie przez Radę Europy przestrzegania praw człowieka.

W tym samym okresie Schuman dostrzegł potrzebę reorganizacji kontroli nad Zagłębiem Saary i Ruhry. Francja stale odczuwała niepokój, że Niemcy wkrótce znajdą inny sposób na zaspokojenie swoich potrzeb wydobywczych.

W roku 1949 Schuman na forum Zgromadzenia Narodowego oznajmił, iż dalsza izolacja i osłabianie gospodarki niemieckiej może doprowadzić do jej sojuszu z ZSRR. Zatem w interesie Francji leżałoby dążenie do zmiany ducha w Niemczech, bowiem międzywojenna strategia zakazów i ucisku się nie sprawdziła. W wyniku tego wystąpienia rząd Francji przyjął nowe zarządzenia odnośnie Niemiec, choć nie zabrakło głosów sprzeciwu i oskarżeń Schumana o „pracę na rzecz obcego kraju”. Ostatecznie rząd i parlament francuski zgodził się między innymi na dwie kwestie: uwzględnienie federalnych Niemiec w nowotworzonych politycznych strukturach Europy Zachodniej, a także na zaprzestanie realizacji polityki demontażu urządzeń przemysłowych w Zagłębiu Ruhry, pod warunkiem ustanowienia nad nim międzynarodowej kontroli. W ten sposób Schumanowi udało się pokonać kolejny kamień milowy w realizacji swych idei integracyjnych.

Wówczas na arenie politycznej jako naczelnny strateg i planista wyróżniał się Jean Monnet, który wkrótce stał się bliskim współpracownikiem i doradcą Roberta Schumana. Obaj politycy mieli świadomość, iż jedynym rozsądnym wyjściem z francusko-niemieckiego impasu byłoby partnerstwo w zakresie przemysłu wydobywczego, oparte na fundamencie ograniczonego zaufania.

Przez wiele miesięcy przełomu lat 1949-50 Jean Monnet opracowywał projekt unii przemysłu stalowego i wydobywczego Francji i Niemiec. Unii otwartej na nowych członków. Swój projekt Monnet skierował początkowo do premiera Francji Georges-Augustina Bidaulta, jednak nie dostał żadnej odpowiedzi, bowiem w owym czasie był on zdeterminowanym zwolennikiem atlantyckiej koncepcji integracji.

Pod koniec kwietnia 1950 roku projekt Monneta został przedstawiony Schumanowi, który uznał go za niemal idealne techniczne rozplanowanie realizacji jego idei zjednoczeniowych. Politycy natychmiast rozpoczęli prace nad ostateczną wersją Memorandum, w której zaproponowali utworzenie Wspólnoty dającej z jednej strony możliwość kontroli nad krajowymi sektorami węgla i stali oraz współpracy między nimi, z drugiej zaś Wspólnoty otwartej na nowych członków.

W dniu 9 maja 1950 roku Robert Schuman miał dwa wystąpienia. Jedno przed francuskim rządem, drugie zaś przed dziennikarzami w celu poinformowania o pomysle opinii publicznej. Występując z propozycją wiedział już, że pomysł został nieformalnie zaakceptowany przez Konrada Adenauera. Czuł, że będzie to początek wspólnej francusko-niemieckiej drogi budowania europejskiego pokoju.

Swe wystąpienie Robert Schuman rozpoczął dość nietuzinkowo, wzywając między słowami do czynnej, choć niekonwencjonalnej, jak na tamte czasy, obrony pokoju w Europie. Świadczyć o tym mogą słowa:

Światu nie można zapewnić pokoju bez twórczego wysiłku odpowiadającego skali zagrożeń¹⁸⁵.

Co więcej, słowami:

Francja, która od ponad 20 lat przewodzi w zmaganiach o zjednoczoną Europę, uznawała zawsze za swój najważniejszy cel, służyć pokojowi w Europie. Nie doszło do zjednoczenia Europy, wybuchła wojna¹⁸⁷.

Schuman podkreślił, iż najistotniejszym punktem jego propozycji jest utrzymanie pokoju.

Błędnie odczytano słowa: „podjęte dzieło zjednoczenia musi objąć przede wszystkim Francję i Niemcy”, jakoby propozycja Schumana eliminowała z grupy adresatów Wielką Brytanię. Plan bowiem skierowany był do wszystkich krajów zainteresowanych współpracą.

Za „pokojoye jądro” projektu Monneta i Schumana uznać należy myśl przewodnią, a mianowicie chęć, by węgiel i stal, stanowiące fundamenty przemysłu zbrojeniowego, poddane zostały ponadnarodowej, obiektywnej władzy, gwarantującej wzajemną, przemiennie sprawowaną kontrolę. Plan francuskich polityków przewidywał również utworzenie ponadnarodowej wspólnej Wysokiej Władzy, która miałaby za zadanie decydować o kierunkach rozwoju zjednoczonych sektorów węgla i stali. Tym samym przejęłaby część suwerenności narodowej członków Wspólnoty. Plan Schumana uznany został za genialny sposób połączenia interesów narodowych z dalekosiężnymi celami społeczno-gospodarczymi. Zaś Niemcy uznali go za idealny sposób powrotu na „polityczną mapę Europy”.

Sam Robert Schuman deklarował, że podstawową siłą sprawczą dla ogłoszenia jego planu była wiara w chrześcijański fundament Europy i głęboki entuzjazm do tworzenia klimatu moralnego sprzyjającego braterskiej jedności ponad ówczesnymi podziałami.

Przedstawiona w Planie Schumana doktryna zjednoczeniowa Europy znalazła głęboką akceptację wśród europejskich chrześcijańskich demokratów. Jej fundament i najistotniejsze założenia pojawiały się w myśli ekonomicznej w Europie przez kilkadziesiąt lat. Ideę wspólnego rynku i utworzenia federacji europejskiej propagował już Don Luigi Sturzo po I wojnie światowej; pomysł połączenia przemysłów górniczego i stalowego zaś był przedmiotem rozmów jeszcze przed II wojną światową. Jedynym dyskusyjnym elementem była koncepcja Wysokiej Władzy. Istotę jej funkcjonowania zawarto w ośmiu punktach:

¹⁸⁵ J. Galster, Z. Witkowski, *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Dom Organizatora, Toruń 1996, ss. 8-26.

¹⁸⁷ R. Schuman, Deklaracja z dnia 9 maja 1950 roku, Zgromadzenie Narodowe.

1. Zadaniem Wysokiej Władzy była ochrona i reprezentowanie interesów wszystkich krajów członkowskich, producentów i konsumentów, a także pracodawców i pracowników. Była ona autonomicznym organem, któremu podporządkowane były kraje członkowskie w zakresie oddanych jej kompetencji.
2. Wysoka Władza nie była organem zrzeszającym oddelegowanych ministrów, na którego forum należałoby bronić własnych interesów; nie była organem doradczym ani zrzeszeniem.
3. Rezygnacja z części suwerenności przez kraje członkowskie na rzecz Wysokiej Władzy była elementem nieuniknionym dla jej efektywnego funkcjonowania.
4. Wysoka Władza działała na płaszczyźnie gospodarczej – nie politycznej.
5. Nadrzędnym celem powołania Wysokiej Władzy było utworzenie i utrzymanie wspólnego rynku węgla i stali.
6. Wysoka Władza funkcjonowała jako organ ponadnarodowy, realne ciało powołane ze wspólnej woli państw członkowskich.
7. Wysoka Władza mogła osiągać swe cele jedynie wówczas, gdy kraje członkowskie wykazały gotowość do ich realizacji.
8. Znaczenie Wysokiej Władzy było bardzo szerokie i obejmowało zarówno reorganizację poszczególnych przemysłów, wytworzenie sprzyjającego klimatu, jak i budowanie pokoju.

Wkrótce po ogłoszeniu planu Schumana stało się jasne, że do Wspólnoty przyłączą się, poza Francją i Niemcami, również kraje Beneluxu oraz Włochy. W efekcie rozpoczęte 20 czerwca 1950 roku rozmowy zakończyły się podpisaniem w dniu 18 kwietnia 1951 roku traktatu paryskiego o utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS), który wszedł w życie 10 sierpnia 1952 roku.

Europejska Wspólnota Węgla i Stali stała się tym samym pierwszym dowodem na to, że pomimo trudnej historii i traumatycznych przeżyć, społeczeństwa mogą zjednoczyć się, dążąc ponad podziałami do wspólnego celu, jakim jest pokój w Europie.

4.3. Nota biograficzna Jeana Monneta

„Wszystko przychodziło mi zawsze z wielkim trudem”¹⁸⁸ – mawiał Jean Omer Marie Gabriel Monnet. Był to francuski polityk i dyplomata, który do praktyki funkcjonowania zachodnioeuropejskich państw wprowadził teorię planowania gospodarczego. Do jego zasług zalicza się również wielce aktywne działania na rzecz zaplanowania i wdrożenia idei zjednoczenia Europy, w tym również walny wkład w odbudowę francuskiej gospodarki po drugiej wojnie światowej.

¹⁸⁸ <http://pl.euabc.com/word/674>, dostęp z dnia 10.04.2010 r.

Jean Monnet urodził się 9 listopada w 1888 roku w miejscowości Cognac we Francji. Wbrew dość często spotykanej opinii, nie był kosmopolitą, ale oddanym Francji patriotą. Wychowywał się w rodzinnym mieście. Jego dziadek był zwykłym chłopem, bez wyższego wykształcenia. Dzieciństwo i młodość ukształtowały w nim istotne cechy charakteru, jak np.: przywiązanie do rodzinnej ziemi, zmysł praktyczny, przezorność, ostrożność, instynktowną niechęć do wszelkiej ostentacji i życia ponad stan, a także troskę o zachowanie i rozbudowywanie majątku. Z powodu olbrzymiej niechęci do szkoły, opuścił jej mury w wieku 16 lat na rzecz pomocy w winnicy, a zarazem wytwórni koniaku, prowadzonej przez swego ojca¹⁸⁹.

Jego dom rodzinny, z racji dokonywanych tam transakcji handlowych, był przystanią międzynarodowego towarzystwa. Tam też Monnet mógł obserwować i uczyć się sposobów nawiązywania relacji i więzi między ludźmi. „Ludzie w Cognac nie byli nacjonalistami w czasie, gdy Francja była nacjonalistyczna” – jak twierdził sam Monnet, stąd też w jego publikacjach i wypowiedziach wyraźnie wyczuwalna była nuta głębokiej niechęci, a nawet odrazy do jakichkolwiek przejawów nacjonalizmu¹⁹⁰.

Do wybuchu I wojny światowej Monnet prowadził spokojne życie zamożnego nastolatka, który jednak od momentu ukończenia szesnastego roku życia musiał wspomagać rodzinę w prowadzeniu interesów. Dzięki temu zdobył on doświadczenie w handlu międzynarodowym i poszerzył wiedzę z zakresu gospodarki. Zaowocowało to praktycznymi umiejętnościami w zakresie zarządzania, które Monnet stale wykorzystywał w latach późniejszych.

W celu nauki języka wyjechał z kraju do Londynu, gdzie poznał kulturę, gusta i specyfikę brytyjskiego społeczeństwa. W wieku 19 lat ruszył w podróż po Europie, a następnie wyjechał do Kanady i Stanów Zjednoczonych, które zrobiły na nim ogromne wrażenie. W USA zaraził się dynamizmem i zamięłowaniem do nowoczesności, zaś w Nowym Jorku, pomimo braku formalnego wykształcenia, szybko opanował wszelkie tajniki gospodarki, finansów i handlu.

Po wybuchu I wojny światowej, z powodu problemów zdrowotnych, Monnet nie został przyjęty do armii. Podjął wówczas decyzję o wspieraniu ojczyzny w sposób alternatywny, wykorzystując swoje najlepsze atuty, czyli umiejętność zarządzania, negocjowania i nawiązywania kontaktów. Tym samym na własne życzenie zaangażował się w życie polityczne, podejmując się pełnienia funkcji Koordynatora Zaopatrzenia państw alianckich.

Dwudziestosześcioletni wówczas Monnet odegrał ważną rolę w organizacji ujednoliconego zaopatrzenia i transportu na rzecz wojsk alianckich, przy ścisłej koordynacji wysiłku Francji i Anglii. Pracował między innymi we francuskiej Delegacji Służb Zaopatrzenia w Londynie. Wkład ówczesnych międzynarodowych prac strategicznych w organizację wysiłku wojennego i przygotowanie ostatecznego

¹⁸⁹ http://euro.ue.poznan.pl/?d=projekt_Jean_Monnet&s=Jean_Monnet, dostęp z dnia 10.04.2010 r.

¹⁹⁰ J. Chodorowski, *Osoba ludzka w doktrynie i praktyce europejskich wspólnot gospodarczych*, Prace Instytutu Zachodniego nr 55, Poznań 1990, ss. 114-125.

zwycięstwa państw alianckich stanowił dla Monneta potwierdzenie tezy, iż wspólne działania niebagatelnie zwiększają skuteczność i szybkość osiągania wspólnych celów. Pod koniec 1917 roku został mianowany szefem londyńskiej misji francuskiego Ministerstwa Handlu i Żeglugi Morskiej. Już wówczas próbował realizować wizję wspólnych działań w dziedzinie gospodarki. „Jest sprawą niecierpiącą zwłoki, aby doprowadzić do utworzenia unii ekonomicznej demokracji sprzymierzonych, która stanowiłaby centralny rdzeń unii ekonomicznej wolnych narodów. Ramy tego przyszłego związku rysują się już pod postacią międzyalianckich komitetów ekonomicznych, które funkcjonują podczas obecnej wojny”¹⁹¹ – pisał pod koniec wojny w memorandum do prezydentów Francji i USA.

Na arenie międzynarodowej Monnet cieszył się dużym zaufaniem i powszechnym szacunkiem. Po wojnie w roku 1919, w wieku 31 lat, Jean Monnet został mianowany przez francuskiego premiera Georges’a Clemenceau i brytyjskiego polityka Arthura Balfoura Zastępcą Sekretarza Generalnego Ligi Narodów. Jednakże wkrótce dostrzegł wiele słabości i nieskuteczności tej organizacji. Głęboko zdegustowany nieskutecznością systemu jednomyślności w podejmowaniu decyzji, w roku 1923 zrezygnował z posady na rzecz prowadzenia rodzinnego biznesu i spełniania się w roli doradcy finansowego w USA i Chinach.

W okresie tym Jean Monnet był menedżerem i doradcą wielu amerykańskich przedsiębiorstw finansowych. Brał również udział w tworzeniu Banku Inwestycyjnego w Nowym Jorku. W 1929 roku założył i poprowadził Bankamerica-Blair w San Francisco.

Do wybuchu II wojny światowej pomagał również przeprowadzać reformy gospodarcze i finansowe państw Europy Wschodniej, Azji i Ameryki. Ustabilizował wówczas między innymi rumuńskiego leja (1928 rok), a rok wcześniej polskiego złotego¹⁹². W 1932 roku wyjechał do Chin w roli obserwatora gospodarczego z ramienia Ligi Narodów i tam pracował przy reorganizacji kolejnictwa¹⁹³. Z okresu międzywojennego Monnet wnioskował, iż nie da się uniknąć kolejnego konfliktu zbrojnego w Europie, jeżeli za deklaracjami współpracy międzypaństwowej nie będą szły konkretne działania.

Po wybuchu II wojny światowej Jean Monnet powrócił do ojczyzny, by skupić się na pracy nad najistotniejszymi dla kraju sprawami. Na początku wojny działał więc na rzecz zbliżenia francusko-brytyjskiego, opracowując w czerwcu 1940 roku plan angielsko-francuskiej unii. Projekt ten jednak, po zmianie francuskiej ekipy rządzącej, został odrzucony.

Stale zacieśniając współpracę z rządem Wielkiej Brytanii, w październiku 1940 roku poproszony został przez rząd Churchilla, by w USA poprowadził negocjacje między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią (GB) w sprawie zakupu uzbrojenia. Od tego momentu koordynował on wojenne stosunki USA-GB

¹⁹¹ http://euro.ue.poznan.pl/?d=projekt_Jean_Monnet&s=Jean_Monnet, dostęp z dnia 10.04.2010 r.

¹⁹² <http://www.jeanmonnet.pl/>, dostęp z dnia 10.04.2010 r.

¹⁹³ http://www.wosna5.pl/jean_monnet, dostęp z dnia 10.04.2010 r.

zarządzając dostawami wojennymi. Brał wówczas czynny udział w opracowaniu programu produkcji materiału wojennego, zainicjowanego przez prezydenta Roosevelta pod nazwą Victory Program. W tym czasie zauważony został przez prezydenta Roosevelta, który w roku 1940 uczynił Monneta jednym ze swoich doradców. Wkrótce po zakończeniu wojny brytyjski ekonomista John Maynard Keynes stwierdził, iż Monnet dzięki swoim działaniom koordynacyjnym najprawdopodobniej skrócił czas trwania wojny o rok.

W roku 1943 Jean Monnet objął funkcję członka francuskiego rządu na uchodźstwie w Algierii. Wówczas to zaczęła w nim kielkować wizja trwałego utrzymania pokoju w Europie. Jeszcze w tym samym roku Monnet wysłał notę do Komitetu Wyzwolenia Francji, w której napisał: „Nie będzie pokoju w Europie, jeżeli państwa odbudują się na zasadzie suwerenności narodowej z tym wszystkim, co pociąga za sobą politykę prestiżu i protekcjonizmu ekonomicznego. Kraje Europy są zbyt małe, aby zapewnić swym narodom dobrobyt, który okoliczności czynią możliwym, a zatem niezbędnym. Aby osiągnąć ten dobrobyt i postęp społeczny, państwa Europy powinny się połączyć w federację albo w zespół europejski, który uczyniłby z nich wspólną całość ekonomiczną”¹⁹⁴.

Po wojnie Monnet powrócił do Francji i objął stanowisko Komisarza ds. Planowania, a jako cel postawił sobie wyrwanie francuskiej gospodarki z powojennego letargu. Zauważył wówczas, iż starcia między Francją a Niemcami w sprawie kontroli nad Zagłębiem Ruhry (istotnym gospodarczo regionem produkcji stali i węgla) przybrały wyjątkowo niebezpieczne rozmiary. Objął zatem przewodnictwo w pracach Komitetu ds. Modernizacji Kraju, który opracował plan rekonstrukcji francuskiej gospodarki, nazywany potem planem Monneta. Dzięki efektywnej i szybkiej realizacji tego projektu, wzrosła we Francji produkcja elektryczności, węgla i stali, co walnie przyspieszyło pokonywanie skutków drugiej wojny światowej w tym kraju.

Przełom lat 40. i 50. XX wieku był okresem, w którym Jean Monnet kierował pracami ekspertów na rzecz przygotowania projektu racjonalizacji wykorzystania zasobów przemysłowych po obu stronach Renu. Projekt stworzony we współpracy z Étienne Hirschem i profesorem Paulem Reuterem, został w trybie pilnym pozytywnie zaopiniowany przez francuskiego ministra Roberta Schumana. Po utworzeniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWiS) Jean Monnet stanął zaś na czele Wysokiej Władzy (High Authority) – organu wykonawczego EWWiS¹⁹⁵.

Literatura podaje, iż kierując pracami Wysokiej Władzy był szefem wyjątkowo wymagającym. Co więcej, we wszelkich przygotowywanych przez siebie projektach odznaczał się wyjątkową starannością i precyzją. Nie miał jednak łatwego zadania. Kierował bowiem administracją wielce wymagających

¹⁹⁴ http://euro.ue.poznan.pl/?d=projekt_Jean_Monnet&s=Jean_Monnet, dostęp z dnia 10.04.2010 r.

¹⁹⁵ M. Słupińska, *Integracja europejska – zagadnienia podstawowe*, Instytut Europejski, Łódź 2001, s. 13.

ekspertów. Dzięki nieprzeciętnym umiejętnościom zarządczym i wrodzonemu perfekcjonizmowi Monneta, wysokie kwalifikacje współpracowników, ich rytm pracy, entuzjazm oraz innowacyjność przeszły do historii i stały się wzorem do naśladowania dla wszystkich późniejszych administracji europejskich. Monnet, jako euroentuzjasta, zawsze podkreślał rolę i wagę procesu pogłębiania i rozszerzania integracji w Europie.

W 1955 roku Jean Monnet założył Komitet Akcji na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy (Action Committee for the United States of Europe), którego zadaniem było przeprowadzenie przez pogłębiony proces gospodarczej integracji sześciu państw członkowskich EWWiS. Komitet ten miał ożywić ideę budowy wspólnej gospodarczo i politycznie Europy, zwłaszcza po nieudanej próbie stworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO). Zjednoczył on bardzo dużą liczbę partii i związków zawodowych, co było siłą motoryczną dla utworzenia podstaw nowej Wspólnoty. W marcu 1957 Jean Monnet brał czynny udział w podpisaniu traktatów rzymskich, powołujących do życia dwie kolejne Wspólnoty: Euratom i Europejską Wspólnotę Gospodarczą¹⁹⁶.

Do zasług Jeanna Monneta zaliczyć należy również powołanie w 1974 roku Rady Europejskiej. Miał swój udział również w powstawaniu Europejskiego Systemu Monetarnego. Zaś w 1976 roku szefowie rządów Wspólnoty Europejskiej przyznali Monnetowi, jako pierwszemu w historii, tytuł Honorowego Obywatela Europy.

Po przejściu na emeryturę Jean Monnet napisał w swym zaciszu domowym pamiętniki. Aż do śmierci zachował niewzruszone przekonanie, że narody europejskie muszą się zjednoczyć, aby trwać w trudnych i brzemiennej zagrożeniach przełomu kolejnych lat.

Zmarł 16 marca 1979 roku w Houjarray, w wieku 91 lat. Jego prochy zostały złożone w paryskim Panteonie. Jean Monnet poświęcił całe swoje życie sprawie europejskiej integracji, a o procesie integracji europejskiej zwykł mawiać: „My nie tworzymy koalicji państw. My jednoczymy ludzi”¹⁹⁷.

4.4. Doktryna integracyjna Jeana Monneta

W literaturze przedmiotu próbuje się określić źródła zainteresowania i inspiracji Monneta ideą integracyjną. Wielu autorów precyzuje złożoność przesłanek i warunków, dzięki którym odegrał on tak istotną rolę w praktycznym aspekcie integracji europejskiej. Wskazują oni na wychowanie, rodzinne, a także zależności i warunki, w jakich kreowały się cechy osobowościowe Ojca Europy. Co więcej, literatura sugeruje, iż inspiracje związane z przynależnością do masonerii również mogły mieć niebagatelne znaczenie dla fundamentów przekonań

¹⁹⁶ K. Popowicz, *Podstawy instytucjonalno-prawne Unii Europejskiej*, Komitet Integracji Europejskiej, Warszawa 1998, ss. 14-16.

¹⁹⁷ http://europa.eu/abc/history/foundingfathers/monnet/index_pl.htm, dostęp z dnia 10.04.2010 r.

gospodarczo-politycznych Monneta. Czynniki ten jednak nadal leży głównie w sferze domysłów. O takim wpływie świadczyć może między innymi silny nacisk Monneta kładziony na koncentrowanie się na konkretnych zagadnieniach praktycznych, szczególnie w kontekście pozyskiwania wpływowych osobistości na rzecz realizacji idei integracji międzynarodowej w Europie¹⁹⁸.

W literaturze dominuje jednak przekonanie, iż to dom i środowisko, w jakim dorastał Jean Monnet miały najsilniejszy wpływ na jego późniejsze zainteresowanie gospodarką i współpracą międzynarodową. Umiejętności interpersonalne wypracowane jeszcze w młodości stanowiły fundament powodzenia misji Monneta w zakresie łączenia i jednoczenia ludzi, a w dalszej perspektywie i gospodarek.

Monnet w okresie międzywojennym deklarował wiele pomysłów w aspekcie jednoczenia państw, rządów i gospodarek. Jeszcze podczas I wojny światowej był pomysłodawcą połączenia potencjałów gospodarczych Francji i Wielkiej Brytanii. Takie działanie miało stanowić swoiste gospodarcze przeciwstawienie się militarnemu potencjałowi Niemiec. Jednakże dopiero II wojna światowa podsunęła mu konkretną myśl, żeby trwale zjednoczyć Europę i uniemożliwić pojawienie się kolejnego wewnątrz europejskiego konfliktu militarnego.

Pod koniec wojny, w 1943 roku w Algierze, Monnet podkreślił w swej wypowiedzi, że Europa nie zazna pokoju bez nawiązania głębokiej współpracy gospodarczej między krajami. Twierdził wówczas, iż kraje europejskie są zbyt małe, by osiągnąć dobrobyt i zadowalający postęp społeczny, dlatego też, by marzenia te ziścić, kraje te powinny się zjednoczyć i wspólnie wypracować jedną gospodarczą całość¹⁹⁹.

W swej powojennej pracy politycznej Jean Monnet był niezwykle ostrożnym, ale otwartym i odważnym w swych przekonaniach politykiem. Trzeźwo oceniał rzeczywisty stan rzeczy i możliwości zmiany, po czym umiejętnie i z wyczuciem zderzał je z wrodzoną skłonnością i determinacją do wprowadzania dobrych, głębokich i odważnych zmian.

W 1946 roku stanął na czele francuskiego Komisariatu Planowania, gdzie zmuszony był do wypracowania sposobu kierowania niewielkimi grupami wysoko wyspecjalizowanych fachowców. Wówczas to sformułował stwierdzenie, które w późniejszym czasie stało się dewizą instytucji europejskich: „Kiedy zbiera się ludzi z różnych środowisk, stawia się ich wobec tego samego problemu i powierza im zadanie rozwiązania go, to ludzie ci zmieniają się w oczach. Od momentu kiedy przestają bronić partykularnych interesów, przyjmują bez trudu ten sam punkt widzenia”²⁰⁰.

Jean Monnet był głęboko przekonany o konieczności konsekwentnego, etapowego i ograniczonego zjednoczenia Europy. Nie zgadzał się z przekonaniem, iż

¹⁹⁸ L. Hass, *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1924-1941*, PWN, Warszawa 1987, ss. 243-247.

¹⁹⁹ J. Chodorowski, *Osoba ludzka...*, dz. cyt., s. 125.

²⁰⁰ J. Łukasewski, *Robert Schuman – człowiek, myśl, dzieło*, [w:] *Ojcowie wspólnej Europy. Materiały z konferencji*, Fundacja Konrada Adenauera i Fundacja Roberta Schumana, Warszawa 1993, s. 23.

można to osiągnąć metodą ataku frontального. Dlatego też w swym rozwiązaniu skupił się na procesie integracji sektorowej. Uważał, iż zrealizowana „drobnymi krokami” integracja może doprowadzić do stworzenia instytucji wyposażonych w rzeczywistą władzę. Zaś w przypadku powodzenia integracja ta, bazując na zdobytym doświadczeniu, może zostać rozszerzona o kolejne sektory. W ten sposób, zdaniem Monneta, rozszerzając stopniowo zasięg integracji o kolejne obszary gospodarek, Europa miałaby realne szanse osiągnąć pełne zjednoczenie gospodarcze, polityczne i społeczne.

W kwietniu 1950 roku wraz z najbliższymi współpracownikami – Pierre Reuterem i Étienne Hirschem – Jean Monnet przygotował projekt technicznego rozwiązania realizacji idei stopniowej integracji europejskiej. Zaproponował w nim nawiązanie głębokiej współpracy na poziomie hut i utworzenia struktury ponadnarodowych instytucji, mających za zadanie kontrolę i zarządzanie produkcją sektorów węgla i stali państw członkowskich. Za najistotniejsze zdanie tej deklaracji uznaje się w literaturze i historii następujące słowa: „Rząd francuski proponuje objęcie całości francusko-niemieckiej produkcji węgla i stali wspólną Wysoką Władzą w organizacji otwartej na udział innych krajów Europy”.

Początkowo projekt ten został skierowany do premiera Francji Georges Bidaulta, a następnie trafił „na biurko” ówczesnego ministra spraw zagranicznych Francji Roberta Schumana, który natychmiast zadeklarował głębokie zainteresowanie pomysłem. Za jego sprawą, w celu zwiększenia szans akceptacji francuskiej sceny politycznej, projekt Monneta został przeredagowany w taki sposób, by główny akcent położony był na aspekt polityczny sprawy.

Projekt Monneta nie był jednak nowością. Wcześniejsze wypowiedzi i publikacje sugerowały głębokie zainteresowanie tegoż polityka problemami francuskiego sektora węgla i stali. W procesie przygotowywania, a następnie pośpiesznego, zdeterminowanego obawami o pokój w Europie, poszukiwania „promotora” swego planu, Monnetem kierowała przede wszystkim głęboka troska o modernizację francuskiego przemysłu. W dwóch memorandumach z dnia 1 i 3 maja 1950 roku Jean Monnet podkreślał konieczność pobudzenia francuskiego przemysłu z powojennej apatii. Monnet, posiadający bogate doświadczenie i wiedzę o funkcjonowaniu amerykańskiego przemysłu, chciał doprowadzić do swoistej konfrontacji francuskiego przemysłu z niemieckim dynamizmem. Dzięki temu planował wymusić na stronie francuskiej większy wysiłek, tak by po krótkim okresie odbudowy francuski przemysł stanął na światowym poziomie, co zresztą zostało dokonane, bowiem przemysł ten w latach 60. i 70. XX wieku był niezwykle silny i rozwinięty.

Jeszcze w czerwcu 1950 roku Jean Monnet, jako główny autor projektu, poprowadził konferencję poświęconą planowi Schumana, w której uczestniczyli delegaci sześciu państw: Francji, Niemiec, Beneluksu i Włoch. Niespełna rok później, czyli 18 kwietnia 1951 roku, podpisano traktat powołujący do życia Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, która – postrzegana jako załączek zjednoczenia europejskiego – stanowi największy gospodarczo-polityczny sukces Jeana Monneta.

O ile jednak argumentacja Monneta, zdeklarowanego materialisty, krążyła głównie wokół aspektu materialnych korzyści wszelkich form integracji

europejskiej, o tyle w głębi duszy oczekiwał on od tego procesu znacznie głębszych konsekwencji. Realizacja założeń traktatowych EWWiS miała bowiem uniemożliwić od strony materialnej wybuch kolejnego konfliktu zbrojnego w jednoczącej się Europie. Co więcej, sam Monnet zauważył, iż w trakcie pracy nad realizacją planu Schumana w uczestnikach dokonywała się głęboka zmiana. Z obywateli państw stawali się obywatelami Europy. A nowa postawa europejska była czymś tak potężnym, że pozwalała zerwać ze starymi nałogami myślenia o partykularnych interesach państw.

Powstająca Wspólnota stała się przyczynkiem do narodzin nowego typu człowieka – formowanego do potrzeb przyszłej cywilizacji. W tym właśnie Monnet upatrywał początek realizacji ostatecznego celu integracji – pokoju w Europie²⁰¹.

Chcąc rozszerzyć proces integracji o kolejne aspekty, Jean Monnet wkrótce po podpisaniu Traktatu o EWWiS zainicjował pracę nad kolejnym projektem. Był to plan militarnego zjednoczenia Europy (Europejska Wspólnota Obronna), zwany w literaturze planem Plevela. Projekt ten jednak nie doczekał się realizacji, na skutek odmowy ratyfikacji przez francuskie Zgromadzenie Parlamentarne.

Wówczas to Monnet skierował swe siły na promowanie procesu rozszerzenia integracji na wszystkie obszary gospodarcze, czego praktycznym wyrazem było powołanie do życia w 1955 roku Komitetu Akcji na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy. Celem Komitetu była popularyzacja idei gospodarczego zjednoczenia państw członkowskich EWWiS. Jednocześnie, powołana w 1955 roku na Konferencji w Messynie grupa ekspertów pod przewodnictwem belgijskiego premiera Paula-Henriego Spaaka, prowadziła badania i przygotowywała projekt dokumentu, mającego stać się fundamentem przyszłego traktatu o rozszerzonej integracji. Spaak i Monnet już wcześniej prowadzili rozmowy na temat konstrukcji i założeń rozszerzonej integracji. W efekcie opublikowany w 1956 roku Raport Spaaka stanowił esencję wspólnych wizji, rozbudowaną przez grupę europejskich ekspertów o sugestie i praktyczne aspekty realizacji. Starania te doprowadziły do podpisania 25 marca 1957 roku traktatów rzymskich, powołujących do życia dwie kolejne Wspólnoty: Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG) i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (Euratom).

Niezaprzeczalnie powodzenie realizacji traktatów rzymskich powołujących do życia kolejne wspólnoty było drugim sukcesem Monneta. Jednakże oprócz idei łączenia ludzi przez wspólne interesy, Jean Monnet propagował jeszcze inną ideę. A mianowicie koncepcję zjednoczenia Europy poprzez ograniczenie suwerenności narodowej na wąskich odcinkach życia narodowego²⁰². Uważał on, iż próby zjednoczenia państw bez naruszenia części ich suwerenności, nie mogą doprowadzić do wytworzenia się świadomości ponadnarodowej. Zdaniem Monneta, chcąc osiągnąć rzeczywistą integrację, należy „narodową suwerenność zaatakować odważniej, ale na węższym froncie”. Jednocześnie za główny cel integracji Monnet uważał „rozwój ludzkości, nie zaś proklamowanie ojczyzny”.

²⁰¹ J. Chodorowski, *Osoba ludzka...*, dz. cyt., s. 121.

²⁰² Tamże, s. 115.

Aby jednak cel ten osiągnąć, należy zacząć od stworzenia odpowiednich instytucji, pozwalających na kształtowanie się postaw europejskich w warunkach suwerenności ponadnarodowej. Tak może wykształcić się nowy typ człowieka – Europejczyka, od istnienia którego zależy powodzenie realizacji idei zjednoczenia Europy i rozwój ludzkości.

Uwagi końcowe

Idea Europy zjednoczonej ma długą historię i zawsze opierała się na potrzebie pokoju i zaprzestania konfliktów zbrojnych. Już w 1876 roku Victor Hugo pisał:

(...) nigdy więcej wojen, nigdy więcej masakr, nigdy więcej rzezi; wolność myśli, wolny handel, braterstwo. Czy tak trudny jest pokój.

Zaś Winston Churchill, w latach 40. XX wieku, trzykrotnie nawoływał do zjednoczenia państw europejskich na podobieństwo Stanów Zjednoczonych.

W tym nurcie dojrzewały doktryny integracyjne twórców planu Schumana. Eliminacja barier, „ognisk zapalnych” i gospodarczo-politycznych warunków, mogących przyczynić się do wybuchu kolejnego konfliktu zbrojnego, a także głęboka wiara w ludzi oraz w zdolność i chęć do współpracy, stanowiły grunt, na którym Schuman i Monnet wybudowali fundamenty przyszłej, stabilnej i bezpiecznej Europy. Pokojowe przesłanki integracji europejskiej stanowiły wspólny mianownik różniących się nieco motywów integracyjnych omawianych Ojców Europy.

Robert Schuman kierował się przede wszystkim bezpieczeństwem Francji i jej obywateli, a także stabilnością gospodarki i koniecznością uniknięcia konfliktów zbrojnych, których okrucieństwa były nie do zniesienia dla człowieka oddanego całym sercem Bogu. Jean Monnet, utalentowany strateg, negocjator i menedżer, był człowiekiem otwartym i prorozwojowym, dla którego najważniejsza była gospodarka i sposoby jej rozwoju na rzecz osiągnięcia ogólnego dobrobytu.

Łącząc swe siły i determinację w walce o pokój, Schuman i Monnet dokonali niemal niemożliwego – zapewnili Europie pokój na wiele dziesięcioleci. Swoją dorobek polityczny i ideologiczny pozostawili pokoleniom w nadziei, że Europa już na zawsze będzie ostoją dobrobytu i pokoju, a inne państwa będą mogły albo się do tego nurtu dołączyć, albo brać z niego przykład.

5. Ojcowie Europy – idea jednoczenia w myśli i twórczości Konrada Adenauera i Alcidego de Gasperiego

Uwagi wstępne

Zniszczona wojną Europa, od której „odłączały się” kolonie, zaczęła szukać nowych scenariuszy rozwojowych. Rodziły się one zwłaszcza w umysłach wrażliwych Europejczyków, którym nieobcy był los ludzi i całego Starego Kontynentu z takim bagażem doświadczeń, ale i cenną wartością, jaką stanowiło chrześcijaństwo. To oni, których dziś nazywamy Ojcami Europy – naszymi ojcami – zaczęli pisać, rozważać różne scenariusze rozwojowe. Wśród nich znalazły się nazwiska Alcidego de Gasperiego, jak również Konrada Adenauera, których po latach historia oceniła wysoko, do których współczesność – mimo rozdarcia religijnego i wyznaniowego – z ufnością powraca.

W tym, fragmencie opracowania przedstawiono sylwetki dwóch wspomnianych budowniczych wspólnego Europejskiego Domu, który dziś chce zatrzaskać drzwi chrześcijaństwu. Podjęto próbę ustosunkowania się i odpowiedzi na pytania:

- Jaką doktrynę integracyjną reprezentowali?
- Jaki był ich wkład w jednoczenie Starego Kontynentu?
- Czy dziś można ich doktryny uznać za mające znamiona współczesności, tj. pasujące do zlaicyzowanego świata?

5.1. Nota biograficzna Konrada Adenauera

Konrad Adenauer – znakomity Europejczyk, polityk wielkiego formatu urodził się 5 stycznia 1876 roku, w Kolonii, w urzędniczej drobnomieszczańskiej rodzinie, jako trzecie dziecko z pięciorga rodzeństwa. To z domu rodzinnego, już jako młody chłopiec, wyniósł te wspaniałe wartości chrześcijańskie, jak przykłądną pobożność, głęboką (acz nie dewocyjną) wiarę i przywiązanie do praktyk religijnych. W mieście urodzin ukończył też renomowane gimnazjum im. Św. Apostołów.

W roku 1894 rozpoczął studia na kierunku prawo i ekonomia we Freiburgu, które następnie kontynuował na uniwersytetach w Monachium i w Bonn. Po ich ukończeniu zamieszkał w Kolonii, aktywnie angażując się nie tylko w pracę zawodową w strukturach administracji miejskiej swojego rodzinnego miasta Kolonii, ale i w działalność polityczną – w 1906 roku wstąpił do Katolickiej Partii Centrum.

Po jedenastu latach urzędniczej kariery został nadburmistrzem Kolonii. Sprawował ten zaszczytny urząd do 1933 roku, przyczyniając się bardzo znacząco do rozwoju społeczno-gospodarczego swojego miasta. Wówczas powstały nowe zakłady przemysłowe, nowe szkoły i uniwersytety. W latach 1920-1932 zasiadał w Pruskiej Radzie Państwa, jako członek Katolickiej Partii Centrum i przeciwnik nazizmu. Ze względu na swoje antyfaszystowskie poglądy musiał zrezygnować z pełnionych funkcji i zajmowanych stanowisk w czasie, kiedy Hitler doszedł do władzy.

Kilkakrotnie trafiał do więzienia i na gestapo. Wielokrotnie wzywany na policję, jako podejrzany w konspiracyjną działalność przeciw hitlerowskim Niemcom, przeszedł m.in. przez obóz w Buchenwaldzie i inne nieludzkie prześladowania. 2 maja 1945 roku Amerykanie okupujący wówczas Kolonię ustanowili go ponownie nadburmistrzem, ale tym razem cieszył się funkcją zaledwie kilka miesięcy. Brytyjskie władze wojskowe usunęły Adenauera ze stanowiska nadburmistrza Kolonii oskarżając go o nadmierny klerykalizm, nieskuteczność administracyjną oraz nieefektywne ściganie zbrodniarzy wojennych. Wszystkie te oskarżenia okazały się bezpodstawne, Brytyjczycy szybko zmienili zdanie, a Adenauer po raz trzeci objął posadę nadburmistrza.

Od 1946 roku był współtwórcą i przewodniczącym Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU)²⁰³. W wieku 73 lat (z ramienia CDU) został Kanclerzem Federalnym na cztery kolejne kadencje, zaś w latach 1951-55 był jednocześnie ministrem spraw zagranicznych.

W okresie rządów kanclerskich Adenauera szczególną rolę odgrywał problem polityki zagranicznej. Wielką wagę przywiązywał do zagadnień jedności europejskiej. Ten nurt w poglądach Adenauera zaistniał wprawdzie jeszcze przed II wojną światową, ale dopiero u schyłku lat 40. mógł on realizować swoje plany, bo posiadał wystarczający zakres władzy. Wyznawał wówczas:

Nowe państwo nie powinno dominować nad jednostką. Wszystkim trzeba pozwolić na podejmowanie inicjatyw w każdej dziedzinie życia. Podstawą społeczeństwa niemieckiego należy uczynić etykę chrześcijańską. Państwo ma mieć charakter federalny, powołując je do istnienia, trzeba brać pod uwagę możliwość i utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy²⁰⁴.

W latach 1948-1949 był przewodniczącym Rady Parlamentarnej w Bonn, od 1949 roku – członkiem Bundestagu. Karierę urzędniczą zakończył w wieku 87 lat. Sam z niej zrezygnował pod wpływem pewnych afer.

Zmarł w wieku 91 lat – 19 kwietnia 1967 roku – w swoim domu w Rhöndorf i został pochowany na tamtejszym cmentarzu w rodzinnym grobowcu. Uroczystości pogrzebowe odbywały się w Katedrze w Kolonii i zgromadziły przedstawicieli całej Europy. Kardynał J. Frings mówił o zmarłym, jako człowiekowi wiary i czynu, podkreślał przy tym, iż Adenauer nie czekał na żadne wskazówki, ponosił odpowiedzialność, a jeśli nawet przyszło mu działać w osamotnieniu, to zawsze czynił to w zgodzie z własnym sumieniem²⁰⁵.

Adenauer mówił, że przeżył trzy życia: pierwsze do 1917 roku, drugie – na stanowisku burmistrza Kolonii do 1933 roku – i trzecie – po klęsce III Rzeszy. Nadano mu, w czasie trwania tego urozmaiconego życia, ponad 20 honorowych tytułów doktorskich, został honorowym członkiem Uniwersytetu w Kolonii oraz honorowym obywatelem tego miasta i wielu innych. Był także honorowym

²⁰³ CDU – Christisch Demokratische Union.

²⁰⁴ J. Gowin, M. Spieker, *Katholiken in der Politik. Das Beispiel Polen und Deutschland*, Centre for International Relations, Warszawa 1999, s. 77.

²⁰⁵ H. Köhler, *Adenauer. Eine politische Biographie*, Berlin 1994, s. 121.

członkiem wielu stowarzyszeń i organizacji w kraju i za granicą, w tym honorowym przewodniczącym Ruchu Europejskiego (wybrany w 1953 roku).

5.2. Doktryna integracyjna Konrada Adenauera

Chcąc zaprezentować doktrynę integracyjną Konrada Adenauera należy sięgnąć do jego biografii i poszukiwać jej w doktrynie politycznej wyrosłej z rodowodu chrześcijaństwa. A zatem obydwie te doktryny mają jeden fundament – chrześcijaństwo – który nie ulega ani erozji, ani korozji, a ruchy tektoniczne nie mają szans zniszczenia tego fundamentu. Te trzy płaszczyzny poglądów znajdują swoje ucieleśnienie w jednej osobie jako człowieku chrześcijaninie i katoliku, człowieku polityku i człowieku orędowniku integracji, są zgodną sumą składającą się na dobre, bogate, choć czasem trudne i tragiczne życie Kanclerza. Ich krótką prezentację zawiera tabela 11.

Tabela 11. Poglądy Konrada Adenauera

Poglądy	Krótką charakterystyka
chrześcijanin – katolik	Od najmłodszych lat znaczącą rzeczą w życiu Adenauera była pobożność i przywiązanie do praktyk religijnych. Jako katolik wychowywał się w świecie niezmiennych wartości chrześcijańsko-humanistycznych. Chrześcijaństwo traktował jako coś poszukującego, a nie gotowego, co się daje wcielać w życie z fanatyzmem i zapalczywością. Wiara chrześcijańska była motywacją do działania, w wierze odnajdywał orientację na politykę zwróconą ku człowiekowi.
polityk	Fundamentem jego polityki był antykomunizm. Jeszcze przed II wojną światową wyrażał przekonanie, że pokłosiem tej wojny stanie się podział Niemiec, podział Europy, współzawodnictwo dwóch systemów i ideologii. W tym współzawodnictwie wolności, demokracji, społecznej gospodarki rynkowej przeciwko socjalizmowi i totalitaryzmowi wygra ostatecznie system zachodni. Według J. Chodorowskiego ²⁰⁸ , jako polityk Adenauer kierował się zarówno inspiracjami uniwersalizmu chrześcijańskiego, jak i uniwersalizmu niemieckiego. Był przekonany iż nacjonalizm ukierunkowany na interesy i dobro narodu niemieckiego nie musi mieć zabarwienia negatywnego, bo jest oparty na etyce katolickiej, a więc otwarty na wolność, na człowieka i może być zrealizowany przez zjednoczenie Europy i włączenie do niej Niemiec.

²⁰⁸ Tamże, s. 161.

Europejczyk	Nie widział możliwości integracji Europy bez udziału w niej Niemiec. W jego koncepcji zjednoczenia Europy liczył się aktualny, polityczny interes Niemiec, pragnienie wydostania narodu z izolacji, zjednoczenie kraju i odzyskanie suwerenności państwowej, a tych celów nie można osiągnąć poza zjednoczoną Europą. Zjednoczenie Europy i europejskości były dla Adenauera pogodzeniem między rządami. Tak więc w integracji widział ścisłą współpracę państw, których obywatele tworzą jedność bez rezygnacji ze swych cech narodowych i szeroko pojętej tożsamości, a są gotowi ze sobą do ścisłej współpracy politycznej, gospodarczej i militarnej, a także kulturalnej. Te więzi spowodują iż wolność i demokracja będą zabezpieczone przed wszelkim totalitaryzmem.
-------------	---

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Thesing J., Konrad Adenauer – życie i dzieło, [w:] Ojcowie Europy..., dz. cyt., ss. 36-38.

Urodzony chrześcijanin-katolik, dobrze wychowany zaangażował się w politykę ukierunkowaną na antykomunizm, a w integracji, która stawiała w centrum, pogodzenie między narodami, a nie tylko rządami. Jego poglądy prezentowane w tabeli 11 są ze sobą zbieżne, zataczają zgodny krąg, by potem otworzyć ten krąg w oddziaływaniu na cały kontynent, nawet tę część pozostającą poza integracją, jak też na cały świat.



Rys. 2. Zależności między chrześcijaństwem a ideą integracji i polityką

Źródło: opracowanie własne.

Głębokie i refleksyjne, a zarazem patriotyczne umiłowanie tradycji chrześcijańskiej wyniósł Adenauer z rodzinnego domu, ugruntował je jako młodzieniec i student, a potem w dorosłym życiu. Jego podstawy chrześcijańskie wzmacniały się, chociaż i czasem chwiały pod ciężarem tragicznych wręcz przeżyć. A on padał i powstawał w myśl życiowej mądrości: „co człowieka nie dobije, to go wzmocni”. Życie jego nieraz łamało się, przeżył bowiem śmierć najbliższego przyjaciela, dwóch żon i nowonarodzonego syna. I chociaż na początku przeżył kryzys duchowy, a jego sukcesy zawodowe nie szły w parze

z życiowymi, to walczył siłą wiary. Wątpliwości swojej duszy przezwyciężał posiłkując się filozofią szwajcarskiego protestanta C. Hille’ego, autora dzieła moralno-teologicznego pt. *Glück*²⁰⁷.

Nie załamała go na tyle, aby zniknąć z areny dziejowej, czasy dojścia Hitlera do władzy, kiedy został aresztowany. Ukrywał się początkowo w klasztorze Maria Laach, tam studiował encykliki papieskie i ugruntowywał swoje chrześcijaństwo, przygotowując je do wykorzystania w doktrynie politycznej i integracyjnej.

Należy jednak jeszcze nieco bardziej cofnąć się do jego kariery polityczno-integracyjnej, bo sprawa jedności kontynentu europejskiego towarzyszyła Adenauerowi od początku działalności polityczno-społeczno-gospodarczej. Na otwarciu uniwersytetu w Kolonii (1919 r.) w swoim jednym z pierwszych publicznych przemówień podkreślał: „Niezależnie od układu pokojowego, tutaj nad Renem, na starym szlaku narodów, będą się zderzać przez następne dziesięciolecia kultura niemiecka i kultury demokracji zachodnich. Jeśli ich pojednanie nie powiedzie się, jeśli narody europejskie nie nauczą się poznawać i pielęgnować to wszystko, co jest wspólne dla kultury europejskiej, jeśli nie uda się ponownie zjednoczyć narodów poprzez kulturalne zbliżenie, jeśli w ten sposób nie przeszkodzi się nowej wojnie między narodami europejskimi, to przewodnictwo Europy w świecie będzie na zawsze stracone”²⁰⁸.

Przez pojednanie kulturowe, wspólne dziedzictwo, zdaniem Adenauera prowadzi droga do zapobieżenia nowej wojnie i przewodnictwa Europy w świecie. Dziś te słowa niczym jasno świecące płomienie, chciałoby się rzec, palą się żywym światłem na przypomnienie. Europa o tej prawdzie zapominała, a może stąd te trudności integracyjne dzisiaj. Powyższe refleksje towarzyszyły Adenauerowi po I wojnie światowej i nie był w nich odosobniony. Zaczęły wtedy powstawać organizacje w celu pokonania podziału politycznego i gospodarczego Europy. Jedną z nich była utworzona w 1923 roku przez austriackiego arystokratę Richarda Coudenhove-Kalergiego Unia Paneuropejska. Jej założyciel aktywnie włączył się w jednoczenie Europy, objeżdżał stolice kontynentu, tworząc w nich Komitety Paneuropejskie. Taki komitet utworzono też w Niemczech, a jednym z jego najaktywniejszych członków został właśnie Adenauer.

Pod koniec 1924 roku czasopismo „Paneuropa” rozesłano do czołowych osobistości europejskich ankietę dotyczącą koncepcji utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Odpowiadał na nią także Adenauer, Na pytanie: „czy uważa Pan utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy za konieczne?” – opowiedział twierdząco. Na drugie pytanie: „czy uważa Pan powstanie Stanów Zjednoczonych Europy za możliwe?” – odpowiedział wprawdzie tak, ale nie w najbliższym czasie²⁰⁹. Odpowiedź ta nie może dziwić, Adenauer patrzył na sytuację realistycznie, bowiem zarówno Niemcy, jak i pozostałe kraje Europy przeżywały głęboki kryzys polityczny i gospodarczy, a wrogość z czasów I wojny była wciąż żywa.

²⁰⁷ G. von Uexkull, *Konrad Adenauer*, Oficyna Historii XIX i XX Wieku, Wydawnictwo Median, Lublin 1995, s. 20.

²⁰⁸ K. Adenauer, *Wspomnienia* (przekład Kołodziejczyk M.), Wyd. ABC Warszawa 2000, s. 77.

²⁰⁹ Tamże, s. 128; także: <http://www.stosunki.pl/ludzie/adenauer.html>

W kolejnych latach Adenauer udzielał wprowadzie werbalnego poparcia dla ruchu paneuropejskiego, ale zbyt nie angażował w realizację jego celów. Na początku lat trzydziestych ruch paneuropejski zaczął powoli wygasać, a przyczyny tego stanu były następujące:

- wielki kryzys lat 1929-1933 i jego skutki (m.in. zaostrenie protekcjonizmu celnego i skupienie się na sprawach wewnętrznych);
- wzrost w Niemczech tendencji antydemokratycznych (wrogich ładowi wersalskiemu);
- zwiększenie obaw w Europie przed agresją ze strony Niemiec;
- wybuch II wojny światowej.

Druga wojna światowa utrudniła proces integracji „układany” przez Adenauera, ale mimo niesprzyjających okoliczności odzywały się idee zjednoczeniowe, które „udzielały” się Adenauerowi i budziły w nim nadzieje na pokój oraz zahamowanie ekspansji ZSRR, a były to m.in.:

- apele ówczesnego premiera brytyjskiego Winstona Churchilla o jedność w Europie;
- powstające na nowo organizacje paneuropejskie, jak np. Europejska Unia Parlamentarna utworzona przez Richarda Coudenhove-Kalergiego;
- kongres haski.

Adenauer, jako wnikliwy obserwator rzeczywistości, właściwie ocenił sytuację powojenną determinowaną rywalizacją dwóch bloków: USA i ZSRR, toteż pisał w liście do burmistrza Duisburga (październik 1945 r.):

Rosja ma w rękach wschodnią część Niemiec, Polskę i Bałkany, prawdopodobnie Węgry, część Austrii. Coraz częściej Rosja uchyla się od współpracy z innymi mocarstwami, rządzi na opanowanych przez siebie obszarach całkiem wedle własnego uznania... Podział na Europę Wschodnią i obszar rosyjski oraz Europę Zachodnią stał się faktem²¹⁰.

W sytuacji zagrożenia Europy przez ZSRR, Adenauer miał projekt „zastępczy” na integrację, tzn. widział ją w ograniczonym zakresie, tj. jako integrację Niemiec Zachodnich z Francją i Beneluksem. Ale, jak widać, nawet w tej zawężonej integracji konieczna była obecność w niej Francji i nawiązanie dobrosąsiedzkich stosunków w tym kontekście. Był to problem trudny, a nawet dramat, bo Niemcy podzielone na strefy okupacyjne mało się wówczas liczyły w Europie, bo przestały być państwem. W ślad za tym dał się też odczuć negatywny stosunek do niemieckich polityków, a dowodem było niemiłe przyjęcie niemieckiej delegacji na kongresie haskim (maj 1948 r.). Delegacja ta, z Adenauerem na czele, pozbawiona została równoprawnego uczestnictwa i aktywności. Dopiero nawiązanie ponownego kontaktu Adenauera z Coudenhove-Kalergim i ocieplenie atmosfery spowodowało, iż kolejny udział w Kongresie w Interlaken (Szwajcaria, wrzesień 1948 r.) był dla Niemiec owocny i aktywny oraz oficjalnie uznany. Główną tezę zjednoczeniową, którą wygłaszał

²¹⁰ W. Baumgart, *Adenauers Europapolitik*, [w:] *Freid und geeint. Europa in der Politik der Unionsparteiin*, hrsg. Von G. Rinsche, Köln 1997, ss. 13-17.

wówczas Adenauer było stwierdzenie, iż droga do jedności Europy wiedzie przez kooperację z państwami zachodnimi, a nie przez konfrontację z nimi.

A potem nadszedł czas tzw. kanclerski i wówczas podejście Adenauera do integracji układa się zgodnie z realnymi ogólnoeuropejskimi tendencjami w trzy okresy, gdyż tak to oficjalnie odnotowano i oceniono. Informacje na ten temat zebrano w poniższej tabeli.

Tabela 12. Okresy kanclerskie K. Adenauera a europejskie podejście do integracji w ocenie zainteresowanego

Lp.	Okresy kanclerskie	Podejście do integracji
1	1949-1955	okres pasywny, przy ograniczeniu suwerenności NRF, realizacja polityki europejskiej wypracowanej przez mocarstwa zachodnie
2	1955-1958	aktywny udział Niemiec w realizacji własnych pomysłów w polityce zagranicznej
3	1958-1963, okres tzw. „gaullistowski”	zacieśnienie kontaktów z Francją, skomplikowanie stosunków z partnerami z EWG ze względu na sprzeciw Francji w kwestii akcesji Wielkiej Brytanii do EWG, komplikowanie stosunków z USA

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Baumgart W., *Adenauers Europapolitik*, [w:] *Freid und geeint. Europa in der Politik der Unionsparteein*, hrsg. Von G. Rinsche, Köln 1997, ss. 13-17.

Miejsce i udział Niemiec w aktywności integracyjnej zależało od ogólnoeuropejskich i światowych tendencji. Kiedy udało się przebić ową „skorupę” pasywności integracyjnej, to głównym filarem pod integrację stało się zacieśnianie stosunków z Francją. A ponadto, aby aktywizacja ta w pełni owocowała, Adenauer proponował, aby w polityce zagranicznej Niemiec uwzględnić następujące trzy warunki:

- 1) zagrożenie systemu demokratycznego przez ZSRR, którego wojska stacjonowały we wschodnich Niemczech;
- 2) nowy system państw w Europie o charakterze antyniemieckim, państwa europejskie, zwłaszcza Francja nie chciały dopuścić do ponownego zagrożenia ze strony Niemiec. Adenauer odczuwał konieczność porozumienia się z Francją za pomocą nowych metod;
- 3) demokracje zachodnioeuropejskie byłyby zagubione bez pomocy USA. Adenauer powątpiewał jednak w niezmiennność europejskiej polityki amerykańskiej. Obawiał się zarówno ich wycofania z Europy (jak się to stało po I wojnie), jak też porozumienia ich z ZSRR kosztem Niemiec.

Europa jako „trzecia siła” miała stać się alternatywą dla amerykańskiej obecności na kontynencie²¹¹.

Tabela 13. Motywy integracji według Konrada Adenauera

Lp.	Motywy integracji
1	zahamowanie ekspansji radzieckiej w obawie, jaką dla kultury zachodniej niesie bolszewizm i ideologia komunistyczna
2	wyeliminowanie słabości zachodnich demokracji jako permanentnych zagrożeń stabilności świata zachodniego przez powiązania gospodarczo-polityczno-militarne
3	integracja jako wkład w politykę zagraniczną ograniczania sprzeczności Wschód-Zachód
4	przewycięzanie nabrzmiałych historycznych konfliktów (np. między Francją a Niemcami)
5	przeciwstawienie się porozumieniom mocarstw zachodnich z ZSRR
6	przez powiązania gospodarcze do dobrobytu narodów, dlatego też w 1950 roku Adenauer traktuje Plan Schumana jako zaktualizowaną wersję starej koncepcji niemiecko-francuskiej unii gospodarczej
7	baza wyjściowa do odbudowy Niemiec, szansa zbliżenia RFN do Zachodu poza uzyskaniem suwerenności politycznej
8	odbudowa gospodarki niemieckiej w ścisłym powiązaniu z gospodarką światową
9	rozwiązywanie złożonych konfliktów politycznych na drodze pokojowej, tak między rządami, jak i między narodami
10	reasekuracja bezpieczeństwa narodowego ludności wszystkich krajów, opowiadał za zintegrowaną armią europejską, gdyż według niego państwo ma uznanie, jeśli dysponuje odpowiednimi siłami zbrojnymi
11	środek do zwalczania odradzającego się nacjonalizmu. Powiązanie Niemiec z Zachodem powinno powstrzymać ostatecznie Niemców od pogrążenia się w nacjonalistycznym awanturnictwie, umocnić demokrację i zagwarantować bezpieczeństwo wewnętrzne. Niemiecki nacjonalizm musi być zintegrowany we wspólnocie państw zachodnich

Źródło: Küsters H.J., *Argumenty i metody rozpowszechniania idei europejskiej. Doświadczenia RFN*, [w:] *Ojcowie..., dz. cyt., ss. 72-83.*

W czasie trwających rządów, dzięki swej konsekwentnej polityce integracyjnej „wydobył” Adenauer RFN z powojennej zapaści oraz zbudował fundament przyszłej pozycji Niemiec w nowej Europie. Podsumowując ten okres życia Kanclerza, jego biograf H.P. Schwarz pisał:

²¹¹ W. Bokajło, *Koncepcja Europy Konrada Adenauera i jej realizacja w praktyce politycznej w latach 1945-1954*, Wrocław 1995, ss. 71-74.

Czy kanclerz był Europejczykiem, czy jedynie zachodnioniemieckim mężem stanu? Czy był on protagonistą zjednoczenia kontynentalnego, czy sojuszu NATO? Czy opowiadał się za poglądami de Gaulle'a, czy za wspólną polityką atlantycką? Próby jednoznacznego określenia są daremne. Różnorodną politykę europejską można było tylko wtedy dobrze zrozumieć, gdy dostrzegło się niezłomną wolę potraktowania jedności „wolnego świata” z uwzględnieniem chrześcijaństwa. Wymagało to nie tylko dużej ekwilibrystyki i ogromnej elastyczności, lecz także pełnej fantazji radości działania i stanowczości, a wszystko to są cechy polityki europejskiej Adenauera w okresie powojennym²¹³.

Ewoluuująca koncepcja integracyjna Europy była budowana na konkretnych motywach, które uzasadniały jej potrzebę. Informacje na ten temat zebrano w tabeli 13.

Wszystkie te motywy miały dla Adenauera istotne znaczenie, chociaż przy uwzględnieniu jego chrześcijańskiego i pokojowego nastawienia do świata, można podkreślić te, które dotyczą służby człowiekowi, a przez człowieka do narodu, do państwa i do konstrukcji ponadnarodowej, która również zbliża do człowieka.

Adenauer do końca swoich ziemskich dni żywo interesował się zjednoczeniem kontynentu. Na dwa miesiące przed śmiercią (luty 1967 r.) przemawiał w Madrycie:

...naszym celem nie może pozostać Europa Sześciu. Kiedy myślimy o Europie, musimy patrzeć także na Wschód. Do Europy należą kraje, które mają bogatą europejską przeszłość. Także im należy umożliwić wstąpienie. Europa musi być wielka, musi posiadać wpływy, aby móc wyartykułować swoje interesy w polityce światowej²¹⁴.

Wypowiadając te słowa, Adenauer w rodzinie narodów europejskich widział też Polskę, choć wówczas RFN i PRL nie łączyły wprawdzie stosunki dobrosąsiedzkie, ale przynależność do kręgu europejskiej kultury oraz chrześcijaństwo. Dziś po pięćdziesięciu latach ziściło się proroctwo Adenauera.

Osiągnięcia integracyjne K. Adenauera są bezsporne, a oto w dużym skrócie one:

- w latach 1949-1952 Adenauer dokonał w niewiarygodnym tempie majstersztyku, polegającego na odbudowie Niemiec Zachodnich i ich odblokowaniu w stosunku do Zachodu;
- pogodził Niemcy z Francją, a cele i interesy ogólnoeuropejskie z celami i interesami Niemiec;
- odbudowa wewnętrzna kraju w zachodnich strefach okupacyjnych i remilitaryzacja, dzięki pomocy amerykańskiej (plan Marshalla od 1947 roku), RFN rozbudowała swój potencjał gospodarczy do poziomu przewyższającego poziom Francji, Włoch czy Wielkiej Brytanii;
- dzięki zręcznej, pełnej zaangażowania polityce zagranicznej wprowadził RFN do NATO (1955 r.), Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) i doprowadził do utworzenia wraz z Francją, Włochami i Beneluksem

²¹³ A. Poppinga, *Meine Erinnerungen an Konrad Adenauer*, Stuttgart 1971, ss. 27-33.

²¹⁴ Tamże, s. 37.

- Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG – 1957 r.), a także Euratomu, a nieco wcześniej EWWiS (1951 r.);
- wprowadził Niemcy do Rady Europy;
- pogodził Niemcy z Francją w sprawie Saary, a w 1963 roku podpisał z Charlesem de Gaullem traktat elizejski;
- natomiast w polityce wschodniej doprowadził do nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR (1955 r.).

5.3. Nota biograficzna Alcidego de Gasperiego

Alcide de Gasperi, Włoch, chrześcijanin, Europejczyk, urodził się w środkowej części Włoch w 1881 roku, w wiosce Pieve Tesino (region Trentino-Alto Adige), koło Trydentu, u podnóża Alp, w regionie, który do 1919 roku należał do Habsburgów. A zatem urodził się jako poddany austriacki, co pamiętał do końca życia, określając siebie autoironicznie jako „Austriak wypożyczony Włochom”. Pochodził z biednej urzędniczej, wielodzietnej rodziny włoskiej, ale bogatej wiarą, wartościami, miłością wzajemną. To z rodzinnego domu wyniósł Gasperi kult prawdy, uczciwości i obowiązku, patriotyzm i szacunek dla ludzi oraz żywą wiarę, która dojrzewała i rosła w miarę upływu ziemskich dni.

Studiował kierunki humanistyczne (filozofia, literatura włoska i austriacka, historia) na Uniwersytecie Wiedeńskim. Studia uniwersyteckie uwieńczył zarówno tytułem magisterskim (1900 r.), jak i doktorskim (1905 r.). Niełatwe były to lata dla młodego Włocha, gdyż bieda i związana z tym walka o byt pochłaniały dużo czasu, ale mimo to Gasperi brał czynny udział w życiu społecznym. Na kształtowanie młodego i wrażliwego charakteru zasadniczy wpływ wywarła religijna atmosfera rodzinnego Trentino.

Z jednej strony czuł się tu dobrze pod płaszczem wpływowego miejscowego duchowieństwa. Był przecież uczniem arcybiskupiego gimnazjum im. Św. Apostołów i związał się z ruchem chrześcijańsko-społecznym. Z drugiej zaś strony był Włochem w austriackim wówczas Trentino, co ubogaciło go o kontakt z odmienną kulturą i nauczyło tolerancji jako podstawy jedności, zaś nabyta dwujęzyczność pomagała postrzegać świat w kategoriach poszanowania, a nie obcości, czy nawet wrogości. W tym człowieku nie było zawiści czy agresji, co niewątpliwie po latach przełożyło się na jego stosunek do Starego Kontynentu oraz szukanie jedności w różnorodności, a we wczesnej młodości kształtowało w nim podstawy aktywności społeczno-politycznej.

Wiosna jego życia zaowocowała aktywnością w Katolickim Akademickim Związku, którego był założycielem, a następnie spełniał się jako dziennikarz.

Po powrocie do rodzinnego Trydentu redagował czasopismo diecezjalne:

- „La Voce Catolica” (Głos Katolicki);
- pismo dla robotników „Fede de Lavoro” (Wiara i Praca);
- dziennik „Il Trentino”.

Kolejne lata życia Gasperiego są okresem jego aktywnego zaangażowania się w życie polityczne:

- w 1911 roku został posłem w Wiedniu;
- w 1919 roku – członkiem kierownictwa Włoskiej Partii Ludowej, którą założył wraz z księdzem Luigi Sturzo;
- w 1921 roku z ramienia powyższej partii został wybrany posłem do włoskiego parlamentu.

Włoska Partia Ludowa była pierwszą katolicką partią polityczną, stąd zaangażowanie de Gasperiego jako katolika w prace tej partii miało duże znaczenie dla młodego aktywisty. Jednak wkrótce przeżywa on wielkie rozczarowanie związane z faktem, iż jego partia udzieliła poparcia rządowi Mussoliniego. Nie zerwał kontaktu z partią, gdyż ta wkrótce wycofała się z owego poparcia, a on został jej sekretarzem (lipiec 1923 r.). Po rozwiązaniu partii (listopad 1926 r.), jako przeciwnik faszyzmu, został pozbawiony wolności²¹⁵.

Po dojściu Mussoliniego do władzy, nastąpiło we Włoszech odwrócenie od demokracji. De Gasperi został wówczas pozbawiony mandatu, aresztowany i skazany na cztery lata więzienia. Dopiero interwencja Piusa IX doprowadzała do jego uwolnienia. Wtedy de Gasperi otrzymał opiekę Kurii Rzymskiej, pracował w Bibliotece Watykańskiej oraz redakcji „L’illustrazione vaticana”. W tym czasie nie odgrywał znaczącej roli politycznej. Podczas II wojny światowej aktywizował się, biorąc udział we włoskim ruchu oporu przeciw faszyzmowi Mussoliniego.

Do 1943 roku pracował w Bibliotece Watykańskiej, zajmując się publicystyką i studiując katolicką naukę społeczną (interesował się głównie korporacjonizmem katolickim, który przeciwstawiał się korporacjonizmowi faszystowskiemu).

W latach 1942-1943 przystąpił do organizowania Chrześcijańskiej Demokracji. Karierę ministerialną rozpoczął w 1944 roku, wchodząc do pierwszego rządu Bonomiego, jako minister bez teki. W drugim rządzie Bonomiego oraz rządzie Parriego był ministrem spraw zagranicznych. W grudniu 1945 roku de Gasperi został premierem rządu Włoch, pełnił ten urząd przez siedem lat, tj. od 1953 roku²¹⁶. Wtedy też skupił się na polityce europejskiej związanej z jednoczeniem Starego Kontynentu, jego odbudową po wojennych zgliszczach i podnoszeniem poziomu życia jego mieszkańców w bezpieczeństwie i pokoju.

Za rządów de Gasperiego Włochy stały się siłą wiodącą w europejskim jednoczeniu. On, jako orędownik pokojowego jednoczenia, brał udział w licznych konferencjach międzynarodowych. Na jednej z nich (Konferencja Katolicka w Brukseli), Gasperi przedstawił proces jednoczenia Europy jako budowanie zapory przeciwko komunizmowi, gdyż konfrontacja z komunizmem rodzimym oraz międzynarodowym utwierdziła go (jak i wielu innych współczesnych polityków) w przekonaniach europejskich. Jednakże jego liczne wystąpienia świadczą, iż motywacja jednoczenia była znacznie szersza. Gasperiemu chodziło

²¹⁵ D. Preda, *Alcide de Gasperi federalista europeo*, Società Editrice il Milano, 2004, ss. 37-39.

²¹⁶ Tamże, s. 41.

o nawiązanie do ideału jedności inspirowanego przez chrześcijaństwo oraz przypomnienie, że to chrześcijaństwo stanowiło fundamentalny czynnik, który ukształtował Europę. Temu wielkiemu Europejczykowi chodziło również o utwierdzenie pluralistycznej demokracji oraz skupienie młodych pokoleń wokół ideałów pokoju, braterstwa i współpracy między narodami.

Alcide de Gasperi zmarł nagle 19 sierpnia 1954 roku w Sella di Valsugana, w regionie Trentino i został pochowany w rzymskiej bazylice Św. Wawrzyńca. Konrad Adenauer tak wspominał de Gasperiego:

Z de Gasperim łączyła mnie prawdziwa przyjaźń. Był przejęty wielkim historycznym zadaniem, nałożonym narodom Europy przez wspólne dziedzictwo, opierające się na chrześcijaństwie i kulturze zachodu. Włochy, jako jedno z pierwszych państw europejskich, rozumiały konieczność wspólnej drogi. Współpraca między Alcide de Gasperim, Robertem Schumanem i mną, realizowana z przeświadczeniem, że Europa musi być zjednoczona, została zakończona w sierpniu 1954 roku nagłą śmiercią de Gasperiego. De Gasperi zmarł za wcześnie²¹⁷.

Takie wspomnienie nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż przyjaźń de Gasperiego z Adenauerem i Schumanem „stapiała się” w szukaniu wspólnej drogi dla powojennej Europy, w której byłoby miejsce dla chrześcijańskich wartości.

Zmarł w opinii świętości. Tego samego zdania był ówczesny patriarcha Wenecji, Angelo Roncalli (późniejszy papież Jan XXIII), który podkreślał, że proces beatyfikacji ukazałby w pełnym świetle cnoty, jakimi w życiu kierował się polityk „inspirowany biblijną wizją, służbą Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie”²¹⁸. Papież Jan Paweł II również bardzo wysoko oceniał europejskie dzieło Gasperiego. W liście do Konferencji Biskupów Włoskich napisał:

(...) czyż nie ma znaczenia fakt, że wśród głównych propagatorów jedności kontynentu europejskiego byli tacy ludzie... jak de Gasperi, Adenauer, Schuman... ożywiani głęboką wiarą chrześcijańską? Czy nie z ewangelicznych wartości, wolności i solidarności czerpali oni inspiracje dla swego odważnego planu?²¹⁹.

W kwietniu 1993 roku w Trydencie rozpoczął się na szczeblu diecezjalnym proces beatyfikacyjny Alcide de Gasperiego. Proces ten odbywał się za aprobatą prefekta kongregacji ds. świętych, kardynała Angelo Feliciego²²⁰.

²¹⁷ K. Adenauer, *Adenauer im Dritten Reich*, H.P. Mensing, (red.), Verlag Siedler, Berlin 1991, ss. 101-103; K. Adenauer, *Briefe 1955-1957*, H.P. Mensing, (red.), Verlag Siedler, Berlin 1998.

²¹⁸ www.onet.pl/ojcowieeuropy

²¹⁹ Jan Paweł II, Przemówienie do Kurii Rzymskiej, Watykan 22.12.1989 [cyt. za:] Jan Paweł II, *Europa Zjednoczona w Chrystusie, Antologia*, wybór i oprac. L. Sosnowski, G. Murowski, Biały Kruk, Kraków 2002, ss. 132-135.

²²⁰ Oprócz wyżej cytowanych źródeł w przygotowaniu noty biograficznej wykorzystano m.in. Materiały z konferencji „Ojcowie współczesnej Europy”, Wyd. K. Adenauera i R. Schumana, Warszawa 1993; A. Marszałek, *Z historii idei integracji międzynarodowej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.

5.4. Doktryna integracyjna Alcidego de Gasperiego

Poglądy de Gasperiego na zjednoczenie Europy i „europejskość” wyrastały z różnych płaszczyzn, a przede wszystkim z atmosfery domu rodzinnego i miejsca urodzenia. Był chrześcijaninem, katolikiem, politykiem i Europejczykiem. Te postawy spletały się ze sobą, sumowały i kształtowały jego podejście do losów Starego Kontynentu, aby ożywić tu na nowo, utrwalić i stworzyć nowe wartości na fundamentach wiary chrześcijańskiej. Poniżej w tabeli zebrano i przedstawiono poglądy de Gasperiego dotyczące najważniejszych dla niego kwestii.

Tabela 14. Poglądy Alcidego de Gasperiego

Alcide de Gasperi jako:	Krótką charakterystyką poglądów w danej płaszczyźnie
teoretyk chrześcijanin i katolik ideowy	Był klasycznym chadekiem centrystą z lekkim „nalotem” konserwatyzmu. Próbował równoważyć różne frakcje polityczne od konserwatywno-liberalnych po socjalistyczną lewicę. Powszechnie mawiano o nim złośliwie „trochę centroprawicowy, trochę centrolewicowy”.
chrześcijanin i katolik	Przez całe życie pozostał głęboko wierzącym chrześcijaninem i katolikiem. Jego wiara była dyskretna i pełna pokory w służbie bliźniemu, ale ze swoimi poglądami się nie krył, wyznawał je na co dzień. Wiarę pełną ufności czerpał m.in. z czytawanego codziennie <i>Naśladowania Chrystusa</i> św. Tomasza à Kempis.
polityk	Po zakończeniu I wojny światowej był aktywnym działaczem Włoskiej Partii Ludowej – ugrupowania, które inspirowało się społeczną nauką kościoła i przeciwstawiało się dyktaturze faszystowskiej. Po II wojnie światowej wziął odpowiedzialność za kraj pogrążony w powojennym kryzysie, uznawany za współwinny wojnie, izolowany i upokarzany na arenie międzynarodowej, w sytuacji, gdy społeczeństwo pogrążone w biedzie coraz częściej i chętniej ulegało komunistycznej demagogii.
Europejczyk	De Gasperi swoje posłannictwo postrzegał nie tylko w kategoriach narodowych, ale też europejskich. Jego patriotyzm nie był ani małosłowny ani nacjonalistyczny i dążył do wielkości Włoch, poprzez ich udział w solidarności i cywilizacji europejskiej. Już w 1947 roku wraz z Churchilllem mówił o naglącej potrzebie powstania Stanów Zjednoczonych Europy. Wspierał wszystkie inicjatywy integracyjne w powojennej Europie, np. tworzenie Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Był zwolennikiem takiego związku państw europejskich, który zaowocowałby w federacji, obejmującej, oprócz gospodarki, także sferę polityczną i wojskową. Chciał prawnie uprzywilejować chrześcijaństwo.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Scurani A. SJ, *Alcide De Gasperi – twórca nowych Włoch*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1989 nr 6; Andreotti G., *Europejczyk De Gasperi*, „Więzi”, 1993, nr 5/415; Janecki A., *Bibliotekarz z Watykanu*, „Nowe Państwo”, 1997 nr 27. Por. też z: Valiani L., *L'Avvenimento di de Gasperi*, Torino 1946;

Benedetti B., De Gasperi, politico e statista, Roma 1948; Lombardini G., De Gasperi e il cattolici, Milano 1962, Andreotti G., De Gasperi e il tempo, Milano 1964, Carillo E.A., Alcide Gasperi, The long Apprenticeship, London 1965; Alcide de Gasperi, testimonianze, Bologna 1967, Catti De Gasperi M.R., de Gasperi – polityk i człowiek, Londyn 1968, Rossini G., De Gasperi e il fascismo, Roma 1974, Scoppola P., La proposta politica de De Gasperi, Bologna 1977; Konrad Adenauer e Alcide De Gasperi: due esperienze di rifondazione della democrazia, Bologna 1984; Scoppola P., De Gasperi e l'età del centrismo, Roma 1984.

Zestawione w tabeli 14 poglądy de Gasperiego „wykorzystane” zostały przez niego w budowie powojennej Europy, stanowiącej podstawę jego integracyjnej doktryny, niemającej nic wspólnego z ciasnym klerykalizmem ani bycie trochę centroprawicowym, a trochę centrolewicowym. Był to raczej wyraz głębokiej tolerancji i otwartości na dialog oraz współpracę z ludźmi innych poglądów i przekonań religijnych, politycznych czy też filozoficznych. Był przeciwnikiem katolicyzmu tzw. „obleżonej twierdzy”, który wówczas zyskał na popularności i reprezentowała go duża część duchowieństwa oraz wiernych. Natomiast jako ideolog przekonany był, iż marksistowskie i antyburżuazyjne sekciarstwo socjalistów włoskich nie pozwalało na współdziałanie i tworzenie demokratycznego frontu, co w konsekwencji spowodowało lawinę faszystowską.

Tabela 15. Motywy integracji europejskiej według de Gasperiego

Lp.	Wyszczególnienie motywów
1	zapobieganie w przyszłości wojnom i krwawym konfliktom w Europie, które już dostatecznie zniszczyły Stary Kontynent
2	dbałość o nowe europejskie pokolenia i zaproponowanie młodym Europejczykom nowego europejskiego ładu, pokoju i nadziei, które byłyby trwałą alternatywą dla burzliwej przeszłości i chęci zdobywania
3	możliwość przywrócenia Europie jej wielkiej roli mocarstwowej na arenie międzynarodowej
4	głębokie przekonanie, iż tylko integracja Europy wzmocni gospodarczo, technologicznie i finansowo Stary Kontynent
5	dzięki integracji można uniknąć sprzeczności między europejskimi państwami i narodami, a także zapobiec szerzeniu się nacjonalizmów i hegemonii mocarstw pozaeuropejskich
6	tylko przez integrację można nawiązać do ideału jedności inspirowanego przez chrześcijaństwo i nie będzie to synonimem jakiejś aspiracji do wyłączności, ale przypomnieniem tego oczywistego i bezspornego faktu, że właśnie chrześcijaństwo stanowi fundamentalny czynnik, który ukształtował Europę i powinien ją rozwijać, nadając kierunek więzom integracyjnym
7	tylko w jedności leży wszechwładna siła, którą można spożytkować dla dobra ludzi, mieszkańców i poszczególnych krajów, bowiem integracja zmienia siłę dla wojny w siłę dla pokoju

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Pisicchio G., Alice de Gasperi. Człowiek i dzieło, [w:] Materiały z Konferencji pt. Ojcowie współczesnej Europy, Wyd. K. Adenauera i R. Schumana, Warszawa 2003, ss. 47-48.*

Prawicowy ideowiec, chrześcijanin i katolik o twardych podstawach, a nie płytkiej dewocji, zręczny polityk przyjazny dla ludzi i świata oraz orędownik integracji postrzegał ją jako konieczność. Owo przekonanie o tej konieczności i nieuchronności integracyjnej wypływało z motywów, które widział szeroko i kompleksowo. Próbę zestawienia motywów integracji europejskiej według de Gasperiego podjęto w tabeli 15.

Motywy powyższe są zbieżne z motywami innych Ojców Europy, a nawet politykami czy ekonomistami innych ogólnych poglądów wyznaniowych niż de Gasperi. I dziś ateista jest skłonny powiedzieć, iż Europa powinna być chrześcijańska, bo z chrześcijaństwa wyrosła, ale pojmuje zbyt płytko to wyzwanie, interpretując chrześcijaństwo jako dewocję i nawiedzenie odbiegające od rzeczywistości. Należałoby się jednak pochylić i zastanowić nad taką interpretacją, a właściwie jej deformacją i zadać sobie pytanie: Czyż odejście od chrześcijaństwa w integracji europejskiej nie przysparza jej problemów, wszak „nie to co współczesne jest wieczne, ale to co wieczne jest współczesne” (Cyprian Kamil Norwid).

Jako zapowiedź jego polityki europejskiej w kontekście jedności i integracji można przyjąć odezwę programową własnego autorstwa, która znalazła się w założeniach Chrześcijańskiej Demokracji (*Democratrica Christiana*):

Dążymy w ramach odnowionej Ligi Narodów – będącej wyrazem solidarności wszystkich narodów – do federacji wolnych państw europejskich, która będzie bezpośrednim przedstawicielem rządów, do europejskiej armii na bazie ochotniczej rekrutacji, która pozostanie do wyłącznej dyspozycji wspólnoty międzynarodowej, do wspólnego systemu prawnego, opartego na dobrowolnej podstawie i do wprowadzenia obywatelstwa europejskiego obok narodowego²²¹.

Chciał więc federacji wolnych państw, europejskiej armii dla obrony pokoju, wspólnego systemu prawnego i obywatelstwa europejskiego, ale obok narodowego. Zaangażowanie w proces integracji musi rozpocząć się od zaangażowania narodowego, które pozostanie na zawsze istotnym elementem zaangażowania ponadnarodowego, tj. w europejskim wymiarze.

Jego poglądy integracyjne wprawdzie ewoluowały i dojrzewały, ale nie traciły z fundamentalnych założeń, które przyjął w Chrześcijańskiej Demokracji.

Właściwe zaangażowanie w „europejskość” to okres obalenia rządów Mussoliniego. Wówczas de Gasperi wygłaszał swój integracyjny postulat:

Dążymy do utworzenia federacji miłujących wolność państw europejskich, bezpośredniego przedstawicielstwa narodów obok przedstawicielstwa rządów, europejskich sił zbrojnych opartych na dobrowolnej rekrutacji i oddanych do wyłącznej dyspozycji wspólnoty narodów, wspólnego systemu prawnego... i obywatelstwa²²².

²²¹ M.R. Calti de Gasperi, *De Gasperi. Polityk i człowiek*, Londyn 1968, ss. 76-80, także J. Chodorowski, *Osoba ludzka...*, dz. cyt., ss. 165-167.

²²² J. Chodorowski, *Osoba ludzka...*, dz. cyt., ss. 167-169.

Jak podkreślano, nawiązał do wcześniej przyjętych wytycznych dla europejskiej integracji coraz dobitniej je akcentując i konkretyzując.

Po konfrontacji z komunizmem rodzimym i międzynarodowym de Gasperi coraz bardziej dostrzegał dobrodziejstwa integracji w osłabianiu komunizmu. Kiedy więc został zaproszony na Katolicką konferencję w Brukseli (listopad 1948 roku – *Grandes Conférences Catholiques*), przedstawił proces jednoczenia Europy jako „budowanie zapory przeciwko działaniom wyrotowym partii komunistycznych i zagrożeniu sowieckiemu”²²³. Natomiast kiedy de Gasperi był nawet odizolowany od świata, najpierw poprzez osadzenie w więzieniu, a potem pod skrzydłami Rzymskiej Kurii i przez pracę w Bibliotece Watykańskiej, też interesował się integracją i żył jej ideałami, głębiej zastanawiając się nad godnością osoby ludzkiej, rodziny i społeczeństwa.

W celi czytał, rozmyślał, pogłębiał swoje życie duchowe, nie tracił wiary w zwycięstwo nad złem i przemocą, a jego listy z więzienia są wymownym świadectwem siły charakteru i niewzruszonego przywiązania do ideałów młodości, w tonie których już wtedy kiełkowała nieśmiała myśl o integracji i pokoju, które potem zniszczyła wojna. Faszyzm był przeciwnikiem integracji.

Nie da się zaprzeczyć, że teoretyczne i praktyczne zasady faszyzmu stoją w absolutnej sprzeczności z chrześcijańską koncepcją państwa. Przepaść istnieje nie tyle między faszyzmem a podstawowymi zasadami nowoczesnej organizacji politycznej. Jest to przepaść między państwem prawa, tak jak zostało ono ukształtowane we współczesnych ustawach konstytucyjnych, a starym państwem policyjnym, które wraca w nowym przebraniu²²⁴.

Słowa powyższe świadczą o niezwyklej odwadze Gasperiego, tym, bardziej, iż były wygłoszone w momencie, kiedy walka z faszyzmem została już przegrana, a on został aresztowany.

Podobnie jak inni Ojcowie Europy, tak też Gasperi był zwolennikiem gradualizmu integracji, a w jednym ze swych ostatnich przemówień tak przedstawiał proces jednoczenia kontynentu:

Co dotyczy narodów europejskich, to tworzą one Europę. Realizując tę tendencję, wiek XIX stworzył zasadę narodowości. Obecnie naród zajmuje miejsce, które posiadało przedwczoraj miasto, a wczoraj prowincja: Spojrzenie narodów jest skierowane dzisiaj na bardziej złożone społeczeństwo. Ile krzyku podnosiły miasta przedwczoraj i prowincje wczoraj, gdy stopniowo powstawały narody. Dziwimy się, jeśli narody teraz czynią nieco hałasu. Tylko niektóre rządy starych włoskich państwek chciały zjednoczenia Włoch; abstrahując od nielicznych «marzycieli», jak ich nazywano, nikt nie przykładął do tego żadnej wagi Włochy zjednoczyły

²²³ Tamże, ss. 167-169.

²²⁴ Słowa wygłosił na ostatnim kongresie *Partito Popolare*, grupy parlamentarnej we włoskiej Izbie deputowanych – D. Preda, *Alide de Gasperi federalista europeo*, Società Editrice il Milano, Milano 2004, s. 756.

się pomimo to, i pozostają zjednoczone. W sposób nieunikniony dokona się to także w Europie. Europa powstanie i nie zniknie przy tym nic z tego, co składa się na chwałę i szczęście każdego narodu. Właśnie w bardziej złożonym społeczeństwie i większej harmonii pojedynczy człowiek będzie mógł się odkryć i rozwijać swoje zdolności²²⁵.

Tak jak zjednoczyły się Włochy, będzie jednoczenie w poszczególnych krajach, a potem całej Europy, czyli to, co dziś po latach nazywa się fenomenem integracyjnym od Europy małej, która urzeczywistnia się w krajach, po Europę dużą, która urzeczywistnia się w Unii Europejskiej.

Przytoczonych tu kilka wypowiedzi z różnych okresów życia de Gasperiego są dowodem na obecność idei integracyjnej w całym jego krótkim, ale intensywnym i owocnym życiu. Tę ewolucję można przedstawić następująco:

od wartości i fundamentów chrześcijańskich → przez → wprowadzenie obywatelstwa europejskiego i narodowego → przez → konfrontację z komunizmem rodzimym i międzynarodowym w celu osłabienia jego zagubionego wpływu → do wpajania idei jedności, gdzie w społeczeństwie człowiek będzie się mógł rozwijać i będą realizowane wspólnota ludzka, narodowa i europejska

Teoria integracyjna de Gaspariego znalazła również praktyczne zastosowanie w jego konkretnych propozycjach dotyczących ustroju państwowego, czy tworzenia europejskiej wspólnoty.

Był zwolennikiem chrześcijańskiej demokracji, którą sformułował pod wpływem personalizmu w ujęciu J. Maritaina i jego interpretacji prawa naturalnego w filozofii św. Tomasza z Akwinu. Powoływał się też na pięć zasad sformułowanych przez papieża Piusa XII, a ogłoszonych w Orędziu na Boże Narodzenie (1942 r.), tj. godność i prawa osoby ludzkiej, obrona jedności społecznej, godność świata pracy, reintegracja porządku prawnego, chrześcijańska koncepcja państwa. To one tworzą filary, na których powinna się opierać konstrukcja państwa i społeczeństwa:

Demokracja przedstawicielska wyrażająca się w powszechnym głosowaniu, oparta o równość praw i obowiązków, ożywiana duchem braterstwa, które jest żywotną siłą cywilizacji chrześcijańskiej. Oto czym powinien być ustrój jutra²²⁶.

Od J. Maritaina zapożyczył rozumienie tezy i hipotezy, gdzie teza oznaczała zasadę idealną i obowiązującą powszechnie, a hipoteza – praktyczną regułę postępowania w konkretnych okolicznościach, która czasem nawet może być sprzeczna z tezą. Na gruncie rozdzwiewu teza-hipoteza de Gasperi usprawiedliwiał akceptację przez katolików państwa pluralistycznego w rozumieniu „zbioru

²²⁵ www.onet.pl/ojcowieeuropy

²²⁶ S.J. Scurani, *Alide de Gasperi – twórca nowych Włoch*, „Chrześcijanin w Świecie” 1989, nr 6, ss. 29-31.

ograniczonego różnorodnych grup i struktur społecznych”²²⁷, czyli akceptację świeckości przy wartościach chrześcijańskich. Aczkolwiek w czasach współczesnych de Gasperiemu świeckość nie oznaczała pełnej laickości państwa i agnostycyzmu publicznego, gdyż państwo winno żyć „w atmosferze wartości etycznych i religijnych”. Natomiast prawna struktura społeczeństwa winna zostać określona prawem chrześcijańskim²²⁸. W rezultacie de Gasperi popierał politykę podobną do systemu demoliberalnego prowadzonego przez wielokrotnego premiera Włoch Giovanniego Giolittiego, tzn. charakterystyczną dla państwa liberalnego w naturze i zasadach ustroju, lecz konserwatywnego w metodach, szukającego zgody z kościołem. Był zwolennikiem utrzymania monarchii, a nawet starał się ją ratować w decydującym 1946 roku. Przekonywał wówczas, iż republika jest ustrojem zbyt trudnym dla niewyrobionych obywatelsko Włochów. Jednakże po niekorzystnym referendum, przeszedł nad tą kwestią do porządku dziennego.

Gaspeirowską wizję zjednoczonej Europy należy postrzegać jako proatlantycką, a przejawem tego było m.in. uczestnictwo Włoch w planie Marshalla oraz włączenie do struktur atlantyckich NATO. „Opcję atlantycką” rozumiał nie jako alternatywę dla integracji, ale jako jej uzupełnienie.

Gasperi podkreślał, iż integracja europejska powinna łączyć w sobie jednocześnie dwie ścieżki, tj. gospodarczą i polityczną oraz dążył do połączenia kursu europejskiego i atlantyckiego w polityce zagranicznej Włoch. W gaspeirowskiej koncepcji zjednoczenia Europy znalazło się też poparcie dla utworzenia w Europie unii celnej i Trybunału Sprawiedliwości oraz współpracy w obszarze socjalnym i kulturalnym. Dlatego jego uznaniem cieszył się Plan Schumana i utworzenie EWWiS. Akcesja Włoch do tej Wspólnoty została jednak opóźniona oporem włoskiej opozycji. Podstawową przyczyną powstania EWWiS było dla Gasperiego zbudowanie forum oporu przed wewnętrznymi i zewnętrznymi zagrożeniami ze strony komunizmu, którego obawiał się najbardziej.

W swojej integracyjnej działalności zaangażował się bardzo mocno w próby tworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej (EWO), gdyż duże nadzieje pokładał w instytucjonalizacji współpracy:

Tym, co najbardziej odróżnia nasze obecne przedsięwzięcia od prób poprzednich jest fakt, że dzisiaj nie tylko głosimy zasady i podpisujemy układy, ale tworzymy zdolne do działania organy, które nadają idei kształt konkretny i dzięki własnej dynamice, gwarantują dalsze postępy²²⁹.

To dzięki jego staraniom, do projektu traktatu o utworzeniu EWO włączono artykuł przewidujący powołanie Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Była ona zdaniem Gasperiego nieodzownym elementem dla EWO, gdyż: „Jeżeli apelujemy do sił zbrojnych poszczególnych państw, aby zjednoczyły się w ujętą w ramy prawne organizację, by w razie potrzeby stanąć do obrony tej większej, europejskiej ojczyzny, ta owa większa ojczyzna musi mieć uchwytłą postać. Ugruntowana w układzie o EWO

²²⁷ <http://ekai.pl/europa/dziedzictwo/x16950/alcide-de-gasper/?page=1>

²²⁸ Tamże.

²²⁹ O. Bairé, *Myśl polityczna Alcidego de Gasperiego – jej znaczenia dla współczesnej Europy i Polski*, [za:] *Ojcowie...*, dz. cyt., s. 129 i dalsze.

solidarność na śmierć i życie nie przetrwa bez politycznego autorytetu, który byłby silniejszy niż wszelkie odśrodkowe i partykularne siły destabilizujące parlamenty krajowe... Docelowa europejska organizacja musi mieć taką postać, która pozwoli jej później przekształcić się w federacyjny lub konfederacyjny związek, oparty na podziale władzy oraz dwuizbowym parlamencie”²³⁰.

W czasie „ery Gasperiego” Włochy:

- przyjęły plan Marshalla;
- wstąpiły do NATO (1949 r.) i EWWIS (1951 r.) oraz Rady Europy (1949 r.);
- wstąpiły na drogę transformacji, przemian demokratycznych, modernizacji oraz przełamania międzynarodowej izolacji, będącej konsekwencją przegranej wojny;
- doznały rozkwitu ekonomicznego i odnalazły swoje miejsce w świecie²³¹.

Rządy de Gasperiego dla Włochów były zaczynem fascynującej europejskiej przygody, która na dobre i złe trwa po dzisiejszy dzień.

Uwagi końcowe

Ten fragment pracy poświęcony był dwóm ponadnarodowym bohaterom Europy. Jeden Niemiec, drugi Włoch – święci bez kanonizacji (choć te procesy rozpoczęto w przypadku de Gasperiego), święci, bo w imię dobra drugiego człowieka, a nie własnego egoizmu i wygodnictwa, służyli Bogu, ludziom, ojczyźnie własnej i Europie ojczyzn, która po wielu latach przybrała konstrukcję Unii Europejskiej o poziomie zaawansowania integracji w ramach unii gospodarczej i walutowej. A więc można, z różnych krajów mówić głosem jednym, tj. europejskim i nim oddziaływać na szerokie rzesze.

Zarówno Adenauer, jak i de Gasperi na europejskość wzbili się niemal od dnia urodzin kiedy – na początku z pomocą rodzin, potem samodzielnie, przyswajali wartości chrześcijańskie, jako fundamentalne dla swojego kontynentu, by je wykorzystać w dojrzałym życiu w celach społeczno-gospodarczych i militarnych. Obaj reprezentowali sprawiedliwą doktrynę integracyjną, rozwijaną w ścisłym związku z chrześcijaństwem, bo innej Europy, jak chrześcijańska, nie było i nie ma, natomiast współczesny zamach na te wartości, jak widać, skutkuje różnymi problemami pojawiającymi się raz po raz w Unii Europejskiej.

Wkład Konrada Adenauera i Alcide de Gasperiego w integrację Europy jest bezdyskusyjny. To oni przygotowywali grunt pod Wspólnoty (EWWiS, EURATOM i EWG), doprowadzili do ich powołania i funkcjonowania w ogólnoeuropejskim interesie, jak również wprowadzali kraje europejskie do organizacji międzynarodowych.

Obecnie owe doktryny są na wskroś aktualne, a nauki z nich płynące z pewnością ożywiłyby integrację, a nawet ją „uczłowieczyły”, gdyż ta nie może być oderwana od ludzi.

²³⁰ www.onet.pl/ojcowieeuropy

²³¹ <http://vatican.va>; <http://integracja.opoka.org.pl>

6. Mniej znane, ale nie mniej ważne, postaci w zjednoczeniu Europy, ich doktryny integracyjne i wpływ na strukturę i procesy zarządcze Wspólnot Europejskich

Uwagi wstępne

W tej części zostaną przybliżone sylwetki ojców zjednoczenia Europy spoza wielkiej czwórki. Postaci Roberta Schumana, Jeana Monneta, Konrada Adenauera i Alcidego de Gasperiego przedstawione zostały w poprzednich rozdziałach.

6.1. Paul-Henri Spaak

Urodził się 25 stycznia 1899 roku w Brukseli w rodzinie z dużymi tradycjami politycznymi. Matka, wyznająca przekonania socjalistyczne, była pierwszą kobietą zasiadającą w belgijskim senacie. Dziadek był znanym i wpływowym politykiem Partii Liberalnej. Wuj Spaaka był premierem rządu Belgii w latach 30. XX wieku. Paul-Henri w młodości, podczas I wojny światowej, wstąpił do armii belgijskiej. Został jeńcem wojennym w niemieckim obozie.

Po zakończeniu wojny rozpoczął studia prawnicze oraz profesjonalnie grał w tenisa ziemnego. Był reprezentantem Belgii w męskiej drużynie tenisowej w rozgrywkach Pucharu Davisa. Jeszcze podczas studiów został członkiem socjalistycznej Belgijskiej Partii Pracy. Po ukończeniu studiów rozpoczął karierę adwokacką i równolegle rozwijał karierę polityczną, osiągając duże sukcesy.

W 1938 roku został powołany na premiera rządu Belgii. Po zajęciu Belgii przez nazistowskie Niemcy był ewakuowany na Wyspy Brytyjskie. Tam, w randze ministra spraw zagranicznych rządu na uchodźstwie w Londynie, wraz z ministrami rządów Holandii Johanem Beyenem i Luksemburga Josephem Bechem, pracował nad nowatorskim projektem powołania unii celnej Beneluksu, a docelowo wspólnego rynku. Traktat o Beneluksie został podpisany w 1944 roku w Londynie, a jego doświadczenia stały się inspiracją dla późniejszego projektu wspólnego rynku wydobywania węgla i produkcji stali, a także dalszych działań w zakresie wspólnego rynku.

W 1955 roku na konferencji w Messynie przedstawiciele krajów Beneluksu zgłosili pomysł powołania wspólnego rynku oraz integracji w sektorach transportu i energii atomowej. Te dokonania zaowocowały powołaniem Spaaka na przewodniczącego komitetu, który miał opracować raport o możliwościach stworzenia wspólnego rynku w krajach członkowskich EWWiS. Na podstawie raportu Spaaka zwołano w 1956 roku konferencję międzyrządową, która miała się zająć sprawami wspólnego rynku i wspólnoty w ramach energii atomowej, a 25 marca 1957 roku w Rzymie podpisano dwa Traktaty o powołaniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej. Paul-Henri Spaak pełnił

wiodącą rolę w opracowaniu i podpisaniu tych traktatów, co daje mu poczesne miejsce wśród ojców założycieli. Popierał też utworzenie Europejskiej Wspólnoty Obronnej.

W swojej karierze zajmował najwyższe stanowiska i funkcje, nie tylko na poziomie krajowym, ale też międzynarodowym. Był Przewodniczącym pierwszego Zgromadzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1946 roku, a także Sekretarzem Generalnym Paktu Północnoatlantyckiego NATO. Paul-Henri Spaak zmarł w 1972 roku w wieku 73 lat.

Doktryna Spaaka zakładała jednoczenie państw oparte na wiążących zobowiązaniach traktatowych, co będzie gwarancją długotrwałego pokoju i stabilizacji. Spaak rozumiał, że współpraca krajów jest bardziej efektywna niż rywalizacja (to znalazło odzwierciedlenie w jego udziale w ONZ oraz NATO). Na kontynencie europejskim promował ideę ponadnarodowej Europy. Fundamentem współpracy powinna być przede wszystkim gospodarcza jedność, i na niej można budować jedność polityczną. Widział konieczność włączenia do wspólnoty także innych krajów europejskich spoza ówczesnej szóstki, szczególnie Wielkiej Brytanii.

6.2. Joseph Bech

Urodził się w Luksemburgu 17 lutego 1887 roku. Z wykształcenia był prawnikiem. Po skończeniu studiów prawniczych w 1914 roku otworzył w Luksemburgu kancelarię prawną. Interesowała go jednak działalność polityczna. W 1914 roku wstąpił do nowo tworzonej Partii Chrześcijańskiej i z jej nadania został wybrany do luksemburskiej Izby Deputowanych. Jego kariera polityczna szybko się rozwijała. W 1921 roku został ministrem spraw wewnętrznych, a w 1926 roku premierem rządu Luksemburga. Pełnił to stanowisko przez dekadę. Był także ministrem spraw zagranicznych przez 30 lat.

To właśnie doświadczenia w kierowaniu polityką zagraniczną przyniosły największe efekty, przełożone na budowę Unii Beneluksu. Był jednym z inicjatorów zaawansowanej współpracy gospodarczej między Luksemburgiem i Belgią, później także Holandią, polegającej na wprowadzeniu unii celnej, a także unii gospodarczej, umożliwiającej swobodny przepływ towarów, kapitału, usług i pracowników między tymi krajami. Jako przedstawiciel tak małego kraju, jakim jest Luksemburg, szczególnie rozumiał konieczność wymiany zagranicznej z sąsiednimi państwami.

Piastując najwyższe stanowiska w państwie, poznał problemy związane z ograniczonością małego rynku czynników produkcji i rynku konsumpcyjnego. Uważał, że podjęcie zintensyfikowanej wymiany handlowej, a najlepiej także wszystkich czynników produkcji pozwoli na wzrost gospodarczy, szybszy rozwój, zapewni miejsca pracy i dobrobyt. Przeszedł wielki kryzys z lat 1929-1932, będąc premierem rządu Wielkiego Księstwa Luksemburg – te doświadczenia utwierdziły go w słuszności dojrzewającej w nim koncepcji. Kryzys gospodarczy w tamtych latach spowodował zagrożenie możliwością wchłonięcia małego państewka w struktury większego sąsiada, a Luksemburg był mocno uzależniony

od wymiany gospodarczej z Niemcami. Te obawy także potwierdzały jego dążenia do zawiązania ściślejszej współpracy z innymi partnerami. Współpraca z Belgią i Holandią nie niosła ze sobą takiego zagrożenia, więc stał się orędownikiem unii z tymi krajami.

W czasie II wojny Luksemburg, po zajęciu przez wojska niemieckie, został włączony do Wielkich Niemiec w ramach Związku Zachodniego (Westbund). Rząd Luksemburga w czasie wojny przebywał na uchodźctwie w Londynie. Tam przygotowano projekt unii celnej między trzema krajami – Luksemburgiem, Belgią i Holandią. 5 września 1944 roku w Londynie podpisano Traktat powołujący Unię Celną Krajów Beneluksu. Wszedł w życie w 1947 roku. Joseph Bech aktywnie uczestniczył w formułowaniu i podpisaniu tego projektu. Gdy 9 maja 1950 roku minister spraw zagranicznych Robert Schuman ogłosił deklarację utworzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, Joseph Bech odniósł się do niej z wielkim entuzjazmem. Było to spełnienie jego politycznych zamierzeń, w ramach których jego mały kraj będzie mógł przystąpić do znacznie większego rynku. Joseph Bech przeforsował umiejscowienie siedziby Wysokiej Władzy EWWiS w Luksemburgu, co zwiększyło też znaczenie jego kraju w strukturach integracyjnych.

W 1958 roku podpisano nowy Traktat powołujący Unię Ekonomiczną Krajów Beneluksu. Zastąpiła ona w 1960 roku dotychczasową unię celną i wprowadzała swobodę przepływu towarów, kapitału, usług i pracowników między tymi krajami. Doświadczenia Josepha Becha w projektowaniu współpracy w ramach krajów Beneluksu zostały wykorzystane w szerszym zakresie przy planowaniu działań integracyjnych, obejmujących znacznie większe kraje – Francję, Niemcy i Włochy. W 1955 roku²³² powołano go na przewodniczącego Konferencji Mesyńskiej, której celem było, między innymi, przygotowanie Traktatu powołującego Europejską Wspólnotę Gospodarczą. Traktat rzymski podpisano w Rzymie 25 marca 1957 roku wraz z drugim Traktatem powołującym Europejską Wspólnotę Energii Atomowej.

Wkład Becha w podpisanie pierwszych traktatów jest ogromny, dzielił się wiedzą i doświadczeniami z unii Beneluksu, a wraz z ministrami spraw zagranicznych Belgii i Holandii złożył memorandum, które doprowadziło najpierw do zwołania konferencji mesyńskiej, a później do podpisania traktatu rzymskiego o EWG. Popierał także rozszerzenie współpracy poza sferę gospodarczą, popierał projekt stworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej, która nie została wprowadzona w życie.

Tak mówił o swojej inicjatywie w 1968 roku²³³: „Dlaczego tak naprawdę po drugiej wojnie światowej rozpoczęliśmy projekt integracji europejskiej? Ponieważ uważaliśmy, że aby umożliwić proces pojednania między Francją a Niemcami, należy koniecznie stworzyć nową Europę”. Joseph Bech zmarł w 1975 roku w wieku 88 lat.

²³² W dniach od 1 do 3 czerwca 1955 roku w Mesynie.

²³³ Źródło: https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers_pl; dostęp z dnia 27.09.2016 r.

Doktryna Becha opierała się na założeniu, że zjednoczenie narodów zachodnioeuropejskich musi opierać się na współpracy gospodarczej nieograniczonej tylko do wymiany handlowej, ale rozszerzonej do swobody wymiany wszystkich czynników produkcji, utworzenia wspólnego rynku, powołania wspólnych ponadnarodowych instytucji, bo to jest, według niego, najlepsza droga do skutecznej integracji. Miejsce małych narodów europejskich, jakim jest Luksemburg, ale także Belgia i Holandia, może zostać zagwarantowane dzięki współpracy i internacjonalizmowi, a więc integracja krajów europejskich przyczyni się do wzmocnienia pozycji tego typu państw.

6.3. Johan Willem Beyen

Urodził się w Utrechcie w Holandii 2 maja 1897 roku w zamożnej mieszczańskiej rodzinie. Z wykształcenia był prawnikiem, ukończył studia na Uniwersytecie w Utrechcie. Rozpoczął karierę zawodową, podejmując pracę w Ministerstwie Finansów Holandii i zaczął specjalizować się w finansach krajowych i międzynarodowych. W 1924 roku przeszedł do sektora prywatnego, podejmując pracę w firmie Philips. Następnie pełnił wysokie kierownicze funkcje w bankach prywatnych. Ukoronowaniem kariery w sektorze prywatnym była funkcja dyrektora wielkiego producenta produktów konsumpcyjnych, spółki Unilever. Jako doświadczony menedżer i finansista został prezesem Banku Rozrachunków Międzynarodowych. W 1944 roku był aktywnym uczestnikiem Konferencji w Bretton Woods, w której określono fundamenty powojennego międzynarodowego systemu finansowego.

Po drugiej wojnie światowej kraje rozwinięte przyjęły tzw. system z Bretton Woods, który zapewniał stabilność walutową na poziomie międzynarodowym i usankcjonował supremację dolara amerykańskiego. Autorzy traktatu rzymskiego sądzili, że stabilność walutowa pozostanie normą i że ustanowienie wspólnego rynku przez stopniowe znoszenie przeszkód swobodnego przepływu towarów, usług i czynników produkcji stworzy solidną podstawę integracji europejskiej²³⁴. Gdy 15 sierpnia prezydent Nixon podjął decyzję o zawieszeniu wymienialności dolara na złoto, upadł system z Bretton Woods, czemu towarzyszyła destabilizacja na rynkach walutowych, rozwiewająca wszelkie nadzieje na ściślejsze powiązanie walut europejskich. Podczas konferencji w Waszyngtonie w grudniu 1971 roku podjęto ostatnią próbę ratowania systemu z Bretton Woods. Osiągnięto porozumienie o dewaluacji dolara o 8% oraz o rozszerzeniu granic fluktuacji walut z 1% do 2,25% w górę i w dół²³⁵.

W 1946 roku Johan W. Beyen został członkiem zarządu Banku Światowego, a od 1948 roku członkiem zarządu Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Johan Willem Beyen zmarł w 1976 roku.

²³⁴ J. Borowiec, K. Wilk, *Integracja europejska*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2005, s. 289.

²³⁵ Tamże, s. 292.

Doktryna Beyena zakładała, że kryzysom gospodarczym można zaradzić poprzez międzynarodową współpracę gospodarczą kilku krajów położonych w jednym regionie. Regionalna współpraca gospodarcza może być panaceum na turbulencje w światowej gospodarce. Takie problemy, jak bezrobocie będzie łatwiej rozwiązywać w szerszym międzynarodowym układzie, przy większej skali rynku. Zniesienie barier handlowych powinno przyczynić się do rozwiązania wielu problemów gospodarczych, nękających gospodarki pojedynczych krajów, szczególnie tych małych. Był zdania, że zacieśnianie i pogłębianie współpracy gospodarczej może być krokiem do dalszej współpracy politycznej, a nie odwrotnie. Zakładał pogłębioną integrację, szerszą niż koncepcja wspólnoty sektorowej, jaką była EWWiS, o nowy zakres gospodarczy, w tym wykorzystanie energii atomowej, co przyczyniło się w efekcie do powstania EWG i EWEA.

6.4. Walter Hallstein

Urodził się w Moguncji w południowo-zachodnich Niemczech 17 listopada 1901 roku w średniozamożnej rodzinie. Jego ojciec był urzędnikiem. Studiował prawo i nauki polityczne na kilku niemieckich uczelniach: w Bonn, Berlinie, Monachium. Podjął pracę akademicką, pracował na kilku niemieckich uniwersytetach, w Berlinie, Rostocku, Frankfurtu, wykładając prawo. Objął katedrę prawa prywatnego i prawa spółek, stał się cenionym i uznanym naukowcem.

W 1942 roku został wcielony do armii, następnie trafił do obozu dla jeńców wojennych pod nadzorem Amerykanów. W obozie pomagał współwięźniom zrozumieć wiedzę prawniczą, zapoznawał ich z ich prawami w świetle prawa międzynarodowego.

Po zakończeniu wojny wrócił na Uniwersytet we Frankfurtu i objął funkcję kierowniczą na uczelni. W trzy lata po wojnie został zaproszony przez jedną z amerykańskich uczelni na gościnne wykłady. To wydarzenie wywarło na nim duże wrażenie, zrozumiał, że niedawni wrogowie mogą zapomnieć o urazie i mogą rozpocząć ze sobą współpracę. Stał się zwolennikiem inicjatyw międzynarodowych, których celem było zawiązanie ściślejszej współpracy między państwami demokratycznymi. Wykształcenie prawnicze, uznane w środowisku nazwisko oraz przekonanie do współpracy międzynarodowej uczyniły z niego specjalistę w zakresie prawa międzynarodowego oraz międzynarodowych kontaktów.

Został ważnym doradcą rządu niemieckiego w zakresie negocjacji z przedstawicielami innych krajów. Miał duży wpływ na kształtowanie niemieckiej polityki zagranicznej po zakończeniu wojny. Popierał przystąpienie Niemiec do Organizacji Narodów Zjednoczonych i Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Był przewodniczącym niemieckiej delegacji negocjującej warunki funkcjonowania wspólnych francuskich i niemieckich sektorów wydobywania węgla i produkcji stali. Efektem tych prac było podpisanie traktatu paryskiego, powołującego Europejską Wspólnotę Węgla i Stali. Był także

orędownikiem i współautorem powołania Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Walter Hallstein zmarł w 1982 roku.

Był twórcą tzw. **doktryny Hallsteina**, która związywała Republikę Federalną Niemiec z demokratycznymi państwami zachodu, najlepiej w formie federacji, a także według której do reprezentowania Niemiec na arenie międzynarodowej uprawniona jest tylko Republika Federalna Niemiec. A z krajami, które uznają istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej RFN nie będzie utrzymywało kontaktów dyplomatycznych.

Po przeciwnej stronie kurtyny, w NRD, powstała podobna, przeciwna doktrynie Hallsteina, doktryna Ulbrichta. Tak ostre stanowisko było jednym ze źródeł napięć między światem zachodu a blokiem wschodnim i przyczyniło się do ostrej konkurencji obu państw niemieckich w nawiązywaniu stosunków dyplomatycznych, szczególnie z krajami trzeciego świata.

Doktryna Hallsteina była realizowana do początku lat 70., kiedy to za kadencji Willy'ego Brandta doszło do ocieplenia i normalizacji stosunków RFN ze Związkiem Radzieckim, Polską, NRD i innymi krajami bloku wschodniego. W 1972 roku Republika Federalna Niemiec i Niemiecka Republika Demokratyczna podpisały tzw. Traktat Podstawowy (Grundlagenvertrag), w którym potwierdzono istnienie dwóch niemieckich państw jako odrębnych podmiotów na arenie międzynarodowej.

6.5. Sicco Mansholt

Urodził się 13 września 1908 roku w Groningen w północnej Holandii w zamożnej rolniczej rodzinie. Jego rodzice angażowali się w działalność polityczną i społeczną, ojciec był działaczem i doradcą partii socjalistycznej, a matka aktywistką na rzecz praw kobiet. Po ukończeniu szkoły średniej o kierunku rolniczym wyjechał na Jawę do holenderskiej kolonii, by podjąć tam pracę na plantacji herbaty. Po kilkuletnim pobycie w Holenderskich Indiach Wschodnich (dzisiejsza Indonezja) wrócił do Holandii. Jako rolnik uzyskał ziemię na utworzonych nowych terenach polderowych.

W czasie drugiej wojny światowej i okupacji niemieckiej aktywnie przeciwstawiał się okupantom. Ukrywał w swoim gospodarstwie rolnym uciekinierów, zbierał informacje wywiadowcze, dostarczał żywność ukrywającym się członkom holenderskiego ruchu oporu, stworzył tajną sieć dystrybucji żywności dla ruchu oporu, w końcu sam był aktywnym członkiem holenderskiej partyzantki. Jego doświadczenia wojenne, a szczególnie obserwacje dotyczące braków żywności podczas wojny i częsty głód z tym związany, zwłaszcza zimowy głód pod koniec wojny, ukształtowały w Mansholcie przekonanie o konieczności stworzenia takiego systemu, który zapewniałby wystarczającą produkcję i nieprzerwaną dostawę żywności ze wsi do miast w różnych okolicznościach. Organizując siatkę przerzutów żywności do zachodniej części kraju, gdzie najwięcej osób ukrywało się przed nazistami, wykazał się znakomitymi zdolnościami organizacyjnymi i logistycznymi.

Z czasem został znaną i cenioną w Holandii postacią. W 1945 roku z uwagi na zasługi konspiracyjne i wykazane w praktyce kompetencje organizacyjne został powołany przez premiera Schermerhorna do nowo tworzonego holenderskiego rządu w randze ministra rolnictwa, rybołówstwa i dystrybucji żywności. Problem produkcji i dostaw żywności, obok odbudowy kraju, był jednym z najważniejszych w pierwszych latach po wojnie. A także bardzo newralgicznym społecznie i politycznie, gdyż ludność miast oczekiwała unormowania sytuacji i stabilnych dostaw.

Sicco Mansholt był twórcą kilku reform w gospodarce rolnej, które przyczyniły się do rozwiązania tego problemu i pozwoliły w niedługim czasie na zapewnienie stabilności w zakresie produkcji i dostaw żywności. Polegały one na wprowadzeniu cen minimalnych na najważniejsze produkty rolne, wsparciu ze strony rządu eksportu żywności, wprowadzeniu ceł na import żywności, wsparciu rządowym inwestycji w badania w sektorze rolnym, zbudowaniu systemu edukacji rolnej. Program reform był tak skonstruowany, że zachęcał do łączenia się mniejszych gospodarstw w większe. Wiedza, badania oraz wzrost powierzchni i zasobów gospodarstw rolnych przyczynił się do wzrostu wydajności z hektara i produktywności gospodarstw, co przełożyło się na wzrost produkcji, zapewnienie wystarczającego poziomu podaży i ustabilizowanie sytuacji na rynku rolnym. Do 1958 roku był członkiem sześciu różnych gabinetów rządu holenderskiego.

Doświadczenia reformatorskie Mansholta w Holandii zostały później wykorzystane przy tworzeniu polityki rolnej w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Jego ambicje w tym zakresie były znacznie wyższe, optował za wprowadzeniem wspólnego rynku produktów rolnych w całej Wspólnocie, ale te zamierzenia okazały się zbyt ambitne, jak na tamte warunki. W 1958 roku został komisarzem do spraw rolnictwa w pierwszej Komisji Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Wówczas to opracował plan, mający na celu zwiększenie produktywności rolnictwa, stabilizację dostaw produktów rolnych na rynek, zapewnienie względnie niskich cen produktów rolnych, pozbawionych większych wahań koniunkturalnych, stworzenie rentownego sektora rolnego w ramach EWG.

Jego plan opierał się na następujących fundamentach: mechanizmie wspierania cen wraz z systemem gwarantowanych cen minimalnych, systemie bezpośrednich dopłat do ziemi, nadającej się pod uprawę rolną oraz upraw, a także systemie ceł i kwot na import niektórych produktów rolnych z krajów trzecich. Mansholt, ze względu na nieufność i początkowe protesty rolników w kilku krajach wspólnoty, miał problemy z wdrożeniem planu, jednak w 1968 roku został on ogłoszony przez Komisję Europejską jako memorandum w sprawie reformy wspólnej polityki rolnej.

Plan w praktycznej nomenklaturze występuje pod nazwą „planu Mansholta”, co odzwierciedla jego zaangażowanie i udział w opracowaniu i wdrożeniu programu. Opracowany system i jego autor przyczyniły się w dużym stopniu do zbudowania silnego, samowystarczającego i nowoczesnego rynku rolnego,

cechującego się wysoką rentownością i dającego zatrudnienie i godziwą stopę życia znacznej części społeczeństw Wspólnoty.

W latach od 1958 do 1973 Sicco Mansholt pełnił najwyższe funkcje w strukturach wspólnotowych, był komisarzem do spraw rolnictwa, następnie wice-przewodniczącym Komisji, a następnie jej Przewodniczącym w latach 1972-1973 (od 22 marca 1972 do 5 stycznia 1973 roku). Sicco Mansholt zmarł w 1995 roku.

Doktryna Mansholta związana była z zapewnieniem europejskim społeczeństwom wystarczającej ilości żywności, tak aby nigdy już nie spotkały się z klęską głodu. Dotyczyła więc produkcji artykułów rolnych oraz ich dystrybucji. Zakładała wzrost produktywności rolnictwa, dzięki modernizacji i edukacji. Według niej mechanizm czysto rynkowy na rynku produktów rolnych musi być zastąpiony polityką strukturalną. Opierała się na założeniach, do których należały mechanizm wspierania cen wraz z systemem gwarantowanych cen minimalnych, system bezpośrednich dopłat do ziemi nadającej się pod uprawę rolną, a także system cel na import niektórych produktów rolnych z państw spoza Wspólnoty. Została też uzupełniona o konieczność ochrony środowiska naturalnego i zagwarantowania na ten cel odpowiednich środków finansowych. Ponieważ to właśnie rolnictwo ma wielki wpływ na stan środowiska przyrodniczego, gdyż poprzez produkcję rolniczą bezpośrednio w nie ingeruje, to także rolnictwo powinno uczestniczyć w polityce mającej na celu ochronę środowiska przyrodniczego i racjonalne wykorzystanie zasobów natury.

Mansholta uważa się za ojca wspólnej polityki rolnej we Wspólnocie, a później Unii Europejskiej. Na wspólną politykę rolną przez długi czas była przeznaczana ponad połowa budżetu Unii Europejskiej, obecnie jest to nieco mniej niż połowa, gdyż – mimo dużego wzrostu produktywności i osiągnięcia samowystarczalności, a także rentowności sektora rolnego – silne europejskie lobby rolnicze nie zgadza się na ograniczenia środków przeznaczanych na ten cel.

6.6. Altiero Spinelli

Urodził się 31 sierpnia 1907 roku w Rzymie. W jego rodzinie panowały przekonania socjalistyczne, i w takim duchu przebiegało jego dorastanie. Wcześniej zaangażował się w działalność polityczną, wstąpił do Włoskiej Partii Komunistycznej. Z powodu działalności w partii został w 1926 roku aresztowany i skazany przez faszystowski Trybunał Specjalny na długą karę pozbawienia wolności. Sprawujący władzę faszyci traktowali działaczy partii komunistycznych jako politycznych wrogów. Spinelli przesiedział jako więzień polityczny 10 lat w więzieniu, a później jeszcze przez 6 lat przebywał w obozie internowania na włoskiej wyspie Ventotene. Na wolność wyszedł dopiero w 1943 roku.

Czas spędzony w odosobnieniu pozwolił mu na pogłębione studia w zakresie nauk politycznych i stosunków międzynarodowych. Pozwolił dojrzeć i rozwinąć koncepcje, które przeciwstawiałyby się idei faszyzmu, nacjonalizmu i pozwoliły ukształtować w nowy sposób współczesny świat. Stał się zwolennikiem integracji międzynarodowej i orędownikiem jej federalistycznej formy.

Jego praca teoretyczna o federalistycznej koncepcji nowego porządku w Europie, zatytułowana *W kierunku wolnej i zjednoczonej Europy*, znana też pod nazwą „Manifestu z Ventotene”, stała się z czasem podstawą ideową i programową nowego ruchu federalistycznego, najpierw we Włoszech, a później także w innych europejskich krajach. Spinelli współtworzył też Europejski Ruch Federalistyczny. Był zaangażowanym propagatorem wprowadzenia idei federalistycznej w życie, inspirował premiera rządu włoskiego do pogłębiania procesów integracji. Przejawem tego było popieranie powstania Europejskiej Wspólnoty Obronnej, integrującej zasoby militarne partnerów do obrony przeciw wspólnemu wrogowi.

Altiero Spinelli w swoim życiu zawodowym był doradcą rządu włoskiego, co później pomogło mu w stworzeniu w Rzymie cenionego Instytutu Spraw Międzynarodowych. W pierwszej połowie lat 70. był członkiem Komisji Europejskiej, a w pierwszej połowie lat 80. posłem do Parlamentu Europejskiego, który również w wyniku jego działań uzyskał większe znaczenie w strukturach wspólnotowych. Był współtwórcą ruchu federalistycznego w Europie, którego przedstawiciele, także po jego śmierci, zjeżdżają się do symbolicznego już dla federalistów europejskich miejsca, jakim stała się wysepka Ventotene, na której opracował koncepcję europejskiego federalizmu.

Przez całą swoją karierę propagował ideę federalizmu w Europie, o strukturze nie tylko z ponadnarodowymi instytucjami, ale wręcz ponadnarodowym rządem. Wraz z innymi posłami o podobnych poglądach przygotował wniosek o powołanie specjalnej komisji w celu przygotowania projektu nowego traktatu o Unii Europejskiej, pogłębiającego procesy integracyjne.

Wniosek, będący projektem traktatu ustanawiającego Unię Europejską, został nazwany Planem Spinelliego, i przegłosowany zdecydowaną większością w Parlamencie Europejskim 14 lutego 1984 roku. Parlamente narodowe krajów członkowskich nie poparły go jednak i nie mógł być dalej procedowany, lecz stał się podstawą do przyjęcia innego traktatu, Jednolitego Aktu Europejskiego, podpisanego w 1986 roku, tworzącego wspólny rynek i otwarte granice dla czterech swobód. Stał się także inspiracją dla projektu i przyjęcia w 1992 roku w Maastricht Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską.

Altiero Spinelli w dużej mierze przyczynił się – jako gorący zwolennik, praktyk i teoretyk koncepcji federalistycznej – do przyjęcia tych aktów pierwotnych prawa europejskiego, które popchnęły procesy integracji europejskiej zdecydowanie do przodu, w kierunku jej znacznego pogłębienia i zbliżenia się do idei wyznawanej przez Spinelliego. Altiero Spinelli zmarł w 1986 roku, pozostawiając po sobie duży dorobek teoretyczny i praktyczny w pogłębianiu procesów integracyjnych, za co jego imieniem nazwano budynek Parlamentu Europejskiego mieszczący się w Brukseli.

Doktryna Spinelliego. Jest twórcą teoretycznej koncepcji federalistycznej, w której postulował utworzenie ponadnarodowej federacji państw europejskich, związanych ze sobą tak silnymi więziami, aby wybuch nowej wojny nie był możliwy. Wychodził z założenia, że zakończenie obecnej wówczas wojny może

niewiele zdziałać w dłuższej perspektywie, jeśli struktura i relacje państw europejskich pozostaną niezmienione. Jego zdaniem pozostawienie starego porządku podziału na państwa narodowe, wprowadzenie tylko nowej jego wersji nie przeszkodzi w przyszłości podjęciu przez któreś państwo rewizji ukształtowanego status quo, i doprowadzi do nowego konfliktu. Najlepszą drogą do przeszkodzenia takiej wizji rozwoju wydarzeń jest powołanie europejskiej federacji państw. Federacja powinna mieć ponadnarodowe instytucje decyzyjne, według niego oparcie się tylko na współpracy międzyrządowej suwerennych państw jest niewystarczające.

Uwagi końcowe

W tej części przybliżono sylwetki części autorów zbiorowego dzieła zjednoczenia Europy. Trzeba pamiętać, że oprócz „największych”, bo reprezentujących też największe narody, francuski, niemiecki i włoski – Roberta Schumana, Konrada Adenauera, Alcidego de Gasperiego i Jeanna Monneta, także przedstawiciele innych mniejszych nacji mieli swój wielki wkład w dzieło zjednoczenia. Szczególnie reprezentanci krajów Beneluksu mogli wnieść do projektu swoje doświadczenia z realizacji Unii Beneluksu, co niewątpliwie przyspieszyło i dało nowy jakościowy impuls procesowi integracji.

7. Polski wkład w jednoczenie Europy – postać i działalność Józefa Retingera

Uwagi wstępne

Myśląc i mówiąc o zjednoczonej i powojennej Europie, jej twórcach, czyli tzw. Ojcach Europy, zwykło się wymieniać nazwiska osobistości pochodzących z krajów założycielskich Unii Europejskiej. Jednakże nie sposób nie zauważyć też wkładu polskiego do europejskiego jednoczenia. Polska otrzymała od Europy cywilizację i kulturę chrześcijańską oraz, po latach, członkostwo w strukturach integracyjnych. Polska także Europę obdarowała, ukazując m.in. umiłowanie wolności i sprawiedliwości społecznej.

Darem dla Europy była również wywodząca się z Polski „Solidarność”, która przyniosła narodom wschodniej Europy wolność i prawdę o człowieku. Polska zawsze walczyła o zasady moralne, pokojowe współzycie narodów, a Józef Retinger jest tego przykładem. To on wpisał się w historię integracji Starego Kontynentu zajmując miejsce wśród Ojców Europy jako ważna i wpływowa osobistość na polskiej i międzynarodowej scenie politycznej. Był postacią mało znaną dla ogółu obywateli, dość tajemniczą, gdyż nie zabiegał o rozgłos i sławę, działał raczej pośrednio doradzając i aktywizując wielkie europejskie autorytety.

Dlatego więc Autorzy uznali za stosowne, aby przyjrzeć się tej tajemniczej postaci. W tym fragmencie pracy przedstawiono:

- krótką notę biograficzną
- płaszczyzny aktywności, poprzez które Józef Retinger realizował swoje zamierzenia zjednoczeniowe Europy, a uwieńczone m.in. w praktycznym funkcjonowaniu Europejskiej Ligi Współpracy Gospodarczej i Ruchu Europejskiego.

7.1. Nota biograficzna Józefa H. Retingera

Józef Hieronim Retinger urodził się 17 kwietnia 1888 roku w Krakowie i był najmłodszym z pięciorga rodzeństwa²³⁶. Jego ojciec, również Józef Retinger, był cenionym krakowskim prawnikiem, a matka, Maria Krystyna z Czyrnańskich, była córką rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w okolicach Krakowa posiadał niewielki majątek ziemski.

Z rodziny „po kądzieli” wywodziło się wielu ludzi nauki związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim, zaś przodkowie Retingera „po mieczu” przybyli do Polski na przełomie XVII i XVIII wieku z Bawarii, ulegając później polonizacji. Młodość Retingera przypadła na trudny okres zaborów i powstań, kiedy Polska istniała głównie w świadomości narodu, co wpłynęło na jego patriotyczne wychowanie w warunkach surowego katolicyzmu²³⁷.

Głęboka wiara wyniesiona z rodzinnego domu ukształtowała jego charakter i osobowość, co niejednokrotnie podkreślał: „Chrześcijaństwo katolickie było bardzo głębokim czynnikiem w moim życiu. Byłem czasem bardziej, czasem mniej pod wpływem tych zasad wpływających zarówno na moje życie osobiste... a także na warunki mojej pracy”²³⁸. Ów religijny zapal trwał z niegasnącym entuzjazmem kiedy rozpoczął naukę w katolickim gimnazjum św. Anny, a potem kiedy wstąpił do nowicjatu u Jezuitów w Rzymie z perspektywą dalszej edukacji i studiów w kuźni papieskich dyplomatów w Academiae Nobili Ecclesiastici.

Retinger rozczarowany nieco tym epizodem życia zakonnego wybrał inną drogę. Stało się tak pod wpływem i za radą hrabiego Zamojskiego, który po śmierci ojca Retingera przejął opiekuństwo nad wchodzącym w dorosłe życie i ciągle poszukującym młodzieńcem. Młody Retinger rozpoczął z powodzeniem studia w Paryżu, gdzie poznał wielu wspaniałych artystów, arystokratów, malarzy, literatów, a także wpływowych ludzi życia społeczno-politycznego. Ponadto bardzo szybko doktoryzował się na paryskiej Sorbonie z literatury. Niejednokrotnie wspominał, iż był najmłodszym doktorem literatury w Europie²³⁹.

²³⁶ J. Pomian, F. Topolski, *Józef Retinger. Życie i pamiątki pioniera Jedności Europejskiej*, Wydawnictwo Pavo, Warszawa 1994, s. 13.

²³⁷ Tamże.

²³⁸ Cyt. za: G. Witkowski, *Józef Retinger. Polski inicjator integracji europejskiej*, Wyd. Stowarzyszenie Współpracy Narodów Europy Wschodniej Zbliżenie, Warszawa 2000, s. 30.

²³⁹ Materiały wewnętrzne Biblioteki Polskiej w Londynie (niepublikowane pamiątki Retingera bez numeru katalogowego), cyt. za: G. Witkowski, *Józef Retinger...*, dz. cyt., s. 31.

Następnie rozpoczął zgłębianie wiedzy politycznej, w tym psychologii porównawczej narodów, na europejskich uniwersytetach w Monachium, Florencji i Londynie, jednocześnie wydając „Miesięcznik Literacki i Artystyczny” w Krakowie. Mógł sobie pozwolić na jego wydawanie za okazały spadek odziedziczony po ojcu. W miesięczniku publikowali znani poeci, Kazimierz Przerwa-Tetmajer czy Leopold Staff, umieszczane tam też reprodukcje Józefa Chełmońskiego czy Leona Wyczółkowskiego. I chociaż miesięcznik nie przetrwał zbyt długo, to jednak skupiał ludzi wartościowych, z którymi obcowanie i współpraca odegrały pewną rolę w życiu Retingera.

W 1912 roku młody Retinger wiąże się węzłem małżeńskim z córką podkrakowskiego ziemianina Otolią Zubrzycką²⁴⁰. Nadal kontynuuje studia w Londynie, zaprzyjaźnia się tu z – również przebywającym na obczyźnie – Józefem Konradem Korzeniowskim. Razem odbywają w 1914 roku podróż do Polski. Jednakże burzliwe losy, którym wówczas Polska jest poddana powodują rozdzielenie zaprzyjaźnionych rodzin Retingerów i Korzeniowskich. Dalsze dzieje przyjaźni są burzliwe, w grę wchodzi miłość do kobiety, młodej amerykańskiej dziennikarki, która omal nie doprowadziła do samobójstwa Retingera²⁴¹.

Przez cały okres pierwszej wojny światowej Józef Retinger prowadził ożywioną działalność propagandowo-polityczną, a dzięki wrodzonym zdolnościom umiał rozmawiać z ludźmi i zjednywać sobie ich sympatię oraz zaufanie. Dawało to wymierne efekty, gdyż był zapraszany na spotkania z wielce wpływowymi ludźmi, np. brytyjskim premierem.

Od 1935 roku do wybuchu drugiej wojny światowej podróżował między Warszawą, Londynem, Paryżem, Pragą czeską i morawską Ostrawą, spotykał się z wpływowymi ludźmi, m.in. z generałem Sikorskim, Witosem i Korfantym, aranżując spotkania w wymiarze znaczenia europejskiego oraz rozpoczynając bardzo ścisłą współpracę z generałem Władysławem Sikorskim²⁴². Był doradcą rządu generała Sikorskiego na uchodźctwie i należał do najbliższych współpracowników generała, wpływając na realizowaną ówczesnie politykę. Po śmierci generała zarówno sam Retinger, jak i ówczesny rząd nie przejawiali zbytniego zainteresowania współpracą, co oznaczało dla Retingera pewne zawieszenie, można rzec próżnię polityczną²⁴³. W zaistniałej sytuacji Retinger podjął bardzo ryzykowną decyzję odwiedzenia okupowanej ojczyzny i przekazania aktualnych i ważnych informacji z areny międzynarodowej.

²⁴⁰ G. Witkowski, *Ojcowie Europy. Udział Polaków w procesie integracji kontynentu*, Wyd. Kontrast, Warszawa 2011, s. 39.

²⁴¹ J. Pomian, F. Topolski, *Józef Retinger...*, dz. cyt., ss. 24-25; także s. 44 i dalsze.

²⁴² Wprawdzie z gen. Sikorskim Retinger spotykał się już wcześniej: 1916 r. – Szwajcaria, 1923 r. – na forum Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, ale te drogi raz się schodziły, to znów rozchodziły.

²⁴³ E. Raczyński, *W sojusznicy Londynie. Dziennik ambasadora Edwarda Raczyńskiego*, Wydawnictwo Orbis, Londyn 1960, ss. 27-31.

W kwietniu 1941 roku, załatwiwszy ten wyjazd podstępem, został zrzucony na spadochronie nad Mazowszem²⁴⁴. Wyprawę tę przyłacił zdrowiem, które leczył po powrocie do Londynu. Nie mógł wówczas aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym gdyż był częściowo sparaliżowany, a ponadto wokół jego osoby narosły niepocholebne podejrzenia. Tak więc z polskiego życia politycznego wycofał się w pierwszych latach powojennych. Po raz ostatni odwiedził ojczyznę w 1946 roku, ale tuż po zakończeniu działań wojennych po wielokroć Polskę odwiedził posługując się paszportem dyplomatycznym wydanym przez rząd na uchodźctwie i organizując dary dla rodaków.

Po 1946 roku Retinger angażuje się głównie w szeroką aktywność na arenie międzynarodowej, w tym m.in. w ruch jedności europejskiej, który znał i którym „żył” już nieco wcześniej, angażując się w idee integracji nawet od 1916 roku, która później zaowocowała w powojennych realiach. Pod koniec lat pięćdziesiątych Retinger był jednym z kandydatów do Pokojowej Nagrody Nobla. Zmarł w 1960 roku i pochowany został w południowym Londynie na North Sheen Cemetery²⁴⁵.

7.2. Doktryna integracyjna Józefa H. Retingera

7.2.1. Józef Retinger jako prekursor europejskiego zjednoczenia

Józef Retinger – emisariusz, polityk, postać niezwykła i tajemnicza, mało znana jako Ojciec Europy. Nie pozostawił wprawdzie po sobie dokumentów odzwierciedlających Jego poglądy, ale wiele wnoszą w tym względzie niedokończone pamiętniki. I nie można pominąć faktu, iż uczestniczył w wielkich wydarzeniach swoich czasów wywierając na nie znaczący wpływ, promował idee zjednoczeniowe Europy, inicjował funkcjonowanie ruchów społecznych, które doprowadziły do rozwoju struktur europejskich bezpośrednio bądź pośrednio integracyjnych. Nie zabiegał o uznanie, pozostawał raczej w cieniu wielkich sław polityki.

Pierwsze lata powojenne J. Retinger przeznaczył natychmiast na szukanie jedności europejskiej angażując się w różne struktury organizacyjne, które w efekcie doprowadziły do powołania Rady Europy, organizacji do dziś funkcjonującej i oddziałującej na przebieg współczesnych procesów integracyjnych i ich pogłębianie. Jego idee zjednoczeniowe po I wojnie światowej były kontynuacją tego, co przez całe życie kielkowało i przyświecało Retingerowi poczynając od 1916 r., kiedy po raz pierwszy zetknął się z ideą integracji podczas pobytu w Paryżu.

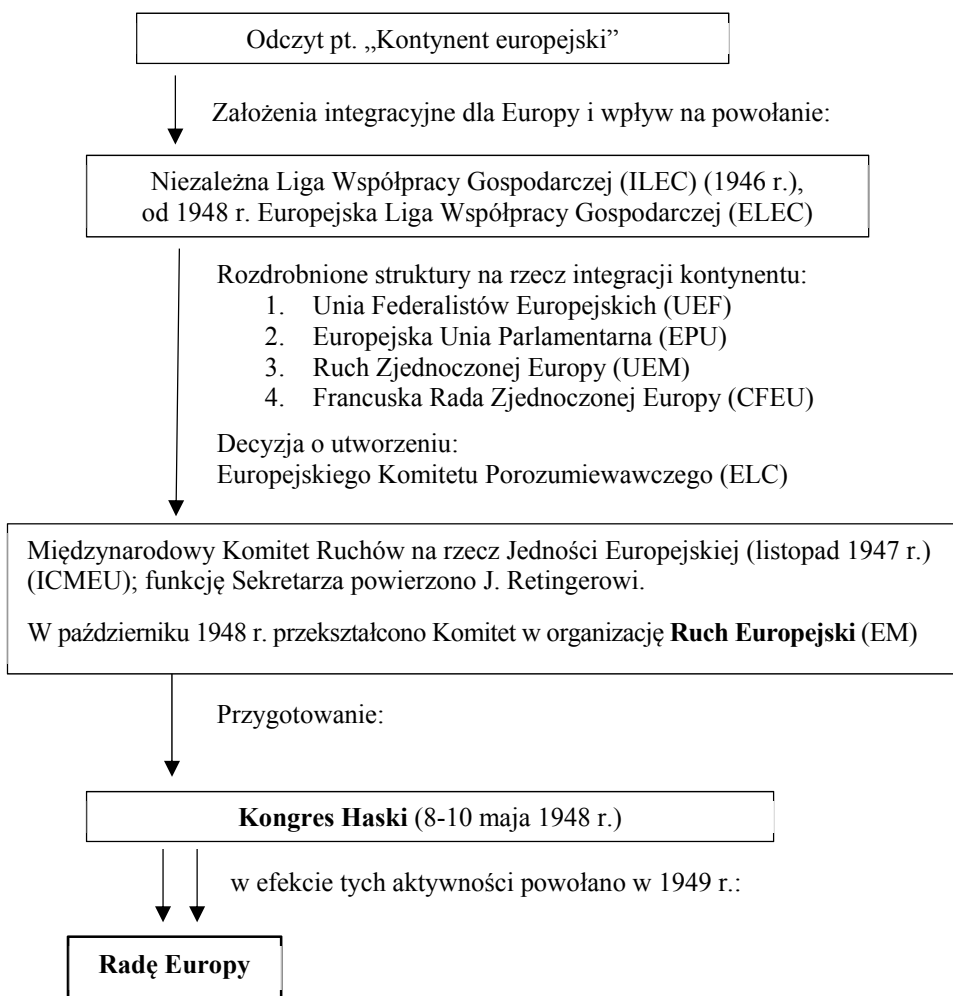
Spotkał tam angielskiego polityka A. Capela, który propagował pomysł utworzenia rządu światowego opartego na ścisłej współpracy brytyjsko-francuskiej. I chociaż pomysł spalił na przysłowiowej panewce, to zafascynował

²⁴⁴ Wspomnienia z pamiętników Retingera znajdujących się w Bibliotece Polskiej w Londynie, cyt. za: G. Witkowski, *Ojcowie Europy...*, dz. cyt., ss. 48-49.

²⁴⁵ J. Pomian, F. Topolski, *Józef Retinger...*, dz. cyt., ss. 210-211.

młodego Retingera dając mu wiele do myślenia na potem. Kolejny etap zaangażowania w idee integracji to rok 1924, kiedy nawiązał współpracę z jednym z liderów brytyjskiej Partii Pracy, a swoim przyszłym teściem (z drugiego małżeństwa) E.D. Morellem. Wówczas Retinger był przekonany:

W początkach dziewiętnastego stulecia pewne idee były skutecznie rozpowszechniane przez swego rodzaju porozumienia różnych ludzi w różnych krajach; wydawało mi się że moglibyśmy posłużyć się podobną metodą.



Rys. 3. Schemat obszarów aktywności integracyjnej J. Retingera

Źródło: opracowanie własne.

Objaśnienia skrótów do rysunku 3:

- Niezależna Liga Współpracy Gospodarczej – Independent League for Economic Cooperation (ILEC)
- Europejska Liga Współpracy Gospodarczej – European League for Economic Cooperation (ELEC)
- Unia Federalistów Europejskich – Union Europeenne Federalistes (UEF)
- Europejska Unia Parlamentarna – European Parliamentary Union (EPU)
- Ruch Zjednoczonej Europy – United Europe Movement (UEM)
- Francuska Rada Zjednoczonej Europy – Conseil Francais pour l'Europe Unie (CFEU)
- Europejski Komitet Porozumiewawczy – European Liaison Committee (ELC)
- Międzynarodowy Komitet Ruchów na rzecz Jedności Europejskiej – Joint International Committee of the Movements for European Unity (JICMEU)
- Ruch Europejski – European Movement (EM)

Jednakże przedwczesna śmierć jego teścia uniemożliwiła Retingerowi poszukiwanie i inspirowanie owych porozumień. W tej sytuacji Retinger podejmował jeszcze pewne próby zainteresowania jednoczeniem środowisk lewicowych, m.in. na kongresach związków zawodowych, ale bez powodzenia. Tragedia drugiej wojny światowej i ogrom zniszczeń jakie przyniosła, znów ożywiły polityków na uchodźctwie do szukania form współpracy, które w przyszłości mogłyby uchronić ich narody od podobnych bolesnych doświadczeń.

J. Chodorowski pisał i komentował, iż na widowni politycznej pojawiły się nowe organizacje i przyszli nowi wielcy ludzie, jak Schuman, Gasperi czy Adenauer, ale pojawiły się też nowe szare eminencje paneuropejskie, wśród których wymienił m.in. Retingera, podkreślając, iż właśnie ci ujęli w swoje ręce właściwą realizację zjednoczenia Europy. Istotnie tak było jeśli przyjrzeć się aktywności Retingera w zakresie powoływania różnych struktur organizacyjnych, których nadrzędny cel zmierzał ku integracji powojennej Europy.

Aktywność zjednoczeniową Retingera można spiąć pewną klamrą od wygłoszenia odczytu pt. „Kontynent europejski” w Królewskim Instytucie Spraw Zagranicznych 7 maja 1946 roku aż po Kongres Haski, w którym Retinger pokładał ogromne znaczenie dla wysiłków integracyjnych i zjednoczenia sił politycznych wolnej części kontynentu, a który ostatecznie doprowadził do powstania Rady Europy.

Powyższe rozważania aktywności integracyjnej Retingera można zobrazować posługując się schematem – rysunek 3.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu Retingera doszło do powołania różnych inicjatyw i organizacji, między innymi Europejskiej Ligi Współpracy Gospodarczej oraz Ruchu Europejskiego jednoczącego wszystkie liczące się ugrupowania.

7.2.2. Józef Retinger jako współtwórca ruchów i organizacji proeuropejskich

7.2.2.1. *Niezależna Liga Współpracy Gospodarczej i Europejska Liga Współpracy Gospodarczej*

Niezależna Liga Współpracy Gospodarczej utworzona została w Brukseli w czerwcu 1946 roku, a w dwa lata później zmieniła nazwę na Europejską Ligę Współpracy Gospodarczej. Była w swych założeniach wielonarodową inicjatywą aktywności obywatelskiej i niezwiązana z jakąkolwiek opcją polityczną czy rządem – stąd w pierwotnej nazwie określenie – niezależna.

Głównym inicjatorem tej organizacji był Retinger, to on zwrócił się do swoich partnerów rozmów w emigracyjnym Londynie P.-H. Spaaka i R. Motza z propozycją nawiązania współpracy, zespolenia gospodarek narodowych na Starym Kontynencie. Koncepcję zjednoczeniową miał przygotowaną już podczas wspomnianego sławnego odczytu w Królewskim Instytucie Spraw Zagranicznych. Chodziło więc o to, aby ją potem urealnić, aby znalazła praktyczne zastosowanie.

I tak Retinger dostrzegał przyczyny, które miały lec u podstaw zjednoczenia, a które dzielali Ojcowie Europy. Sprowadził je do trzech następujących problemów²⁴⁶:

- 1) ludność zaczęła osiedlać się w koloniach i traktować je jako nowe ojczyzny, od Europy odpadły kolonie, Europa stała się osamotniona
- 2) pozaeuropejskie mocarstwa zostały dopuszczone do rządzenia na Starym Kontynencie, ich interesy nie były zbieżne z europejskimi pojawił się zatem strach przed czyjąkolwiek hegemonią, którą Europa już przerabiała
- 3) od 1914 roku główne mocarstwa europejskie nie były w stanie realizować swoich zadań, a z kolei małe państwa nie mogły udźwignąć ciężaru jednoczenia.

A zatem osamotnienie Europy, obawy przed hegemonią i obawy przed ciężarem jednoczenia na barkach małych państw – to były główne przesłanki do integracji na Starym Kontynencie. Przy czym Retinger – niejednokrotnie to podkreślał – czynnikiem sprzyjającym integracji jest fakt, iż Europa zawsze była jednością w sferze intelektualnej i duchowej, a wspólnota kulturowa stanowiła spoiwo łączące narody. Rozwiązanie problemu europejskiego sprowadzał Retinger do czterech scenariuszy, chociaż tylko w stosunku do tego ostatniego miał pozytywny stosunek. Powyższe scenariusze i opinie Retingera zostały zebrane w tabeli 16.

Analizując tabelę, największe szanse i pozytywną opinię dawał Retinger scenariuszowi czwartemu, czyli opowiadał się za sfederowaniem drobnych państw europejskich wskazując na niemożliwość niezależnego bytu dla państwa małego takiego, jak np. Polska znajdującego się między zaborczymi sąsiadami. Podkreślał, iż małe narody powinny tworzyć federacje regionalne (subfederacje). Te struktury mogłyby się dalej łączyć w ramach federacji ogólnoeuropejskiej.

²⁴⁶ J. Retinger, *The European Continent*, London 1946, ss. 1-3.

Tabela 16. Sposoby rozwiązania problemu europejskiego w opinii J. Retingera

Lp.	Możliwy scenariusz rozwiązania problemu	Opinia J.H. Retingera
1.	Utworzenie wolnego rynku dla ekspansji anglosaskiej	Brak podstaw politycznych, ideologicznych i psychologicznych pogrzy w chaosie
2.	Stary Kontynent jako dodatek do rosyjskiego imperium i komunistycznych eksperymentów. Obca hegemonia	Będzie to gospodarczy regres i cywilizacyjna degradacja wschodniej części Europy oraz strach narodów przed obcym i wrogim systemem
3.	Kontynent podzielony na dwie strefy i utrwalenie obecnego konfliktu	Jest to trwanie aktualnego stanu, a więc propozycja nie znajdująca pozytywnej opinii
4.	Wolna Europa zjednoczona gospodarczo i politycznie oraz antyautorytarna	Powstaną ramy jednoczące, wypracowane sposoby własnego ocalenia, Kontynent zjednoczy swoje rozproszone siły. Tylko wtedy Europa jako obszar największych aglomeracji ludzkich o najwyższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego i duchowego będzie zdolna do realizacji swoich planów oraz ich świadoma

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Retinger, The European..., dz. cyt. ss. 8-10, G. Witkowski, Ojcowie Europy..., dz. cyt., ss. 89-91, T. Kochanowicz, Retinger – jakim go znałem, Życie Literackie, Nr 34/1972, Kraków.

Dla nowopowstałej organizacji Niezależnej Ligi Współpracy Gospodarczej/Europejskiej Ligi Współpracy Gospodarczej, Retinger przygotował program pt. „Jedność kontynentu”. Założyciele organizacji żywili nadzieję, iż pogodzi ona nie zawsze tożsame interesy państw europejskich, a Retinger w przygotowanym programie sugerował zachowanie neutralności światopoglądowej i włączenie krajów wschodnich kontynentu do tak powstałej współpracy gospodarczej. Według niego Liga powinna rozpocząć swoją działalność w Belgii, Holandii i Francji, następnie powinna objąć kraje anglosaskie i Skandynawię, a dalej jej oddziały powinny być rozszerzone na wschód (Polska, Czechosłowacja, Jugosławia), gdzie w Polsce mógłby sam objąć kierownictwo oddziału Ligi. Proponował powołać oddziały w Grecji, służące Bałkanom, a także w krajach neutralnych, w tym głównie w Szwajcarii.

Założenia programowe Retinger wprowadził do praktyki, a dzięki współpracy z wieloma znanymi postaciami, w tym m.in. z P.-H. Spaakiem i P. van Zeelandem, powstały sekcje/oddziały ligi w różnych krajach europejskich. Cele, które realizowano w poszczególnych oddziałach można było sprowadzić do jednego nadrzędnego, tj. popierania wśród narodów europejskich ścisłych związków i współpracy oraz rozbudowania wśród nich aktywności do współdziałania przy prymacie ekonomii przed polityką. A kiedy w czerwcu 1947 roku ogłoszony został plan Marshalla, to jego założenia zbieżne były z postulatami Ligi.

7.2.2.2. Międzynarodowy Komitet Ruchów na rzecz Jedności Europejskiej / Ruch Europejski

Po wojnie w Europie zaczęły masowo powstawać różnego rodzaju organizacje i ruchy wpisujące się w nurt integracji. I choć różnie postrzegały możliwości współpracy ponadnarodowej, zwłaszcza w kontekście proponowanych rozwiązań czy modeli, to wszystkie one wskazywały na konieczność zjednoczenia Starego Kontynentu. J. Retinger był jednak świadomy, iż rozdrobnienie struktur integracyjnych nie jest korzystne dla powodzenia integracji, a zatem wysunął postulat ich scalenia. Niżej w tabeli, która jest uzupełnieniem rys. 3 przedstawiono organizacje i ruchy integracyjne wraz z ich przywódcami i celami, które stały się fundamentem pod zjednoczony ruch europejski.

Tabela 17. Organizacje i ruchy integracyjne, które stały się fundamentem Ruchu Europejskiego

Lp.	Ugrupowanie o charakterze integracyjnym	Założyciel/ przewodnictwo	Cel działania integracyjnego
1.	Ruch Zjednoczonej Europy	W. Churchill	Kampania w brytyjskim parlamencie na rzecz jedności europejskiej
2.	Europejska Unia Federalistów	H. Bugmans	Propagowanie federacyjnej wizji i koncepcji integracji Europy
3.	Europejska Unia Parlamentarna	R. Coudenhove-Kalergi	Zwołanie wszechoeuropejskiej konstytuanty
4.	Francuska Rada Zjednoczenia Europy	R. Dautry	Grupowanie głównych wpływowych osobistości życia publicznego popierające integrację
5.	Nowe Ekipy Międzynarodowe	R. Bichet	Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny promujący integrację europejską
6.	Ruch Socjalistyczny na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy	m. Rosquin	Utworzenie w Europie unii na wzór amerykański

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *European Movement and The Courchil of Europe*, Hutchinson & Co. Publishers Ltd., s. 34 cyt. za: G. Witkowski, *Ojcowie Europy...*, dz. cyt., ss. 102-103.

W obliczu rozdrobnionego zamieszania integracyjnego, Retinger podjął próbę zjednoczenia tych ruchów i organizacji. Jako reprezentant Europejskiej Ligi Współpracy gospodarczej rozpoczął najpierw współpracę z Ruchem Zjednoczonej Europy. Wybór nie był przypadkowy, gdyż na czele ruchu stał przecież szanowany i cieszący się prestiżem były brytyjski premier W. Churchill. Owe zjednoczeniowe starania doprowadziły do utworzenia Europejskiego Komitetu Porozumiewawczego, w którego skład weszli przedstawiciele wszystkich ruchów i organizacji (tabela 17), aby poszukiwać porozumienia w ważnych problemach z możliwością także podejmowania autonomicznych działań w przypadkach spornych.

Abstrahując od szczegółów, można powiedzieć, iż w ten sposób rozwiązane zostały partnerskie relacje między proeuropejskimi ruchami i organizacjami. Nie obyło się jednak bez zgrzytów i chęci realizacji własnych ambicji, jak w przypadku R. Coudenhove-Kaalergiego, o którym tak wspominał J. Retinger:

...miał wszelkie prawa uważać się za pioniera jedności europejskiej i nie zważając na powstałe okoliczności chciał za takiego uchodzić. Żywiliśmy jak największy szacunek dla jego przeszłości, ale uważaliśmy, że powinien mieć udział taki sam, jak inne organizacje. Kilkakrotnie zgadzał się uczestniczyć w pracach komitetu koordynacyjnego, ale za każdym razem wycofywał się po paru tygodniach, a nawet dniach²⁴⁷.

Mimo różnic i rozbieżności doszło do zjednoczenia rozdrobnienia integracyjnego, czego efektem był Wspólny Międzynarodowy Komitet Ruchów na rzecz Jedności Europejskiej (listopad 1947 r.), w strukturze którego powołano Komitet Wykonawczy na czele z D. Sandysem (zięciem W. Churchilla), zaś funkcję Sekretarza objął J. Retinger. Ruch z powodzeniem propagował idee integracji, które już na trwałe stały się obecne w polityce. A był to w dużej mierze zasługa samego Retingera, który stał na czele Europejskiej Ligi Współpracy Gospodarczej, a ta była podstawą w fundamencie budowy Ruchu. Ruch przyjął więc ducha integracji według pomysłu Ligi, mimo, iż zrzeszył inne drobne struktury, doprowadził też do zwołania Kongresu Haskiego o ogromnym znaczeniu dla podejmowanych wysiłków integracyjnych.

Na Kongresie udało się skupić najbardziej istotne siły polityczne wolnej części kontynentu, a także autorytety moralne i instytucje religijne. O te autorytety i wsparcie, zwłaszcza kościoła katolickiego, osobiście zabiegał Retinger, gdyż miał świadomość, że są to fundamenty cywilizacji wspólne dla całej Europy oraz podmioty kształtujące postawy społeczeństw. W tym celu odbył nawet podróż do Watykanu (luty 1948 r.), aby zabiegać o udział w Kongresie reprezentantów Stolicy Apostolskiej. Jego aktywność w tym względzie zaowocowała poparciem Kościoła dla integracji oraz zapewnieniem, że „papież osobiście aprobuje podejmowane działania i uważa je za jedno z najważniejszych przedsięwzięć współczesnego świata”²⁴⁸.

²⁴⁷ J. Pomian, F. Topolski, *Józef Retinger...*, dz. cyt., ss. 197-198.

²⁴⁸ G. Witkowski, *Ojcowie Europy...*, dz. cyt., s. 113.

W obliczu poparcia dla integracji i powszechnego zadowolenia oraz aprobaty, uczestnicy Kongresu Haskiego podjęli decyzję o utworzeniu stałej organizacji, która miałaby nie tylko harmonizować rozproszone działania integracyjne, ale też występować jako niezależna siła w pracach związanych z integracją Europy jako przyszłością nieuchronną i jedyną dobrą dla kontynentu. W październiku 1948 roku podjęto w Brukseli decyzję o przekształceniu Komitetu Ruchów na rzecz Jedności Europejskiej w organizację Ruch Europejski. Honorową prezydenturę objęli: L. Brumow, W. Churchill, A. de Gasperi oraz P.-H. Spaak, przewodniczącym został D. Sandys, a Sekretarzem Generalnym J. Retinger²⁴⁹.

W Ruchu zapewniono szczególne miejsce ważnym osobistościom, wśród których znalazł się właśnie Retinger, przekonany o tym, iż fundamentem procesu jednoczenia Europy winna być integracja gospodarcza, a nie polityczna, gdyż ta w przeciwieństwie do rozwiązań politycznych jest stosunkowo najmniej kontrowersyjna. Za modelem integracji ekonomicznej przemawiała teza, iż zniszczona wojną Europa potrzebuje właśnie współpracy ekonomicznej. Tylko taka zapewni Europie odbudowę, rozwój gospodarczy, poprawę poziomu życia społecznego.

Z inicjatywy Retingera utworzona została w ramach Ruchu Europejskiego Komisja do spraw Europy Środkowej i Wschodniej, która miała zająć się przygotowaniem państw zza żelaznej kurtyny do włączenia w przyszłości w proces integracji Europy. Potem jednak proces integracyjny osiągnął szczybel rządowy, a więc swoje znaczenie zaczęły tracić zorganizowane struktury, organizacje i ruchy na rzecz administracji zaangażowanych państw.

Z pewnością rola Retingera w Ruchu Europejskim, jak i w koncepcjach jednoczenia, była wpływowa, znacząca i nie do pominięcia w historii integracji. Jednakże podkreślić należałoby, iż nie miał on rządowego oparcia i nie mógł się liczyć w podążającej wciąż naprzód integracji Europy, tak jak inni Wielcy Ojcowie Europy. Ale przedsięwzięcia, którym patronował, którymi się zajmował, które bezpośrednio tworzył bądź współtworzył, doprowadziły ostatecznie do powołania Rady Europy, która do dziś wywiera wpływ na kształt współczesnej integracji, realizowanej w ramach Unii Europejskiej.

Uwagi końcowe

Józef Retinger był zwolennikiem jednoczenia europejskiego i uprzątnienia idei integracji. Pozostawił na tym polu olbrzymie zasługi, przez co wpisał się w poczet Ojców Europy w szerokim tego słowa ujęciu. Wprawdzie nie próbował przedstawiać całościowych programów integracyjnych, ale stwarzał warunki do ich przygotowywania, sugerował i doradzał, utrzymywał kontakty z wpływowymi ludźmi, włączał się w tworzenie struktur organizacyjnych i ruchów na rzecz integracji. W strukturach tych pełnił odpowiedzialne funkcje związane z realizacją ich celów, spotkań i konferencji, które służyły integracji.

²⁴⁹ Tamże, s. 110.

Swoje koncepcje zwykle prezentował i propagował na nieformalnych spotkaniach, podczas których nie forsował konkretnych rozwiązań organizacyjnych, ale przekonywał do zainicjowania wymiany poglądów. Natomiast w sformalizowanych strukturach, które tworzył, jak np. Europejskiej Lidze Współpracy Gospodarczej czy Ruchu Europejskim, wywierał znaczący wpływ na ich działalność. Potrafił łączyć różnorodne środowiska zwolenników integracji i wprowadził jej ideę w fazę realizacji w ramach Rady Europy, której wypracowane koncepcje stały się podstawą dzisiejszej Unii Europejskiej.

Retinger fascynował się integracją jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej, a potem w okresie międzywojennym, ale dojrzał do roli jaką spełnił dopiero po drugiej wojnie światowej, kiedy Europa zaczęła potrzebować jedności, a idea integracji zyskiwała coraz szersze rzesze zwolenników. Był federalistą podkreślając, iż małe narody powinny tworzyć federacje regionalne, które mogłyby się łączyć w ramach federacji ogólnoeuropejskiej. W dużej mierze to jego osiągnięciem był Kongres Haski, który wytyczył w podstawowych zarysach politykę zjednoczenia Europy. Zaś sukcesami utworzonego przez Retingera Ruchu Europejskiego była seria konferencji przygotowujących grunt pod przyszłą integrację. Ruch powołał także trzy międzynarodowe komisje: ekonomiczną, do spraw kultury oraz prawną. Ta ostatnia przygotowała m.in. Europejską Kartę Praw Człowieka.

Retinger zaangażował się także w tworzenie Europejskiego Centrum Kultury w Genewie oraz Kolegium Europejskiego w Brugii, uznając że będą one mogły wpływać na kształtowanie świadomości europejskiej i pomogą przezwyciężyć pojawiające się trudności w rodzącej się powojennej integracji.

Z początkiem lat pięćdziesiątych proces integracji osiągnął szczybel rządowy, a struktury organizacyjne zaczęły tracić swoje dotychczasowe znaczenie oraz pojawiły się inne niepokojące zjawiska, jak ochłodzenie relacji między Zachodem a Wschodem, nieporozumienia między elitami politycznymi, intelektualnymi i gospodarczymi Europy i Ameryki. Wówczas Retinger zdecydował się przeciwstawić tym niepokojącym go zjawiskom i rozpoczął (1952 r.) budowanie nieoficjalnego forum dyskusyjnego, znanego jako Grupa (Klub) Bilderberga. Założeniem owej koncepcji było organizowanie spotkań wpływowych osobistości z obu stron Atlantyku. Od tego czasu co roku w różnych częściach Europy i Ameryki odbywają się spotkania poświęcone problemom współczesnego świata.

IV część

ALTERNATYWNA KONCEPCJA JEDNOCZENIA EUROPY

8. Koncepcja Europy Ojczyzn Charlesa de Gaulle’a

Uwagi wstępne

Sięgając do wybitnych postaci mających wkład w integrację europejską, powinno się przypomnieć, poza już opisanymi w tej monografii, co najmniej kilka nazwisk. Niewątpliwie należy do nich Charles de Gaulle, choć jego koncepcja integracyjna była zgoła inna niż Ojców Europy.

Charles de Gaulle był wybitnym francuskim politykiem, wojskowym, przywódcą Wolnych Francuzów oraz prezydentem Francji. Był mężem stanu i miał wielki wpływ na politykę francuską i europejską i nieporównywalnie mniejszy na światową w stosunku do Winstona Churchilla, premiera brytyjskiego rządu. Wynikało to z pozycji Francji w czasie i bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, mimo że do tego czasu oba kraje były porównywalnymi mocarstwami kolonialnymi.

To de Gaulle po upadku Francji stanął na czele Francuzów, którzy chcieli dalej walczyć. W słynnym przemówieniu radiowym w 1940 roku w stacji BBC wezwał wszystkich Francuzów, rozrzuconych po całym świecie, do walki z agresorem i okupantem. To on też brał udział w wyzwaniu swego kraju spod władzy nazistów. On także reprezentował Francję w obozie koalicji przeciwko państwom osi, a później rządził Francją przez kilkanaście lat.

Nazwisko Charles’a de Gaulle’a kojarzy się również z tym, który miał odmienną wizję integracji w stosunku do tych ojców zjednoczenia Europy, którzy wzięli udział w początkowym okresie integracji i widzieli Stary Kontynent zjednoczony we wspólnocie, niezależnie od przynależności narodowej i państwowej. De Gaulle również uważał, że Europa powinna się zmienić, i to w stronę zaawansowanej współpracy między narodami w miejsce, jak było dotąd, izolacji i rywalizacji, ale stał na stanowisku, że ta zmiana nie powinna odbywać się kosztem suwerenności państw narodowych.

Na następnych stronach zostanie przybliżona sylwetka Charles’a de Gaulle’a oraz jego poglądy na integrację w Europie oraz wpływ jaki wywarł na ten proces i jej kierunek.

8.1. Nota biograficzna Charlesa de Gaulle’a

Charles Andre Joseph Marie de Gaulle urodził się 22 listopada 1890 roku w Lille, w rodzinie niezamożnej szlachty o długich rodowych korzeniach. Przez

większą część lat dziecińczych mieszkał z rodziną w Paryżu, w dzielnicy urzędników i wojskowych. Rodzice, zarówno ojciec, jak i matka, byli zaangażowanymi katolikami i patriotami, wyznawali poglądy prawicowe i monarchistyczne. Ojciec Henri de Gaulle był historykiem, i odegrał wielką rolę w ukształtowaniu poglądów i zainteresowań syna. Henri wychowywał się u jezuitów, był bardzo zdolnym uczniem.

Pracował jako nauczyciel historii, literatury, greki, łaciny, filozofii, matematyki. W 1886 roku Henri ożenił się z Jeanne Maillot, z którego to związku przyszedł na świat cztery lata później syn Charles. Matka Charles'a, Jeanne, pochodziła z mieszczańskiej, katolickiej rodziny, była wychowana w duchu pobożności, patriotyzmu i tradycyjnej roli kobiety jako strażniczki domowego ogniska. Miała radykalne patriotyczne poglądy, była zaangażowaną monarchistką, a syn Charles miał w niej wielkie wsparcie moralne przez całe jej życie. W chwilach wątpliwości jej poparcie pomagało mu utwierdzać się w słuszności własnych decyzji i działań.

De Gaulle jako dziecko miał trudny charakter, był uparty i chciał dominować wśród rówieśników. Miał czworo rodzeństwa. Edukację zdobywał w szkołach katolickich we Francji i Belgii. Był raczej przeciętnym uczniem. Po okresie nauki szkolnej po zdaniu egzaminów wstępnych wstąpił do znanej szkoły wojskowej Saint-Cyr-l'Ecole. Urodził się, jak zwraca uwagę A. Hall, dwadzieścia lat po wojnie francusko-pruskiej, która określiła międzynarodowe położenie Francji i nadała francuskiemu patriotyzmowi wyraźnie niemieckie zabarwienie²⁵⁰. I dalej, sytuacja wynikająca z relacji z Niemcami miała ogromny wpływ na kształtowanie młodego Charles'a, gdyż Niemcy po ogłoszeniu króla Prus cesarzem niemieckim podjęły się roli zbudowania największego mocarstwa kontynentalnego w Europie.

Francja w wyniku porażek militarnych oraz traktatu frankfurckiego zawartego z Niemcami w 1871 roku straciła Alzację i część Lotaryngii, a także musiała płacić wysoką kontrybucję wojenną. Dążenie do odzyskania utraconych na rzecz Niemców ziem miało odtąd ożywiać francuskich patriotów²⁵¹.

Jak zwraca uwagę przytaczany autor, oprócz silnych emocji w stosunku do Niemców ówczesnym społeczeństwem francuskim targały także wątpliwości co do akceptacji ustroju republikańskiego oraz przede wszystkim dziedzictwa rewolucji francuskiej. Stosunek do niej głęboko dzielił Francuzów. Rodzice de Gaulle'a zajmowali w tej kwestii jednoznaczne stanowisko, byli zdecydowanymi przeciwnikami Rewolucji i jej dziedzictwa²⁵². Z tak ukształtowanymi przekonaniami de Gaulle wszedł w dorosłe życie, najpierw zawodowego oficera, a później polityka. Ożenił się z o dziesięć lat młodszą, pochodzącą z zamożnej fabrykanckiej rodziny Yvonne Vendroux, z którą miał troje dzieci.

W czasie kariery wojskowej przeszedł przez wszystkie szczeble awansu. Rozpoczął od stopnia szeregowca podczas stażu w 33 pułku piechoty, by awansować następnie na podporucznika dowodzącego plutonem. Uczestniczył

²⁵⁰ A. Hall, *Charles de Gaulle*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2002, s. 2.

²⁵¹ Tamże, s. 3.

²⁵² Tamże, s. 6.

w Wielkiej Wojnie pod dowództwem Philippe'a Petain'a, bohatera wojennego i późniejszego marszałka. De Gaulle był kilkakrotnie ranny, trafił też do niemieckiej niewoli, z której próbował uciec.

Uczestniczył w misjach zagranicznych francuskiej armii, był w Polsce, Niemczech, Libanie. Wykładał teorię wojskowości w swojej dawnej szkole wojskowej, zajmował się historią wojskowości, strategią i taktyką działań wojennych. Uważał, że przyszłością strategii wojennej są mobilne wojska pancerne, mogące reagować tam gdzie to konieczne, i potrafiące skutecznie przełamywać opór przeciwnika. Był zwolennikiem prowadzenia działań wojennych w sposób elastyczny, manewrowy, a nie pozycyjny, jak zakładała ówczesna francuska doktryna wojenna, będąca w dużej mierze pozostałością po koncepcji I wojny światowej. Napisał prace teoretyczne na ten temat. De Gaulle jako major dowodził już batalionem.

W latach trzydziestych trafił do administracji wojskowej, pracował w Sekretariacie Generalnym Obrony Wojskowej. Pod koniec lat trzydziestych, już jako pułkownik, dowodził pułkiem czołgów, a w maju 1940 roku otrzymał awans na generała brygady i objął dowództwo dywizji pancerniej. W czerwcu 1940 roku został wiceministrem do spraw wojny. Jego teoretyczne spostrzeżenia okazały się słuszne, gdy wojska Wehrmachtu, używając pancernych zagonów, szybko przełamały, nie do pokonania, jak się wydawało wcześniej, pozycyjną obronę francuską ulokowaną na linii Maginota. Wojska niemieckie ominęły silnie ufortyfikowane tereny, wkraczając na teren Francji od północy, przez terytorium Belgii, gdzie tych umocnień nie było, stosując nową strategię wojenną Blitzkriegu. Umocnienia francuskie okazały się prawie nieprzydatne wobec nowej taktyki wojennej, i nie uratowały Francji przed niemiecką agresją.

W obliczu klęsk armii francuskiej, gdy marszałek Petain, francuski bohater I wojny światowej poprosił w przemówieniu radiowym o rokowania w sprawie zawieszenia broni z Niemcami, de Gaulle wraz z innymi oficerami, z pomocą Brytyjczyków, ewakuował się na wyspy brytyjskie. I tam już następnego dnia w stacji BBC wygłosił swoją słynną odezwę, w której wezwał Francuzów, w opozycji do marszałka Petain'a, do kontynuowania walki z niemieckim agresorem.

Radiowy apel de Gaulle'a przeszedł do historii jako jedno z najważniejszych przemówień XX wieku, i jednocześnie stanowił cezurę w życiu de Gaulle'a. Jak zauważa Hall, w pierwszej części swojego dojrzałego życia de Gaulle był przede wszystkim żołnierzem, później – od wygłoszenia apelu z 18 czerwca 1940 roku – przede wszystkim politykiem i mężem stanu²⁵³.

De Gaulle dawał Francuzom wizję i wiarę w niepodległość. Było to tym bardziej znaczące, że dzień wcześniej, 17 czerwca, Philippe Petain poprosił Hitlera o zawieszenie broni i utworzenie rządu podporządkowanego faszystom. De Gaulle w odezwie mówił:

²⁵³ A. Hall, *Naród i państwo w myśli politycznej Charles'a de Gaulle'a*, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, WSiLiZ w Rzeszowie, Warszawa 2005, s. 568.

Czy jednak zostało powiedziane ostatnie słowo? Czy powinna się rozwiać nadzieja? Czy klęska jest ostateczna? Nie. Wiercie mi, otóż powiadam, że dla Francji nic nie jest jeszcze stracone. (...) Istnieją w świecie wszelkie środki niezbędne do zniażdżenia pewnego dnia naszych wrogów. (...) Ja, generał de Gaulle, obecnie w Londynie, proszę francuskich oficerów i żołnierzy, (...), proszę inżynierów i robotników wyspecjalizowanych w przemyśle zbrojeniowym, by się ze mną skontaktowali. (...) Honor, zdrowy rozsądek oraz interes kraju wzywają wszystkich wolnych Francuzów, gdziekolwiek teraz są, do kontynuowania walki²⁵⁴.

Apel spotkał się z szybką reakcją reżimu Vichy, jaką było zaoczne skazanie generała de Gaulle'a najpierw na więzienie za namawianie francuskich oficerów do nieposłuszeństwa, a następnie na śmierć za zdradę i dezercję²⁵⁵.

De Gaulle niezwłocznie rozpoczął działania zmierzające do walki z Niemcami, jednak nie było to proste w realizacji. J. Baszkiewicz podaje, że grupka Francuzów skupiona przy de Gaulle'u w Londynie rosła powoli, a stworzony przez generała Komitet Wolnej Francji (od września 1941 roku przemianowany na Francuski Komitet Narodowy) dopiero w styczniu 1941 roku został uznany przez Brytyjczyków za polityczną reprezentację Francji, a Amerykanie utrzymujący stosunki dyplomatyczne z rządem Vichy, odrzucali wręcz roszczenia de Gaulle'a²⁵⁶.

Stopniowo jednak Francuzi odpowiadali na odezwę. Ci, którzy mogli, przedostawali się do Wielkiej Brytanii lub na tereny, gdzie mogły się tworzyć oddziały Wolnych Francuzów, wiele bowiem terytoriów zamorskich wypowiadało lojalność rządowi Vichy, podporządkowując się Francuskiemu Komitetowi Narodowemu. Baszkiewicz podaje, że ciągnęły do niego w 1940 i 1941 roku osobistości z mieszczańskiej lewicy i centrum, opowiedziały się też po stronie Wolnej Francji lub zostały przez nią opanowane siłą niektóre terytoria kolonialne: Afryka Równikowa, francuskie wyspy Pacyfiku, Syria, co pozwoliło tworzyć siły zbrojne. U schyłku 1940 roku Wolna Francja miała 35 tysięcy żołnierzy, zaś w czerwcu 1942 roku już 70 tysięcy dobrze uzbrojonych ludzi²⁵⁷.

Po kapitulacji Francji powstały dwie różne i niezależne organizacje oporu antyniemieckiego. Jedną stworzył de Gaulle poza granicami Francji, drugą była *Resistance* (Ruch Oporu), która powstała na terytorium okupowanym przez Niemców. Sama organizacja Wolnych Francuzów też nie pozostawała jednością. Jak zauważa Baszkiewicz, powoli przewyżczano podziały osłabiające Wolną Francję. Wystąpiły one i na emigracji gdzie Amerykanie lansowali przeciw de Gaulle'owi generała Henri Giraud'a. Dopiero w czerwcu 1943 roku stanął kompromis między obu generałami, gdy de Gaulle i Giraud mieli współprzewodniczyć powołanemu w Algierze Francuskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego (CFLN); jednak od listopada zdominował go de Gaulle²⁵⁸.

²⁵⁴ Charles de Gaulle apeluje o dalszą walkę, za: Polskie Radio, www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1154468, Charles-de-Gaulle-apeluje-o-dalsza-walke, 15.09.2018.

²⁵⁵ Tamże.

²⁵⁶ J. Baszkiewicz, *Francja*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 1997, s. 110.

²⁵⁷ Tamże, s. 110.

²⁵⁸ Tamże, ss. 112-113.

De Gaulle miał również udział w jednoczeniu sił zbrojnych i politycznych w kraju. W maju 1943 roku powstała Krajowa Rada Ruchu Oporu mająca zjednoczyć całą Resistance, od komunistów przez socjalistów, syndykalistów, radykałów aż po chrześcijańskich demokratów, a jej przewodniczącym został delegat de Gaulle'a²⁵⁹. Gdy Francuski Komitet Wyzwolenia przekształcił się we francuski Rząd Tymczasowy, de Gaulle zjednoczył różne siły francuskiego oporu.

Anglosasi początkowo trzymali de Gaulle'a na uboczu, jednak z czasem jego rola rosła. W sierpniu 1944 roku na terytorium Francji, wraz z armią amerykańską, wylądowała francuska I Armia pod dowództwem generała de Lattre de Tassigny²⁶⁰. Po wylądowaniu aliantów, w Paryżu wybuchło powstanie, które wobec przewagi sił niemieckich miało niewielkie szanse powodzenia. Hitler rozkazał zniszczyć miasto, jednak dowództwo niemieckie nie podjęło szybkich działań. By zapobiec zniszczeniu Paryża, de Gaulle po konsultacjach z Amerykanami i Brytyjczykami, skierował na pomoc Paryżowi francuską dywizję pancerną. Wjechała ona do miasta 24 sierpnia, co pozwoliło Paryżowi uniknąć losu Warszawy, pomoc nadeszła bowiem zaledwie po kilku dniach od zrywu Paryżan.

Jest jednak podobieństwo do stolicy Polski, de Gaulle i jego alianccy sojusznicy obawiali się, podobnie jak Rosjanie w przypadku Warszawy zwycięstwa powstańców i utworzenia przez nich konkurencyjnego rządu²⁶¹. Banaszkiewicz pisze, że de Gaulle bał się i zmiążdżenia paryskiego powstania, i powołania przez zwycięskich powstańców, wśród których dominowali komuniści, jakiegoś konkurencyjnego rządu. 25 sierpnia 1944 roku do stolicy przybył de Gaulle, który przeniósł tu siedzibę francuskiego rządu. Na początku czerwca CFLN został przekształcony w Tymczasowy Rząd Republiki Francuskiej z de Gaulle'em na czele.

De Gaulle jako zwycięzca parł do wielkiej polityki, jednak Francja nie była zaproszona do udziału w żadnej z wielkich konferencji. Nie brała więc udziału, co oczywiste, w konferencji w Teheranie, ale także, co już oczywiste nie było, szczególnie dla de Gaulle'a, w konferencjach w Jaltie i Poczdamie. Nie zaproszono jej także na konferencję w Dumbarton Oaks, gdzie pod koniec 1944 roku decydowano o kształcie przyszłej Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wynikało to z tego, iż prestiż międzynarodowy Francji był nadwerężony wydarzeniami lat 1940–1944, a alianci z irytacją przyjmowali ambicje de Gaulle'a i nierespektowanie przez niego militarnych decyzji²⁶².

W listopadzie 1944 roku de Gaulle zrobił ważny politycznie ruch, który miał być symptomem jego mało kooperatywnego działania w przyszłości. Ruch ten miał stworzyć mu pozycję mediatora między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. W tym celu wyjechał do Moskwy, gdzie w grudniu podpisał ze Stalinem układ o przyjaźni między Francją i ZSRR na dwadzieścia lat. Jednak nie zmieniło to pozycji de Gaulle'a w wielkiej polityce, jego

²⁵⁹ Tamże, s. 113.

²⁶⁰ Tamże, s. 116.

²⁶¹ Tamże, s. 117.

²⁶² Tamże, ss. 118-119.

propozycje alianci zbywali, a jego samego marginalizowano. Według Banaszkiewicza, ustanowienie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech i Austrii, a także stałe miejsce w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, Francja zawdzięczała tak naprawdę staraniom brytyjskiego premiera Churchilla²⁶³, a nie ruchom politycznym de Gaulle'a. Churchill bowiem, zdając sobie sprawę z nowego podziału sił w świecie, chciał uzyskać możliwie najlepszą pozycję dla starej Europy, równoważącą siły USA i Związku Radzieckiego.

Jako premier francuskiego rządu w latach 1944-1946 de Gaulle zmagał się z problemami przede wszystkim gospodarczymi, społecznymi i politycznymi, których rozwiązaniem miały być reformy. W początkowym okresie, jeszcze przed wyborami parlamentarnymi, miał oprócz władzy wykonawczej także prawodawczą. Wtedy pokazał, że jest zwolennikiem silnej scentralizowanej władzy. Za jego rządów centralnej regulacji podlegały ceny towarów, wysokość płac, znacjonalizowano kopalnie węgla, elektrownie, transport lotniczy, także banki, rozszerzono system zasiłków rodzinnych w celu stymulowania prokreacji, zreformowano system emerytalny, zainicjowano odbudowę kraju, rozpoczęto reformy we francuskich koloniach, zaakceptowano też niepodległość Syrii, Libanu, wzmocniono pozycję międzynarodową Francji. Dzięki jego reformom w 1945 roku produkcja przemysłowa wzrosła, uniknięto groźby hiperinflacji.

To były dokonania i niewątpliwie sukcesy jego rządów. Jednak po wyborach parlamentarnych w październiku 1945 roku, gdy nie mógł już dalej rządzić samodzielnie, i gdy koniecznością stało się uzgadnianie decyzji z koalicjantami, ustąpił z fotela premiera w styczniu 1946 roku. Uznał, że jego autorytet zdobyty w czasie wojny zostanie w ten sposób rozwodniony. Wolał pozostać charyzmatycznym przywódcą niż parlamentarnym premierem. Odejście de Gaulle'a, zauważa Baszkiewicz, przyniosło zwrot do polityki bardziej tradycyjnej, opartej na trudnych kompromisach międzypartyjnych, politycznych zwrotach, szybkiej rotacji gabinetów rządowych²⁶⁴.

Dużym obciążeniem dla powojennej Francji był spadek kolonialny. Druga wojna światowa osłabiła dotychczasowe kolonialne mocarstwa. Kolonie w większości chciały uzyskać niepodległość i decydować o swoim losie. Dla Francji szczególne znaczenie miała Algieria. Jak pisze Hall, nie tylko dla algierskich Francuzów, ale dla przygniatającej większości francuskiego społeczeństwa, Algieria była nie tylko jedną z zamorskich posiadłości, ale częścią Francji; specyficzną, inną niż wszystkie pozostałe, lecz ziemią francuską. Stąd wynikał dramatyzm konfliktu, jaki doprowadził kraj na krawędź wojny domowej i spowodował rany, po których ślady są widoczne do dziś²⁶⁵.

Algierczycy zapragnęli niepodległości, Francuzi, a szczególnie francuscy kolonowie (Francuzi mieszkający w Algierii, osadnicy) początkowo nie chcieli o tym słyszeć. Jednak wśród ludności arabskiej stopniowo narastał ruch na rzecz

²⁶³ Tamże, s. 119.

²⁶⁴ Tamże, s. 124.

²⁶⁵ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 305.

równouprawnienia, a niebawem także niepodległości Algierii²⁶⁶. Mimo że kolonowie w końcu zaproponowali Algierczykom równorzędność praw, było już za późno, wybuchł konflikt, który miejscami przybrał bardzo okrutne oblicze, i który stał się wielkim problemem dla Francji kolonialnej i metropolitalnej. Ch. Williams zauważa, że Czwarta Republika stanęła u progu bardzo poważnego kryzysu, który de Gaulle przewidywał; kryzys miał źródła w chwiejnościach systemowych Czwartej republiki, ale pożar rozpoczął się w Algierii.

Kłęska Francji w wojnie indochińskiej i cios zadany dumnej armii spowodowały, że wojskowi za punkt honoru postawili sobie nie przegrać w Algierii²⁶⁷. Francuskie społeczeństwo szukało wówczas silnej i zdecydowanej osobowości, która wyciągnie kraj z kryzysu, a taką zapewniał de Gaulle. Williams podaje, że sam de Gaulle z upływem kolejnych dni maja 1958 roku był coraz bardziej przekonany, że jest jedynym rozsądnym kandydatem do przeprowadzenia arbitrażu, ocalenia Francji i przejęcia władzy²⁶⁸.

Jak podaje z kolei O. Giedymin, de Gaulle wykorzystał centrum spiskowe dowódców w Algierii do takiego zastraszenia większości przywódców partyjnych, aby wymusić od nich przekazanie mu drogą legalną decydującej części władzy. Dalekosiężne cele generała nie pokrywały się z celami dowódców w Algierii, uważał on, że koszt utrzymywania siłą tego obszaru wbrew dążeniom emancypacyjnym Arabów i Berberów może być na tyle duży, że osłabi metropolię, a ponadto uniemożliwi realizację zmiany ustroju zgodnie z jego zamierzeniami. Te poglądy generała były w tamtych czasach jego pilnie skrywanym sekretem, zwłaszcza wobec europejskich osadników w Algierii i współdziałających z nimi wojskowych. Dopiero znacznie później wyszły one na jaw²⁶⁹.

De Gaulle wrócił do władzy po dwunastu latach, gdy prezydent Rene Coty, poprosił go wtedy o sformowanie rządu ocalenia narodowego. 1 czerwca 1958 roku de Gaulle został premierem, i to z pełnią władzy, gdyż działalność parlamentu została zawieszona na sześć miesięcy. W ciągu tego półrocza generał, wraz ze swoją ekipą, mieli opracować nową konstytucję, która musiała być zatwierdzona przez referendum²⁷⁰, jego siła polityczna zależała również od wyborów do parlamentu.

Okazało się, że rozwój wydarzeń sprzyjał mu w przejęciu władzy i skupieniu jej w swoich rękach i rękach zwolenników. Przygotował projekt nowej konstytucji, wprowadzającej system skupiający władzę w rękach prezydenta, który wcześniej sprawował funkcje głównie reprezentacyjne – rozpoczynając tym samym funkcjonowanie V Republiki w dziejach Francji. Przez kolejnych

²⁶⁶ Tamże, s. 306.

²⁶⁷ Ch. Williams, *Ostatni wielki Francuz Charles de Gaulle*, Amber, Warszawa 2007, s. 350.

²⁶⁸ Tamże, s. 350.

²⁶⁹ O. Giedymin, *Charles de Gaulle i Konrad Adenauer charyzmatyczne przywództwo w czasach próby*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2017, s. 44.

²⁷⁰ Tamże, s. 45.

dwanaście lat obejmował urząd prezydenta Francji, od 9 stycznia 1959 roku do 28 kwietnia 1969 roku, kiedy to odszedł z aktywnej polityki w wieku 79 lat.

Zmarł 9 listopada 1970 roku w swojej posiadłości La Boisserie położonej w miejscowości Colombey-les-Deux-Eglises w północno-wschodniej części Francji, mając 80 lat.

Francuzi mają w pamięci swojego prezydenta, który uratował honor Francji w czasie trudnych lat wojny – największy port lotniczy Francji pod Paryżem nosi nazwę Charles’a de Gaulle’a, także flagowy okręt marynarki francuskiej, lotniskowiec o napędzie atomowym nosi jego nazwisko. I tak jak generał de Gaulle kiedyś, przywołując imię bohatera narodowego Georges’a Clemenceau budził kraj do walki z najeźdźcą²⁷¹, tak być może kiedyś, ktoś inny będzie w trudnych chwilach przywoływał imię Generała bohatera, próbując wzbudzić u Francuzów poczucie dumy i chęć działania.

8.2. Doktryna Charlesa de Gaulle’a

De Gaulle miał wyrobiony stosunek do wielu fundamentalnych kwestii składających się na życie polityczne, społeczne, kulturowe. Jako człowiek przede wszystkim czynu, swoją doktrynę realizował w działaniu – jako lider narodu: przywódca Wolnych Francuzów, lider opozycji, prezydent V Republiki – musiał mieć zdanie na wiele istotnych tematów. Poniżej przedstawiono poglądy de Gaulle’a w najważniejszych kwestiach, takich jak kultura, naród, państwo, metody rządzenia, stosunki międzynarodowe w świecie i Europie, a także jego wizję integracji w Europie.

De Gaulle postrzegał Europę jako centrum kultury, cywilizacji, myśli naukowej i polityki, a Francję jako jej centrum kulturalno-polityczne, co uprawomocniało podjętą przed wiekami misję cywilizacyjną w Ameryce, Azji i Afryce. Francja to, według niego, jeden z trzech ludów stojących na straży cywilizacji (oprócz niej także Wielką Brytania i Niemcy), a Paryż to stolica europejskiej myśli, kultury i sztuki²⁷². Zauważał, że przewaga Europy nad Stanami Zjednoczonymi uwidaczniała się na płaszczyźnie kulturowej i historycznej, na płaszczyźnie wartości, których nośnikiem jest kultura. W Europie każde z państw posiada własną tożsamość kulturową, historyczną, językową, własną osobowość²⁷³, których USA jako amalgamat sztucznie ujednoliconych rozmaitych kultur, według niego, nie posiadały²⁷⁴.

W konfrontacji wielkich kultur i ideologii, przede wszystkim chińskiej i rosyjskiej oraz ideologii komunistycznej, wieszczył ostateczny sukces

²⁷¹ W. Śladkowski, *Ojciec zwycięstwa Georges Clemenceau*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998, s. 226.

²⁷² E. Dominik, *Charles de Gaulle. Polityk i wizjoner*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2001, s. 119.

²⁷³ Tamże, s. 124.

²⁷⁴ Tamże.

cywilizacji chrześcijańskiej jako cywilizacji wyższej i bardziej bezinteresownej²⁷⁵. Przewidywał ewolucję systemu komunistycznego zgodnie z zasadą narodowości, a największą rolę w dążeniu do uniezależnienia się od Moskwy miały odegrać narody historyczne: Polacy, Węgrzy, Rumunii i Czesi. Zdominowanie państw środkowoeuropejskich rzekomą wspólnotą ideologiczną stanowiło zaś nową postać tradycyjnego kolonializmu Rosji²⁷⁶.

Narody w przekonaniu de Gaulle'a były głównymi i trwałymi podmiotami historii. Hasło „ideologie przemijają, a narody trwają”²⁷⁷, stanowił jeden z jego kanonów. Na temat tożsamości narodu francuskiego de Gaulle wyrażał opinie, że jest on dziełem historii, religii, kultury i geografii²⁷⁸, i bardzo dobrze, że Francuzi są żółci, czarni i brązowi bo pokazują, że Francja jest otwarta na wszystkie rasy i że ma uniwersalne powołanie, ale pod warunkiem, że pozostaną małą mniejszością; jeśli nie, Francja nie będzie już Francją; jesteśmy jednak przede wszystkim ludem europejskim, białej rasy, greckiej i łacińskiej kultury, i chrześcijańskiej religii²⁷⁹.

Niektórzy przypisywali de Gaulle'owi nacjonalizm, ale jak zauważa Hall, sam de Gaulle nie lubił pojęcia nacjonalizm. Pewne jest za to, że uważał narody za najważniejsze wspólnoty, będące podmiotem historii, a więc narodową za znacznie silniejszą od wszelkich ideologii²⁸⁰. A. Marszałek wyraził opinię w tej sprawie. Píše, że Francja według generała nie mogła podporządkować się wspólnotowej eurokracji, ponieważ jest ze swej istoty i historii czymś wielkim i świętym. Nie tylko nie może i nie powinna podporządkować się żadnej władzy w zjednoczonej Europie, ale ma pełne prawo i obowiązek zajmować w niej pierwsze miejsce, być jej centrum.

Gdy czytamy podobne sformułowania autorów niemieckich z przełomu XIX i XX wieku w odniesieniu do państwa i narodu niemieckiego, łatwo dopatrujemy się w nich źródeł późniejszego nazizmu. Rzeczywiście, suwerenność państwa i narodu rozumiana zarówno w kategoriach bezwzględnej władzy, jak i prymatu wobec innych nie jest niczym innym, jak narodowym szowinizmem (nacjonalizmem). R.N. Coudenhove-Kalergi uważał jednak, że de Gaulle, niewątpliwie nacjonalista, uczynił dla integracji Europy bardzo dużo, zwłaszcza przez ugruntowanie przyjaznych stosunków między Francją i Niemcami²⁸¹.

Według de Gaulle'a remedium na słabości Francuzów, „którzy duszą się w swoich małych kłótniach i zajmują się małymi sprawami”²⁸² miało być silne

²⁷⁵ W. Kazanecki, *Współczesna francuska myśl geopolityczna. Główne tendencje i ich reprezentanci*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 110.

²⁷⁶ E. Dominik, *Charles de...*, dz. cyt., s. 122.

²⁷⁷ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 578.

²⁷⁸ Tamże, s. 310.

²⁷⁹ Tamże, s. 311.

²⁸⁰ Tamże, s. 582.

²⁸¹ A. Marszałek (red. nauk.), *Integracja europejska*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004, ss. 58-59.

²⁸² A. Peyrefitte, *C'était de Gaulle*, t. 1, Paris 1994, s. 280. Cyt. za: A. Hall, *Naród i...*, dz. cyt., s. 333.

państwo. Stanowiło ono stały i niemal obsesyjny wątek jego refleksji, pism i wystąpień publicznych od czasów międzywojennych²⁸³.

Według E. Roussell'a, autora biografii de Gaulle'a, z ustrojów państwowych generał najwyżej cenił monarchię²⁸⁴, i nie tylko uznawał wielką rolę monarchii w historii Francji, ale poważnie brał pod uwagę jej przywrócenie, pod warunkiem jednak, że stanie się to na mocy woli narodu, wyrażonej w referendum²⁸⁵ – „głęboko wierzę w wartość monarchii, jestem przekonany, że ten system odpowiada naszemu biednemu krajowi, rozdartemu przez rządy, które doprowadziły go do stanu godnego pożałowania”²⁸⁶. Był jednak zbyt wielkim realistą, aby z restauracji monarchii uczynić swój program ustrojowy i wybrał republikę²⁸⁷.

Polityka de Gaulle'a zmierzała do zapewnienia Francji niezależności, którą miały warunkować polityka równowagi, opierająca się na czterech trzonach: jedności Europy Zachodniej, równowadze atlantyckiej, uwolnieniu się od dominacji USA oraz otwarciu na państwa Europy Wschodniej. Stąd odmowa uznania podziału Niemiec, dążenie do uniezależnienia się Francji w ramach NATO oraz wizyty w krajach Europy wschodniej i w Moskwie²⁸⁸.

W systemie wartości politycznych de Gaulle'a państwo zajmuje kluczowe miejsce; jest „kością narodu, warunkiem jego przetrwania, obrońcą przed zewnętrznymi i wewnętrznymi niebezpieczeństwami, które mu zagrażają”²⁸⁹. Państwo w wyobrażeniu de Gaulle'a musi być prawowite. Prawowitość (*legitimite*) opiera się na symbiozie władzy pochodzącej od narodu i reprezentującej narodowy interes oraz niematerialnego czynnika – wierności wartościom stanowiącym o wielkości ojczyzny²⁹⁰.

Ideał państwa realizującego sprawiedliwość społeczną był stale obecny w myśli politycznej de Gaulle'a²⁹¹. Był on zwolennikiem silnej władzy prezydenckiej legitymowanej w powszechnych wyborach prezydenckich, możliwości odwoływania się prezydenta ponad parlamentem i partiami bezpośrednio do obywateli w różnych kwestiach za pomocą referendum, ograniczania rządów parlamentarnych oraz systemu rządzenia partyjnego, powoływania przez prezydenta premiera i razem z nim doboru ministrów, możliwości przewodniczenia posiedzeniom rządu, możliwości rozwiązywania parlamentu i rozpisywania przedterminowych wyborów, realizacji władzy autorytarnej w sytuacjach kryzysowych. Przeciwwstawiał się demokracji

²⁸³ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 333.

²⁸⁴ E. Roussel, *Charles de Gaulle*, Paris 2002, s. 627-628 za: A. Hall, *Naród i...*, dz. cyt., s. 333.

²⁸⁵ *Henri comte de Paris. Memoires d'exil et de combats*, Paris 1981, s. 287. Cyt. za: A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 334.

²⁸⁶ Tamże, s. 272. Cyt. za: A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 334.

²⁸⁷ E. Roussel, *Charles de Gaulle*, Paris 2002, s. 627-629 za: A. Hall, *Naród i...*, dz. cyt., s. 334.

²⁸⁸ E. Dominik, *Charles de...*, dz. cyt., s. 121.

²⁸⁹ Ch. de Gaulle, *Pamiętniki wojenne*, t. I, s. 2, za: A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 575.

²⁹⁰ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 577.

²⁹¹ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 577.

parlamentarnej, był zwolennikiem władzy prezydenckiej. Idąc za rozważaniami Banaszkiewicza, de Gaulle był przekonany, iż za ideologiami partyjnymi kryją się ambicje i interesy partykularne różnych grup, klas, organizacji, a nie nadrzędny interes państwa i narodu²⁹².

Jego polityka, którą mógł realizować po triumfalnym powrocie do władzy w 1958 roku, gdy został wybrany na prezydenta Francji, zmierzała do planów wielkiej modernizacji państwa. Na jej elementy składały się właśnie wprowadzenie wyborów prezydenckich, wprowadzenie referendum, zmiana systemu politycznego z parlamentarnego na prezydencki. Zmiany te zostały zagwarantowane w konstytucjach z 1958 i 1962 roku.

Poza tym istotne były reforma edukacji, modernizacja armii, reformy ekonomiczne oraz niezależność narodowa wobec postępującego procesu integracji w obrębie EWWiS, EWG i EWEA, a także co stało się znakiem rozpoznawczym, realizacja polityki wielkiej Francji. Jednak, zwraca uwagę Banaszkiewicz, duża część francuskiej klasy politycznej spoglądała nieufnie na de Gaulle'a postrzegając w nim nowe wcielenie Napoleona III czy Petain'a, a więc kandydata na autorytarnego władcę Francji²⁹³. Szczególnie że mógł niepokoić arogancki, a nawet pogardliwy stosunek de Gaulle'a do parlamentu²⁹⁴, a także to, że ukazywał się jako personifikacja autorytetu państwa i mandatariusz ludu, jako rzecznik interesu narodowego, który swą misję otrzymał od Francuzów²⁹⁵. Po tych reformach wiodącą rolę w prowadzeniu polityki zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej zyskiwała władza wykonawcza kosztem władzy ustawodawczej, parlamentarnej.

Sam de Gaulle pisał w swoich wspomnieniach w *Pamiętnikach nadziei* o swojej misji dziejowej: „Ja natomiast, bez prawa dziedziczości, bez plebiscytu, bez wyboru, lecz jedynie na kategoriyczny choć milczący nakaz Francji, zostałem swego czasu powołany do tego, by wziąć na swoje barki jej obronę, jej jedność i los”²⁹⁶.

De Gaulle stał na stanowisku zbudowania militarnej potęgi Francji, częścią tych dążeń było wprowadzenie do uzbrojenia francuskiej armii broni atomowej. Optował też za odtworzeniem potęgi Francji w polityce międzynarodowej. W zakresie polityki obronnej zabezpieczeniem dla państw członkowskich było uczestnictwo w NATO (OTAN). E. Dynia zwraca uwagę, że powstanie NATO było dążeniem do zahamowania wpływów Związku Radzieckiego w Europie oraz stanowiło wyraz polityki Stanów Zjednoczonych zmierzającej do zachowania wpływów w zachodniej części Europy.

Utworzenie organizacji stanowiło też warunek, od którego realizacji USA uzależniały udzielenie państwom Europy zachodniej pomocy gospodarczej oraz

²⁹² J. Banaszkiewicz, *Francja...*, dz. cyt., s. 142.

²⁹³ Tamże, s. 142.

²⁹⁴ Tamże, s. 143.

²⁹⁵ Tamże.

²⁹⁶ H. Portelli, *La V République*, Paris 1994, s. 37, za: A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 335.

gwarancji bezpieczeństwa²⁹⁷. De Gaulle wskazywał, że naród francuski, nie mogąc dominować w życiu międzynarodowym, musi działać na rzecz zmniejszenia dominacji dwóch supermocarstw nad resztą świata. W ramach bipolarnego układu sił oznaczało to balansowanie między Ameryką a ZSRR z nadzieją na bycie języczkiem u wagi oraz równoważenie wpływów jednej i drugiej strony, a w ramach bloku zachodniego oznaczało to nacisk na budowę samodzielnej Europy w porozumieniu z Niemcami, zdolnej do ustanowienia partnerskich, a nie poddańczych relacji z USA²⁹⁸. Tworzenie zjednoczonej Europy oznaczało dla de Gaulle'a uniezależnienie się od Moskwy i Waszyngtonu, a równowaga między dwiema rywalizującymi potęgami stanowiła istotny filar konstrukcji globalnej²⁹⁹.

Przeciwstawiał się umacnianiu coraz silniejszych wpływów USA w Europie, jak pisze Kazanecki, wyrażał silną postawę antyanglosaską³⁰⁰, krytykował USA za prowadzoną politykę międzynarodową. Uważał, że Anglia, „dziedziczny wróg Francji”, zazdrosna o francuski dobrobyt, i „życzliwa francuskim nieszczęściom”, daleka była od problemów Starego Kontynentu, w tym rywalizacji niemiecko-francuskiej³⁰¹. Po 1945 roku zmienił się globalny układ sił, a najbardziej istotną zmianą była utrata przez Europę jej centralnej pozycji w polityce światowej. Potęgi europejskie albo poniosły klęskę (Niemcy, Włochy), albo wyszły z wojny osłabione (Anglia, Francja)³⁰². Integracja była więc formą przystosowania się do zewnętrznych, zmieniających się, niekorzystnych dla nich warunków³⁰³. Przykład USA pokazuje, iż silna integracja społeczeństw niejako z definicji usuwa wiele napięć i animozji istniejących między nimi³⁰⁴.

De Gaulle miał wyrazistą koncepcję tworzenia Europy jako światowej siły. Jej podstawą była zinstytucjonalizowana współpraca europejskich państw narodowych. Odrzucał wizję Europy ponadnarodowej, zuniformizowanej, tworzonej kosztem osłabienia znaczenia i kompetencji państw, oraz budowania europejskiej tożsamości poprzez kwestionowanie i relatywizację znaczenia więzi narodowej. Przeciwnie, jego koncepcja Europy, kształtowania europejskiej ambicji i tożsamości zakładała oparcie ich na ambicjach i aspiracjach narodów europejskich ukształtowanych na przestrzeni historii³⁰⁵.

Integracja europejska oznaczała też dla niego wgląd w politykę Niemiec, co miało zabezpieczyć Francję przed kolejnym zagrożeniem z ich strony, a trzonem Europy zrównoważonej miało być francusko-niemieckie pojednanie, które

²⁹⁷ E. Dynia, *Integracja europejska*, LexisNexis, Wydanie 2, Warszawa 2006, s. 16.

²⁹⁸ W. Kazanecki, *Współczesna francuska myśl geopolityczna. Główne tendencje i ich reprezentanci*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 116.

²⁹⁹ E. Dominik, *Charles de...*, dz. cyt., s. 122.

³⁰⁰ W. Kazanecki, *Współczesna francuska...*, dz. cyt., s. 111.

³⁰¹ E. Dominik, *Charles de...*, dz. cyt., s. 120.

³⁰² E. Dynia, *Integracja...*, dz. cyt., s. 16.

³⁰³ Tamże, s. 16.

³⁰⁴ A.Z. Nowak, *Integracja europejska. Szansa dla Polski?*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002, s. 24.

³⁰⁵ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 579.

w wymiarze globalnym stanowić miało skuteczną przeciwwagę dla rozprzestrzeniania się amerykańskiego protektoratu w ramach NATO³⁰⁶.

De Gaulle opowiadał się za takim politycznym kształtem EWG, widząc w niej jednocześnie zaczątek przyszłej unii politycznej, która polegałaby na współpracy państw, która z czasem mogłaby przyjąć postać konfederacji, łączącej wierzchołki państw, respektującej autonomię tych państw; moja polityka, twierdził de Gaulle, dąży do takiego zharmonizowania państw europejskich, aby poprzez rozwój wszelkiego rodzaju więzów wzrastała ich solidarność³⁰⁷. Jednak wizja Ojców Europy była inna, dążyli oni przede wszystkim do integracji politycznej. Jak piszą Greta, Kasperkiewicz, dobitnie potwierdził to pierwszy przewodniczący Wysokiej Władzy Jean Monnet, który stwierdził: „mnie nie interesuje węgiel i stal, mnie interesuje Europa”³⁰⁸, oraz Paul-Henri Spaak, późniejszy Sekretarz Generalny NATO, który, gdy rozpoczął działania na rzecz powstania EWG i Euratomu, również rozumiał, że gospodarcza droga EWG musi prowadzić do celu politycznego³⁰⁹.

Koncepcja integracyjna de Gaulle’a była główną alternatywą wobec forsowanych, przez czołowych założycieli pierwszej wspólnoty, różnych odmian koncepcji federalistycznej.

W zakresie koncepcji integracji europejskiej Charles’owi de Gaulle’owi można przypisać koncepcję pluralistyczną i konfederalistyczną. Borowiec i Wilk podają, że można wyróżnić kilka modelowych koncepcji integracji całościowej. Należą do nich koncepcja: pluralistyczna, funkcjonalistyczna i neofunkcjonalistyczna oraz federalistyczna i konfederalistyczna³¹⁰. Pluralizm to kierunek w stosunkach międzynarodowych polegający na przyjęciu zasady wielowektorowości. Zgodnie z tym ujęciem integracja polega na tworzeniu wspólnoty państw o wysokim stopniu współpracy dyplomatycznej, ekonomicznej, społecznej, kulturowej i politycznej. Dużą rolę odgrywa w niej świadomość społeczeństwa, instytucji i polityków sprzyjająca przemianom pokojowym i porozumieniom między grupami społecznymi³¹¹.

Podejścia pluralistycznego można dopatrzeć się w powojennych propozycjach jednoczącej się Europy, szczególnie wizji zintegrowanej Europy Charles’a de Gaulle’a opartej na zasadzie suwerenności narodów oraz prymacie bezpieczeństwa i współpracy dyplomatyczno-politycznej³¹². Koncepcja konfederalistyczna zakładała utworzenie Europy ojczyzn, czyli państw i narodów z zachowaniem suwerenności tych państw. Podstawą integracji miała być współpraca oparta o konsultacje i uzgadnianie wspólnych stanowisk. Koncepcja ta wykluczała powoływanie ponadpaństwowych instytucji.

³⁰⁶ E. Dominik, *Charles de...*, dz. cyt., s. 123

³⁰⁷ L. Ciamaga, E. Latoszek, K. Michałowska-Gorywoda, L. Oręziak, E. Teichmann, *Unia Europejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 346.

³⁰⁸ M. Greta, W. Kasperkiewicz, *Podstawy integracji europejskiej. Od Traktatu Rzymskiego do Amsterdamskiego*, Wydawnictwo Absolwent, Łódź 1999, s. 17.

³⁰⁹ Tamże, s. 17.

³¹⁰ J. Borowiec, K. Wilk, *Integracja europejska*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2005, s. 34.

³¹¹ Tamże, ss. 34-35.

³¹² Tamże, s. 36.

De Gaulle forsował koncepcję przeciwną federalistycznej. Jak już zauważono, z założenia nie powstawały w niej instytucje ponadpaństwowe mające uprawnienia federalne, a integracja miała opierać się na współpracy międzyrządowej. Jak zwraca uwagę Z.M. Doliwa-Klepacki, koncepcja ta opierała budowę integracyjną na poszanowaniu odrębności państw i ich suwerenności, a także na zasadzie jednomyślności, a więc wykluczała przyjmowanie rozwiązań ponadnarodowych. Prekursorem jej był Ch. de Gaulle, zaś w wersji zmodyfikowanej, aprobującej przyjęte już w ramach Wspólnot Europejskich rozwiązania, Georges Pompidou, następca de Gaulle'a na stanowisku prezydenta Francji³¹³.

A. Marszałek również podkreśla, że koncepcja ta stała się główną filozofią następców generała na stanowisku prezydenta Francji i jego zwolenników, i dopiero za prezydentury François Mitteranda dokonało się radykalne odejście od koncepcji konfederacyjnej w klasycznym gaullistowskim ujęciu³¹⁴. Tę koncepcję popierały francuska Rada na rzecz Europy Zjednoczonej, czy brytyjski Ruch na rzecz Zjednoczonej Europy. Koncepcja Europy ojczyzn wniosła inne spojrzenie w stosunku do koncepcji federalistycznej, jednak była również odzwierciedleniem dążenia do jedności Europy.

Charles'owi de Gaulle i jego zwolennikom należy przypisać nadanie kierunku dalszego rozwoju integracji europejskiej po powstaniu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali w 1951 roku. Entuzjaści integracji po pomyślnym powołaniu EWWiS szybko podjęli kroki w celu rozszerzenia procesu integracyjnego na inne obszary. Miały nimi być funkcja obronna i polityka zagraniczna ugrupowania tworzonego przez sześć państw założycielskich. W 1952 roku przedstawiciele państw członkowskich EWWiS podpisali układ powołujący – na podstawie tzw. planu Plevena – Europejską Wspólnotę Obronną, zaś w 1953 roku Europejską Wspólnotę Polityczną.

Koncepcja federalistyczna była w ofensywie, dążąc stopniowo do zbudowania państwa federalnego. Na drodze rozwoju tej koncepcji stanął właśnie de Gaulle. Wraz ze zwolennikami odrzucił we francuskim Zgromadzeniu Narodowym ratyfikację traktatu o Europejskiej Wspólnocie Obronnej, czym zablokował kierunek rozwoju procesu integracyjnego szybką ścieżką federalistyczną. A. Marszałek podkreśla, że nie negując przydatności Wysokiej Władzy EWWiS czy Komisji EWG i Euratomu, jako ciał techniczno-organizacyjnych, gaulliści odmawiali tym centralnym instytucjom prawa podejmowania uchwał wiążących państwa narodowe, gdyż, jak dowodził de Gaulle, „żaden naród nie zgodziłby się powierzyć swego losu areopagowi złożonemu głównie z cudzoziemców w sprawach gospodarczych, a coś dopiero w odniesieniu do żywotnych dla narodowego istnienia problemów wojny i pokoju”³¹⁵.

Wysokińska i Witkowska zauważyli, że niepowodzenia w europejskiej integracji militarno-politycznej uświadomiły, iż w politycznie wrażliwych dziedzinach zbyt szybkie jednoczenie nie jest możliwe³¹⁶. Po niepowodzeniu integracji w zakresie

³¹³ Z.M. Doliwa-Klepacki, *Integracja europejska*, Temida 2 WSBiP w Ostrowcu Świętokrzyskim, Białystok 2005, s. 41.

³¹⁴ A. Marszałek, *Z historii europejskiej idei...*, dz. cyt., s. 151.

³¹⁵ Tamże, ss. 151-152.

³¹⁶ Z. Wysokińska, J. Witkowska, *Integracja europejska...*, dz. cyt., s. 18.

funkcji obronnych i politycznych, wrócono na ścieżkę integracji funkcjonalnej opartej o fundament ekonomiczny. Rozwinięto ją po kilku latach z inicjatywy przede wszystkim Jeana Monneta i Paula-Henry'ego Spaaka.

W wyniku raportu Spaaka zalecającego dalszą integrację gospodarczą, utworzono w 1957 roku Europejską Wspólnotę Gospodarczą i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej na podstawie podpisanych Traktatów Rzymskich. De Gaulle w ten sposób określił nowy kierunek rozwoju integracji, nie dopuścił do szybkiego tempa obejmującego poza obszarem gospodarczym istotne obszary polityki obronnej i polityki zagranicznej. Pozostawił je w gestii państw narodowych. Europa nie stawała się silnym, skonsolidowanym organizmem, mogącym prowadzić własną politykę na równi z USA, lecz pozostała obszarem swobodnej wymiany handlowej i czynników produkcji.

Był zwolennikiem zachowania jak największej niezależności państw członkowskich w ewentualnym ugrupowaniu integracyjnym, a jego przekonanie o wyłącznej kompetencji państwa do decydowania o swoim udziale w postępach integracji zawierało się w stwierdzeniu: „Ponieważ traktat stanowi, że w okresie uruchamiania Wspólnoty ważne są tylko decyzje powzięte jednomyślnie, wystarczy czuwać nad przestrzeganiem tego przepisu by w żadnej sprawie nie można było naruszyć suwerenności francuskiej”³¹⁷. Sprzeciwiał się „bezojczyźnianej konstrukcji” europejskich technokratów zapominających, że nie ma „narodu europejskiego” lecz są tylko narody europejskie³¹⁸. W obawie przed większym przenikaniem amerykańskich interesów i kultury stanowiących zagrożenie dla francuskiej *grandeur*, de Gaulle dwukrotnie sprzeciwił się przystąpieniu Wielkiej Brytanii do Wspólnoty³¹⁹.

De Gaulle'owi nie udało się, zauważa Hall, zrealizować swej europejskiej koncepcji przede wszystkim dlatego, iż działał przeciwko niej realny układ sił w świecie, jak i psychologia zachodnich Europejczyków, którzy dobrze pamiętali, że to Amerykanom zawdzięczają wolność po II wojnie światowej, i byli świadomi, że wobec radzieckiego niebezpieczeństwa amerykańska pomoc jest nieodzowna³²⁰.

A. Hall stoi na stanowisku, iż myśl polityczna de Gaulle'a tworzy wspólną całość, a podstawowe wartości, którym ona służyła, przyjął de Gaulle bardzo wcześniej, w okresie dzieciństwa i młodości³²¹, i na zawsze dochował im wierności³²², a politykę traktował jako służbę idei³²³. Można więc stwierdzić, że myśl de Gaulle'a cechuje się ciągłością, konsekwencją i spójnością³²⁴.

³¹⁷ W. Kazanecki, *Współczesna francuska...*, dz. cyt., s. 114 i *Pamiętniki nadziei...*, dz. cyt., ss. 225-226.

³¹⁸ E. Dominik, *Charles de...*, dz. cyt., ss. 122-123.

³¹⁹ Tamże, s. 124.

³²⁰ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 579.

³²¹ Tamże, s. 568.

³²² Tamże, s. 568.

³²³ A. Larcen, *De Gaulle inventaire. La coulure, l'esprit, la foi*, Paris 2003, s. 645 za A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 568.

³²⁴ A. Hall, *Naród i państwo...*, dz. cyt., s. 571.

Był przede wszystkim praktykiem, sprawdzającym się w działaniu, i jak przypomina Hall, przynajmniej dwukrotnie, w 1940 i 1958 roku, odegrał opatrnościową rolę w historii swej ojczyzny; za pierwszym razem uratował honor Francuzów podejmując dzieło umieszczenia kraju po właściwej stronie światowych zmagających, za drugim być może uchronił ojczyznę od wojny domowej i wyposażył ją w ustrój zapewniający demokrację i sprawność państwa, który wytrzymał próbę czasu³²⁵. Pozostawił po sobie także bogatą spuściznę pisarską, która pozwala prześledzić jego intelektualną drogę i kształtowanie się jego politycznych koncepcji – chociaż nie wyłożył ich w formie uporządkowanego, całościowego wykładu³²⁶ – które jednak pozwalają lepiej zrozumieć jego system wartości i oparte na nim poglądy. Główną pozycją, z której czerpią biografowie de Gaulle’a są jego *Pamiętniki nadziei*. I, jak dodaje Kazanecki, pozostaje wyrazić żal, że pierwszy prezydent V Republiki nie zdołał ukończyć II tomu *Pamiętników nadziei*, w których zamierzał zawrzeć szereg istotnych elementów mogących pomóc w pełniejszej rekonstrukcji jego wizji geopolitycznej³²⁷.

8.3. Porównanie alternatywnych koncepcji jednoczenia Europy: promowanej przez Winstona Churchilla i Ojców Europy oraz propagowanej przez Charlesa de Gaulle’a i jego zwolenników

Patrząc na postaci wielkich polityków i mężów stanu, i porównując dwie osobistości, brytyjskiego premiera Winstona Churchilla i francuskiego prezydenta Charles’a de Gaulle’a, wylania się obraz dwóch różnych koncepcji na władzę, a więc i w dalszej konsekwencji ustrój struktur zjednoczonej Europy.

Churchill, uznając niepodważalne przywództwo w państwie i tożsamość kraju w osobie panującego monarchy, był jednocześnie zwolennikiem demokracji parlamentarnej, w której do rządzenia państwem niezbędna jest monarsze pomoc w postaci wybieranej przez naród reprezentacji. Ten mandat uzyskuje ta partia, która w wyniku wyborów potrafi uzyskać większość w parlamencie lub stworzyć koalicję. Demokracja, prawa jednostki i rządy prawa są w tej koncepcji wartościami podstawowymi.

Z kolei de Gaulle optował za silną, centralistyczną władzą skupioną w jednych rękach, rękach głowy państwa – prezydenta, uzyskaną z mandatu bezpośrednio od wyborców poprzez wybory lub referendum gwarantowaną w konstytucji, pełnioną przez odpowiedzialnych ludzi z autorytetem, a nie przez partie polityczne, w celu realizacji interesów narodu. Wartością podstawową jest dobro i interes rządzanego narodu, społeczeństwa mającego własną tożsamość, charakter religijny oraz dorobek kulturowy i cywilizacyjny.

³²⁵ Tamże, s. 584.

³²⁶ Tamże, s. 568.

³²⁷ W. Kazanecki, *Współczesna francuska...*, dz. cyt., s. 117.

Obydwaj, warto zauważyć, w swoich poglądach mocno opierali się na tożsamości własnych narodów, która w znacznym stopniu determinowała ich poglądy przede wszystkim w kwestii międzynarodowej.

W drodze prowadzonych rozważań, w którym punktem odniesienia jest osoba determinująca proces integracyjny, a nie metoda integracji, wyłania się obraz dwóch zasadniczych koncepcji integracji europejskiej, koncepcji W. Churchilla i kontynuowanego przez innych ojców zjednoczenia Europy oraz koncepcji propagowanej przez Ch. de Gaulle'a i jego zwolenników (gaullistów). Obie koncepcje widzą integrację europejską inaczej, a także w szerszym kontekście niż zwykle się tradycyjnie przyjmować – podziału na koncepcję federacyjną, konfederacyjną i funkcjonalną.

W pierwszej koncepcji promuje się nie tylko wzorowanie się – co do struktury integracyjnej, do czego przede wszystkim odnosi się koncepcja federacyjna integracji – na Stanach Zjednoczonych, ale także za podstawę uznaje się ścisłą i ciągłą współpracę transatlantycką, między zintegrowaną Europą a Ameryką Północną, głównie USA, ale także Kanadą. Ta współpraca ma być elementem równowagi sił w Europie w stosunku do nowej mocarstwowej siły, która powstała i objawiła się w wyniku konfliktu drugiej wojny światowej, Związku Radzieckiego – państwa forsującego obcą kulturze europejskiej ideologię komunizmu oraz obcy system polityczny, w którym władza (która też jest zresztą zakładnikiem ideologii) posiada naród, a nie naród władzę.

Ojcowie Europy – Schuman, Adenauer, de Gasperi, Monnet, byli zwolennikami nurtu churchillowskiego, gdyż podobnie jak on, widzieli Europę zjednoczoną w duchu wspólnych instytucji, ale też współpracy transatlantyckiej. Adenauer i de Gasperi widzieli też Europę zjednoczoną szczególnie w duchu chrześcijańskich korzeni, co również przewijało się u innych ojców zjednoczenia Europy, ale nie było tak podkreślane.

Z kolei w koncepcji integracji europejskiej gaullistowskiej, promuje się nie tylko metodę konfederacyjną, budującą luźną strukturę współpracy państw w drodze współdziałania rządów i braku tworzenia wspólnych instytucji ponadnarodowych, ale także równowagę sił w Europie widzi się jako przeciwstawienie się rosnącej dominacji amerykańskiej. Za element równoważący uważa się, co było przyczyną podpisania przez de Gaulle'a i Stalina układu o przyjaźni między Francją a ZSRR, zawiązanie dobrych relacji z drugą mocarstwową siłą – Związkiem Radzieckim. Jednocześnie współpraca narodów europejskich powinna opierać się na fundamentach chrześcijańskich wartości.

Wyodrębniając te dwa nurty, które obejmują szersze spojrzenie niż typowo przyjęty podział na koncepcję federacyjną i konfederacyjną, widać wpływ także kilku innych czynników związanych z ich osobowościami i doświadczeniami osobistymi.

De Gaulle widział centrum decyzyjne struktur integracyjnych w kluczowej roli Francji i narodu francuskiego, jako głównym spadkobiercy kultury i centrum postępu cywilizacyjnego w Europie, Churchill nie widział dominującej roli żadnego z krajów członkowskich. De Gaulle był wychowany w silnym duchu krytyków rewolucji francuskiej i nie uznawania jej dorobku. Odniesienie do

amerykańskiej wojny domowej, w której ścierały się aspiracje federacyjne – unioniści, i konfederacyjne – konfederaci, odzwierciedlało jego przekonania antyfederacyjne.

Obydwaj też opierali się silnie na własnej tożsamości narodowej, Churchill dorobku Imperium Brytyjskiego, a de Gaulle wielkości kolonialnej Francji.

Wpływ cech charakteru obu polityków na forsowaną przez nich koncepcję jest wyraźnie widoczny. Choć obydwoj byli żołnierzami, oficerami, przyzwyczajonymi do wykonywania i wydawania rozkazów, to Churchill wielokrotnie wykazywał się niesubordynacją wynikającą z samodzielnego i niezależnego myślenia, dopuszczał myśl, że nie zawsze przełożony ma rację. Stąd też bliższe mu było uznawanie władzy jako wypadkowej ścierających się w parlamencie poglądów reprezentowanych przez partie polityczne. Z kolei de Gaulle uważał, że władza powinna być skupiona w jednych odpowiedzialnych rękach by mogła być skuteczna w działaniu, a system partyjny wprowadza tylko chaos i niemoc decyzyjną.

Osobiste doświadczenia także miały wpływ na ich doktryny. Churchill miał od lat młodości dobre wspomnienia ze Stanów Zjednoczonych, wielokrotnie tam przebywał, pisał do amerykańskich gazet, wygłaszał wykłady, wydawał tam swoje książki. De Gaulle nie znał Ameryki tak dobrze, a rząd amerykański w pierwszych latach wojny, gdy de Gaulle zaczął organizować opór przeciwko Niemcom, nie uznawał go jako reprezentacji i siły politycznej Francuzów, co znalazło później odzwierciedlenie w jego niechęci do polityki i kultury amerykańskiej oraz w trudnościach w nawiązywaniu dobrych relacji z partnerami zza oceanu.

Te dwie koncepcje mają uniwersalny charakter i ich ścieranie się widać nie tylko w czasie aktywności politycznej Churchilla i de Gaulle’a, ale również we współczesnym życiu politycznym, w teraźniejszości drugiej dekady dwudziestego pierwszego wieku.

Uwagi końcowe

Koncepcję Charles’a de Gaulle’a warto przypomnieć obecnie, szczególnie gdy Unia Europejska stoi na dużym rozdrożu. Wewnątrz Unii pojawiły się głosy krytyczne wobec obecnej struktury instytucjonalnej i zasad funkcjonowania wspólnoty.

Przedstawiane propozycje są bliższe koncepcji konfederacyjnej, zgłaszanej kilkadziesiąt lat temu właśnie przez de Gaulle’a i jego zwolenników, które były główną alternatywą wobec zwolenników różnych dróg koncepcji federalistycznej. Zmierzają do wzrostu niezależności państw członkowskich w stosunku do decyzji instytucji wspólnotowych, przywrócenia większej suwerenności krajom w ich decyzjach i działaniach. Podkreślają konieczność przededefiniowania zasad traktatowych. Choć Unia Europejska, zauważa M. Greta, jest postrzegana jako system zarządzania wieloszczeblowego, charakteryzującego się tym, iż formalne i nieformalne decyzje polityczne podejmowane są przez podmioty różnego

szczebla. UE nie stworzyła własnej hierarchii władzy i nie stała się państwem nad państwami, nie stała się również Europą regionów, gdyż regiony nie zastąpiły rządów centralnych³²⁸.

Koncepcja Unii Europejskiej, wraz z jej powołanymi instytucjami, w tym z Parlamentem Europejskim, jest oparta bardziej na drugiej niż pierwszej koncepcji, ale nie można zapominać, że obie są spadkiem cywilizacji mającej dziedzictwo greckiej i rzymskiej kultury, chrześcijańskich wartości i rozwijanej przez dojrzałe społeczeństwa Starego Kontynentu.

Mocnym argumentem za koniecznością dyskusji o integracji europejskiej jest niewątpliwie pierwszy w dziejach proces wyjścia państwa członkowskiego z Unii Europejskiej, czyli Brexit. Jest to precedens, który nie tylko podważa w pewnym stopniu istotę integracji, ale także przeciera ewentualną drogę do opuszczenia ugrupowania integracyjnego. Choć koszty gospodarcze i polityczne, zarówno dla samej Wielkiej Brytanii, jak i unii są nadal trudne do oszacowania, proces wyjścia, choć trwa, wydaje się nieunikniony, zwłaszcza po wygranych przez partię konserwatywną przedterminowych wyborów parlamentarnych, z jej liderem premierem rządu Borisem Johnsonem, który jest zdecydowanym orędownikiem wyjścia Wielkiej Brytanii z UE.

Nie wiadomo też, jakim zaangażowaniem wykażą się kraje członkowskie w przypadku ewentualnego kolejnego kryzysu, takiego jaki dotyczył Grecji i jej finansów publicznych. Zarówno Niemcy, jak i Francja zrobiły wówczas bardzo dużo, by kryzys ten nie rozlał się dalej i nie spowodował Grexitu. Wówczas działania te pomogły, wsparły finanse publiczne Grecji i utrzymały stabilność strefy euro. Obecnie grecka gospodarka wychodzi na prostą, łapie głęboki oddech, który jest możliwy dzięki udzielonemu wcześniej wsparciu. Pytanie, czy kolejny kryzys, i to w państwie większym, również wyzwoli taką wolę pomocy i ratowania wspólnej waluty, jest pytaniem otwartym, szczególnie w warunkach spadku zaufania do europejskich elit politycznych oraz napięć związanych z kryzysem uchodźczym.

³²⁸ M. Greta, *Euroregiony polskie w procesie integracji europejskiej oraz w przewyżnianiu peryferyjności i dysproporcji regionalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013, ss. 26-27.

V część

WATYKAN O ZJEDNOCZENIU EUROPY

9. Chrześcijańskie korzenie Europy dziś – papież Jan Paweł II o integracji

Uwagi wstępne

Europa jednoczyła się od zawsze w różny sposób, na różne sposoby i w „różnych rozmiarach”. Kiedykolwiek jednak powstawała myśl zjednoczeniowa, zawsze powracano do jej chrześcijańskich korzeni i powoływano się na wielkie, a i niezrządki święte autorytety, których historia Europie nie poskąpiła. Jednakże nigdy dotąd nie było w dziejach Europy tak wielkiego i świętego autorytetu, który tak wyraźnie i wszechstronnie angażował się w integrację powojenną i losy Starego Kontynentu, jak Jan Paweł II.

Szczególnie obecnie, kiedy narasta fala krytyki wobec integracji w ramach Unii Europejskiej, próbuje się jej zarzucić, iż daleko odeszła od chrześcijańskiej integracji i tego fundamentu. Z pewnością należy się z tym w pewnym sensie zgodzić, chociaż jednocześnie podkreślić, iż to ludzie „modernizując” integrację i ingerując w jej szlachetne zamiary sami spowodowali wypaczenia w założeniach tradycyjnych Ojców Europy, którzy z pewnością chcieli dobrze dla swojej wielkiej ojczyzny.

Doktrynie ich pozostał wierny Święty Jan Paweł II, który nie widział sprzeczności w chrześcijaństwie i wspólnej idei zjednoczonej Europy. Stąd też historia wpisuje go w poczet Ojców Europy, a zamiarem tegoż fragmentu opracowania jest:

- przedstawienie poglądów integracyjnych na Europę bezpośrednich przedników Jana Pawła II na Stolicę Piotrową;
- przedstawienie noty biograficznej Świętego Jana Pawła II;
- przedstawienie głównych założeń jego doktryny integracyjnej, jak również jego aktywności społeczno-politycznej w międzynarodowym wymiarze.

9.1. Poprzednicy Świętego Jana Pawła II o integracji europejskiej: Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI

Przywołując poprzedników Świętego Jana Pawła II na Stolicę Piotrową zwykło się odnosić idee integracyjne do trzech poprzedników, tj. Piusa XII, Jana XXIII oraz Pawła VI. Oczywiście żaden z wyżej wymienionych papieży nie był tak aktywny integracyjnie, jak Święty Jan Paweł II, co nie jest równoznaczne z faktem, iż obojętny im był los Europy. Jednakże wszyscy trzej razem na temat losów jednoczenia Starego Kontynentu zabrali głos 140 razy, zaś sam

Święty Jan Paweł II – ponad 1000 razy³²⁹. Sięgając jednak w głąb historii, to jednym z pierwszych dokumentów o jedności europejskiej był dokument *Immortale Dei* Leona XIII z 1885 roku. Nawiązanie do tegoż dokumentu jest o tyle istotne, iż zawierał on wzmianki i cenne uwagi na temat inspiracji religijnych w integracji europejskiej, do których nawiązywali w późniejszym czasie Benedykt XV, Pius XI oraz Pius XII – którego można nazwać prekursorem idei integracyjnej w powojennej Europie z ramienia Watykanu.

Pius XII popierał współpracę międzynarodową i tworzenie wspólnych ponadnarodowych instytucji w Europie, aby zapobiec zagrożeniom pokoju na tym obszarze, umęczonym podczas II wojny światowej. To jemu przypisuje się próbę wskrzeszenia na Starym Kontynencie idei chrześcijańskiej Europy na wzór Świętego Cesarstwa. Myśl zjednoczenia Europy nie opuszczała Piusa XII ani podczas wojny, czemu dawał wyraz w licznych przemówieniach radiowych poczynawszy od 1939 roku, ani bezpośrednio po niej. W zasadzie to nawet na gruzach powojennej Europy ta myśl zjednoczeniowa stała się o wiele silniejsza i bogatsza w doświadczenia dziejowe. Praktycznie w każdym ze swych przemówień wzywał o lepszą, nową i zjednoczoną Europę, nazywając jednocześnie „paradoksem i przekleństwem naszych czasów skutki konferencji jałtańskiej”³³⁰.

Postulował stworzenie Wspólnoty Europejskiej (1948 r.), obawiał się jednak, że już może być za późno: „Nikt nie przeczy, że stworzenie Wspólnoty Europejskiej będzie bardzo trudne... musi powstać pewien dystans do wydarzeń ostatniej wojny, aby następnie z psychologicznego punktu widzenia taka wspólnota mogła być możliwa do zaakceptowania przez wszystkie narody Europy... ale jeżeli przywiązuje się wagę do tego, aby taka wspólnota osiągnęła swój cel, jeżeli chce się, aby służyła ona owocnie wolności i zgodzie w Europie, pokojowi gospodarczemu i polityce światowej, to najwyższy już czas, by doszła ona do skutku. Niektórzy zadają sobie pytanie, czy nie jest już za późno”³³¹. Najobszerniejszy swój europejski pogląd wyraził Pius XII w przemówieniu do Belgijskiego Kolegium Europejskiego (marzec 1953 r.), wówczas podkreślał iż:

- podstawą i podporą cywilizacji i kultury wszystkich narodów jest wiara chrześcijańska, bo chrześcijaństwo uformowała duszę narodów, które przed Bogiem odpowiadają za siebie i wspólnotę;
- tylko wartości duchowe budzą chęć życia we wspólnocie;
- idea zjednoczenia poparta świadomością jest gwarancją wspólnoty;
- wola wspólnego życia ukształtuje Europę jutra³³².

³²⁹ Papieskie dokumenty i adhortacje na tematy europejskie (streszczenie), Profezia per L'Europa, Roma 1999.

³³⁰ Pius XII, tekst Przemówienia bożonarodzeniowego (przemówienie radiowe, wigilia Bożego Narodzenia roku 1947 udostępniony w Bibliotece Watykańskiej), a także F. Gioia, *Die Päpste. Zwanzig Jahrhunderte Geschichte*, Libreria Editrice Vaticana 2006, s. 163; <http://vatican.va>, dostęp z dnia 15.11.2016 r.

³³¹ J. Wahl, R. Schuman, *Ojciec Europy*, Wydawnictwo Wokół Nas, Gliwice 2001, s. 22.

³³² Przemówienie do członków Belgijskiego Kolegium Europejskiego, marzec 1953, Dokumenty Watykańskie, <http://vatican.va>, dostęp z dnia 15.11.2016 r.

Dokumentacja przemówień Piusa XII określa integracyjne stanowisko papieża w stosunku do Europy, który po wielokroć wzywał chrześcijańskich polityków do działań, gdyż pokojowe pojednanie było zawsze celem chrześcijaństwa. Dlatego tak pragnął, by otworzyły się granice i pękły zasieki z drutu, a ponadto:

(...) niech każdy wolny naród otrzyma możliwość wolnego wglądu w życie innych narodów, niech zniknie tak przeciwne pokojowi zamknięcie innych krajów przed innymi kulturami³³³.

Można wnioskować, iż Pius XII był swego rodzaju prekursorem idei integracji europejskiej z ramienia Watykanu. Natomiast pontyfikat Świętego Jana XXIII nieco osłabił „euforię integracyjną”. Papież ten raczej niechętnie i dość rzadko wypowiadał się na temat powstających wówczas podwalin pod zjednoczoną Europę. Mimo to jednak nawiązywał z Europą pewne kontakty, dając wyraz ojcowskiej troski o europejski dom. W swoim Orędziu z dnia 12 lipca 1962 roku z okazji Tygodni Społecznych w Strasburgu uznawał pozytywny wymiar młodej integracji podkreślając, iż umacnia ona przyjaźń między narodami, to dzięki niej nastąpił rozwój ekonomiczny i społeczny oraz wyrównał się poziom życia w krajach EWG³³⁴.

Myśl integracyjna wyraźnie ożyła na Watykanie w kolejnym pontyfikacie papieskim Pawła VI. Papież ten jako osobisty przyjaciel Alcida de Gaspariego był blisko problemów integracyjnych. Toteż niejednokrotnie podkreślał potrzebę tworzenia wspólnych instytucji europejskich oraz struktur prawnych. Jednakże uważał, iż to zadanie choć konieczne, to jednak nie przynależy Kościołowi, bo Kościół powinien w tych strukturach przejąć funkcje kształtowania europejskiej świadomości w społeczeństwie.

Paweł VI, wierny idei integracji, postulował utworzenie zjednoczonej, pokojowej Europy opartej na cywilizacji miłości. Owa cywilizacja miłości to właśnie miłość Boga i bliźniego. Kościół zdecydowanie działa i wypełnia misję zjednoczenia Europy, ale głosząc ewangelię, nauczając zasad moralnych i przyczyniając się do budowania braterstwa ludów. Tak więc od braterstwa ludów, przez braterstwo narodów do braterstwa w strukturze integracyjnej miała się realizować wizja zjednoczonej Europy, której nauczał Paweł VI.

Usilne działania dyplomatyczne w kierunku jednoczenia Europy papieża Jana XXIII i Pawła VI odnosiły widoczne (choć ograniczone) efekty w częściowym łagodzeniu napięć w stosunku do tej drugiej Europy, tj. Środkowo-Wschodniej, przez próbę opanowania napięć między Kościołem a rządami komunistów.

Ustosunkowując się do podejścia do integracji Starego Kontynentu przez stanowiska bezpośrednich poprzedników Świętego Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej oraz w ostatnim stuleciu, można wyróżnić dwa zasadnicze nurty:

³³³ M.B. Foster, *The Christian Doctrine of Creation and the Raise of Recent Historical Studies*, C.A. Russel, London 1973, s. 17.

³³⁴ Tamże, s. 28.

do 1939 roku oraz po wojnie. I tak do II wojny światowej papież podejmowali misję zjednoczeniową przez nauczanie i stosunki dyplomatyczne, zaś nie utrzymywano bezpośrednich stosunków z instytucjami międzynarodowymi, np. z Unią Paneuropejską, gdyż były z nią związane osoby z kręgów antyreligijnych³³⁵.

Po II wojnie światowej nastąpił dialog Stolicy Apostolskiej z Europą, gdyż – jak twierdził papież Pius XII – integracja Starego Kontynentu powinna rozpocząć się od odnowienia chrześcijańskiej tożsamości Europy.

Jan XXIII doprowadził do przystąpienia Stolicy Apostolskiej do Rady Współpracy Kulturalnej przy Radzie Europy (1962 r.), natomiast Paweł VI doprowadził do nawiązania formalnych stosunków ze Wspólnotą Europejską, mianując m.in. nuncjusza apostolskiego przy Wspólnotach. Ponadto, mianował też stałego obserwatora w randze specjalnego wysłannika w Radzie Europy, a w 1971 roku dzięki Jego zaangażowaniu powstała Rada Konferencji Episkopatów Europy. Odtąd Stolica Apostolska podjęła nowy etap włączania się w życie społeczne Europy według powołania do pokoju, dobra ludzkości i integracji o chrześcijańskim obliczu³³⁶.

Na gruncie tej spuścizny integracyjnej i tego dorobku rozpoczął swój długi pontyfikat Święty Jan Paweł II. Od samego początku jego przemówienia „prześlągnięte były” troską o wspólny europejski dom, a dopełnieniem owej postawy i poglądów stały się liczne audiencje udzielone przedstawicielom różnych struktur europejskich, jak również wystąpienia w europejskich instytucjach, w tym w Parlamencie Europejskim. Święty Jan Paweł II był orędownikiem integracji europejskiej, ale nie odbywało się to w sposób uległy i bezkrytyczny. Wiedział, iż głęboka wiara ojców założycieli, chrześcijański kontekst flagi europejskiej nie pozwalają spoczywać na przysłowiowych laurach, żeby tłumaczyć wymiar chrześcijański Europy. O ten wymiar trzeba walczyć, trzeba zadbać, trzeba pielęgnować to, co się rozpoczęło w fundamentach, gdyż ich naruszenie może zagrozić całej budowli. Święty Jan Paweł II „wszedł” w budowę jednoczenia Europy z nakazem poszanowania godności ludzkiej, prawa do życia i wolności religijnej, działań na rzecz wspólnego dobra w Europie i poza nią. Jego postawa wynikała oczywiście z faktu, iż był ojcem świętym, ale wcześniej ukształtował ją dom rodzinny. Dlatego też w dalszej części opracowania poglądy Świętego Jana Pawła II na integrację poprzedzone zostaną krótką notą biograficzną.

9.2. Zamiast typowej biografii o Świętym Janie Pawle II

Święty Jan Paweł II – syn polskiej ziemi, którego ojcem był oficer Karol Wojtyła, a matką Emilia z Kaczorowskich, przyszedł na świat w Wadowicach 18 maja 1920 roku. Urodzenie w miesiącu maju, kiedy w Polsce oddaje się cześć Najświętszej Maryi Pannie Królowej Polski, wydaje się, że miało wpływ na całe

³³⁵ R. Coudenhove-Kalergi, *Eine Idee erobert Europa*, Wien 1958, ss. 19-21.

³³⁶ Z Archiwum Watykańskiego, www.vatican.va, dostęp z dnia 21.10.2016 r.

trudne i bogate życie Karola Wojtyły – młodzieńca i artysty, także robotnika, a potem biskupa i ojca świętego.

Głębką wiarę wyniósł przyszły papież z domu rodzinnego, była ona dla niego największym darem i odpowiedzią na najtrudniejsze pytania, które przyszły bardzo szybko. A były to m.in. śmierć najbliższych (matki i brata) oraz wojna, a potem śmierć ojca. Śmierć więc stała się nieodłączną „towarzyszką” jego młodości, a wojna niszczyła i zabierała ideały młodości, które pozostawiał w ciężkiej pracy w kamieniołomach. Te tragiczne wydarzenia tak wspomina przyszły papież: „...potem nadszedł czas przemocy. Czas straszliwy, zwłaszcza dla mojej ojczyzny. Powraca na myśl holokaust Żydów. Powiedziałbym, że Opaczność prowadziła mnie za rękę podczas wojny. To wówczas odkryłem powołanie do kapłaństwa”³³⁷.

W 1942 roku Karol Wojtyła wstąpił do działającego w konspiracji Krakowskiego Seminarium Duchownego, które ukończył w 1946 roku, otrzymując 1 listopada tegoż roku godność święceń kapłańskich. Jego życiorys to życiorys kapłański, trudny i pełen wyrzeczeń, gdyż kapłaństwo Świętego Jana Pawła II rodziło się, dojrzewało w ciernieniu, śmierci najbliższych, w ciężkiej pracy fizycznej, w tajnym seminarium i na powojennych zgłiszczach – ale przyniosło wspaniały owoc w biskupstwie Rzymu. Sam o sobie mówił, iż przychodzi z dalekiego kraju, z katolickiej ojczyzny od wieków niszczonej przez obce ludy i wyznania, ale dla której religia była ostatnim schronieniem. Jednak dodajmy, iż było to schronienie zwycięskie. Stąd też z pewnością takiego „schronienia”, ale dla owocowania w jedności i rozwoju, szukał przez całe swoje życie dla Starego Kontynentu. Jedność dla Świętego Jana Pawła II rozpoczyna się w człowieku, to w nim, jak twierdził:

(...) zbierają się co najmniej dwie siły: z jednej strony nieprzejednana moc wiary, która jest schronieniem w przeciwnościach losu i przed okrucieństwami, a z drugiej strony istnieje obyczajność kulturowa, silne świecka zdolność do współżycia z państwem, z ideologią i procedurami jednoznacznie wrogimi³³⁸.

Siły te, jak widać, choć odmienne, wyzwalają tendencje do jedności, w której można pogodzić różnorodność i odrębność oraz znaleźć zgodę. Zgodę tę mocno akcentował Święty Jan Paweł II, i tak, jak kiedyś misjonarze przesuwali granice Europy chrzcząc plemiona i spokrewniając je duchowo ze sobą, tak Święty Jan Paweł II też przesunął granice wrogości w serach Europejczyków, podejmując się w trudzie pielgrzymowania i niesienia Dobrej Nowiny.

Jego pontyfikat stał się prorocstwem dla Europy, za jego duszpasterzowania Unia Europejska przeżywała – jak dotąd – najlepszy swój okres rozkwitu. On godził, miał pomysł na Europę i za życia wypełniał prorocze słowa Juliusza Słowackiego:

³³⁷ G. Saverio, *Jan Paweł II: Autobiografia pisana sercem*, Wydawnictwo św. Antoniego, Wrocław 2004, s. 28.

³³⁸ L. Valette, K. Zanussi, G. Gajani, *Jan Paweł II – prorok trzeciego tysiąclecia*, Hannach Publishing LTD, Italy 1998, s. 19.

On rozda miłość, jak dziś mocarze
Rozdają broń,
Sakramentalną moc on pokaże,
Świat wzięwszy w dłoń³³⁹.

Śmierć Świętego Jana Pawła II i czas po tych wydarzeniach zatrzęsły Europą. Dziś więcej „broni” niż miłości, ale święte orędownictwo Świętego Jana Pawła II dopiero się przecież rozpoczęło, a spuścizna dotycząca idei integracji tego Ojca Europy wciąż żyje, jest aktualna i czeka na wdrożenie, bo w życiu nic nie dzieje się od razu, wiedzą o tym i Robert Schuman, i Konrad Adenauer, i Alcide de Gasperi. Życie Świętego Jana Pawła II było wielką nauką i zaangażowaniem w sprawy ludzkie, śmierć była znakiem obecności Boga w dzisiejszym skomplikowanym świecie, zaś dziedzictwo jest cudem.

W dziedzictwie tym szukamy różnych akcentów, w tym doktryny integracyjnej, która pozwoliłaby odnowić zjednoczony Stary Kontynent.

9.3. „Doktryna integracyjna” Świętego Jana Pawła II – czyli włączenie się w europejskość

Podgląd i stosunek Świętego Jana Pawła II do integracji europejskiej najlepiej streszczają słowa, które skierował podczas audyencji do członków III Międzynarodowego Forum zorganizowanego przez Fundację im. Alcide de Gasperiego w dniu 23 lutego 2002 roku:

(...) Jak wiecie, moje serce darzy szczególnym uczuciem Kontynent Europejski, gdzie znajduje się Rzym, stolica apostolska Piotra i miejsce Jego męczeństwa. Dlatego właśnie odwiedziłem liczne kraje europejskie i dwa razy zwołałem Zgromadzenie Synodu Biskupów dla Europy, by wspólnie omówić jej problemy religijne. Odwiedziłem również instytucje europejskie w Strasburgu, chcąc w ten sposób wyrazić moje poparcie dla wysiłków zmierzających do zjednoczenia kontynentu (...) wiele krajów Europy Środkowej i Wschodniej stara się o wejście do Unii Europejskiej, aby odegrać w niej twórczą rolę (...) Moim życzeniem jest, aby odpowiedzialni za Unię Europejską potrafili wyjść naprzeciw tym pragnieniom, okazując zrozumienie dla poważnych trudności, jakie te kraje, w których do niedawna obowiązywał inny system ekonomiczny, będą miały w początkowej fazie trudności z dostosowaniem się do stawianych im warunków³⁴⁰.

Przemówienie to wygłosił papież w obliczu przyjęcia szeregu państw Europy Środkowo-Wschodniej do UE i wiązał z nim olbrzymie nadzieje na sukces integracji jako jedności zbudowanej na wspólnej historii. Dziś, z perspektywy krajów w UE, można powiedzieć, że nie zawsze integracja łączy się ze

³³⁹ Fragment wiersza *Pośród niesnasków Pan Bóg uderza...*, [w:] J. Słowacki, *Dzieła wybrane Tom I. Liryki i powieści poetyckie*, oprac. J. Krzyżanowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 118.

³⁴⁰ G. Polak (red.), *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, Edipresse, Warszawa 2005, s. 206.

wzajemnym zrozumieniem trudności, zwłaszcza tych nowych krajów, życie płynie niejednokrotnie pod prąd, a Święty Jan Paweł II pozostaje najbardziej proeuropejskim papieżem.

To o nim powiedział abp Jean-Louis Tauran:

Jan Paweł II to najbardziej proeuropejski papież w historii. Poznał okrucieństwo II wojny światowej, dyktaturę marksistowsko-leninowską... dlatego zawsze głosił, że Europa powinna oddychać dwoma płucami – zachodnim i wschodnim³⁴¹.

I właśnie to stanowisko o Europie, z dwoma płucami, jest podstawą doktryny integracyjnej papieża, która osadzona jest i uwzględnia m.in. następujące zagadnienia:

- korzenie, wspólną historię i dziedzictwo;
- wartości zapewniające jedność Europie w kontekście Europy Ducha;
- ekumenizm dla zjednoczonej Europy.

9.3.1. Wspólne korzenie i historia w służbie zjednoczenia

Dom, aby stał i funkcjonował, musi mieć fundamenty. I takie rozumowanie należy odnieść do wspólnego europejskiego domu, skonstruowanego w Unii Europejskiej. „Komnaty” tego domu tworzą państwa członkowskie, które w różny sposób, bardziej głęboki lub powierzchowny, wyrosły z chrześcijaństwa. I choć dzisiaj niejednokrotnie tego faktu się nie docenia, nie zauważa lub też chce się go przemilczeć, to jednak jest oczywiste, że – mimo podziałów – Europa zawsze była chrześcijańska, zawsze miała swoich Patronów o rodowodzie chrześcijańskim.

Święty Jan Paweł II dostrzegał owe fakty. Jako zwolennik europejskiego procesu integracyjnego, ale nie tworzonego „na oślep”, bez fundamentów, lecz osadzonego mocno we wspólnej europejskiej historii, burzliwej i dynamicznej, przywoływał Patronów Europy: Świętych Cyryla i Metodego, Świętego Benedykta czy Święte Niewiasty, tj. Katarzynę ze Sieny, Brygidę Szwedzką czy Teresę Benedyktę od Krzyża. Święci Cyryl i Metody przyczynili się do chrześcijańskiego zakorzenienia Europy. To pod ich wodzą i przywództwem Europa „zapуściła” pierwsze chrześcijańskie korzenie, niczym nowe sadzone drzewko. To oni tworzyli w sposób zarówno oryginalny, jak i genialny alfabet języka słowiańskiego, wnosząc trwały wkład w literaturę i kulturę słowiańską.

Nawiązując do ich osiągnięć i wzorując się przykładem ich świętego oraz pełnego zaangażowania w sprawy europejskie życia, papież Jan Paweł II mówił, iż realizując własny charyzmat wiary, wnieśli wkład w budowę Europy jako wspólnotę wiary chrześcijańskiej i chrześcijańskiego organizmu państwowego oraz kulturowego³⁴².

Święty Benedykt przygotował Europę do jedności, w programie świętości ewangelicznej oraz w zespoleniu modlitwy z pracą i pracy z modlitwą. Zbudował

³⁴¹ <http://www.opoka.org.pl/biblioteka>; dostęp z dnia 20.11.2016 r.

³⁴² Encyklika „Slavorum Apostoli”, cyt za: *Jan Paweł II o Europie. Wybór tekstów*, G. Grochowski, Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, Sandomierz 2003, ss. 14-15.

podstawy chrystianizacji nowych ludów Starego Kontynentu i stanął na czele historii tych ludów³⁴³.

Z kolei nawiązując do fundamentów Europy i cytowanych tu świętych niewiast, to o Nich papież mówił:

Wszystkie trzy Święte wybrane na współpatronki Europy są w szczególny sposób związane z historią Kontynentu... patronki niezwykle bogate w dary nadprzyrodzone i ludzkie mogą być źródłem inspiracji dla chrześcijan i wspólnot kościelnych wszystkich wyznań, jak również dla obywateli i państw współczesnej Europy, szczerze poszukujących prawdy i wspólnego dobra³⁴⁴.

To te kobiety pełne dobra, przyjaźni, otwartego serca, już w odległych czasach świadome były konieczności budowania jedności. Jan Paweł II, powołując się na kobiece wzorce, przypominał jaki spadek europejski odziedziczyliśmy, gdzie szukać jedności – Europę łączy ten sam Chrystus i jego dwunastu Apostołów, nauka przez nich głoszona, wybitni patronowie jedności europejskiej.

Z jednej strony, Jan Paweł II przyznał się do korzeni i chrześcijaństwa, ale przecież z drugiej strony ta sama Europa, mająca wspólnych świętych, była tak rozbita i rozdarta. Do dziś jest to widoczne, jeszcze nie zabiły się dobrze rany powojenne, a wciąż powstają nowe „rany” nienawiści. Nad losem takiej Europy wciąż „rozdartej” i poszukującej „płakał” Jan Paweł II, jak dobry ojciec, któremu nie były obce jej przeżycia związane z najnowszą historią, wrytą przez II wojnę światową. Jednakże wiedział, że trzeba z „żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe” (jak w poezji Adama Asnyka).

Toteż na początku swojego pontyfikatu, przemawiając na Jasnej Górze (1979 r.) do polskich biskupów mówił:

Europa, która w ciągu swych dziejów wielokrotnie bywała podzielona... Europa, którą podzieliła straszliwa wojna świata... Europa, która wśród swoich stale trwających podziałów ustrojowych, ideologicznych i ekonomiczno-politycznych... ta Europa nie może przestać szukać swej podstawowej jedności, musi zwrócić się do chrześcijaństwa. Bez względu na różnice tradycji, jakie zachodzą na terenie europejskim pomiędzy jego wschodnim i zachodnim odłamek, jest to przecież to samo chrześcijaństwo, wywodzące się od tego samego Chrystusa i przyjmujące to samo Słowo Boże, nawiązujące do dwunastu Apostołów. Ono właśnie znajduje się u korzeni dziejów Europy³⁴⁵.

³⁴³ Homilia Jana Pawła II w czasie pobytu w Nursji z dnia 23.03.1980 r., Archiwum Watykańskie, <http://www.vatican.va>; Sujka A. (red.), *Europa jutra Jana Pawła II*, Wyd. „M” Kraków 2000, s. 28.

³⁴⁴ Tamże, ss. 16-17; także tekst Homilii Jana Pawła II wygłoszonej na rozpoczęcie Synodu Biskupów poświęconego Europie w Watykanie (01.10.1999 r.), [w:] G. Polak (red.), *Wielka Encyklopedia Jana...*, dz. cyt., s. 111.

³⁴⁵ Jan Paweł II, Przemówienie na Konferencji Episkopatu Polski, Częstochowa, 05.06.1979 r., [w:] *Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i Homilie*, Wyd. Znak, Kraków 2005, ss. 94-95.

Z tych słów niezbieżnie wynika, iż Jan Paweł II, świadom podzielonej Europy, niemalże jako przykazanie traktował wołanie o jedność przez nawiązanie do korzeni chrześcijańskich, w których króluje jeden Chrystus „wschodni i zachodni”.

Ta wiara we wspólną historię i chrześcijańskie korzenie narastała ze zwielokrotnioną siłą w czasie długiego pontyfikatu Świętego Jana Pawła II.

Po osiemnastu latach po cytowanym powyżej wystąpieniu na Jasnej Górze, a tym razem ze Wzgórza Lecha w Gnieźnie (1997 r.) wołał o jedność Europy w duchu chrześcijańskim. Wołał wówczas jako w pewnym sensie zwycięzca, bo upadł już mur berliński, upadł komunizm, odbierający Boga na rzecz innych „wartości”, ale nie upadł mur w ludzkich sercach. Pozostało więc wiele do zrobienia. Świadomość łączącej historii i fundamentalnych korzeni powinna zaradzić w zwalczaniu tego muru. Ów mur w sercach cieniem kładł się na jedności europejskiej. Dlatego papież podkreślał: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą Ducha”³⁴⁶.

Ale nie wystarczy bierna wierność odniesiona do przeszłości i historii, gdyż trzeba ją jednocześnie dostosowywać do współczesnych wyzwań. W tej świadomości pozostając, mówił w Krakowie (1997 r.):

Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorców z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarcia się na nowe wyzwania, wrażliwa na znaki czasu... Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tyle razy sprawdziły się w historii, a wyzwaniami świata współczesnego między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem³⁴⁷.

Nie tylko polskie wizyty i ojczyźniane wspomnienia przywodziły myśli o jednoczeniu Europy. Całe życie Świętego Jana Pawła II było naznaczone troską o wspólny Europejski Dom. Jakże wymownie brzmiały w tym kontekście Jego słowa na Forum Fundacji Alcida de Gasperiego:

Europa zrodziła się ze spotkania – nie zawsze pokojowego – oraz ze wzajemnego przenikania się, powolnego i często problematycznego, cywilizacji grecko-rzymskiej ze światem germańskim i słowiańskim, stopniowo nawracanym na chrześcijaństwo, przez wielkich misjonarzy pochodzących tak z Zachodu, jak i ze Wschodu... Bolesny podział religijny na przeważająco katolicki Zachód i prawosławny w większości Wschód był z pewnością jednym z czynników, które uniemożliwiły pełną integrację narodów słowiańskich w ramach Europy³⁴⁸.

³⁴⁶ Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy Świętej odprawionej na placu przed Gnieźnieńską Katedrą, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 7/1997, s. 27.

³⁴⁷ Jan Paweł II, Przemówienie pożegnalne na lotnisku w Balicach, Kraków (10.06.1997 r.), „L'Osservatore Romano” 1997, nr 7, s. 17.

³⁴⁸ Jan Paweł II, Europa potrzebuje Jezusa Chrystusa, przemówienie do uczestników III Międzynarodowego Forum im. Alcidego de Gasperiego (23.02.2002 r.), [w:] G. Polak, *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 206.

Ten podział uniemożliwiał dialog między Kościołami katolickim i prawosławnym, i oddychanie dwoma płucami, co tworzyło podstawy do jednoczenia Kontynentu. W związku z tym papież informował (na tym forum):

(...) z myślą o tym ogłosiłem patronami Europy także dwóch świętych słowiańskich, Cyryla i Metodego, Slavorum Apostoli – Apostołów Słowian³⁴⁹.

Papież słowiański, spadkobierca dziedzictwa chrześcijańskiego chciał, by ono nie zostało pominięte w budowie wspólnego europejskiego domu. Bowiem dla Jana Pawła II integracja kontynentu winna uwzględniać i krzyż, i zmartwychwstanie, i świętych patronów, i wiecznik, i zesłanie Ducha Świętego.

9.3.2. Europa Ducha (wspólne wartości) w służbie zjednoczenia

Ten nurt w poglądach na integrację, ściśle wiąże się z wyżej omówionym, gdyż wartości chrześcijańskie pochodzą niewątpliwie z historycznego dziedzictwa. Rozważanie w tym kontekście prowadzi do wniosku, iż jedność europejska powinna być oparta na wartościach chrześcijańskiej kultury europejskiej, uwzględniając m.in. miłość, braterstwo, poszanowanie ludzkiej godności i zasad etycznych w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym.

W Parlamencie narodowym własnego rodzinnego kraju, kiedy kierował słowa do deputowanych na cały kraj i Europę, wówczas podkreślał:

Nową jedność Europy, jeżeli chcemy, by była ona trwała, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa, różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów. Ma to być wielka Europejska Wspólnota Ducha. Również w tym miejscu ponawiam apel skierowany do Starego Kontynentu: Europo otwórz drzwi Chrystusowi³⁵⁰.

A zatem Unia Europejska to unia otwarta na przyjmowanie nowych krajów i starych wartości, otwarta na Chrystusa. Chociaż Jan Paweł II rozumiał doskonale, iż UE powinna przyjmować państwa z poszanowaniem ich tożsamości i odmienności, a wspólne działania dotyczą respektowania praw człowieka i tworzenia poczucia solidarności³⁵¹, to jednak tej maksymie nie przeszkadza otwarcie na Chrystusa. Tylko taka symbioza otwarcia ograniczy niepewność przed zmieniającym się światem.

Stary Kontynent potrzebował wartości, potrzebował Chrystusa, dzięki temu przetrwał i wzbudzał podziw innych narodów:

³⁴⁹ Tamże, s. 206.

³⁵⁰ Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone w Parlamencie Polskim, Warszawa, 11.06.1999 r., cyt. za: „L'Osservatore Romano” 1999, nr 8, s. 54.

³⁵¹ A. Barcik, *Jan Paweł II, Encyklopedia nauczania społecznego*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Białystok 2005, s. 82.

To przecież dzięki oddziaływania chrześcijańskiego orędzia ugruntowały się w sumieniach wielkie ogólnoludzkie wartości, takie jak godność i nietykalność osoby, wolność sumienia, godność pracy i człowieka pracującego, prawo do godnego i bezpiecznego życia, a więc i do korzystania z zasobów ziemi, które z woli Bożej przeznaczone są do użytku wszystkich ludzi³⁵².

Święty Jan Paweł II zarówno bał się o te wartości, bez uwzględniania których Europa mogłaby ulec relatywizmowi ideologicznemu i minimalizmowi moralnemu, jak też wierzył, że UE uwzględni powyższe wartości i będzie potrafiła wyjść naprzeciw rodzącym się problemom wraz z nimi. Toteż podczas spotkania z uczestnikami Zgromadzenia Plenarnego Komisji Episkopatów UE (2001 r.) powiedział:

Związek państw UE nie może być jedynie kontynentalną strukturą geograficzną i gospodarczą, ale musi stawać się przede wszystkim porozumieniem kulturowym i duchowym, ukształtowanym w drodze owocnego połączenia wielorakich i ważnych wartości i tradycji³⁵³.

A zatem rozwoju procesów integracyjnych nie należy postrzegać jedynie w kontekście dążenia do unii gospodarczej i walutowej oraz ich ukoronowania w unii politycznej, lecz także należy to czynić w unii wartości, w Europie Ducha. Dlatego też owe wartości powinni mieć na względzie współcześni budowniczości Europy, rządy państw członkowskich tworzących europejskie prawo i standardy akcesyjne. To dla nich Jan Paweł II wyznaczył pewne obowiązki, jak:

- wzmacnianie instytucji demokratycznych;
- dbałość o rozwój gospodarczy i współpracę międzynarodową z poszanowaniem ludzkiej godności, prawdy i rządów Stwórcy.

Prawdy powyższe wygłaszał niejednokrotnie, a jako swoiste motto dla integracji europejskiej wybrzmiały one, kiedy z godnością otrzymywał doktorat honoris causa na Rzymskim Uniwersytecie La Sapienza, podkreślając wówczas, iż prawda i poszanowanie godności człowieka, uwzględnianie praw Stwórcy, stanowią serce wspólnego europejskiego domu i wielkiego dziedzictwa³⁵⁴. Tak więc w zintegrowanej Europie musi nastąpić pogodzenie i uwzględnienie wzajemnych relacji między prawem naturalnym a prawem stanowionym. Pogodzenie owych praw w państwach członkowskich, a potem w ich związku, tj. Unii Europejskiej, należy uwzględnić, szanować i chronić jako zasady

³⁵² Jan Paweł II, *Europa potrzebuje Jezusa Chrystusa*. Przemówienie do uczestników III Międzynarodowego Forum im. Alcidego de Gasperiego (23.02.2002 r.), [w:] G. Polak, *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II...*, dz. cyt., s. 206.

³⁵³ Jan Paweł II, *Europa wymaga na nowo pracy misyjnej*. Przemówienie do uczestników Zgromadzenia Plenarnego Komisji Episkopatów UE, Watykan (30.03.2001 r.), cyt. za: „L'Osservatore Romano” 2001, nr 5, s. 29.

³⁵⁴ Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 380.

uniwersalne, nienaruszalne i niezbywalne³⁵⁵. Rozdziwi ęk między tymi prawami tworzy sam człowiek, gdyż:

W każde ludzkie serce wpisane zostało prawo przez Boga historii, który stoi na drodze każdego człowieka, wszystkich ludów i narodów, dla których jest ostatecznym przeznaczeniem i wypełnieniem³⁵⁶.

Gdyby nie łączyć tych dwóch rodzajów praw, wówczas można popaść w „radykalną sprzeczność” bądź skrajną niesprawiedliwość, a tylko połączone mogą i powinny służyć osobie ludzkiej, która jest podstawą i celem życia społecznego. Prawa wyznacza Chrystus, a rządy, państwa, instytucje, wspólnoty powinny je identyfikować i implementować, co jest gwarantem poszanowania wartości, a w odniesieniu do omawianych tu zagadnień jest gwarantem Europy wartości, Europy Ducha, co jest podstawą integracji.

Papież wyrażał swój pogląd, iż Unia Europejska wprowadzie funkcjonuje jako wspólnota gospodarcza, ale jest również wspólnotą prawa, które powinno uwzględniać wyżej opisane związki i podległość prawu Stwórcy. Jan Paweł II nie był przeciw budowaniu Unii Europejskiej, ale mówił nie ekonomii przed godnością człowieka i naturalnymi prawami boskimi. Obowiązuje tu bowiem odpowiednia kolejność, dzięki której poszanowane zostanie dziedzictwo i wspólne korzenie, o których mowa w punkcie 6.3.1 tego rozdziału, bo:

Dobro wspólne narodów nie obejmuje wyłącznie warunków ekonomicznych i równowagi pokojowej, ale sumę tych warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć swoją osobistą doskonałość... dotyczy ono całego człowieka, to znaczy zarówno jego potrzeby ciała, jak i ducha³⁵⁷.

W tym poglądzie na integrację w Europie Ducha uwzględniał też fakt konieczności jednakowego traktowania państw członkowskich, a nie faworyzowania jednych kosztem innych. Jan Paweł II nawiązywał do potrzeby ochrony mniejszości narodowych, etnicznych i religijnych tak w UE, jak i poza nią, bo poszanowanie mniejszości jest warunkiem pokoju. W tym względzie doktryna integracyjna Jana Pawła II wyprzedzała działania na rzecz mniejszości tak w Europie, jak i na świecie.

³⁵⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie z okazji nadania doktoratu honoris causa Uniwersytetu La Sapienza*, Rzym (17.05.2003 r.), „L'Osservatore Romano” 2003, nr 10, s. 34, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka> dostęp z dnia 01.11.2016 r.

³⁵⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do Ministrów Pracy Europy*, Watykan, 03.11.2000 r., [w:] Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie...*, dz. cyt., s. 380.

³⁵⁷ D. Simonides, *Jan Paweł II a Wspólnota Europejska*, Polska Misja Katolicka, Hamburg 1999, s. 17.

9.3.3. Ekumenizm w służbie zjednoczenia

Mówiąc o ekumenizmie, można go zdefiniować jako ruch, czy też dążenie do jedności. Tłumacząc z greckiego wskazuje on na uniwersalizm, powszechność, całość, integracyjność i pełnię. Ekumenizm odniesiony do kościołów może rozwijać się między nimi bądź wewnątrz nich. Nie jest on usilnym nawracaniem na katolicyzm, chociaż nie neguje prawa człowieka do nawrócenia. Nie jest także szukaniem zwycięstwa własnego Kościoła nad innymi Kościołami i nie chce też doprowadzić do jedności wszystkich przez dominację jednego, nie jest też nową polityką Kościołów dla ocalenia chrześcijaństwa przed ateizmem i laicyzacją światopoglądową.

Ekumenizm nie jest również produktem współczesności, ale jest tak stary, jak podziały w Kościele, począwszy od Apostołów i Ojców Kościoła przez pierwsze i drugie tysiąclecie. Sobór Watykański II (1962-1965) zaproponował następujący opis ruchu ekumenicznego:

Ruch ekumeniczny to działalność oraz przedsięwzięcia zmierzające do jedności chrześcijan zależne od różnych potrzeb Kościoła i warunków chwili, następnie dialog... chrześcijan z różnych Kościołów czy Wspólnot zorganizowanych w duchu religijnym, w czasie którego każdy wyjaśnia głębiej naukę swojej Wspólnoty i podaje przejrzyście jej znamienne rysy. Przez taki dialog uzyskają wszyscy bliższe prawdy poznanie doktryny oraz życia jednej i drugiej Wspólnoty i bardziej bezstronną ocenę. Wtedy też Wspólnoty osiągają pełniejszą współpracę we wszystkich zadaniach, które dla wspólnego dobra stawia przed nimi sumienie chrześcijańskie³⁵⁸.

A zatem zarówno podstawą, jak i ostatecznym efektem ekumenizmu jest służba jedności, łagodzenia zadrażeń, sporów i podziałów. Abstrahując od wszelkich ujęć definicyjnych oraz historii w tym zakresie, ekumenizm powinien służyć pojednaniu w różnorodności wraz z zachowaniem tychże. Mówiąc więc o „ekumenizmie Jana Pawła II” w kontekście integracji należy mieć powyższe na względzie. Nie chodzi tu o jakiekolwiek przywództwo Kościoła katolickiego lecz o jego jednoczącą rolę w integrującej się Europie, a tym samym obronę tożsamości i tradycji (punkt 6.3.1 opracowania) w służbie jedności, jak i budowaniu UE jako Europy Ducha (punkt 6.3.2 opracowania).

Wraz z zagadnieniem ekumenizmu w służbie jedności, a tym samym w służbie integracji europejskiej, pojawia się szereg pytań o rolę, znaczenie Kościoła w integracji, o sposób zaangażowania się w sprawy europejskie i międzynarodowe, o sposób wyrażania interesów indywidualnych i zbiorowych. Święty Jan Paweł II nie stronił od odpowiedzi na te pytania, chociaż o bezdyskusyjną receptę w powyższym względzie było i jest niezwykle trudno. W wielu przemówieniach czy encyklikach poruszał ów temat dotyczący ekumenizmu.

Poniżej w tabeli dokonano wyboru pewnych myśli z zakresu ekumenizmu, które jednocześnie można traktować jako wyznaczniki i wzorce do zbudowania integracji.

³⁵⁸ L. Górka, *Dziedzictwo Ojców. Ekumeniczny charakter tradycji*, Verbinum, Warszawa 1995, s. 7.

Tabela 18. Wybór myśli o ekumenizmie w nauczaniu Jana Pawła II

Okoliczności wystąpienia	Myśli o ekumenizmie
Z przemówienia na audiencji generalnej w dniu 28.02.1979 r.	„Sintoizm, tradycyjna religia Japonii uznaje... że wszyscy ludzie są synami Boga i dlatego są braćmi... Wiele rzeczy, które nas łączą, skłania nas do jeszcze większego zjednoczenia w przyjaźni i braterstwie dla służby całej ludzkości.”
Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej w Niemczech w dniu 17.11.1979 r.	„Kto spotyka Jezusa Chrystusa, spotyka judaizm.”
Orędzie radiowe do ludów Azji w dniu 02.02.1981 r.	„Potrzebny jest dialog, aby wartości moralne mogły się umocnić tak, aby Bóg mógł być czczony przez wszystkie stworzenia.”
Przemówienie w Gwatemali z dnia 07.03.1983 r.	„Wiara w jednego Boga może stanowić zaczątek potężnej harmonii i współpracy między chrześcijanami, izraelitami i muzułmanami w pokonywaniu uprzedzeń i nieufności.”
List Apostolski <i>Redemptoris Arno</i> , 1984 r.	„Jerozolima jest symbolem spotkania, więzi i pokoju dla całej rodziny ludzkiej, jest ojczyzną serc wszystkich duchowych potomków Abrahama... punktem, w którym nieskończona transcendencja Boga styka się z rzeczywistością stworzonego bytu.”
Tekst przemówienia do słuchaczy religii niechrześcijańskich w Los Angeles w 1987 r., do wspólnot: buddyjskiej, muzułmańskiej i hinduskiej	„Obyśmy potrafili współpracować tak, aby jak najszybciej nadszedł dzień, w którym wszystkie kraje i narody będą mogły się cieszyć bezpieczeństwem, zgodą i pokojem.”
Tekst przemówienia na spotkaniu międzyreligijnym w Sri Lance w 1995 r.	Tu, odwołując się do Soboru Watykańskiego II, Jan Paweł II gwarantował, „iż Kościół katolicki jest gotowy podążać drogą dialogu i współpracy z innymi religiami, rozeznac dzielące różnice, poszukiwać prawdy zgodnie z nakazami sumienia.”
Encyklika „ <i>Ecclesia de Eucharystia</i> ” – 2003 r.	„Droga jaką Kościół kroczy w tych pierwszych latach nowego tysiąclecia jest także drogą odnowionego zaangażowania ekumenicznego... Jest to długa droga z wieloma przeszkodami, które przerastają ludzkie zdolności, mamy jednak Eucharystię i wobec niej możemy w głębi serca słyszeć, jakby skierowane do nas te same słowa, jakie usłyszał prorok Eliasza: wstań, idź, bo przed Tobą długa droga.”

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Lekcje Jana Pawła II*, *Gazeta Wyborcza* z dn. 20.04.2004 r., s. 4; Nitecki P., *Jedność Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, *Znak czasu* 18/1990, s. 11; Polak G., *Wielka Encyklopedia t. I*, dz. cyt., s. 96; *Tamże*, t. II, s. 209; *tamże*, t. V, ss. 225-226; Jan Paweł II, *Europa zjednoczona...*, op. cit., ss. 93-94; Encyklika *Ecclesia de Eucharystia* [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wyd. Św. Stanisława, B.M. Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2004, <http://www.vatican.va>, dostęp z dnia 20.11.2016 r.

To krótkie przedstawienie tabelaryczne pozwala wnioskować, jak gorącym orędownikiem ekumenizmu był Święty Jan Paweł II. To według Jego teorii wszyscy ludzie są braćmi, w każdej religii spotykamy się z Chrystusem, a wiara w jednego Boga jest fundamentem wszelkiej harmonii, zaś Jerozolima jest symbolem rodzinnych więzi, pokoju i pojednania. Te ideały dają się „przetransportować” na każdą inną wspólnotę, a przecież swego rodzaju wspólnotą – bardziej skompilowaną i wielopłaszczyznową – jest Unia Europejska. Dlatego więc u jej podstaw powinna znaleźć się jedność i pogodzenie ludzi, aby zjednoczyły się całe społeczeństwa i kraje.

Pogodzenie ludzi w imię jednego Boga, przy odrębnościach kulturowych i wyznaniowych, czyli respektowanie zasad ekumenizmu, było według papieża kluczem do sukcesu integracyjnego, a Kościół w tym pojednaniu ma miejsce zasadnicze. Toteż przemawiając w Parlamencie Europejskim, Jan Paweł II, powiedział:

Czyż Kościół mógłby nie interesować się budowaniem Europy, skoro od stuleci żyje pośród tworzących go narodów, które niegdyś doprowadził do źródeł chrztu i dla których wiara chrześcijańska jest i pozostaje elementem kultury tożsamości³⁵⁹.

A zatem Kościół powinien być aktywny i obecny w integracji, bo Europa nie powinna rozwiązywać swoich problemów przez podziały. Skoro po wojnie Europa się zjednoczyła, tego nie może dziś burzyć, ale umacniać, wracając do fundamentów, do Ojców Europy. Należałoby w tym miejscu postawić pytanie: Czy Europa nie odeszła zbyt daleko od pierwotnych założeń i doktryny integracyjnej Ojców Europy? Zbyt słabo uwzględniono choćby ekumenizm, prowadzący do porozumienia między katolikami i protestantami, między Kościołem Wschodnim a Zachodnim.

9.4. Aktywność polityczno-dyplomatyczna dla dobra świata i Europy

Aktywność społeczno-polityczna i dyplomatyczna Świętego Jana Pawła II wychodziła poza granice Europy i Jego pomysł na zjednoczenie Starego Kontynentu oraz poszukiwanie jedności w różnorodności. Choć nie był On politykiem, to przemawiał na forach międzynarodowych, np. na forum ONZ, dialogował z rektorami największych uczelni światowych, gościł mężów stanu i dyplomatów światowych, podejmując zawsze dialog w ochronie praw człowieka, tolerancji i pokoju. Miał wpływ na kształt stosunków międzynarodowych, a Kościół zaangażował się za Jego sprawą w niespotykany dotąd sposób w walkę ze światowymi problemami³⁶⁰.

³⁵⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie w Parlamencie Europejskim*, Strasburg, 11.11.1988 r., [w:] S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa droga Kościoła, Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002, s. 61.

³⁶⁰ M. Wilk, A. Królikowska-Dyszlewska, B. Miernik, *Jan Paweł II Wielki Dyplomata i Polityk*, Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych, Łódź 2006, s. 124.

Stąd też „obecność” Świętego Jana Pawła II zarówno na jednej, jak i drugiej półkuli ziemskiego globu. Każda jego wizyta, a było ich w sumie 104 do 129 krajów świata, była dyplomatyczna i polityczna. Do niektórych nawiązano poniżej, aby udokumentować postawę dyplomatyczną i polityczną papieża jako dopełnienie jego doktryny integracyjnej. I tak np. znaczący udział papieża w negocjacjach Chile z Argentyną z powodu istniejącej realnej groźby wybuchu konfliktu zbrojnego między tymi krajami.

Z głosem Polaka liczono się w strukturach międzynarodowych, a on zabierał po wielokroć głos na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ (np. w roku 1979, czy w roku 1995)³⁶¹. Papież spotykał się też z politykami światowej rangi w Białym Domu, gdzie służył słowem i radą, występował w obronie godności człowieka oraz ograniczenia arsenału militarnego.

Jego działalność potrafiły docenić i te środowiska, które reprezentowały odmienne podejścia w kwestiach fundamentalnych, np. wizyta w Saint Denis, gdzie sympatyzujący z komunistami burmistrz wyraził uznanie dla pracy papieża Polaka. Papież nie tylko spotykał się z mężami stanu, ale też dyktatorami, pokazując swoją odwagę i niechęć wobec polityki, jaką prowadzą. Przykładem w tym względzie może być krytyka generała Pinocheta, która doprowadziła do ustąpienia dyktatora ze stanowiska. Natomiast po rozmowach z przywódcą Sudanu Hasanem at-Turabi (1994 r.) zaprzestano walk na tym terenie i rozpoczęto rozmowy pokojowe, a mieszkańcy tego kraju zdecydowanie dostrzegli i docenili ów fakt³⁶². Mimo skomplikowanej i niepewnej sytuacji społeczno-politycznej na Bałkanach, Jan Paweł II niejednokrotnie stawał tam w obronie człowieka.

A kiedy w 1997 roku dotarł na Kubę, to efektem tej wizyty i rozmów z Fidelem Castro było m.in. pozwolenie na obchodzenie świąt Bożego Narodzenia, a także na wjazd misjonarzy na misje religijne.

Papież nie tylko podróżował do miejsc bezpiecznych i wygodnych, ale także do tych zagrożonych i niebezpiecznych. I w tym kontekście odwiedził Bliski Wschód, chcąc nakłonić do konsensusu i pojednania chrześcijan z muzułmanami. Tak bardzo istotna i bliska sercu była mu Ziemia Święta, gdzie Palestyńczycy i mieszkańcy Izraela toczą odwieczny konflikt, a wszelkie próby łagodzenia sytuacji nie doprowadzają do szczęśliwego finału. Tu jednak papieżowi nie udało się w pełni osiągnąć zamierzonego celu³⁶³. Papież pełnił rolę mediatora podczas wojny w Zatoce Perskiej (1991 r.), a także w konflikcie rozpoczętym atakiem USA na Irak (2003 r.), kiedy to wystąpił w obronie ludności cywilnej. Jednakże, mimo licznych zabiegów i starań, niektóre wizyty i mediacje nie dochodziły do skutku, chociaż były tak celowe, np. Saddam Husajn, znając autorytet papieża i Jego oddziaływanie społeczne, nie dopuścił do odwiedzenia Iraku w 2000 roku.

³⁶¹ B. Brodzińska, *Jan Paweł II i Europa*, Wyd. Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, Toruń 2009, s. 59.

³⁶² J. Górski, *Jan Paweł II misjonarz świata: misyjny wymiar posługi Papieża Jana Pawła II*, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 2006, s. 12.

³⁶³ T. Bartoś, *Jan Paweł II: analiza krytyczna*, Sic!, Warszawa 2008, s. 60.

Niejednokrotnie zdarzało się iż wizyty papieskie były wręcz niewygodne, gdyż swymi płomiennymi i pełnymi treści przemówieniami porywał On tłumy, oddziaływał na przysłowiowe miliony. Przychodziły i takie chwile, kiedy Stolicy Apostolskiej zwracano uwagę na brak zrozumienia sytuacji międzynarodowej, gdyż stanowisko papieskie dla wielu środowisk miało wymiar krytykujący.

Ale Jan Paweł II, nie bacząc na przeciwności, skutecznie odsuwał groźbę starcia religii i cywilizacji, zaś bez względu na okoliczności, spory rozwiązywał na drodze dyplomacji. Krytykujący Stolicę Apostolską za brak zrozumienia sytuacji międzynarodowej nie wyczerpywali listy osób wypowiadających się na powyższe tematy, bo trzeba podkreślić iż byli i tacy, którzy potrafili docenić ten trud papieża i wyrazić szacunek w tym względzie:

Szanuję tego człowieka. Próbuje On teraz zjednoczyć ludzi razem w imię honoru człowieczeństwa, nie tylko chrześcijaństwa³⁶⁴.

W dyplomacji i działalności politycznej Jana Pawła II zawsze znaczące i szczególne miejsce zajmowały Stany Zjednoczone Ameryki. Ze strony amerykańskiej dyplomacji, Biały Dom zawsze był zgodny co do faktów i roli Watykanu w walce o prawa człowieka. Ocenę taką formułowano m.in. na podstawie aktywnego włączania się papieża do przeciwdziałania komunizmowi, do walk regionalnych w Ameryce Łacińskiej czy Afryce. Niejednokrotnie papież „zbierał na swoje barki” gorzkie krytyki, iż popiera bardziej kraje muzułmańskie niż chrześcijańskie. Papież nigdy nie zgadzał się z pojęciem tzw. wojny sprawiedliwej, na którą dość często powoływały się Stany Zjednoczone.

Szczególne miejsce w dyplomacji, ale i w sercu Jana Pawła II zajmowało mocarstwo, jakie reprezentował ZSRR. On znał doskonale realia tego kraju, tak dobrze, jak własnej ojczyzny. A kiedy odbył pierwszą pielgrzymkę do ojczyzny (1979 r.), to dał nowe i mocne nadzieje na zmiany ustrojowe. Dziesięć lat później (1989 r.) przyjmował On w Stolicy Apostolskiej przywódcę radzieckiego – polityka Michaiła Gorbaczowa. Wówczas to radziecki przywódca podkreślił, iż wschodnia część Europy musi ponownie stać się niezależna, a papieża nazwał najwyższym autorytetem moralnym na ziemi³⁶⁵. Jednakże zaproszenie Jana Pawła II do Moskwy nie doszło do skutku wobec wielu niechęci, ale także obaw kościoła prawosławnego. Mimo to, w ciągu niedługiego czasu udało się nawiązać stosunki dyplomatyczne między Watykanem a państwem radzieckim.

Święty Jan Paweł II jako dyplomata udowodnił swoim życiem i postawą, iż nie trzeba być wcale politykiem, aby aktywnie włączyć się i oddziaływać na tak skomplikowaną politykę dzisiejszego świata. Święty papież obdarzony był wieloma talentami, w tym umiejętnością i wręcz prorocstwem w przewidywaniu przyszłości. Natchniony Bożą pomocą i opatrnościowym wsparciem, to On przewidział rozpad Związku Radzieckiego i rozszerzenie Unii Europejskiej na Wschód. Jak najlepszy „lekarz pulmonolog” wszczepił w organizm starej Europy

³⁶⁴ M. Wilk, A. Królikowska-Dyszlewska, B. Miernik, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 74.

³⁶⁵ <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/151076.jaruzelski-jan-pawel-II-obalil-komunizm>

drugie płuco wschodnie. A żeby to wszystko zrozumieć, ten fenomen kapłana, myśliciela i człowieka, a dziś świętego to „trzeba mieć odwagę pójść w kierunku, w jakim nikt dotąd nie poszedł...”³⁶⁶.

Uwagi końcowe

Integracja europejska „wymaga” wieloaspektowego wsparcia, dlatego też tak ważne było i jest uwzględnienie poglądów na jej rozwój z różnych punktów widzenia. W poglądach tych (jak i we wszystkich poglądach) punktem wyjścia i zasadnicze znaczenie ma fundament – w tym przypadku – tzw. fundament integracyjny. Tworzyli go Ojcowie Europy, wypowiadając swoje poglądy na temat jednoczenia Starego Kontynentu.

Dziś Europa odeszła od wielu założeń Ojców Europy, co podkreślał niejednokrotnie w swojej idei integracyjnej Święty Jan Paweł II. Jego poglądy są rozwinięciem i dopełnieniem idei integracyjnej Ojców Europy, którzy przyszłość Europy opierali na chrześcijańskim fundamencie wartości. Święty Jan Paweł II próbował ów fundament wzmocnić i odnowić. Czy to się udało? Czasy dzisiejsze są okresem trudnym dla zjednoczonej Europy, dla poszczególnych jej krajów, jak i całego świata. Niechętnie zwraca się dziś człowiek ku wierze, ku religii, która nakłada nań zawsze pewien gorset ograniczeń. Ale to należałoby zrobić. Tylko ukłon ku przeszłości i właściwe wnioski mogą ożywić i odnowić Stary Kontynent.

Święty Jan Paweł II rozumiał doskonale ów fakt, był zwolennikiem budowania integracji ponad geografiami i ekonomiami, przy użyciu takich spoiw, jak:

- chrześcijaństwo i wspólne korzenie;
- wspólne wartości;
- ekumenizm.

I dla tych wyzwań, czy też zaleceń, nie ma alternatywy, bo nie ma Europy niejednoczonej. Święty Jan Paweł II postrzegał integrację dwuwymiarowo:

- jako wspólnotę ducha;
- jako konstrukcję instytucjonalno-prawno-polityczną i ekonomiczną.

Dawał pierwszeństwo Europie Ducha, która miała być podstawą pod powyższą konstrukcję wielkopaństwową. Tylko integracja uwzględniająca te dwa kierunki i odpowiednia kolejność jest szansą przetrwania mocnej integracji.

Na integrację europejską oddziałują też czynniki zewnętrzne, światowe. Toteż papież, sam nie będąc politykiem, wykazywał dużą aktywność na polu polityczno-dyplomatycznym w wymiarze międzynarodowym, był „misjonarzem” politycznym i dyplomatycznym.

³⁶⁶ M. Wilk, A. Królikowska-Dyszlewska, B. Miernik, *Jan Paweł II...*, dz. cyt., s. 4.

10. Chrześcijańskie korzenie Europy – papież Benedykt XVI o integracji

Uwagi wstępne

Nawiązywanie do życiorysu jest istotnym elementem w poznawaniu każdego człowieka i jego dokonań. Dlatego też w przypadku ojca świętego Benedykta XVI, a wcześniej kardynała i kapłana Josepha Ratzingera nota biograficzna będzie pomocna, aby włączyć Jego nazwisko i dorobek w nurt rozważań nad Europą, które podjęto w monografii.

Wprawdzie nazwiska Ratzingera nie uwzględnili współcześni badacze europejskich korzeni i jednoczenia kontynentu w panteonie tzw. Ojców Europy, jak to było w przypadku Wojtyły, to Benedykt XVI interesował się swoim europejskim domem, a pierwszą książkę o Europie *Svolta per l'Europa* wydał w 1992 r. I to zainteresowanie towarzyszyło mu w kolejnych latach kapłańskiej posługi. W przedmowie do innej książki o tematyce europejskiej pt. *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro* (2004 r.) napisał:

(...) temat ten nie stracił na aktualności. Z upływem lat jednak moją uwagę przykuwała wciąż kwestia ogólnych podstaw działalności politycznej. Dlatego tematykę Europy można obecnie poruszać tylko w kontekście globalnych wyzwań naszego czasu. W ciągu minionej dekady, mimo że tego nie pragnąłem, raz po raz zapraszano mnie do wygłaszania konferencji na ten temat³⁶⁷.

A zatem Benedyktowi XVI nie udało się uciec od kwestii integracji w powojennej Europie, chociaż Jego poglądów integracyjnych należy doszukiwać się nie bezpośrednio (jak to było u Świętego Jana Pawła II wraz z dziełem „Europa zjednoczona w Chrystusie”), ale pośrednio poprzez różne elementy nauczania rozpatrywane głównie z punktu widzenia teologii. W świetle czynionych tu uwag i refleksji zadaniem tego fragmentu opracowania jest:

- przedstawienie noty biograficznej Benedykta XVI w aspekcie aktywności na forum europejskim;
- przedstawienie głównych założeń z zakresu europejskości i rozumienia Europy oraz jej przyszłości związanej we wspólnym interesie;
- przedstawienie zagadnień zjednoczeniowych w oparciu o nową ewangelizację, odnowę kościoła i ekumenizm.

³⁶⁷ J. Ratzinger, *Przedmowa*, [w:] tegoż, *Europa. Jej podwaliny*, dz. cyt., s. 5.

10.1. Nota biograficzna kardynała Josepha Ratzingera – papieża Benedykta XVI

Joseph Ratzinger urodził się 16 kwietnia 1927 roku, w Marktl nad Innem. Była to Wielka Sobota, a następnego dnia, tj. w Wielkanoc został ochrzczony.

Do faktu tego J. Ratzinger niejednokrotnie nawiązuje, uznając z pokorą, iż bardzo wymowny był dzień jego narodzin, który spowodował, iż życie przyszłego ojca świętego od samego początku było zagłębione w tajemnicę Świąt Wielkanocnych. W swojej autobiografii przyszły papież wspomina:

(...) urodziłem się akurat tego dnia, gdy kościół przygotowuje wodę chrzcielną i że zostałem ochrzczony pierwszą wodą, że byłem pierwszym ochrzczonym, ma dla mnie swoją wymowę. Albowiem szczególnie mocno związało mnie to z wielkanocnym świętem i znamienne połączyło me narodziny z chrztem³⁶⁸.

Przez dziesięć dziecięcych lat życie młodego Josepha było ciągłą wędrówką w regionie między Innem i Salzach, którego historia i krajobraz ukształtowały jego młodość. Region ten to stara celtycka kultura, potem stał się częścią rzymskiej prowincji Recja. W ten sposób J. Ratzinger został „diedzicem” podwójnych korzeni kulturowych. Młody Joseph często pielgrzymował wraz z bardzo religijnymi rodzicami i rodzeństwem do maryjnego sanktuarium w Altötting, które było sercem katolickiej Bawarii. Stąd też wyrastała maryjna pobożność kapłana, kardynała i papieża, który ukochał bawarską Czarną Madonnę, podobnie jak to uczynił jego poprzednik Jan Paweł II dla Częstochowskiej Czarnej Madonny. Obydwu więc przyszłych papieży ukształtowała ta prosta i ufna pobożność maryjna, której dziś tak brak, a tak potrzeba.

W wieku lat czternastu Joseph Ratzinger został przymusowo wcielony do Hitlerjugend (jak wiele innej ówczesnej młodzieży), a potem (1943 r.) skierowano Go do służby przeciwlotniczej. Po zakończeniu drugiej wojny światowej, w lipcu 1945 r., wstąpił do monachijskiego Seminarium Duchownego. Ukończył je święceniami kapłańskimi 29 czerwca 1951 r., które przyjął z rąk kardynała M. Faulhabera wraz ze swoim bratem Georgiem we Fryzyndzie. Potem rozpoczęła się jego praca naukowa, m.in. jako wykładowcy dogmatyki i teologii fundamentalnej, najpierw w Wyższej Szkole Filozofii i Teologii w Fryzyndzie, a następnie na najsłynniejszych uniwersytetach w Bonn, Münster, Tybindze i Ratybonie³⁶⁹. Trwała ona i rozwijała się nader szybko w latach 1952-1977, tak że mówiono o Ratzingerze jako „nastolatku teologii”.

Dla Ratzingera ucznia, potem studenta teologii „piękno” wiary katolickiej stało się życiowym przesłaniem, z którego w pełni czerpał jako młody kapłan i naukowiec. I kto wie jakby potoczyły się dalsze losy J. Ratzingera, gdyby nie

³⁶⁸ T. Sotowska (red.), *Benedykt XVI Papież nadziei*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna Adam, Warszawa 2005, s. 12.

³⁶⁹ Tamże, s. 13.

odkrył Go na Uniwersytecie w Bonn kardynał J. Frings, ówczesny metropolita Kolonii. To właśnie kardynał Frings zabrał księdza Ratzingera jako doradcę do Rzymu na obrady II Soboru Watykańskiego. Tutaj wraz z kardynałem K. Rahnerem opracował nowy dokument soborowy o Objawieniu Bożym, co znalazło wyraz w uchwalonej przez Sobór Konstytucji „Dei Verbum”³⁷⁰.

To na Synodzie poznał młodego arcybiskupa Krakowa Karola Wojtyłę, który tak wspominał J. Ratzingera w książce *Wstańcie, chodźmy!*:

Pamiętam szczególnie wówczas młodziutkiego profesora Ratzingera. Towarzyszył podczas Soboru kardynałowi Josephowi Fringsowi, arcybiskupowi Kolonii jako ekspert teologii. Potem Paweł VI mianował Go arcybiskupem Monachium i mianował kardynałem. Był na konklawe, które powierzyło Mi posługę Świętego Piotra. Franjo Šeper, poprosiłem go, aby objął po Nim funkcję Prefekta Kongregacji Doktryny Wiary. Bogu dziękuję za obecność i pomoc kardynała Ratzingera, to wypróbowany przyjaciel³⁷¹.

Tak jak wspominał Święty Jan Paweł II szybko potoczyła się „kariera” kapłańska Ratzingera, gdyż w marcu 1977 r. Joseph Ratzinger otrzymał nominację na arcybiskupa Freising und München, czyli Fryzngii i Monachium – jednego z najstarszych miast bawarskich. Dziś Fryzynga prawie całkowicie została wchłonięta przez Monachium, ale z herbu miejskiego Fryzngii weszły pewne elementy do herbu papieskiego³⁷², co świadczyłoby o przywiązaniu do tożsamości i rodzinnych korzeni, których się nie wstydził, mimo iż druga wojna światowa odbierała młodość i szlachetne uniesienia Ratzingera i jego rówieśników.

Wyżej wzmiankowane wydarzenia następowały w bardzo szybkim tempie, tj. 24 marca 1977 r. – nominacja na arcybiskupa, sakrę biskupią przyjął w maju, w katedrze monachijskiej, a miesiąc później (27 czerwca 1977 r.) Paweł VI mianował Go kardynałem, a już 25 listopada 1981 r. Jan Paweł II powołał Go na prefekta najważniejszej z dykasterii rzymskich: Kongregacji Nauki i Wiary, i tak ks. Ratzinger rozpoczął nowy etap „pancernego kardynała („der Panzer Kardinal”), kiedy to z liberalnego teologa stał się stróżem doktryny katolickiej, w całym wymiarze jej ortodoksji. Daty powyższe są punktem zwrotnym w życiu biskupa Ratzingera, gdyż wówczas zrezygnował oficjalnie z posługi biskupiej w diecezji Monachium i Fryzynga i przeniósł się do Rzymu, aktywnie podejmując tam rozliczne działania. Ich skrótowy obraz ilustruje poniższa tabela.

³⁷⁰ Tamże, ss. 12-14.

³⁷¹ Tamże, s. 14.

³⁷² J. Kasiński, *Portret teologiczny Ratzingera – Benedykta XVI*, Wyd. Diecezjalne w Sandomierzu, Sandomierz 2009, s. 9.

Tabela 19. Główne kierunki i działania w zakresie aktywności kardynała Ratzingera

Wybrane okresy i daty w życiu kardynała Ratzingera	Kierunki aktywności, pełnione funkcje, podejmowane działania
1983	Uczestniczy w różnych konferencjach międzynarodowych, w tym w Synodzie Biskupów na temat pojednania i pokuty w misji Kościoła oraz kontynuuje swoją działalność i aktywność teologiczną.
1985	Zostaje wydany wywiad w formie książki pt. <i>Raport o stanie wiary</i> , który przeprowadził z kardynałem Vittorio Messori. Książka ta doczekała się licznych przekładów oraz sprzedaży w milionach egzemplarzy, co zapewniło Ratzingerowi światowy rozgłos.
10 lipca 1986	Kardynał Ratzinger zostaje mianowany przez Jana Pawła II przewodniczącym komisji przygotowującej Katechizm Kościoła Katolickiego (który zostanie wydany w 1992 r. w różnych wersjach językowych).
1986-1996	Jako Prefekt Kongregacji Nauki i Wiary odbywa liczne podnóże do Afryki, Stanów Zjednoczonych, Chile, Austrii, Brazylii, Ziemi Świętej, Hongkongu.
5 kwietnia 1993	Zostaje wyniesiony do godności kardynała biskupa diecezji Velletri-Segni.
1996	Sukces międzynarodowy zyskuje kardynał Ratzinger wraz z przeprowadzonym z Nim wywiadem i opublikowanym w formie książki pt. <i>Sól ziemi</i> . Wywiad ten przeprowadził z kardynałem niemiecki dziennikarz Peter Seewald, który kontynuował wywiady z Ratzingerem w kolejnych latach, a zaowocowały one książkami <i>Bóg i świat</i> (wyd. 2000 r.) oraz <i>Światło świata</i> (wyd. 2010 r.)
6 listopada 1998	Kardynał Ratzinger zostaje wybrany wicedziekanem Kolegium Kardynalskiego, a następnie za cztery lata jego dziekanem. Z tą funkcją wiąże się liczne spotkania, zebrania, podróże, konferencje w różnych częściach Włoch i świata.
Jubileuszowy Rok 2000	Kongregacja Nauki i Wiary publikuje trzecią część tajemnicy fatimskiej pt. „Przesłanie z Fatimy” opatrzoną komentarzem kardynała J. Ratzingera. Kongregacja wydaje (6 sierpnia) Deklarację o jedności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła (Dominus Jesus). 22 listopada Jan Paweł II mianuje kardynała Ratzingera rektorem Papieskiej Akademii Nauk.
2001-2004	Kongregacja Nauki i Wiary publikuje kolejne ważne dokumenty doktrynalne.

2005	Kardynał Ratzinger przygotowuje medytacje i teksty modlitw na Wielki Post, które odczytane zostają podczas Drogi Krzyżowej w Koloseum. Teksty powyższe mają duże znaczenie i odzew społeczny, zwłaszcza odniesienie w dziesiątej stacji do „brudu”, „pychy” i „kąkolu” w kościele.
------	--

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Ratzinger Benedykt XVI, Moje życie. Autobiografia, Wyd. Święty Paweł Częstochowa 2013, ss. 157-160 (dodatek opracowany przez Guliano Vignini, Od Arcybiskupstwa do Papiestwa).

Tabela 20. Osiem lat pontyfikatu – skrótowy obraz wydarzeń

Daty i wybrane okresy w życiu Benedykta XVI	Wydarzenia
2 kwietnia 2005	Umiera Jan Paweł II, zaliczony współcześnie w poczet Ojców Europy obok tradycyjnych Wielkich Nazwisk (Schumana, Gasperiego, Monneta, Adenauera).
19 kwietnia 2005	Na Stolicę Piotrową wybrany zostaje kardynał Ratzinger, przyjmując imię Benedykt XVI i obejmuje posługę 24 kwietnia. Podczas Pontyfikatu odbywa podróże do: Polski, Hiszpanii, Niemiec, Turcji, Brazylii, Austrii, Stanów Zjednoczonych, Australii, Kamerunu, Angoli, Czech, na Malte, do Portugalii, na Cypr, do Wielkiej Brytanii, Beninu, Meksyku i na Kubę. Odwiedza liczne miejscowości we Włoszech, naucza i katechizuje.
28 czerwca 2008	Benedykt XVI inauguruje Rok Świętego Pawła.
29 czerwca 2009	Ogłasza Rok Kapłański
11 października 2012	Ogłasza Rok Wiary, poprzedzony m.in. powołaniem do życia Papieskiej Rady do spraw Promocji Nowej Ewangelizacji.
2005-2010 – działalność wydawnicza i naukowa	Ogłasza trzy encykliki: – „Deus caritas est” (2005), – „Spe salvi” (2007), – „Caritas in veritate” (2009). Dwa tomy książki <i>Jezus z Nazaretu</i> (2007 i 2011) oraz dopełniające je <i>Dzieciństwo Jezusa</i> (2012). Liczne posynodalne adhortacje apostolskie.
11 lutego 2013	Benedykt XVI ogłasza rezygnację z posługi głowy Kościoła: „Rozważywszy po wielokroć rzecz w sumieniu przed Bogiem zyskałem pewność, że z powodu podeszłego wieku moje siły nie są już wystarczające, aby w sposób należyty sprawować posługę Piotrową. Jestem w pełni świadom, że ta posługa w jej duchowej istocie powinna być spełniana nie tylko przez czyny i słowa, ale w niemniejszym stopniu także przez cierpienie i modlitwę. Tym niemniej, aby kierować łodzią Świętego Piotra i głosić Ewangelię

	w dzisiejszym świecie, podlegającym szybkim przemianom i wzburzanym przez kwestie o wielkim znaczeniu dla życia wiary, niezbędna jest siła zarówno ciała, jak i ducha, która w ostatnich miesiącach osłabła we mnie na tyle, że muszę uznać niezdolność do dobrego wykonywania powierzonej mi posługi.”
--	--

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Ratzinger Benedykt XVI, Moje życie. Autobiografia, Wyd. Święty Paweł Częstochowa 2013, ss. 160-162 (dodatek opracowany przez Guliano Vignini, Od Arcybiskupstwa do Papiestwa).

Ubogacenie biografii Benedykta XVI informacjami zawartymi w tabelach 17 i 18, które informują o jego aktywności rzymskiej w różnych formach posługi wydaje się być dość zasadne. Bowiem w tych formach aktywności niejako zapisany jest obraz Benedykta XVI patrioty i społecznika na rzecz Europy.

W przypadku Benedykta XVI inaczej i gdzie indziej niż w przypadku Jana Pawła II należy doszukiwać się europejskości i wkładu w budowanie wspólnego europejskiego domu. Święty Jan Paweł II był bezpośrednio zaangażowany w integrację po chrześcijańsku, czemu dał m.in. wyraz podczas wystąpienia na forum Parlamentu Europejskiego. Natomiast Benedykt XVI nie występował oficjalnie i bezpośrednio na forum struktur Unii Europejskiej, ale losy zjednoczonej Europy nie były mu obce i obojętne, czemu dał wyraz uczestnicząc w rozlicznych międzynarodowych konferencjach (tabela 17), jak i w innych formach aktywności. Europejskości Benedykta XVI poszukać należy i można ją odnaleźć w bogatej twórczości, w której problemy społeczne postrzega On przez wiarę.

10.2. Europejskość i Europa w koncepcji Benedykta XVI

10.2.1. Europa wobec zachowania tożsamości i „szansy na przyszłość”

Całe życie młodego Ratzingera ucznia, żołnierza, księdza, kardynała i papieża jest nierozzerwalnie związane z losami Europy. Świadczy o tym już samo przyjęcie papieskiego imienia Benedykt XVI. Benedykt XV, do którego nawiązał bezpośrednio Papież był aniołem pokoju, a panował na Stolicy Piotrowej w latach 1914-1922 i wpisał się w życie społeczne Europy jako łagodzący m.in. skutki pierwszej wojny światowej. Czyż więc Benedykt XVI nie będzie nawiązywał do łagodzenia ran drugiej wojny światowej, której skutki wciąż na różny sposób odzywają się po latach. Przede wszystkim jednak Ratzinger wpatrzony był w postać Świętego Benedykta i od wielu lat żywił kult dla pierwszego Patrona Europy. Odwiedzał często Monte Cassino podkreślając, że Święty Benedykt i jego zakon stoją u korzeni kultury europejskiej.

Kiedy Benedykt XVI pisze, czy mówi, o Europie analizuje głęboką jej przeszłość od czasów starożytnych po nowożytne. Ze względu na charakter i ramy tej publikacji dokonano pewnego „przeskoku” myślowego i interpretacyjnego do

czasów najnowszych, chociaż nie sposób pominąć zupełnie historii. Analizując czasy nowożytne, Benedykt XVI nawiązuje w sposób krytyczny do „biologicznej” tezy Oswalda Spenglera, który twierdził, iż do wielkich form kultury można odnieść prawo naturalne o narodzinach, okresie rozwoju i rozkwitu, a potem potęgującej się ociążałości, starzenia i śmierci. Bliższa była Ratzingerowi teza Arnolda Toynbee, który wizji biologicznej przeciwstawiał wizję woluntarystyczną, akcentującą siłę twórczych mniejszości oraz jednostek obdarzonych wyjątkową osobowością.

W tym kontekście Benedykt XVI twierdził: „kwestia roztrząsana między Spenglerem i Toynbee pozostaje otwarta, ponieważ nie sposób przewidzieć co będzie. Abstrahując od tego pytajmy jednak, co może zagwarantować przyszłość i co może zapewnić przetrwanie duchowej tożsamości Europy pośród wszystkich jej historycznych przemian... co również dzisiaj i jutro może zapewnić człowiekowi godność i odpowiadającą tej godności egzystencję”³⁷³.

Myśląc o Europie, Benedykt XVI podkreślał jej duchową tożsamość, bo tylko taka daje należyłą egzystencję ludzkości. I tu był w pełni zgodny ze swoim poprzednikiem Janem Pawłem II, jak też „żelaznymi” Ojcami Europy o mocnych korzeniach chrześcijańskich (K. Adenauer, A. de Gasperi, R. Schuman) i mniej mocnych, ale powracających z agnostycyzmu u. J. Monneta.

Zastanawiając się nad tym: Czy Europa dziś, wśród gwałtownych, współczesnych przemian zachowuje swoją tożsamość i szansę przyszłości, Benedykt XVI wskazuje na pewne i podstawowe elementy moralne, których w przyszłej Europie nie powinno zabraknąć, a są to:

- „bezw warunkowość” z jaką winna być przedstawiona godność człowieka i ludzkie prawa jako wartości najważniejsze i poprzedzające prawodawstwo państwowe;
- monogamistyczne małżeństwo jako podstawa relacji między mężczyzną i kobietą oraz rodzina jako podstawowa komórka społecznej budowl, bez której Europa nie byłaby Europą, a wszelkie inne związki to wykraczanie poza obręb dziejów ludzkiej moralności;
- poszanowanie dla rzeczy, które dla innych są święte, nie wolno naruszać czci i godności drugiego człowieka, nie jest ona wolnością do głoszenia fałszu i deptania ludzkich praw, a taką postawę możemy zająć jedynie wtedy, gdy świętość, Bóg, nie pozostaje czymś obcym dla nas samych³⁷⁴.

Będąc gorącym „orędownikiem” urzeczywistnienia powyższych elementów w tożsamości europejskiej, Benedykt XVI wyznaje: „Nie wiemy jak potoczą się w przyszłości sprawy europejskie, Karta Podstawowych Praw może być pierwszym krokiem, znakiem, że Europa znowu świadomie poszukuje swej duszy. W tym punkcie trzeba przyznać słuszość twierdzeniu sformułowanemu przez Toynbeego, że losy społeczeństwa zależą od twórczych (kreatywnych) mniejszości. Wierzący chrześcijanie powinni uznać siebie za taką mniejszość

³⁷³ J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro...*, dz. cyt., ss. 23-24.

³⁷⁴ Tamże, ss. 28-32.

twórczą i pomoc kontynentowi, aby uratował najlepszą część swego dziedzictwa i tym samym oddał przysługę całej ludzkości”³⁷⁵.

10.2.2. Narodowe interesy musiały się połączyć we wspólnym interesie europejskim³⁷⁶

Zastanawiając się nad tym czym jest i powinna być Europa w swojej złożoności historycznej, Benedykt XVI dostrzega i stwierdza, iż Europa w przeszłości była kontynentem kontrastów i konfliktów, zaś po drugiej wojnie światowej w nową fazę weszło poszukiwanie wspólnej tożsamości i celu dla Europy. Tą nową fazą jest powojenna integracja europejska w ramach Wspólnot, a dziś w Unii Europejskiej, co też odczytać można w tytule powyższego fragmentu, który przejęty został z cytowanego tu dzieła Ratzingera o Europie. Ratzinger twierdzi, iż starania o europejskie zjednoczenie opierały się na dwóch motywacjach (tabela 21), tj.:

- skutkach nacjonalizmów,
- ideologii hegemonii.

Tabela 21. Motywy zjednoczenia Europy według Benedykta XVI

Rodzaj motywu integracyjnego	Opis, rozumienie tegoż motywu w kontekście jednoczenia
Skutki nacjonalizmów	Skutki te przywiodły do podziałów. Wiek XIX to funkcjonowanie państw narodowościowych, których sprzeczności z innymi dały początek destrukcyjnej wrogości, a ta spowodowała konieczność poszukiwania jednak europejskiej tożsamości. I ta tożsamość nie miała przekreślać tożsamości poszczególnych społeczeństw, ale łączyć je na płaszczyźnie wyższego rzędu jako wspólnotę narodów. Ośrodkiem tej historycznej tożsamości, w zamyśle inicjatorów zjednoczenia Europy, miało być chrześcijańskie dziedzictwo, bo to była i jest główna nić wspólna i łącząca.
Skutki ideologii hegemonii	Europejska przewaga nad światem wyrażająca się w systemie kolonialnym i w wynikłych stąd układach ekonomiczno-politycznych wraz z zakończeniem drugiej wojny światowej przeminęła. Na arenie dziejowej wyrosły inne dominujące potęgi (USA, Japonia, Związek Radziecki). W nowych uwarunkowaniach pojedyncze państwa nie mogły się liczyć jako ważni i równorzędni partnerzy.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ratzinger J., *Europa... dz. cyt.*, ss. 33-35.

Tak więc u podstaw zjednoczenia europejskiego tkwił wymiar historyczno-moralny oraz fakt, iż osamotniona Europa, która do niedawna (w warunkach

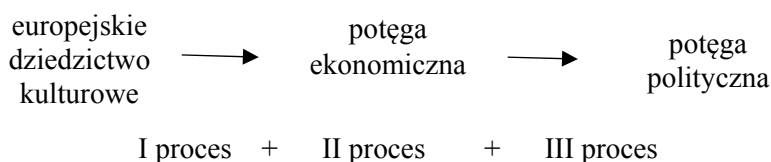
³⁷⁵ Tamże, s. 32.

³⁷⁶ Tamże, s. 35.

systemu kolonialnego) europeizowała wszystko co „napotkała po drodze” nie mogła pogodzić się z taką rzeczywistością, a w dodatku Europa obawiała się hegemonii nad sobą obcego mocarstwa, co również w swych historycznych dziejach już „przerabiała”. Są to motywy powszechnie uznawane i podkreślane przez znawców zagadnień integracji europejskiej. Jednakże uwzględnić należy to, iż Benedykt XVI szczególnie akcentuje wymiar historyczny i moralny w zjednoczeniu Europy, i o ile Europa miałaby swój prestiż w polityce światowej to: narodowe interesy musiały się połączyć we wspólnym interesie europejskim.

Motywow tym, a zwłaszcza poszukiwaniu zbiorowej tożsamości zaczęła towarzyszyć potrzeba ustalenia wspólnych interesów i tworzenia potęgi ekonomicznej dla potęgi politycznej. Ten tok rozumowania Papieża Benedykta XVI można zilustrować następująco:

Fundamenty europejskiego jednoczenia



Rys. 4. Fundamenty europejskiego jednoczenia

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ratzinger J., Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro, Jedność, Kielce 2005, s. 35 i dalsze.

Papież wyraża przy tym przekonanie, iż w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat, ten drugi proces coraz bardziej przeważał, stając się wyłącznym i determinującym, zaś: „wspólna waluta jest najbardziej klarownym wyrazem tej orientacji w dziele zjednoczenia Europy. Europa jest ekonomiczną i monetarną jednością, która ma swój udział w kierowaniu biegiem dziejów, domagając się własnej dla siebie przestrzeni”³⁷⁷. Jednakże w tej przestrzeni najważniejszy jest człowiek i jego godność. Człowieka nie da się wyprodukować ani też uważać za eksperymentalny materiał dla wyższych celów.

10.2.3. Pokój i jego poszanowanie fundamentem jedności i realizacji wspólnych interesów

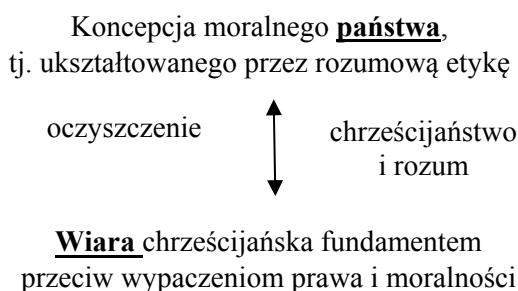
Papież Benedykt XVI jest przekonany o fakcie, iż do pokojowego funkcjonowania Europy po wojnie przyczynili się Ojcowie Europy, autorzy procesu zjednoczeniowego. Wyraził to w następujących słowach: „Po zakończeniu walk w maju 1945 r. nastał w Europie długotrwały pokój, jakiego nasz kontynent chyba nigdy dotąd nie znał w całej swojej historii. W dużym

³⁷⁷ Tamże, s. 35.

stopniu jest to zasługą pierwszego powojennego pokolenia polityków, takich jak Churchill, Adenauer, Schuman, De Gasperi – którym w tej chwili wyrażamy naszą wdzięczność. Winniśmy im dziękować za to, że w powojennej odbudowie zachodniego świata nie przeważała idea kary lub zemsty za upokorzenie pokonanych, lecz zostało zapewnione poszanowanie prawa wszystkich, że zamiast rywalizacji dokonuje się współpraca, wzajemna wymiana, że jedni starają się poznawać drugich, a pośród różnorodności rozwija się przyjaźń, w atmosferze której poszczególne narody zachowały swoją tożsamość i współodpowiedzialność za poszanowanie pokoju „po minionym okresie wynaturzeń”³⁷⁸.

Analizując powyższe słowa należy podkreślić, iż Papież świadomy okrucieństw drugiej wojny światowej widzi właśnie w integracji drogę pokojowego rozwoju, kontrolowania rywalizacji w imię szacunku dla drugiego człowieka, społeczeństw, narodów i państw. Nawołuje wręcz do wdzięczności dla Ojców Europy, którzy budowali ład europejski, podpisując traktat paryski i traktaty rzymskie.

Można więc dedukować, iż dla Benedykta XVI osiągnięcie Europy pokoju i pojednania było też motywem jednoczenia. Z kolei korzyścią z integracji jest także pokój. A Europa pokoju to Europa przyszłości. Pokój potrzebuje wiary. Benedykt XVI mocno podkreślił (przecież to „pancerny albo żelazny kardynał”), iż Ojcowie Europy, jako wybitni politycy: „czerpali swoją koncepcję moralną państwa, prawa, pokoju i odpowiedzialności ze swojej wiary chrześcijańskiej, z wiary, która przeszła zwycięsko próbę okresu oświecenia oczyszczając się w zderzeniu z wypaczeniem prawa i moralności spowodowanym przez partię. Nie chcieli oni budować państwa wyznaniowego, lecz państwo ukształtowane przez rozumową etykę, wiara pomagała im uwolnić i ożywić rozum..., uprawiali oni politykę opartą na rozumie, na rozeznaniu moralnym, ich chrześcijaństwo nie odseparowało ich od rozumu, lecz przeniknęło go swoim światłem”³⁷⁹. Cytat powyższy można ująć schematem, aby zobrazował znaczenie wiary w koncepcji państwa czy „zbioru państw” zjednoczonych w integracji.



Rys. 5. Znaczenie wiary w koncepcji państwa (narodowego i ponadnarodowego)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ratzinger J., Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro, Jedność, Kielce 2005, s. 85 i dalsze.

³⁷⁸ Tamże, ss. 84-85.

³⁷⁹ Tamże, s. 85.

I na takim fundamencie winna być budowana konstrukcja państwa europejskiego jako zjednoczona Europa, której wizję proponowali Ojcowie Europy, a której są wierni wszyscy ci, którzy mają wpływ na losy Europy, dla których jest ona największym dobrem i zobowiązaniem wobec przeszłych pokoleń, np. dla papieża Benedykta XVI.

Dzisiaj politycy, i chociaż może nawet orędownicy pokoju, obawiają się wiary, iż prowadzi ona do budowy państwa wyznaniowego. Benedykt XVI wyprowadza nas z tego błędu podkreślając, że jest to państwo kształtowane przez rozumową etykę, a wtedy możliwa jest pokojowa polityka jako podstawa więzi politycznego działania i moralności.

Ustosunkowując się do sytuacji po drugiej wojnie światowej Benedykt XVI podkreśla, iż można przyjąć twierdzenie o pokojowym współistnieniu na kontynencie europejskim (wyjawszy konflikt na Bałkanach), podczas gdy sytuacja światowa nie jest pokojowa. Stąd też wynika obowiązek troski o pokój, którego zagrożenie dziś wiąże się z dwoma zjawiskami:

- osłabieniem spójności prawa,
- terroryzmem.

Blizszą interpretację tych zjawisk zawiera poniższa tabela.

Tabela 22. Zjawiska zagrażające pokojowi

Rodzaj zjawiska	Opis skutków danego zjawiska
Oslabienie spójności prawa wraz ze zdolnością współistnienia ze sobą różnych ludzkich wspólnot	W tym kontekście analizuje Benedykt XVI przykłady różnych państw czy regionów, np. Somalia, Liberia, Rwanda czy też była Jugosławia, gdzie regiony, społeczeństwa czy plemiona uległy wewnętrznemu rozkładowi, a władza państwowa przestała być wiarygodna jako bastion pokoju i wolności. Każdy interpretuje i zapewnia sobie sprawiedliwość na własną rękę. Przy osłabieniu spójności prawa cynizm ideologii zaciemnił sumienia. Niewłaściwie pojmowane jest dobro, a władza uzurpuje sobie pozycję należną prawu. I tu jawi się szczególna rola chrześcijan, którzy w duchu ekumenicznym winni poszukiwać Chrystusowego pokoju.
Terroryzm	Terroryzm stał się zagrożeniem pokoju, gdyż jest swoistą odmianą nowej wojny światowej „bez wyraźnie określonych frontów”. Benedykt XVI przestrzega, iż terroryzm, jak też zorganizowana przestępczość, mogą uruchomić wielkie niebezpieczeństwo w postaci broni jądrowej czy biologicznej. W wypadku terroryzmu i przestępczości nie można już liczyć na żadną logikę, bo podstawowym elementem działania jest samozniszczenie wyniesione do rangi męczeństwa oraz nagrodzenia szczęściem wiecznym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Ratzinger J., *Europa...*, dz. cyt., ss. 86-89.

Jedność europejska, biorąca swój początek od Ojców Europy, jest możliwa przy poszanowaniu pokoju, któremu dziś zagrażają zjawiska opisane w powyższej tabeli (20). Główną tezę Papieża Benedykta XVI w tym względzie jawi się

stanowcze twierdzenie, iż w poszukiwaniu pokoju konieczna jest prawidłowa relacja między rozumem a religią, a terroryzm nie może zostać pokonany jedynie samą siłą.

Akcentując tak wyraźnie poszanowanie pokoju, Benedykt XVI zapewne nie chciałby szukać odpowiedzi na pytania, które zadawał podczas wizyty w obozie koncentracyjnym Auschwitz:

Gdzie był Bóg w tamtych dniach? Dlaczego milczał? Jak mógł pozwolić na takie wielkie zniszczenie, na ten triumf zła...

Ale jednocześnie dodaje i poucza nas o wołaniu ciągłym i natrętnym do Boga:

Nie zapominaj o człowieku, którego stworzyłeś. To nasze wołanie do Boga winno jednocześnie przenikać i przemieniać nasze serca, aby obudzić w nas ukrytą obecność Boga – by Jego moc, którą złożył w naszych sercach, nie została stłumiona i zagrzebana w nas przez muł egoizmu, strachu przed ludźmi, obojętności i oportunizmu.

I to wołanie jest aktualne szczególnie dziś w warunkach zagrożenia pokoju

(...) gdy pojawiają się nowe zagrożenia, gdy w ludzkich sercach zdają się panować na nowo moce ciemności: z jednej strony nadużywanie imienia Bożego dla usprawiedliwienia ślepej przemocy wobec niewinnych osób, z drugiej cynizm, który nie uznaje Boga i szydzi z wiary³⁸⁰.

10.3. Zadania zjednoczeniowe dla Europy w aspekcie wiary i chrześcijańskich wyzwań

10.3.1. Nowa ewangelizacja i odnowa Kościoła jako zadania dla chrześcijan

Kiedy Benedykt XVI formułował swoje myśli, odnoszące się do wspólnej Europy i jej przyszłości, przywoływał pamięć i dorobek Ojców Europy, podkreślając przy tym, jak ważna jest Europa Ducha, tj. wspólne wartości i korzenie wiary. W związku z powyższym dedukować można i należałoby, iż zadania zjednoczenia dla Europy sprowadzają się do aspektów nowej ewangelizacji i odnowy Kościoła. Nową ewangelizacją zajmował się Benedykt XVI jeszcze jako kardynał Ratzinger i zagadnienia te łączył z trudnymi problemami stającymi przez Kościołem przełomu wieków. A chodziło tu m.in.

(...) o zaciemnianie sensu istnienia Boga, sekularyzację i relatywizm, rozłam między Ewangelią a kulturą, który dokonuje się przez zamknięcie się współczesnej wiedzy i mentalności na racjonalność wiary³⁸¹.

³⁸⁰ Fragmenty zaznaczone w cudzysłowie zostały zaczerpnięte z przemówienia Benedykta XVI w Auschwitz, cyt. za: *Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski. 25-28 maja 2006 r. Przemówienia i Homilie*, Wyd. Świętego Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2006, ss. 84-85.

³⁸¹ J. Ratzinger Benedykt XVI, *Moje życie...*, dz. cyt., s. 177.

A zatem nowa ewangelizacja – to przede wszystkim wyzwania dla łagodzenia owego rozłamu, który w zjednoczonej Europie jest kością niezgody, a liczne dyskusje na forum Unii Europejskiej, brak zgody i antagonizmy we frakcjach politycznych Parlamentu Europejskiego są tego dowodem.

Nową ewangelizację trzeba więc rozpocząć od „przyłgnięcia do wiary” wraz z tego konsekwencjami:

Chodzi o ponowne stworzenie spontanicznej i widzialnej jedności we wspólnocie wierzących, która byłaby zawsze widoczna w miejscach przebywania chrześcijan, w ich gestach i osobistych wyborach życiowych³⁸².

Tak więc podstawą współczesnej nowej ewangelizacji w świecie wysokiej cywilizacji jest przyznanie się do wiary i tworzenie jedności wierzących. Przy czym chodzi tu o wiarę na co dzień, a nie gdzieniegdzie, po cichu, na wszelki wypadek. Drugą podstawą nowej ewangelizacji jest silne związanie jej z projektem duszpasterskim dotyczącym kultury.

W takim projekcie – zdaniem papieża – należy:

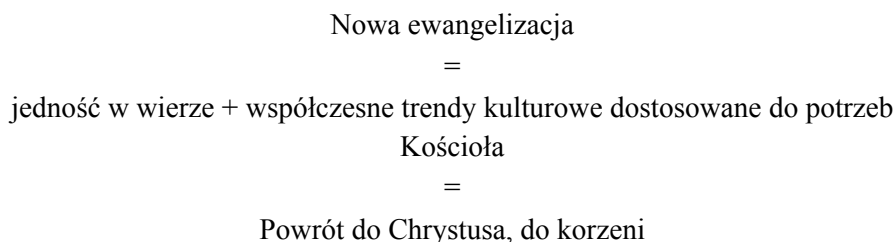
- wyróżnić centralne aspekty współczesnych kultur w powiązaniu do potrzeb dzisiejszego Kościoła,
- określić pola działania odniesione do różnych aspektów kultury, aby mieć na nią wpływ, aby ją w pewnym sensie nadzorować i kontrolować.

Opisany tu pogląd Benedykta XVI w odniesieniu do zjednoczonej Europy należy postrzegać jako wyzwanie dla umocnienia i odnowienia chrześcijańskich korzeni, czyli wyzwanie, które towarzyszy jednoczeniu się Europy od zawsze. Natomiast Benedykt XVI akcentuje go ze wzmożoną siłą o znaczeniu priorytetowym. Praktycznym elementem powyższych poglądów i działań Papieża było powołanie przez niego Papieskiej Rady do spraw Nowej Ewangelizacji. Adresatem działań Rady ma być przede wszystkim świat zachodni, który utracił tożsamość wiary i kultury, ale ma wpływ na całą historię i bieg współczesnych wydarzeń. A przecież Europa powstała dzięki chrześcijaństwu i to jest fakt oczywisty i niepodważalny, ale czasem zapominany, co Jan Paweł II nazwał „cichą apostazją”, a Benedykt XVI powtórzył tę gorzką prawdę za swoim świętym przewodnikiem.

Utrata wiary, pamięci i chrześcijańskich korzeni prowadzi donikąd, gdyż otwiera drogę dla „antropologii bez Boga i bez Chrystusa”. W tej sytuacji „należy nieść pomoc Europie, która utraciła własne korzenie, aby ponownie je odnalazła³⁸³. Stąd konieczność nowej ewangelizacji na powrót do Chrystusa, której podstawy według Benedykta XVI spróbowano tu streścić, a można je schematycznie zobrazować następująco:

³⁸² Tamże, s. 177.

³⁸³ Tamże, s. 179.



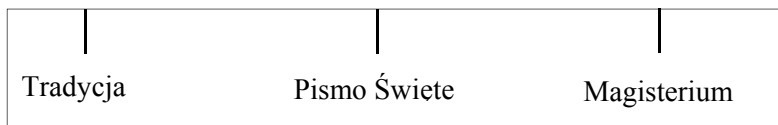
Rys. 6. Nowa Ewangelizacja według Benedykta XVI

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Ratzinger Benedykt XVI, Moje życie. Autobiografia, Wyd. Święty Paweł, Częstochowa 2013, s. 177 i dalsze.

Z kwestią nowej ewangelizacji wiąże się ściśle problem odnowy Kościoła. W rozumieniu i interpretacji papieskiej ma on głównie wymiar teologiczny. Jednakże kiedy podjąć próbę wykorzystania interpretacji tego problemu w interesujących nas zagadnieniach współczesności, to podkreślić należy, iż odnowa Kościoła to nie tylko zbiór reform, ale proces niezbędny w codziennym, doskonaleniu się, o który Kościół powinien zawsze dbać, aby zachować i wzmocnić czystość swojej wierności wobec Pana³⁸⁴. A czyż nie o tę „wierność wobec Pana” chodzi, kiedy Benedykt XVI zatroskany losami Europy wzywa o pomoc dla niej przez poszanowanie dziedzictwa i chrześcijańskich korzeni.

W odnowie Kościoła Benedykt XVI nawoływał do aktywnego wykonywania postanowień Soboru Watykańskiego II, do powrotu do tekstów źródłowych, aby odszukać prawdziwego Ducha Soboru. Tak więc właściwą lekturę owych tekstów, którą Benedykt XVI nazywa „hermeneutyką reformy” należy przeciwstawić niekompletnej interpretacji, którą Papież nazywa „hermeneutyką braku ciągłości i zerwania”.

Odnowa Kościoła w Benedyktowej interpretacji opiera się na trzech sznurach, co prezentuje rys. 7.



Rys. 7. Odnowa Kościoła według Benedykta XVI

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Ratzinger Benedykt XVI, Moje życie. Autobiografia, Wyd. Święty Paweł, Częstochowa 2013, s. 177 i dalsze.

Włókna wychodzące z tych sznurów są ze sobą ściśle powiązane w ten sposób, iż ten potrójny powrót („funiculus triplex”) nigdy się nie zerwie³⁸⁵. Ten

³⁸⁴ Tamże, s. 180.

³⁸⁵ Tamże, s. 182.

„potrójny powrót” to podstawa nowej ewangelizacji, to podstawa jedności, wspólnoty i zgody oraz zrozumienia w budowaniu zjednoczonej Europy.

10.3.2. Ekumenizm w służbie zjednoczenia

Zjednoczenie chrześcijan i dialog między religiami, czyli ekumenizm był priorytetem nauczania Watykanu od zawsze. A dla Kościoła nie był on tylko jakąś opcją nieodwracaną, ale wręcz obowiązkową koniecznością życiową.

A skoro tak, to nie mógł być obojętny dla papieża Benedykta XVI wywodzącego się z ojczyzny reformacji. Dla tegoż papieża droga ekumeniczna wytyczona przez Sobór Watykański II oraz lansowana i zabezpieczana przez Jego poprzedników na Stolicy Piotrowej (szczególnie przez Świętego Jana Pawła II, o czym mowa w rozdziale 7 niniejszego opracowania) stała się niejako dewizą pontyfikatu, aby oddać świadectwo o Bogu w świecie, gdy świat ten ma trudności w odnalezieniu Go i powrocie do Niego (nowa ewangelizacja, odnowa Kościoła).

Jan Paweł II wydał m.in. encyklikę „Ut unum sint” (1995) uznaną za kamień milowy ekumenizmu, która otworzyła i niejako poszerzyła drogę ekumenizmu. Dorobek Benedykta XVI skupiał się zaś głównie na szukaniu zasad inspirujących ekumenizm. Kiedy Papież w 2005 r. przemawiał w Kolonii do przedstawicieli różnych wyznań, to podkreślał, iż ekumenizm jest jednością, ale jednocześnie nie jest:

- „ekumenizmem powrotu”, w którym neguje się własną historię;
- osiągnięciem jedności teologicznej, duchowej, liturgicznej i dyscyplinarnej.

Ekumenizm jest „poszanowaniem dla wielopostaciowej pełni Kościoła zgodnie z zasadą jedności w mnogości i mnogości w jedności”³⁸⁶. Natomiast poszukiwania owej jedności wśród chrześcijan nie powinno się odnosić do problemów instytucjonalnych, ale do wspólnej misji w Kościele, którą jest głoszenie prawdy o Jezusie Chrystusie, a Kościół jest jej jedynym stróżem i interpretatorem.

Kiedy w 2006 r. papież Benedykt XVI przybył do Polski, to odbył m.in. spotkanie ekumeniczne w Kościele Luterskim Św. Trójcy w Warszawie, a podczas przemówienia podkreślał:

Jesteśmy wdzięczni naszemu Panu, że jednoczy nas, udziela nam swego Ducha, pozwala wspólnie – pomimo tego, co jeszcze nas dzieli – wołać «Abba Ojciec». Jesteśmy przeświadczeni, że On sam wstawia się nieustannie za nami i prosi: «oby się tak zespolili w jedno, by świat poznał, żeś Ty mnie posłał i żeś Ty ich umiłował, jak Mnie umiłowałaś» (J 17,23). Wraz z wami dziękuję za dar tego spotkania i wspólnej modlitwy. Upatruję w nim jeden z etapów realizacji mocnego postanowienia, które uczyniłem na początku mego pontyfikatu, że sprawą priorytetową w mojej posłudze będzie przywrócenie pełnej i widzialnej jedności chrześcijan.³⁸⁷

³⁸⁶ Tamże, s. 192.

³⁸⁷ Pielgrzymka Benedykta XVI do Polski ..., dz. cyt., s. 17.

Benedykt XVI jako papież często spotykał się z przedstawicielami różnych wyznań, zaś jego przemówienia czy homilie pełne były wezwań do zrozumienia i poszanowania, aby tą drogą pokonywać konflikty i stworzyć więzy przyjaźni, współpracy potrzebne do budowania zjednoczenia. Zagadnienia dotyczące ekumenizmu zajmują wiele miejsca w nauczaniu Benedykta XVI tak, że nie sposób tego problemu pominąć, ale też potraktować całościowo. Jednakże wydaje się, iż ekumenizm Benedykta XVI streszcza się w stwierdzeniu, że „najlepszą formą ekumenizmu jest życie według Ewangelii, a dialog międzyreligijny jest wielką stawką o pokój”³⁸⁸.

Pokój jest przecież przesłanką i motywem każdej integracji, a zatem i europejskiej, czyli przez nową ewangelię do odnowy Kościoła, do ekumenizmu, do pokoju, których uwieńczeniem może być pokojowa, dobrowolna i skuteczna integracja, a z kolei w sprzężeniu zwrotnym to integracja i zjednoczenie stwarzają przesłanki do utrwalania pokoju i ekumenizmu tak potrzebnego przy nowej ewangelizacji i odnowie Kościoła.

Uwagi końcowe

Watykanowi nigdy nie były obojętne historia i losy oraz szanse rozwojowe Starego Kontynentu. I właśnie dlatego władze Stolicy Apostolskiej nie mogły pozostać bez odniesienia się do powojennej Europy, której losy spłotyły się w integrację w ramach Wspólnot, a obecnie w Unii Europejskiej. Stosunek do integracji i zjednoczenia Europy zwykle był przychylny ze strony Watykanu i opierał się na odwoływaniu do Boga – Stwórcy i fundamentów wiary. Choć zaangażowanie w proces integracji poszczególnych głów Kościoła pozostawało w różnym natężeniu, czyli mniejszym lub większym, pośrednim bądź bezpośrednim. Dość trudno ocenić owo zaangażowanie ze strony papieża Benedykta XVI, chociaż nie można go nie docenić, wszak w swoim nauczaniu nie pomijał tego problemu i nie był obojętny na to co się dzieje na Starym Kontynencie. Wprawdzie może mniej bezpośrednio niż Święty Jan Paweł II wypowiadał się o integracji, ale problematyka ta przebiega się przez jego wystąpienia, homilie, czy też była podejmowana w twórczości (o czym oczywiście wzmiankowano w tym fragmencie opracowania).

W swojej encyklice „*Verbum Domini*”, Benedykt XVI podkreśla, iż posłannictwem Kościoła jest głoszenie Słowa Bożego Światu: „nasze czasy powinny być coraz bardziej czasami słuchania na nowo Słowa Bożego oraz nowej ewangelizacji”³⁸⁹. Częścią tegoż Świata jest przecież Europa, a o niej tak pisze Benedykt XVI:

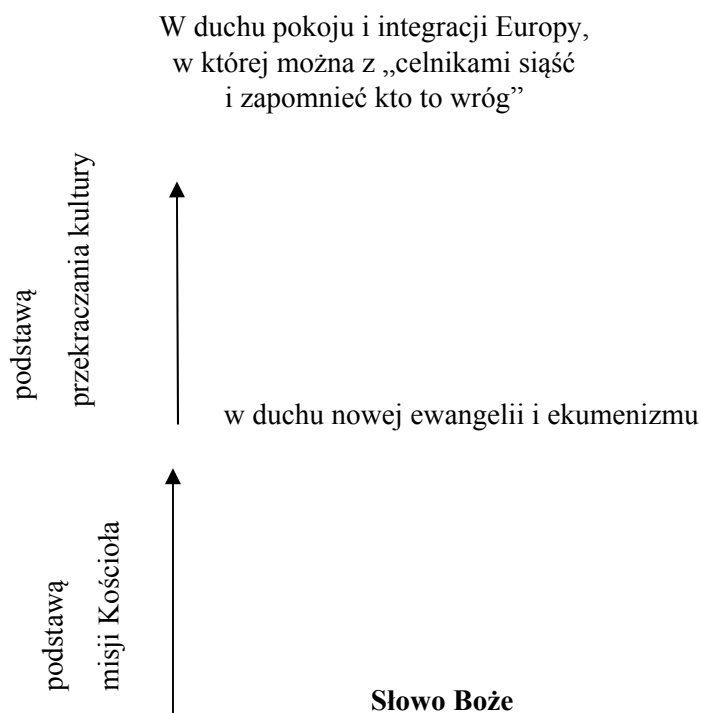
³⁸⁸ Ks. J. Krasieński, *Portret teologiczny...*, dz. cyt., s. 54.

³⁸⁹ J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny...*, dz. cyt., ss. 21-22.

Europa i to właśnie teraz, w tym momencie jej największych sukcesów, wydaje się wewnętrznie pusta, w pewnym sensie sparaliżowana zanikiem systemu krążenia: jest to kryzys wystawiający na ryzyko jej życie, musi ona ratować się przeszczepami, które w końcu przekreślą jej autentyczną tożsamość. Z tym wyczerpaniem się duchowych energii idzie w parze fakt, że również od strony etnicznej Europa podąża drogą uwiądnienia³⁹⁰.

Ratunkiem dla takiej Europy jest integracja, jest zjednoczenie, u podstaw którego kamieniem węgielnym i fundamentem jest Słowo Boże. Na Słowie Bożym opiera się misja Kościoła, którą jest jego odnowa poprzez ewangelizację w duchu ekumenizmu, który za pośrednictwem Słowa Bożego przekracza granice kultur prowadząc do pokoju i pojednania, a więc ideałów integracji. I o taką integrację i Europę chodzi papieżowi Benedyktowi XVI, bo ona, jak w słowach pieśni kościelnej, „pozwole z celnikami sięść, zapomnieć kto to wróg.”

Do czytelnika zwykle bardziej przemawiają rysunki czy obrazy, a zatem zobrazujemy tę myśl wieńczącą rozdział o zaangażowaniu w jedność europejską Benedykta XVI.



Rys. 8. Słowo Boże w integracji europejskiej Benedykta XVI

Źródło: opracowanie własne na podstawie prowadzonej interpretacji z wypowiedzi Benedykta XVI.

³⁹⁰ Benedykt XVI, *Encyklika „Verbum Domini”*, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2010, s. 208.

Słowo Boże ma „moc uzdrowicielską” i „wyrwie” Europę z paraliżu oraz konieczności „ratowania” jej przeszczepami”. Zaś kiedy stanie się podstawą unijnej integracji to ją umocni przez pokój i ekumenizm. Europa Słowa Bożego jest według Benedykta XVI jedyną słuszną formą jedności narodów i ich pokojowej odrębności, czyli „jedności w wielości i wielość w jedności”.

Wtedy też zbędna stanie się dyskusja o zagrożeniach dla tożsamości i suwerenności czy też realizacji państwa wyznaniowego. Ale niestety jest to wyzwanie nader trudne, czy możliwe do osiągnięcia? W sposób kompleksowy i idealny zapewne nie, ale dążenie ku tej drodze może być ratunkiem dla zjednoczonej Europy i odnalezienia się jej na właściwym miejscu w zglobalizowanym świecie.

Podsumowanie

Kiedy wszyscy ojcowie zjednoczenia Europy już odeszli, nasuwa się myśl, że brakuje obecnie kogoś, kto by przypomniał, jak wielką ofiarę trzeba było złożyć, jak trudną drogę trzeba było przejść, ilu wyrzeczeń i kompromisów dokonać, by uczynić z Europy na te kilkadziesiąt lat miejsce bezpieczne, wolne od konfliktów i przemocy, przyjazne jednostce, gwarantujące jej wolność, nietykalność i ochronę. I jak łatwo można ten trud zniweczyć, kierując się krótkowzrocznymi i partykularnymi interesami. Teraz, w trzeciej dekadzie wieku XXI, jedność Europy ugina się pod ciężarem wielu wyzwań. Do najistotniejszych należy zaliczyć kryzys uchodźczy i migracyjny wywołany konfliktami na Bliskim Wschodzie, zagrożenie terroryzmem, kryzys ukraińsko-rosyjski, politykę Rosji rozciągania stref wpływów, kryzys polityczny w Turcji, eskalację wojen handlowych USA z Chinami i UE, asymetryczną redystrybucję dochodów, wywołującą nowe podziały społeczne, alokację miejsc pracy, kryzys wartości, odradzanie się nastrojów izolacjonizmu.

Gdy spójność Unii Europejskiej stoi pod dużym znakiem zapytania, warto przypomnieć poglądy i działania ludzi, którzy doprowadzili do pojednania i współpracy europejskich narodów tak sobie niegdyś wrogich, że bez skrupułów potrafiły przez wieki poświęcać życie swoich synów w imię walki z odwiecznymi wrogami. Dzięki integracji te narody są obecnie przyjacielsko do siebie nastawione, chcą wspólnie budować oazę pokoju i dobrobytu.

To przypomnienie być może uświadomi współczesnym pokoleniom, dotkniętym już częściową amnezją historyczną, i tym samym tak nieostrożnym w myśleniu i działaniu, jak trudno buduje się mosty współpracy, a jak łatwo je burzy, i jak w związku z tym cenny jest projekt europejskiego zjednoczenia.

Widać obecnie, wyraźniej niż kiedykolwiek dotąd, że pokój, stabilizacja i dostatek na Starym Kontynencie nie zostały dane raz na zawsze, a niepielegnowane mogą łatwo runąć. A wtedy dorobek ówczesnych ojców zjednoczenia Europy oraz dorobek kilku następnych europejskich pokoleń mających wkład w to osiągnięcie, mogą zostać zmarnowane.

W oparciu o przykład europejskiej integracji powstały w różnych częściach globu struktury integracyjne. Powołanie tych ugrupowań w dużej mierze opierało się na obserwacji doświadczeń z integracji w Europie zapoczątkowanej traktatem z Paryża. W Azji Południowo-Wschodniej powołano już w 1967 roku Stowarzyszenie Narodów Południowo-Wschodniej Azji, później, bo w latach dziewięćdziesiątych, powstały w Ameryce Północnej – Północno-Amerykańskie Porozumienie o Wolnym Handlu oraz w Ameryce Południowej – Wspólny Rynek Południa.

Świat, który z podziwem przez kilkadziesiąt ostatnich lat patrzy na Europę, i naśladuje wprowadzane tam rozwiązania, z niezrozumieniem być może będzie się zastanawiał, jak to możliwe, że sami Europejczycy tak łatwo i pod wpływem – niewielkich jednak, biorąc pod uwagę skalę historyczną – wyzwań, z którymi nie potrafili sobie wspólnie poradzić, rezygnują z tego, co inni u nich tak podziwiali.

Warto też na koniec zapamiętać słowa obecnego Papieża Franciszka I, szanowanego na całym świecie autorytetu³⁹¹, który co prawda nie odnosi się do kwestii integracji europejskiej tak mocno, jak robili to przywoływani tu jego poprzednicy, ale który jest szczególnie wyczulony na kwestie dobra i relacji między ludźmi. Podczas wizyty w Tallinie, stolicy Estonii, która jest jednym z tygrysów nadbałtyckich, przypomniał, że „ludzkość w ostatnim czasie korzysta z dobrodziejstw postępu, co cieszy, ale należy pamiętać, że dobrobyt nie zawsze oznacza dobre życie. Aby bowiem na dobrym gruncie wyrosły dobre plony, potrzebne jest kultywowanie relacji między ludźmi, a także więzi między pokoleniami”³⁹².

Pamięć o ojcach zjednoczenia Europy jest właśnie takim kultywowaniem więzi z tymi, którzy na ziemi Starego Kontynentu żyli przed nami i którzy zostawili nam naprawdę dobrą spuściznę.

³⁹¹ „Wielu z nas tu obecnych nie jest katolikami, niektórzy nawet chrześcijanami, ale wszyscy widzimy w Tobie ojca” – wypowiedź przedstawicielki Estończyków podczas wizyty ojca świętego Franciszka I w Estonii w dniu 25.09.2018.

³⁹² Ojciec święty Franciszek I, wizyta w Tallinie w Estonii w dniu 25.09.2018.

Bibliografia

1. Adenauer K., *Wspomnienia* (przeł. M. Kołodziejczyk), ABC, Warszawa 2000.
2. Adenauer K., *Adenauer im Dritten Reich*, H.-P. Mensing (red.), Verlag Siedler, Berlin 1991.
3. Adenauer K., *Briefe 1955-1957*, H.-P. Mensing (red.), Verlag Siedler, Berlin 1998.
4. Bagnasco A., *Tre Italie*, Il Mulino, Bologna 1977.
5. Bankowicz B., Bankowicz M., Dudek A., *Słownik historii politycznej świata 1901-2005*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
6. Barcik A., *Jan Paweł II*, *Encyklopedia nauczania społecznego*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Białystok 2005.
7. Bartoś T., *Jan Paweł II: analiza krytyczna*, Sic!, Warszawa 2008.
8. Barcz J., Wyrozumska A., Górská M., *Instytucje i prawo Unii Europejskiej. Podręcznik dla kierunków zarządzania i administracji*, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2007.
9. Baszkiewicz J., *Francja*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 1997.
10. Baumgart W., *Adenauers Europapolitik*, [w]: *Freid und geeint. Europa in der Politik der Unionsparteein*, hrsg. Von G. Rinsche, Köln 1997.
11. Becattini G. (red.), *Mercato e Forze Locale: Il Distretto Industriale*, Il Mulino, Bologna 1987.
12. Beccatini G., *Riflessione sul distretto industriale marshalliano come concetto socio-economico*, „Stato e Mercato” 1989, nr 25.
13. Benedykt XVI, *Encyklika Verbum Domini*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2010.
14. Bittel L.R., *Krótki kurs zarządzania*, Mac Graw-Hill Book Company Europe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Londyn 1998.
15. Błaszczak C., Świerkocki J., *Wybrane problemy integracji europejskiej*, Instytut Europejski w Łodzi, Łódź 1998.
16. Bokajło W., *Koncepcja Europy Konrada Adenauera i jej realizacja w praktyce politycznej w latach 1945-1954*, Wrocław 1995.
17. Borowiec J., Wilk K., *Integracja europejska*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2005.
18. Brodzińska B., *Jan Paweł II i Europa*, Wyd. Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, Toruń 2009.
19. Ciamaga L., Latoszek E., Michałowska-Gorywoda K., Oręziak L., Teichmann E., *Unia Europejska*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
20. Chodorowski J., *Osoba ludzka w doktrynie i praktyce europejskich wspólnot gospodarczych*, Prace Instytutu Zachodniego nr 55, Poznań 1990.
21. Chodorowski J., *Richard Coudenhove Kalergi i jego doktryna zjednoczenia Europy*, „Przegląd Zachodni” 1984, nr 1.
22. Churchill W., *Filary pokoju*, Wykład 5 marca 1946 w Westminster College w Fulton, Missouri, USA [za:] *Winston Churchill. Artysta polityki*, „Pomocnik Historyczny Polityki” 2015, nr 1.
23. Churchill W., *Nie jesteśmy dłużej bezpieczni*, BBC, 16.11.1934 [za:] *Mowy, Winston Churchill. Artysta polityki*, „Pomocnik Historyczny Polityki” 2015, nr 1.
24. Chwieduk A., *Alzatzcy. Dylematy tożsamości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.
25. Coudenhove-Kalergi R., *Eine Idee erober Europa*, Wien 1958.

26. Czachór Z., *50 lat po... Zakłócenia systemowe w procesie integracji europejskiej. Podstawy i założenia badawcze*, [w:] *50 lat i co dalej? Europa i Unia Europejska między integracją a atomizacją*, pod red. Z. Czachóra, Wydawnictwo Naukowe INPiD Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2007.
27. Czarczyńska A., Śledziwska K., *Teoria integracji europejskiej*, Academia Oeconomica, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2003.
28. Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.
29. Doliwa-Klepacki Z.M., *Integracja europejska*, Temida 2 WSBiP w Ostrowcu Świętokrzyskim, Białystok 2005.
30. Dominik E., *Charles de Gaulle. Polityk i wizjoner*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2001.
31. *de Gaulle Charles uratował honor Francji*, Polskie Radio, <http://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/276736,Charles-de-Gaulle-uratowal-honor-Francji>
32. Duisbrerg C. Gesellschaft eV., *The History of European Integration – models, rationales and driving force*, Handbook for EU Training Programme, 2000, [za:] P. Żuromski, *Podstawy integracji europejskiej*, Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych, Łódź 2004.
33. Dynia E., *Integracja europejska*, LexisNexis, Wydanie 2, Warszawa 2006.
34. *Encyklopedia Guinnessa*, Guinness Publishing Ltd., Warszawa 1991.
35. European Commission, *Europe 2020, A strategy for Smart, Sustainable and Inclusive Growth*, COM (2010), Brussels 2010.
36. Florida R., *Toward the Learning Region*, „Futures” 1995, nr 5 (27).
37. Foray D., David P.A., Hall B.H., *Smart Specialisation; From Academic Idea to Political Instrument, the Surprising Career of a Concept and the Difficulties Involved in its Implementation*, „MTEI Working Paper”, November 2011; D. Foray, *The Economics of Knowledge*, MIT University Press, Cambridge 2006.
38. Foray D., Goeneg X., *The goals of smart specialisation*, „S3 Policy Brief Series” 2013, nr 1 – May, Luksemburg 2013.
39. Foray D., Goddard J., Beldarrain X.G., Landabaso M., McCann Ph., Morgan K., Nauwelaers C., Ortega-Argilés R., *Guide on Research and Innovation Strategies for Smart Specialisation (RIS3 Guide)*, Smart Specialisation Platform, Komisja Europejska, Bruksela 2012.
40. Foster M.B., *The Christian Doctrine of Creation and the Rise of Recent Historical Studies*, C.A. Russel, London 1973.
41. Franciszek I., Wizyta w Tallinie w Estonii w dniu 25.09.2018 [za:] Polskie Radio Jedyńka.
42. Galster J., Witkowski Z., *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Dom Organizatora, Toruń 1996.
43. Gauss K.-M., *Europejski alfabet*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2008.
44. Gawlikowska-Hueckel K., Zielińska-Głębocka A., *Integracja europejska. Od jednolitego rynku do unii walutowej*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2004.
45. Giedymin O., *Charles de Gaulle i Konrad Adenauer charyzmatyczne przywództwo w czasach próby*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2017.
46. Gioia F., *Die Päpste. Zwanzig Jahrhunderte Geschichte*, Libreria Editrice Vaticana 2006.
47. Głuch W., *Unia Europejska: słownik encyklopedyczny*, Wydawnictwo Europa, Wrocław 2003.

48. Gowin J., Spieker M., *Katholiken in der Politik. Das Beispiel Polen und Deutschland*, Centre for International Relations, Warszawa 1999.
49. Góralski W.M. (red.), *Unia Europejska, tom II. Gospodarka. Polityka. Współpraca*, Wolters Kluwer Business, Warszawa 2007.
50. Górka L., *Dziedzictwo Ojców. Ekumeniczny charakter tradycji*, Verbinum, Warszawa 1995.
51. Górski J., *Jan Paweł II misjonarz świata: misyjny wymiar posługi papieża Jana Pawła II*, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 2006.
52. Greta M., *Euroregiony polskie w procesie integracji europejskiej oraz w przewyżnianiu peryferyjności i dysproporcji regionalnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.
53. Greta M., Kasperkiewicz W., *Podstawy integracji europejskiej. Od Traktatu Rzymskiego do Amsterdamskiego*, Wydawnictwo Absolwent, Łódź 1999.
54. Grębosz M., *Brand Management*, Technical University of Lodz, Łódź 2008.
55. Griffin R.W., *Podstawy zarządzania organizacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
56. Grochowski G., *Jan Paweł II o Europie. Wybór tekstów*, Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, Sandomierz 2003.
57. Grossman G.M., Helpman E., *Trade, Innovation and Growth*, „The American Economic Review” 1991, vol. 80, nr 2.
58. Hall A., *Charles de Gaulle*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2002.
59. Hall A., *Naród i państwo w myśli politycznej Charles’a de Gaulle’a*, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, WSiIZ w Rzeszowie, Warszawa 2005.
60. Hass L., *Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1924-1941*, PWN, Warszawa 1987.
61. Hausman R., Hwang J., Rodrik D., *What You Export Matters*, „NBER Working Paper” 2006, nr 11905.
62. Huntington S., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Wyd. 9, WWL Muza, Warszawa 2007.
63. Isaacson W., *Innowatorzy. O tym, jak grupa hakerów, geniuszy i geeków wywołała cyfrową rewolucję*, Insignis, Kraków 2016.
64. Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia i Homilie*, Wyd. Znak, Kraków 2005.
65. Jan Paweł II, *Przemówienie do Kurii Rzymskiej*, Watykan 22.12.1989.
66. Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia* (wybór i opracowanie Sosnowski L., Turowski G.), Wyd. Biały Kruk, Kraków 2002.
67. Kaczmarek B., Sikorski Cz., *Podstawy zarządzania. Zachowania organizacyjne*, Absolwent, Łódź 1996.
68. Kamecki Z., *Uwagi na temat pojęcia integracji gospodarczej*, Instytut Zachodni, Poznań 1973.
69. Kapferer J.-N., *Strategic Brand Management: New Approaches to Creating and Evaluating Brand Equity*, Kogan Page, London 1992; Ph. Kotler, *Marketing – analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Prentice-Hall International Inc. Gebethner & Ska 1994.
70. Kastory A., *Winston Spencer Churchill*, Zakład Narodowy Ossolińskich, Wrocław 2004.
71. Kazanecki W., *Współczesna francuska myśl geopolityczna. Główne tendencje i ich reprezentanci*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.

72. Keller K.L., *Strategiczne zarządzanie marką. Kapitał marki – budowanie i mierzenie zarządzanie*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa 2011.
73. Kielinger Th., *Winston Churchill. Późny bohater*, Bellona, Warszawa 2018.
74. Kieżun W., *Sprawne zarządzanie organizacją. Zarys teorii i praktyki*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1997.
75. Kisielewski T.A., *Churchill. Najlepszy sojusznik Polski?* Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2016.
76. Kleczek R., Kowal W., Waniowski P., Woźniczka J., *Marketing. Jak to się robi*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 1992.
77. Kochanowicz T., *Retinger – jakim go znałem*, „Życie Literackie” 1972, nr 34, Kraków.
78. Korol J., *Sustainable Regional Development in Poland in 1998-2005*, „Gospodarka Narodowa” 2008, nr 7-8.
79. Kostera M., Kownacki S., *Kierowanie zachowaniami organizacyjnymi*, [w:] *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, pod red. nauk. A.K. Koźmińskiego, W. Piotrowskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.
80. Kotler Ph., *Marketing – analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Wyd. Prentice-Hall International Inc. Gebethner & Ska 1994.
81. Kotler Ph., Jatusripitak S., Maesincee S., *Marketing narodów. Strategiczne podejście do budowania bogactwa narodowego*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999.
82. Kowalski J.A., *Uwarunkowania rozwoju oraz przewidywane korzyści i koszty przystąpienia Albanii do Unii Europejskiej a kształtowanie marki i wizerunku kraju*, [w:] *Uwarunkowania rozwojowe Albanii w kontekście integracji z Unią Europejską*, pod red. M. Grety, K. Lewandowskiego, E. Tomczak-Woźniak, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2015.
83. Koźbiał K., Natanek M., *Unia Europejska u progu polskiej Prezydencji. Podręcznik dla przedstawicieli organizacji pozarządowych i mediów lokalnych*, pod red. P. Filipka, Komisja Europejska Przedstawicielstwo w Polsce, Kraków 2011.
84. Köhler H., *Adenauer. Eine politische Biographie*, Berlin 1994.
85. Krasiński J., *Portret teologiczny Ratzingera – Benedykta XVI*, Wydawnictwo Diecezjalne w Sandomierzu, Sandomierz 2009.
86. Krzemiński A., *Postawmy pomnik brytyjskiemu buldogowi*, [w:] *Winston Churchill. Artysta polityki*, „Pomocnik Historyczny Polityki” 2015, nr 1.
87. Latoszek E., *Integracja europejska. Mechanizmy i wyzwania*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2007.
88. *Lekcje Jana Pawła II*, „Gazeta Wyborcza” z dn. 20.04.2004 r.
89. Lewis B.R., *Churchill, Życie i kariera*, Firma Księgarska Olesiejuk, Ożarów Mazowiecki 2017.
90. Lough D., *No More Champagne. Churchill and His Money*, Head of Zeus, London 2016.
91. Lucas R., *On the Mechanics of Economic Development*, „Journal of Monetary Economics” 1988, vol. 22, nr 1.
92. „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie, 7/1997.
93. „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie, 8/1999.
94. „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie, 5/2001.
95. „L’Osservatore Romano”, wydanie polskie, 10/2003.
96. Ładysz J., *Polityka strukturalna Polski i Unii Europejskiej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008.

97. Łukaszewski J., *Robert Schuman – człowiek, myśl, dzieło*, [w:] *Ojcowie wspólnej Europy. Materiały z konferencji*, Fundacja Konrada Adenauera i Fundacja Roberta Schumana, Warszawa 1993.
98. Marshall A., *Principles of Economics: An Introductory Volume*, London 1920.
99. Marszałek A., (red. nauk.), *Integracja europejska*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004.
100. Marszałek A., *Z historii idei integracji międzynarodowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.
101. Misiak W., *Globalizacja, więcej niż podręcznik. Społeczeństwo. Kultura. Polityka*, Difin, Warszawa 2007.
102. Molle W., *Ekonomika integracji europejskiej. Teoria, praktyka, polityka*, Fundacja Gospodarcza, Gdańsk 2000.
103. Moran L., *Wojna Churchilla 1940-1945*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2006.
104. Moran L., *Wojna Churchilla 1940-1945*, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2006.
105. Neuwahl N., Wheatley St., *UE a demokracja – prawna i legitymowana interwencja w wewnętrzne sprawy państw*, [w:] *Odpowiedzialność i legitymizacja Unii Europejskiej*, pod red. A. Arnall, D. Wincott, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007.
106. Nęcki Z., *Negocjacje w biznesie*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1993.
107. Nitecki P., *Jedność Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, „Znaki Czasu” 1990, nr 18.
108. *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, tom 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
109. Nowak A.Z., *Integracja europejska. Szansa dla Polski?*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002.
110. Olins W., *Wally Olins o marce*, Instytut Marki Polskiej, Warszawa 2004.
111. *Papieskie dokumenty i adhortacje na tematy europejskie (streszczenie)*, Profezia per L’Europa, Roma 1999.
112. Papież Benedykt XVI, [w:] J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Jedność, Kielce 2005.
113. Penc J., *Menedżer w działaniu*, C.H. Beck, Warszawa 2003.
114. Pinder J., Useherwood S., *Unia Europejska*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008.
115. Piore M., Sabel C., *The Second Industrial Divide*, Basic Books, New York 1984.
116. Pius XII, tekst przemówienia bożonarodzeniowego (przemówienie radiowe, wigilia Bożego Narodzenia roku 1947, udostępniony w Bibliotece Watykańskiej).
117. Polak G. (red.), *Wielka Encyklopedia Jana Pawła II*, Edipresse, Warszawa 2005.
118. Pomian J., Topolski F., *Józef Retinger. Życie i pamiątki pioniera Jedności Europejskiej*, Warszawa 1994.
119. Poppinga A., *Meine Erinnerungen an Konrad Adenauer*, Stuttgart 1971.
120. Preda D., *Alcide de Gasperi federalista europeo*, Società Editrice il Milano, 2004.
121. Raczyński E., *W sojusznym Londynie*, Londyn 1960.
122. Ramsden J. (red.), *The Oxford Companion to Twentieth Century British Politics*, Oxford University Press, Oxford 2005.
123. Ratzinger J., *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, Jedność, Kielce 2005.
124. Retinger J., *The European Continent*, London 1946.
125. Romer P., *Increasing Returns and Long-Run Growth*, „Journal of Political Economy” 1986, vol. 94, nr 5.
126. Rose N., *Churchill. An Unruly Life*, Tauris Parke Paperbacks, London 2009.

127. Saverio G., *Jan Paweł II: Autobiografia pisana sercem*, Wydawnictwo św. Antoniego, Wrocław 2004.
128. Scurani S.J., *Alide de Gasperi – twórca nowych Włoch*, „Chrześcijanin w Świecie” 1989, nr 6.
129. Schuman R., Deklaracja z dnia 9 maja 1950 roku, Zgromadzenie Narodowe.
130. Scott A.J., *New Industrial Spaces: Flexible Production Organization and Regional Development in North America and Western Europe*, Pion, London 1988.
131. Sforzi F., *The Quantitative Importance of Marshallian Industrial Districts in the Italian Economy*, „Academy of Management Review” 1990, nr 25 (1) New York 1990.
132. Schuman R., *Dla Europy (Pour l'Europe)*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2003.
133. Simonides D., *Jan Paweł II a Wspólnota Europejska*, Polska Misja Katolicka, Hamburg 1999.
134. *Słownik języka polskiego*, tom I, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
135. Sotowska T. (red.), *Benedykt XVI Papież nadziei*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna Adam, Warszawa 2005.
136. Sowiński S., Zenderowski R., *Europa droga Kościoła, Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 2002.
137. Stachura P. (red.), *The Poles in Britain 1940-2000. From Betrayal to Assimilation*, Frank Cass, London 2004.
138. Storper M., *The Regional World. Territorial Development in a Global Economy*, „The Guilford Press”, New York 1997.
139. Strużycki M., *Doskonalenie zarządzania – charakterystyka procesów zmian a świadomość menedżerska*, [w:] *Doskonalenie procesów zarządzania w przedsiębiorstwach a świadomość menedżerska*, pr. zbior. pod red. M. Strużyckiego, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2001.
140. Sujka A. (red.), *Europa jutra Jana Pawła II*, Wyd. „M”, Kraków 2000.
141. Szulc W., *Czynniki integrujące i dezintegrujące gospodarkę Jugosławii w latach międzywojennych*, [w:] *Integracja i tożsamość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej na przestrzeni dziejów*, pod red. E. Znamierowskiej-Rakk, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007.
142. Śladkowski W., *Ojciec zwycięstwa Georges Clemenceau*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej, Lublin 1998.
143. Traktat o Unii Europejskiej.
144. Uexkull von G., *Konrad Adenauer*, Oficyna Historii XIX i XX Wieku, Wydawnictwo Median, Lublin 1995.
145. Urbanek G., *Zarządzanie marką*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002.
146. Wahl J., Schuman R., *Ojciec Europy*, Wydawnictwo Wokół Nas, Gliwice 2001.
147. Wiktor J.W., *Promocja. System komunikacji przedsiębiorstwa z rynkiem*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
148. Wilk M., Królikowska-Dyszlewska A., Miernik B., *Jan Paweł II Wielki Dyplomata i Polityk*, Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych, Łódź 2006.
149. Williams Ch., *Ostatni wielki Francuz Charles de Gaulle*, Amber, Warszawa 2007.
150. Witkowska M., *Zasady funkcjonowania Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

151. Witkowski G., *Józef Retinger. Polski inicjator integracji europejskiej*, Wyd. Stowarzyszenie Współpracy Narodów Europy Wschodniej Zbliżenie, Warszawa 2000.
152. Witkowski G., *Ojcowie Europy. Udział Polaków w procesie integracji kontynentu*, Wyd. Kontrast, Warszawa 2011.
153. Woźniak M., *Tożsamość arabsko-muzułmańska w Europie*, [w:] *Zaprogramowanie kulturowe narodów Europy*, pod red. A. de Lazari, O. Nadszkały, M. Żakowskiej, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2007.
154. Wysokińska Z., Witkowska J., *Integracja europejska. Rozwój rynków*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Łódź 1999.
155. Valette L., Zanussi K., Gajani G., *Jan Paweł II – prorok trzeciego tysiąclecia*, Hannach Publishing LTD, Italy 1998.
156. Zielińska-Głębocka A., *Dynamika Unii Europejskiej w świetle teorii integracji*, Studia Europejskie, Warszawa 1999.
157. *Założyciele Unii Europejskiej, Zrozumieć politykę Unii Europejskiej*, Komisja Europejska. Dyrekcja Generalna ds. Komunikacji Społecznej, Urząd Publikacji Unii Europejskiej, Luksemburg 2013.
158. Żuromski P., *Podstawy integracji europejskiej*, Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych, Łódź 2004.
159. https://europa.eu/european-union/about-eu/history/founding-fathers_pl, Historia Unii Europejskiej
160. <http://ekai.pl/europa/dziedzictwo/x16950/alcide-de-gasperi/?page=1>
161. <http://integracja.opoka.org.pl>
162. <http://wyboryuam.pl/integracja>
163. <http://pl.euabc.com>
164. <http://euro.ue.poznan.pl>
165. <http://www.jeanmonnet.pl>
166. <http://www.opoka.org.pl/biblioteka>
167. www.onet.pl/jednoczenieEuropy
168. www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1154468,Charles-de-Gaulle-apeluje-o-dalsza-walke, *Charles de Gaulle apeluje o dalszą walkę*, Polskie Radio.
169. <http://www.wstosunki.pl/ludzie/adenauer.html>
170. <http://www.wosna5.pl>
171. <http://europa.eu>
172. <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/151076.jaruzelski-jan-pawel-II-obalil-komunizm>
173. <http://vatican.va>
174. https://pl.wikipedia.org/wiki/Winston_Churchill

ISBN 978-83-7283-945-9